

30 listopada 2013

# Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom IX  
Numer 4

*Metoda biograficzna  
w naukach społecznych*

pod redakcją  
Kai Kaźmierskiej

[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)

## Przegład Socjologii Jakościowej

### Tom IX

### Numer 4

### *Metoda biograficzna w naukach społecznych*

pod redakcją

Kai Kaźmierskiej

#### **Prawa autorskie**

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa *Przegładu Socjologii Jakościowej* (*Qualitative Sociology Review*) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

#### **RADA NAUKOWA**

**Jan K. Coetzee**

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

**Markieta Domecka**

University of Surrey, UK

**Aleksandra Galasińska**

University of Wolverhampton, UK

**Piotr Gliński**

Uniwersytet Białostocki

**Marek Kamiński**

New York University, USA

**Michał Krzyżanowski**

Lancaster University, UK

**Anna Matuchniak-Krasuska**

Uniwersytet Łódzki

**Barbara Misztal**

University of Leicester, UK

**Janusz Mucha**

Akademia Górniczo-Hutnicza

**Sławomir Partycki**

Katolicki Uniwersytet Lubelski

**Anssi Perakyla**

University of Helsinki, Finland

**Robert Prus**

University of Waterloo, Canada

**Marek Szczepański**

Uniwersytet Śląski

**Piotr Sztompka**

Uniwersytet Jagielloński

## SPIS TREŚCI

### Od redaktorki

**Kaja Kaźmierska**

Badania biograficzne w naukach społecznych

6

### Artykuły

#### *Metoda biograficzna – refleksja i krytyka*

**Marek Czyżewski**

Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki

14

**Agnieszka Golczyńska-Grondas, Marek Grondas**

Biographical Research and Treatment. Some Remarks on Therapeutic Aspects of Sociological Biographical Interviews

28

**Kamila Biały**

Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii

50

#### *Analiza (auto)biografii w perspektywie socjologicznej i antropologicznej*

**Piotr Kulas**

Pomiędzy autobiografią a biografią. Biografia literacka jako źródło badań socjologicznych

64

**Daniel Wicenty**

Wokół projektu biografii Adama Podgóreckiego: wyzwania koncepcyjne, metodologiczne i społeczne

82

**Aleksandra Rzepkowska**

„Pomieszany świat” dzieciństwa Johna Maxwella Coetzee. Pisarstwo autobiograficzne jako przedmiot zainteresowania antropologa kultury

104

#### *Metoda biograficzna – konteksty badawcze*

**Kaja Kaźmierska, Fritz Schütze**

Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD

122

**Anna Wylegała**

Badacz z Polski na Ukrainie: problemy metodologiczne

140

**Artur Wysocki**

Badanie zderzenia kultur metodą biograficzną

152

#### *Recenzje*

**Andrzej Piotrowski**

Book Review: Waniek, Katarzyna. 2012. *Polish immigrants to Germany Biographical Analysis of Narrative Interviews with Young Polish People who Left for Germany Between 1989 and 1999*. Łódź: Wydawnictwo UŁ

170

**Adam Mrozowicki**

Book Review: Miller, Robert and Graham Day. 2012. *The Evolution of European Identities. Biographical Approaches*. Houndmills: Palgrave Macmillan

178

**Kaja Kaźmierska**

Recenzja książki: Wojciech Doliński (2012) *Nowe ślady. Stare drogi. Europa w pamiętnikach Polaków*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS

184

**Kaja Kaźmierska**  
Uniwersytet Łódzki

## Badania biograficzne w naukach społecznych

**Abstrakt** Tematem wprowadzenia do bieżącego numeru „Przeglądu Socjologii Jakościowej” poświęconego badaniom biograficznym jest ogólny komentarz dotyczący stanu badań i analiz biograficznych w naukach społecznych i ich instytucjonalnego umocowania. We wstępie krótko scharakteryzowane i merytorycznie uzasadnione zostały również zawartość i układ tomu.

**Słowa kluczowe** metoda biograficzna, badania jakościowe, analizy biograficzne

**Kaja Kaźmierska**, doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego, wicedyrektor Instytutu Socjologii. Specjalizuje się w badaniach biograficznych, zagadnieniach tożsamości i pamięci biograficznej. Autorka książek: *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych* (IFiS PAN, Warszawa 1999), *Biografia i pamięć. Na przykładzie generacyjnego doświadczenia ocalonych z Zagłady* (NOMOS, Kraków 2008) oraz *Biography and Memory: The Generational Experience of the Shoah Survivors* (Academic Studies Press, Boston 2012).

### Dane adresowe autorki:

Katedra Socjologii Kultury  
Instytut Socjologii  
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Uniwersytetu Łódzkiego  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41  
90-214 Łódź  
e-mail: kajakaz@uni.lodz.pl

**S**twierdzenie, iż perspektywa biograficzna przeżywa dziś swój renesans stało się już truizmem. Od kilku dekad posługują się nią nie tylko socjologowie czy pedagodzy powołujący się na ugruntowaną w obrębie tych dyscyplin tradycję badawczą (w zależności od potrzeb reaktywowaną lub reinterpretowaną), ale też psychologowie, historycy czy – coraz częściej – artyści. Z namysłem użyłam tu określenia „perspektywa”, a nie „badania” czy „metoda biograficzna”, gdyż w moim odczuciu najdokładniej, bo najszerzej, opisuje ono to, co w obszarze zainteresowań biografią obecnie dziać się może. Na wstępie zatem należy dokonać wyraźnego podziału pola.

Po pierwsze, mamy zatem do czynienia z wieloma inicjatywami pozanaukowymi i pozabadańczymi angażującymi perspektywę biograficzną. Większość z nich za „niegroźne” uznawać można tak długo, jak długo nie przypisują one sobie prawa do

wejścia w pole badań naukowych<sup>1</sup>. Szczególną rolę pełnią tu różne ekspresje artystyczne, które trzeba uznać za ważne i ciekawe formy działań, niekiedy inspirujące badaczy czy też mające walory edukacyjne, a nawet terapeutyczne<sup>2</sup>. Wciąż jednak założenie oddzielenia tych form aktywności od działań naukowych winno być utrzymane w mocy.

Drugie, niestety dość obszerne, pole zajmują ekstensywnie rozwijające się badania naukowe prowadzone pod szyldem badań biograficznych, chociaż *de facto* mają one z nimi niewiele wspólnego. Jak pisałam w innym miejscu:

[s]potykamy się więc z pracami, w których za empiryczny materiał biograficzny uznaje się to, co w myśl metodologii badań biograficznych w zasadzie nim nie jest, z badaniami, w których w sposób niefrasobliwy szafuje się terminologią związaną z warsztatem metodologicznym (np. nazywanie wywiadów swobodnych wywiadami narracyjnymi), z interpretacjami całkowicie intuicyjnymi, ze swoiście rozumianą

<sup>1</sup> Na tegorocznym Kongresie European Sociological Association w Turynie rozmawiałam z osobą, która, jako badacz biograficzny, zaproszona została na warsztat zorganizowany przez grupę badaczy rejestrujących różne dźwięki w środowisku człowieka. Obecnie nagrywają oni odgłosy suszarek do rąk i nie wiedzą, jaką metodą dźwięki te analizować. Poważnie rozważają użycie metody biograficznej (sic!).

<sup>2</sup> Przykładów takich jest bardzo wiele, odwołam się tylko do jednego z nich – działalności Jane Arnfield, aktorki, performerki, która praktykuje aktywność teatralną od ponad dwudziestu lat. Jednym z obszarów jej zainteresowań profesjonalnych jest problematyka traumy, zwłaszcza w kontekście historii społecznej Kambodży oraz, od niedawna, doświadczenia Holokaustu. Na zorganizowanej w Łodzi w 2012 roku konferencji przedstawiła monodram oparty o narrację wojenną Zdenki Fantlovej, czeskiej Żydówki ocalonej z Zagłady. Trwający godzinę, świetnie odegrany monolog przedstawiał wojenną historię młodej kobiety w dwóch odstępach: chronologicznej opowieści autobiograficznej prowadzonej od dzieciństwa przez tragiczne doświadczenie wojny oraz tej samej historii opowiedzianej z perspektywy intymnej relacji autorki opowieści z ukochanym mężczyzną, który zginął w czasie wojny. Artystyczna aranżacja i odgrywanie opowiedzianej historii zainspirowane zostało lekturą wspomnień Zdenki Fantlovej i dokonało się w efekcie spotkań Jane Arnfield z autorką wspomnień i jej akceptacją przekształcenia opowieści autobiograficznej w teatralną formę monodramu.

hermeneutyką. W konsekwencji mamy do czynienia z urodzajem badań biograficznych podejmowanych niejednokrotnie bez należytego namysłu nad teorią i metodologią, co często prowadzi do ich dewaluacji. Budzi też fałszywe przekonanie, że badania biograficzne mogą uprawiać wszyscy, gdyż nie wymagają one szczególnych kompetencji, a każdy, będąc nosicielem swojej własnej biografii, posiada wystarczające kompetencje w tej dziedzinie. W związku z narastającą wręcz lawinowo liczbą badań/tekstów biograficznych i „wielogłosem” badań biograficznych możemy dziś mówić nie tylko o różnorodności metodologicznej i teoretycznej w tej dziedzinie, ale często wręcz o panującym na tym polu chaosie i coraz częstszej niestety dominacji stereotypu opartego o uproszczony obraz metody biograficznej. (Kaźmierska 2012: 10)

Wreszcie, trzecie pole, które można określić jako metodę biograficzną w naukach społecznych, jest co prawda również zróżnicowane ze względu na rozwiązania metodologiczne, ale jego cechą jest metodologiczna świadomość w posługiwaniu się określonymi procedurami zbierania, opracowywania, analizy i interpretacji materiałów badawczych. Do głównych podejść w kontekście europejskim<sup>3</sup> należy zaliczyć metodę wywiadu autobiograficzno-narracyjnego Fritza Schützego (2012), powstałe w odniesieniu do niej analizy Gabriele Rosenthal (2012) oparte na wyraźnym podziale na historię życia (*life history*) i opowieść o życiu (*life story*) oraz zaczerpniętą od Arona Gurvitcha analizę pól tematycznych czy popularyzowaną na Wyspach Brytyjskich BNIM (*Biographical Narrative Interpretative Method*) (Wengraf 2012), będącą w istocie angielską interpretacją

<sup>3</sup> Trzeba podkreślić, że chociaż metoda biograficzna powstała i rozwinęła się w tradycji socjologii amerykańskiej, trudno jest wskazać jej znaczące osiągnięcia w tej dziedzinie, a zwłaszcza wypracowanie spójnych metodologicznie współczesnych podejść, czego przykładem jest chociażby mało udany, w moim odczuciu, tekst na temat wywiadu narracyjnego autorstwa Susan Chase (2009).

metody stosowanej przez badaczy niemieckich, a także, choć szerzej, mieszczącą się w ramie analiz o tym charakterze obiektywną hermeneutykę Ulricha Overmana oraz metodę dokumentarną Ralfa Bohnsacka. Wszystkie te podejścia, niezależnie od możliwości krytycznego na nie spojrzenia, charakteryzują się dbałością metodologiczną w procesie zbierania materiału oraz wewnętrznie spójną procedurą analityczną, której wybór przez danego badacza zależy w dużej mierze od przyjętej przez niego perspektywy teoretycznej. Nie należy też zapominać o propozycji badawczej Daniela Bertaux i Catherine Delcroix opartej na analizie historii rodziny, czyli rodzinnego studium przypadku<sup>4</sup>.

Jak zatem można ocenić stan współczesnych badań biograficznych? Z jednej strony, przy uwzględnieniu wspomnianych aktywności przypisujących sobie miano podejścia biograficznego, możemy mówić o dużej inflacji perspektywy biograficznej. Z drugiej strony należy wskazać na wiele ciekawych analitycznie i teoretycznie badań opartych o rzetelną metodologię biograficzną. Na tym polu badacze niemieccy wydają się być najbardziej aktywni.

Instytucjonalnie rzecz ujmując, zarówno w strukturach International Sociological Association, jak i European Sociological Association działają prężnie

sekcje biograficzne (odpowiednio: 38 Research Committee Biography and Society i Research Network 03 Biographical Perspectives on European Societies). Organizowane są konferencje i warsztaty badawcze, stawiane są pytania o możliwości aplikacji badań biograficznych (np. w odniesieniu do pracy socjalnej), ale też o ich rolę teoriiotwórczą. Pytanie o wyjście od teorii do praktyki ku teorii w perspektywie badań biograficznych staje się ostatnio coraz silniej rozważanym wątkiem. Również w Polsce (z inicjatywy pracowników Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego) zorganizowany został w Łodzi cykl konferencji poświęconych metodzie biograficznej. Pierwsza z nich, zatytułowana *Badania biograficzne w naukach społecznych*<sup>5</sup>, odbyła się w 2011 roku. Jej celem było poznanie dorobku badawczego, podejść teoretycznych stosowanych przez badaczy polskich reprezentujących różne dziedziny nauk humanistycznych. Druga (międzynarodowa) konferencja, zorganizowana w 2012 roku wspólnie z Uniwersytetem w Durham, Katedrę Socjologii Kultury oraz Research Network 03 Biographical Perspectives on European Societies, nosiła tytuł *Biographical Research: emotion, ethics and performative praxis* i poświęcona była kwestiom etycznym, roli emocji, metodom wizualnym i performatywnym w kontekście badań biograficznych. Wreszcie trzecie spotkanie, również w gronie międzynarodowym, odbyło się w czerwcu tego roku przy współudziale 38 Research Committee Biography and Society i zatytułowane zostało *Biographical research in the 21<sup>st</sup> century – epistemological*

<sup>5</sup> Jednym z efektów tego spotkania było utworzenie comiesięcznych seminariów badań biograficznych, na których analizowane są, zgłaszane przez chętne osoby, materiały empiryczne związane z realizowanym przez nie aktualnie projektem badawczym (na poziomie prac magisterskich, doktorskich, habilitacyjnych czy wszelkich innych zamierzeń badawczych). Seminarium ma charakter otwarty i interdyscyplinarny. Osoby zainteresowane udziałem w nim (zarówno jako słuchacze, jak i autorzy proponowanych do analizy materiałów) mogą zgłosić swój akces, pisząc na adres badania.biograficzne@gmail.com.

*issues and ethical dilemmas*. Konferencja poświęcona była przede wszystkim kwestiom metodologicznym oraz etycznym.

Większość tekstów zawartych w prezentowanym Czytelnikowi tomie *Metoda biograficzna w naukach społecznych* powstała na podstawie referatów wygłoszonych na pierwszej z wymienionych konferencji<sup>6</sup>. Numer podzielony jest na trzy części, zgodnie z problematyką artykułów. I tak, w pierwszej z nich, zatytułowanej *Metoda biograficzna – refleksja i krytyka*, zamieszczony jest tekst Marka Czyżewskiego, w którym autor krytycznie odnosi się do aktualnego statusu metody biograficznej, której, przez jej popularność, grozi banalizacja i instrumentalizacja. Jak ważny i inspirujący jest to głos świadczyć może fakt, iż odwołania to niego (jeszcze w formie wygłoszonego referatu) znaleźć można w innych tekstach (por. Kaźmierska 2012: 10, 14 czy artykuł Daniela Wicentego, przypis 14, w bieżącym numerze). Kolejne dwa teksty poświęcone są pokrewnej tematyce, chociaż w różny sposób podejmują krytykę rozważanej w nich problematyki. I tak, podczas gdy Agnieszka Golczyńska-Grondas i Marek Grondas (*Biographical Research and Treatment. Some Remarks on Therapeutic Aspects of Sociological Biographical Interviews*) pokazują różnice i punkty wspólne dla sytuacji autobiograficznego wywiadu narracyjnego oraz spotkania terapeutycznego, kładąc nacisk przede wszystkim na charakterystykę interakcyjnych cech spotkania badacz/terapeuta – opowiadający/pacjent oraz na kompetencje tych pierwszych, Kamila Biały (*Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii*) koncentruje się na kwestii możliwości przekra-

<sup>6</sup> Inny zbiór artykułów z tej konferencji ukazał się w 2012 roku pod red. Katarzyny Waniek pt. *Wykluczanie, marginalność oraz praca w doświadczeniach biograficznych*.

czania dyscyplin naukowych na przykładzie psychoterapii *Gestalt* i socjologii interpretatywnej, gdy rzecz dotyczy kontekstów badawczych.

Na drugą część, pod tytułem *Analiza (auto)biograficzna w perspektywie socjologicznej i antropologicznej*, składają się artykuły, w których autorzy w różny sposób korzystają z tekstów kultury spełniających kryteria dokumentów (auto)biograficznych. Przedmiotem zainteresowania Piotra Kulasa (*Pomiędzy autobiografią a biografią. Biografia literacka jako źródło badań socjologicznych*) jest analiza biografii literackiej jako przedmiotu badań socjologicznych. Rozważania teoretyczne uzupełnione są odniesieniem do dwóch opublikowanych biografii przedstawiających postaci Czesława Miłosza oraz Ryszarda Kapuścińskiego. Daniel Wicenty (*Wokół projektu biografii Adama Podgóreckiego: wyzwania koncepcyjne, metodologiczne i społeczne*), stawiając przed sobą jako badaczem zadanie analizy biografii uczonego-socjologa, ukazuje związane z tym problemy koncepcyjne, metodologiczne i społeczne. Aleksandra Rzepkowska (*„Pomieszany świat” dzieciństwa Johna Maxwella Coetzee. Pisarstwo autobiograficzne jako przedmiot zainteresowania antropologa kultury*) podejmuje analizę literackiej autobiografii Johna M. Coetzee z perspektywy antropologii kultury.

W trzeciej części tomu, *Metoda biograficzna – konteksty badawcze*, znalazły się teksty odnoszące się do konkretnych projektów badawczych. Celem wszystkich artykułów nie jest jednak pokazanie wyników badań, lecz rozważenie kwestii metodologicznych. W tekście Kai Kaźmierskiej i Fritza Schützego (*Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL i NRD*) ukazane zostało zastosowanie autobiograficznego

wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Anna Wylegała (*Badacz z Polski na Ukrainie: problemy metodologiczne*) analizuje metodologiczne aspekty prowadzenia badań w obcym kulturowo środowisku, zaś Artur Wysocki (*Badanie zderzenia kultur metodą biograficzną*) ukazuje sposób wykorzystania metody biograficznej do badania zderzenia kultur.

Tom uzupełniają recenzje trzech książek związanych z metodą biograficzną: pracy zbiorowej pod redakcją R. Millera i G. Daya *The Evolution of European Identities:*

*Biographical Approaches* (2012), opartej na międzynarodowym projekcie badawczym „Tożsamości Europejskie: Wykorzystanie metod badań biograficznych w rozwoju tożsamości europejskiej”; książki Katarzyny Waniek *Polish Immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young people who left for Germany between 1989 and 1999* (2012), w której autorka wykorzystuje autobiograficzny wywiad narracyjny w badaniach nad polskimi emigrantami w Niemczech; oraz publikacji Wojciecha Dolińskiego *Nowe ślady. Stare drogi. Europa w pamiętnikach Polaków* (2012), powstałej na kanwie konkursu na pamiętniki.

## Bibliografia

Chase Susan E. (2009) *Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów* [w:] Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln, red., *Metody badań jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, t. 2, s. 15–55.

Kaźmierska Kaja (2012) *Wstęp* [w:] taż, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos, s. 9–16.

Kończal Kornelia, Wawrzyniak Joanna (2011) *Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 11–63.

Rosenthal Gabriele (2012) *Badania biograficzne* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos, s. 279–307.

Schütze Fritz (2012) *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos, s. 141–278.

Waniek Katarzyna, red., (2012) *Wykluczanie, marginalność oraz praca w doświadczeniach biograficznych*. „Folia Sociologica”, vol. 41.

Wengraf Tom (2012) *Interpretacja historii życiowych, sytuacji życiowych i doświadczeń osobistych: biograficzno-narracyjna metoda interpretacyjna (BNIM-Biographical-Narrative Interpretative Method)* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos, s. 351–362.

## Cytowanie

Kaźmierska Kaja (2013) *Badania biograficzne w naukach społecznych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 3, s. 6–10 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## Biographical Research in Social Sciences

**Abstract:** The introduction to this volume of *Przegląd Socjologii Jakościowej*, devoted to biographical method, focuses on general commentary on biographical research and analysis in social sciences, and its institutional background. The contents of the volume is characterized from both substantial and sequence aspect.

**Key words:** biographical method, qualitative research, biographical analysis



*Metoda biograficzna –  
refleksja i krytyka*

**Marek Czyżewski**  
Uniwersytet Łódzki

## Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki

**Abstrakt** Artykuł stanowi zaproszenie do dyskusji nad epistemologicznymi i aksjologicznymi założeniami metody biograficznej, a szerzej – socjologii interpretatywnej. Najpierw zarysowana jest przemiana funkcji (*Funktionswandel*, termin Karla Mannheima), jakiej doznały niektóre idee interpretatywne w ostatnich dziesięcioleciach w związku z włączeniem ich do socjologii głównego nurtu: od krytyki (w Foucaultowskim sensie tego słowa) dotyczącej władzy dyscyplinarnej do braku krytycyzmu wobec rządomyślności. W tym kontekście omawiana jest sytuacja metody biograficznej. Następnie przedstawiane są wątpliwości wobec metody biograficznej z punktu widzenia dwóch wariantów antyesencjalizmu (Erving Goffman, Michel Foucault). Konkluzją jest postulat powrotu socjologii interpretatywnej i metody biograficznej do postawy krytycznej, tym razem wobec rządomyślności.

**Słowa kluczowe** socjologia interpretatywna, metoda biograficzna, przemiana funkcji, rządomyślność, antyesencjalizm, krytyka

**Marek Czyżewski**, dr hab., prof. UŁ, kierownik Zakładu Badań Komunikacji Społecznej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Główne zainteresowania: komunikowanie publiczne i masowe; opinia publiczna i demokracja; przemoc, wojna i pamięć zbiorowa; „język wrogości” i mowa nienawiści; społeczeństwo wiedzy i „rządomyślność”; komunikacja międzykulturowa i międzynarodowa; jakościowe badania społeczne (głównie analiza dyskursu i retoryki publicznej oraz socjologia interakcji); teoria społeczna.

### Dane adresowe autora:

Zakład Badań Komunikacji Społecznej  
Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Uniwersytetu Łódzkiego  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź  
e-mail: marek\_czyzewski@uni.lodz.pl

Od wielu lat rośnie znaczenie metody biograficznej w ramach nauk społecznych, co w dużej mierze jest efektem własnego rozwoju tej dziedziny – ulepszania jej metodologicznego instrumentarium i poszerzania spektrum podejmowanych tematów badawczych. Ale prócz wewnętrznej dynamiki rozwojowej metoda biograficzna, a także całość tak zwanej socjologii interpretatywnej, doznają nowych impulsów ze strony głównych nurtów socjologii. Co więcej, w nurty te wnikają wytworzone na gruncie socjologii interpretatywnej koncepcje teoretyczne i metody badawcze. Duch naszych czasów promuje formy mieszane i hybrydowe w różnych obszarach życia społecznego, traktując je – niejako z definicji – jako

kolejne świadectwa jednostkowej i zbiorowej twórczości. Pozostając z nim w zgodzie, należałoby się cieszyć, że na styku metody biograficznej (a szerzej – socjologii interpretatywnej) i głównych nurtów socjologii powstają nowe konstelacje teoretyczno-metodologiczne.

Jak można byłoby tę tendencję bliżej scharakteryzować? Czy należy ją uznać za zjawisko jednoznacznie pozytywne? Jakie elementy socjologii interpretatywnej są bardziej podatne na przyswojenie w ramach głównych nurtów socjologii, a jakie mniej? Czym można tę selektywność wytłumaczyć? Co oznacza ona dla tych wątków socjologii interpretatywnej, które odnajdują swoje miejsce w głównych nurtach socjologii? Czy proces selektywnej „mainstreamizacji” socjologii interpretatywnej (w tym także interpretatywnych wariantów metody biograficznej) przynosi cenne przewartościowania w ramach dotychczas dominujących nurtów socjologii, czy może prowadzi raczej do tego rodzaju przyswojenia, w którym selekcja, zniekształcenie i trywializacja wyjściowych składników przeważają nad myślowym ożywieniem pod ich wpływem? Jaki obraz epistemologicznych i aksjologicznych założeń interpretatywnej metody biograficznej pojawia się w tym kontekście?

Wokół tych pytań lokuje się tematyka poniższych uwag. Moim celem nie jest żadną miarą sformułowanie wiążących tez, lecz jedynie zwrócenie uwagi na zarysowane kwestie, a także zgłoszenie dalszych znaków zapytania i wątpliwości. Trzeba dodać, że przystępuję do tego delikatnego zadania nie bez obaw o utrzymanie właściwego tonu i przestrzeganie wymogów decorum.

## Przemiana funkcji socjologii interpretatywnej

Lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i częściowo osiemdziesiąte XX wieku można byłoby określić mianem heroicznych czasów socjologii interpretatywnej oraz (o ile to określenie jest uprawnione) „interpretatywnych” tendencji w dziedzinie nauk zajmujących się pomaganiem (takich jak psychoterapia czy praca socjalna). Socjologia interpretatywna przeciwstawiała się dominującej wówczas socjologii strukturalnej, głosząc, iż źródłem ładu społecznego jest proces interpretacyjny, dziejący się krok po kroku w interakcjach społecznych. W obszarze nauk o pomaganiu nurty wskazujące na wagę procesów komunikowania (i w związku z tym preferujące orientację niedyrektywną) przeciwstawiały się przeważającym wtedy poglądom, odwołującym się do autorytetu i przewag kompetencyjnych profesjonalisty.

Sytuacja w obu wspomnianych dziedzinach była w zarysach podobna, w znacznym stopniu zbieżne były też dalsze losy tego ich wspólnego mianownika, który roboczo można byłoby nazwać „interpretatywizmem”. Na obu polach doniosła rolę odegrała i nadal odgrywa interpretatywna odmiana metody biograficznej, skoncentrowana na rekonstrukcji doświadczenia biograficznego jednostek na podstawie analizy materiałów biograficznych (zwłaszcza wywiadów narracyjnych). W tym artykule będę się zajmował przede wszystkim socjologią interpretatywną oraz uprawianą na jej gruncie metodą biograficzną, zostawiając refleksję nad szerszym spektrum zjawisk na inną okazję.

We wspomnianym czasie nurty interpretatywne stanowiły nie tylko nikłą mniejszość socjologii, lecz



znajdowały się także pod presją stygmatyzujących opinii w rodzaju: „to nie jest socjologia”, „to jakieś dziwactwo”, „o co w ogóle tam chodzi?”. Korespondoowało z tym „pozycjonowanie się” przez socjologię interpretatywną jako outsidera z wyboru oraz jawne sygnalizowanie dystansu lub nawet sprzeciwu wobec (ówczesnego) socjologicznego mainstreamu, czyli wobec socjologii strukturalnej, której – z interpretatywnego punktu widzenia – przypisywano rozmijanie się z empiryczną rzeczywistością społeczną oraz jej legitymizacyjną obsługę.

Z socjologią interpretatywną wiązał się zatem wówczas posmak odrębności i kontestacji, a pojęcia interpretatywne miały u swych początków wyraźną konotację antyinstytucjonalną, a nawet antysystemową. Co ważne, jeśli przyjąć Foucaultowskie pojęcie krytyki, to socjologia interpretatywna była jej próbą. W wykładzie *Co to jest krytyka?* z maja 1978 roku Foucault określił bowiem krytykę (lub nastawienie krytyczne) jako „przeciwieństwo sztuk rządzenia”, „sztukę bycia nierządzonym” czy też (w wersji minimalistycznej) „sztukę polegającą na tym, by nie być *na tyle* rządzonym” (1992: 12 [tłum. własne]).

Jak w wielu innych procesach przemian, także i w tym przypadku trudno byłoby określić cezurę wytyczającą przejście do nowej fazy – tym bardziej, że rozwój socjologii jest procesem wielowątkowym. W każdym razie przesunięcie, o którym mowa, dokonywało się w socjologii zachodniej nieco wcześniej niż u nas. Już w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku w socjologii zachodniej głośna była teoria strukturacji Anthony’ego Giddensa (1984) (wyd. polskie 2003), która inkorporowała do języka ogólnej teorii socjologicznej przetworzone elementy symbolicznego interakcyj-

nizmu, fenomenologii społecznej, etnometodologii i Goffmanowskiego dramaturgizmu. W Polsce były to jeszcze czasy niepodzielnego prymatu socjologii strukturalnej. Lata dziewięćdziesiąte – nie bez wpływu transformacji ustrojowej w Europie Wschodniej i Środkowej – przyniosły w naszej części Europy rosnącą otwartość (a na Zachodzie umocnienie koniunktury) na problematykę sprawstwa (*agency*), społecznej konstrukcji rzeczywistości (*social construction of reality*), stawania się ładu społecznego (*social becoming*), kruchości, tymczasowości i płynnego charakteru ładu społecznego, życia codziennego, porozumiewania się, wzorów interpretacji, a także – *last but not least* – doświadczeń biograficznych.

Od lat osiemdziesiątych na Zachodzie i od lat dziewięćdziesiątych w socjologii polskiej kształtuje się nowy klimat opinii, który – sięgając po kluczową kategorię analityczną nowej socjologii – w uproszczeniu i skrócie nazwać można czasami sprawczości. Socjologiczna kategoria *agency* stanowi osobny i złożony problem teoretyczny, o którym można tu jedynie napomknąć. W tym artykule chodzi bardziej o to, by wskazać na współczesne przemiany kulturowe, gospodarcze i polityczne oraz na towarzyszącą im usługową i oportunistyczną przemianę dyskursu socjologicznego, który nie nastawia się na krytyczną analizę rzeczywistości, lecz stara się ją obsługiwać. W socjologii, ale także w ekonomii, pedagogice i wielu naukach pokrewnych, ma miejsce lawinowe rozpowszechnianie się projektów badawczych, rozważań teoretycznych, eksperckich zaleceń oraz kierunków kształcenia dotyczących kreatywności, odpowiedzialności, zaufania, elastyczności, innowacyjności, autonomii i tym podobnych. Wybrane wątki i kategorie socjologii interpretatywnej uległy „mainstreamizacji” – zo-

stały wchłonięte przez główne nurty socjologii, po drodze ulegając przeobrażeniu i banalizacji. Co ważniejsze – w rezultacie stały się wiodącymi składnikami nowego dyskursu dominującego w naukach społecznych, czyli tego, który obecnie uznawany jest za „normalny”, „trafny”, „potrzebny” i niepodlegający zakwestionowaniu.

Dokonała się zatem przemiana funkcji pojęć (*Funktionswandel*) na obu opisywanych przez Mannheim (1964: 383–385) płaszczyznach. Przemiana „immanentna” polegała na tym, że wiele pojęć socjologii interpretatywnej zmieniło w pewnym stopniu znaczenie z chwilą umieszczenia ich w nowych układach analitycznych. Natomiast przemiana w wymiarze „socjologicznym” wynikała z faktu, że pojęcia te zostały przeniesione z jednego kontekstu społecznego w drugi i tym samym zaczęły oznaczać coś innego dla określonych grup i środowisk społecznych, definiując ich odmienne „kierunki dążeń” i „odniesienia egzystencjalne”.

Mannheim twierdził, że zmiany znaczenia pojęć związane z przemianami ich funkcji są dowodem na to, że historia jest środowiskiem umożliwiającym twórcze wytwarzanie nowych znaczeń. Temu optymistycznemu pogładowi, który zapewne niejednokrotnie ma oparcie w faktach, można przeciwstawić przykład losów socjologii interpretatywnej. Okazuje się bowiem, że przemianie „immanentnej”, czyli przejściu pojęcia z jednego systemu myśli do innego, mogą towarzyszyć jedynie proste zabiegi adaptacyjne, włączające określone pojęcia w nowy typ rozumowania. Takie zjawisko stało się udziałem wywodzącego się z symbolicznego interakcjonizmu pojęcia jednostki jako podmiotu refleksji i działania, które bez przeszkód weszło do podstawowego leksykonu socjologicznego.

Ponadto przemiana „immanentna” może wprowadzić polegać na zasadniczej i zarazem niejawnej zmianie znaczenia pojęcia, lecz efekt tej zmiany nie musi być kreatywny. Tu ilustracji dostarcza etnometodologiczna kategoria *reflexivity*. W zamyśle twórcy etnometodologii, Harolda Garfinkla (1967; 2007), *reflexivity* odnosi się do „zwrotności wytłumaczeń” (*reflexivity of accounts*, w polskim wydaniu „zwrotność sprawozdań”) – kolejne, wyrażone w mowie lub gestach, interpretacje sytuacji stają się częścią interpretowanej rzeczywistości (np. śmiech w odpowiedzi na opowiadany dowcip kształtuje dalszy przebieg sytuacji inaczej niż tzw. kamienna twarz). Do głównego leksykonu teorii socjologicznej termin *reflexivity* wprowadził Anthony Giddens (1984; 2003), z jednej strony odwołując się do etnometodologii (tych odwołań nie ma już w późniejszych pracach Giddensa), a z drugiej – odnosząc wspomniany termin w pierwszej kolejności do refleksyjności aktorów – ich powszechnych umiejętności w zakresie rozpoznawania sytuacji – a zatem redukując ideę Garfinkla do pojęcia refleksyjnej jaźni u Herberta Blumera (por. Czyżewski 2003). Warto odnotować, że ta operacja znaczeniowa stanowiła jeden ze wsporników myślanej tezy Giddensa o kontraście pomiędzy dwiema dotychczasowymi liniami rozwojowymi teorii socjologicznej – rzekomym „subiektywizmem” socjologii interpretatywnej i równie rzekomym „obiektywizmem” strukturalnego funkcjonalizmu. W konsekwencji służyła też jako fragment uzasadnienia dla Giddensowskiego dylematu sprawczości i struktury, pojęciowej hipostazy, która pokutuje w teorii socjologicznej do tej pory.

„Socjologiczna” przemiana pojęć interpretatywnych, pomimo wielu niuansów tego procesu, da się w przeważającej mierze objaśnić za pomocą

kategori o Foucaultowskiej proveniencji<sup>1</sup>. W swym formatywnym kontekście społecznym pojęcia interpretatywne wyrażały opór wobec mechanizmów władzy suwerennej (polegającej na zakazach i egzekwowaniu kar za ich przekroczenie) i dyscyplinarnej (skłaniającej metodą nadzoru do rygorystycznej realizacji drobiazgowych nakazów). W zamian pokazywały, że ład społeczny budowany jest krok po kroku – nie dzięki stosowaniu się do uprzednio ustalonych norm, lecz wskutek procesów interpretacji polegających w dużej mierze na dopasowywaniu norm do sytuacji. Wystarczy wspomnieć liczne interpretatywne opracowania dotyczące sytuacji osób „procedowanych” przez rozmaite instytucje (z zakresu wymiaru sprawiedliwości warto wymienić Aarona Cicourela [1968] oraz Lawrence’a Wiedera [1974]), po słynne *Asylums* Ervinga Goffmana (1961) (wyd. polskie 2011), traktujące o życiu w instytucjach totalnych. Nie bez powodu nurt interpretatywny był niekiedy określany mianem „socjologii pokonanych” (*underdog sociology*), choć przyznać też trzeba, że nazwa ta nie pasowała do niego w całości (choćby do analizy konwersacyjnej). Podobne przesłanie niosły niektóre z najbardziej znanych filmów amerykańskich tamtych lat (np. *Lot nad kukułczym gniazdem* z 1975 roku czy *Ptasiek* z 1984 r.).

Natomiast pojęcia interpretatywne, po ich przeniesieniu do socjologicznego mainstreamu, wpisały się w dyskurs rządomyślności, a mówiąc ściślej – w tę jego warstwę, która objaśnia, promuje i realizuje „rządzenie przez wolność” (*government through freedom*, termin Nikolasa Rose’a [1999]). W od-

<sup>1</sup> Korzystam z rozróżnień zawartych w pracach Foucaulta (2010; 2011). Stosowane przeze mnie w odniesieniu do socjologii interpretatywnej kategorie Foucaultowskie nie są w niej samej obecne. W tym sensie podejmuję ryzyko zewnętrznej reinterpretacji socjologii interpretatywnej.

różnieniu od surowej władzy suwerennej i dyscyplinarnej, „rządzenie przez wolność” polega na miękkim i pośrednim oddziaływaniu: na kierowaniu tym, jak ludzie sami kierują sobą. Ta „sztuka rządzenia” nie tylko nie pozbawia jednostek i zbiorowości poczucia sprawczości, kreatywności i odpowiedzialności za siebie, lecz przeciwnie, sprzyja jego powstawaniu i umacnianiu się. Czym innym jest wszakże realna sprawczość, kreatywność i odpowiedzialność za siebie, a czym innym poczucie sprawczości, kreatywności i odpowiedzialności za siebie lub retoryka zachęcająca do sprawczości, kreatywności i odpowiedzialności za siebie (por. Czyżewski 2009; 2013).

Ważnym składnikiem „rządzenia przez wolność” jest szeroko pojmowana idea neoliberalnej przedsiębiorczości, obejmująca nie tylko przedsiębiorczość w dziedzinie gospodarczej, lecz także gotowość do podejmowania inicjatywy we wszelkich pozostałych dziedzinach życia, w tym zwłaszcza w obszarze aktywności obywatelskiej oraz życia prywatnego. Wyobrażenie jednostki jako „przedsiębiorcy samego siebie” (por. Foucault 2011: 231), dbającego o swój rozwój w sferze kompetencji pracowniczych, społecznych i osobistych, legło tu u podstaw społecznie wymaganego wzoru podmiotu. We wszystkich tych dziedzinach jednostka ma być otwarta, kooperatywna, komunikatywna, aktywna, zaangażowana, odporna (*resilient*) i odpowiedzialna. Okazało się przy tym, że duża część kompetencji pracowniczych, społecznych i osobistych jest wspólna. Taki obraz jednostki domagał się socjologicznego uzasadnienia i otrzymał je między innymi w postaci koncepcji i opracowań korzystających z odpowiednio dopasowanych pojęć i tez socjologii interpretatywnej, wprowadzanych coraz chętniej do głównego leksykonu socjologicznego.

Nauki społeczne mogły pomóc w legitymizacji idei neoliberalnej przedsiębiorczości i zrobiły to ze sporą dozą gorliwości. Nie chodzi mi jednak o to, by sugerować redukcję myśli teoretycznej (tu – teorii socjologicznej) do jej ideologicznych implikacji. Takie nazbyt jednostronne spojrzenie zarzucał Mannheimowi, skądinąd słusznie, Jeffrey Alexander (1982: 39–46). Jeszcze dalej idące wątpliwości niż Mannheimowska socjologia wiedzy może budzić optyka marksistowska, wskazująca na ekonomiczne determinanty nieuchronnie politycznych funkcji myśli teoretycznej. A trzeba odnotować, że to właśnie marksistowski punkt widzenia, wyrażony w eseju György Lukácsa z 1919 roku, pod tytułem *Zmiana funkcji materializmu historycznego* (1988), stanowił inspirację dla Mannheimowskiej kategorii przemiany funkcji<sup>2</sup>.

Mimo wszelkich różnic i respektując stosowne zastrzeżenia, warto rozważyć, co mogłoby wynikać ze stanowiska Lukácsa dla refleksji na temat dzisiejszej sytuacji socjologii interpretatywnej. Otóż, zdaniem Lukácsa (1988: 418, 468), materializm historyczny był w okresie przedrewolucyjnym głównie środkiem walki proletariatu – co w ramach, przyznać trzeba, ryzykownej analogii w pewnym stopniu przypomina funkcję socjologii interpretatywnej jako *underdog sociology*. Teraz, mówi Lukács w roku 1919, materializm historyczny jest nadal środkiem walki, ale ma także dwie nowe funkcje.

Pierwsza z nowych funkcji materializmu historycznego polega zdaniem Lukácsa na tym, by „pokazać, w jaki sposób należy przebyć drogę prowadzącą do świadomej kontroli i świadome-

<sup>2</sup> Lukács mówi o „zmianie” funkcji (*Funktionswechsel*), Mannheim – o „przemianie” bądź „przeobrażeniu” funkcji (*Funktionswandel*).

go opanowania produkcji, do wolności od przymusu uprzedmiotowionych potęg społecznych” (1988: 468). W tym względzie pewną (oczywiście odległą) analogię stanowi zbieżność elementów perspektywy interpretatywnej, zwłaszcza symbolicznego interakcjonizmu, z pojęciowym zapleczem współczesnych oddziaływań należących do obszaru – szeroko pojmowanej – społecznej pedagogii i mających na celu upowszechnianie postaw i umiejętności niezbędnych po to, by stać się „przedsiębiorcą samego siebie”, by dbać o własną autonomię i uwłasnowolnienie (*empowerment*) w różnych dziedzinach życia. Spektrum tych oddziaływań jest szerokie i sięga od niedyrektywnych w założeniu odmian doradztwa, coachingu i mentoringu po medialną pedagogizację, na przykład w postaci audycji zachęcających do innowacyjności w biznesie, podejmowania inicjatyw obywatelskich czy samorealizacji w życiu osobistym<sup>3</sup>. Zamiast *Lotu nad kukułczym gniazdem* w kinie młody człowiek w ramach oferty kulturalnej otrzymuje dzisiaj audycje w rodzaju *Strefa szefa* (o zarządzaniu firmą) czy *Skotowani* (o korzystaniu z rowerów w mieście) w radiu TOK FM.

Druga nowa funkcja materializmu historycznego ma według Lukácsa odnosić się do zasadniczej rewizji naukowego obrazu historii świata, do zadania, by „całą historię rzeczywiście napisać na nowo, porządkując, grupując i oceniając wydarzenia przeszłości ze stanowiska materializmu historycznego” (1988: 418–419). „Musimy starać się o to”, pisał dalej Lukács, „by z materializmu historycznego uczynić metodę konkretnych badań naukowych, metodę nauki historii” (1988: 419). Aby ocalić szansę poszukiwania choćby dalekich i cząstkowych

<sup>3</sup> Ta problematyka jest szerzej omawiana w zbiorze tekstów pod red. M. Czyżewskiego, E. Marynowicz-Hetki i G. Woronieckiej (2013).

analogii z dzisiejszą sytuacją socjologii interpretatywnej, trzeba koniecznie odsunąć na bok kreślony przez Lukácsa groteskowy obraz rzekomo nadchodzącego upadku kapitalizmu oraz złowieszczy, bo realistyczny, ton jego postulatu, w gruncie rzeczy dotyczącego monolitycznego rozwoju nauki w systemie totalitarnym. Gdy uwzględnimy ponadto oczywistą różnicę w kwestii głównego przedmiotu zainteresowania (historia w przypadku materializmu historycznego; organizacja społeczna w przypadku socjologii interpretatywnej), to może się okazać, iż cienka nić analogii wiedzie do udziału elementów współczesnej socjologii interpretatywnej (obok wkładu szeregu innych dyscyplin) w naukowym uzasadnianiu – po Foucaultowsku pojmowanej – neoliberalnej przedsiębiorczości o szerokim, ekonomiczno-obywatelsko-kulturowo-prywatnym spektrum ważności, a także kluczowych ustaleń i zaleceń w obszarze socjologii zmiany społecznej.

Można byłoby powiedzieć, że dzisiaj, po etapie kontestacji instytucji dyscyplinarnych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, socjologia interpretatywna powraca do swych źródeł – do obecnej we wczesnej szkole chicagowskiej Williama Isaaca Thomasa i Roberta Parka misji wspierania procesów modernizacyjnych oraz zapobiegania i łagodzenia związanych z nimi sfer „przypadku, ryzyka, zagrożenia i kryzysu”. Tego ostatniego sformułowania użył Michel Foucault (2011: 80) w odniesieniu do charakterystycznych dla doby rządomyślności zasad regulowania życia społecznego. Sięgając ponownie do Foucaulta, można byłoby dodać, że ostrze krytyki socjologii interpretatywnej sprzed dekad wymierzone było przede wszystkim w rygorystyczne – suwerenne lub dyscyplinarne – „normowanie” rzeczywi-

stości społecznej, natomiast dzisiaj, podobnie jak u swych chicagowskich źródeł, socjologia interpretatywna bezkrytycznie wpisuje się w rządomyślną „normalizację” życia społecznego, która nie domaga się spełniania z góry założonych norm, lecz nastawia się na optymalizację rzeczywistości wokół empirycznie stwierdzalnych trendów<sup>4</sup>. Prócz podkreślonej przez Foucaulta roli badań statystycznych trzeba wskazać na udział współczesnych metod badań jakościowych w procesach normalizacyjnych.

Podsumowując tę porcję uwag, podkreślić należy, iż zapożyczona od Mannheim'a kategoria zmiany funkcji idei nie jest tu stosowana ani w ścisłym Mannheimowskim, ideologicznym sensie, ani w sensie marksistowskim (odsyłającym do ekonomicznie zdeterminowanych, politycznych funkcji idei). Dogodniejszym narzędziem analitycznym jest, mimo swych ograniczeń, Foucaultowska perspektywa władzy-wiedzy oraz kategoria dyspozytywu, czyli złożonego urządzenia społecznego, zawierającego elementy dyskursowe (m.in. teorie naukowe, przekazy medialne) oraz niedyskursowe (m.in. określone rozwiązania instytucjonalne lub typy praktyk społecznych) (por. Czyżewski 2013). Składniki dyspozytywu powiązane są siecią wielostronnych zależności, zatem nie ma tu mowy o jednostronnym, społecznym lub ekonomicznym determinowaniu idei.

W odniesieniu do socjologii interpretatywnej rozważyć należałoby możliwość, iż jako idea jest ona dzisiaj jednym z dyskursowych składników dyspozytywów bezpieczeństwa, urządzeń społecznych będących przejawem „rządzenia przez

<sup>4</sup> Por. znaczenie terminów „normowanie” i „normalizacja” u Foucaulta (2010: 82).

wolność” i stanowiących społeczną odpowiedź na niewystarczalność władzy suwerennej i dyscyplinarnej w zapobieganiu zjawiskom przypadku, ryzyka, zagrożenia i kryzysu. Do składników niedyskursowych należałyby na przykład „inkubatory przedsiębiorczości” czy organizacje pozarządowe (jako niektóre z rozwiązań instytucjonalnych) lub coaching (jako jeden z typów praktyk społecznych).

Spójrzmy w ten sposób na obecny w socjologii interpretatywnej w wielu wersjach wątek społecznej konstrukcji rzeczywistości. Mówiąc w uproszczeniu i nie uwzględniając różnic między odmianami socjologii interpretatywnej, z uogólnionego, „interpretatywnego” punktu widzenia rzeczywistość społeczna nie „jest”, lecz ustawicznie „staje się”, a obiektywny charakter rzeczywistości należy traktować jako efekt naszych zabiegów interpretacyjnych. Tego rodzaju tezy mają znaczenie wywrotowe wówczas gdy są przejawem kontestacji porządku jawnie opresyjnego, na przykład dyspozytywów dyscyplinarnych – urządzeń społecznych zapewniających kontrolę społeczną za pomocą nadzoru i polegających na różnokierunkowych relacjach między odpowiednimi rozwiązaniami instytucjonalnymi (w tym przypadku panoptycznymi), odpowiednimi typami praktyk (np. rygorystycznymi sprawdzianami) oraz odpowiednimi składnikami dyskursowymi (m.in. legitymizującymi władzę dyscyplinarną teoriami socjologicznymi i pedagogicznymi czy koncepcjami z dziedziny zarządzania). W ramach wspomnianych uprzednio dyspozytywów bezpieczeństwa – nastawionych na „miękkie” kierowanie tym, jak inni sami kierują swoim postępowaniem i sprawiających wrażenie, że są mechanizmami pozbawionymi opresyjności – idea społecznej konstruk-

cji rzeczywistości zmienia swój sens, tracąc subwersyjną wymowę na rzecz postawy spolegliwej wobec wymogów „rządzenia przez wolność”.

### Miejsce badań biograficznych w przemianie funkcji socjologii interpretatywnej

Podstawowym faktem odnoszącym się do dzisiejszego stanu metody biograficznej jest trwający od szeregu lat *boom* na badania biograficzne. Za badania biograficzne biorą się już niemal wszyscy, niezależnie od tego, czy się na tym znają czy nie. Innym wyznacznikiem względnie nowej sytuacji jest uzyskanie przez metody biograficzne nieformalnego statusu nauki pomocniczej wobec socjologicznego mainstreamu. Metoda biograficzna coraz częściej nie jest już traktowana jako dziwactwo, lecz jako użyteczne narzędzie, które może udzielić wsparcia dominującym nurtom socjologii.

Badania biograficzne są bardzo różnorodne teoretycznie i metodologicznie, dlatego jakiegokolwiek zbiorcze tezy na ich temat są z góry narażone na błąd. Podejmę jednak to ryzyko w odniesieniu do tej części metody biograficznej, również wewnętrznie zróżnicowanej, która lokuje się w socjologii interpretatywnej. Dla uproszczenia będę nadal stosował określenie „metoda biograficzna”.

Otóż przede wszystkim, jak sądzę, miejsce metody biograficznej w ramach zarysowanej wyżej przemiany funkcji socjologii interpretatywnej jest wyjątkowe. Nadal duże znaczenie w tych badaniach ma – ciągle nadzwyczaj potrzebna – analiza i zarazem kontestacja władzy dyscyplinarnej i procesów „procedowania” ludzi przez instytucje. W tym względzie szczególna rola przypada koncepcji

trajektorii cierpienia w ujęciu Fritza Schütze (m.in. Riemann, Schütze 2012; Schütze 2012). Ponadto, w kontekście omawianego uprzednio przesunięcia socjologii interpretatywnej w stronę szeroko pojmowanej idei przedsiębiorczości, na uwagę zasługują zwłaszcza dwa aspekty oddziaływania koncepcji trajektorii cierpienia.

Po pierwsze, w obliczu potężnej presji wywieranej współcześnie na jednostki, by stały się autonomiczne, zaradne, aktywne, zdolne do podejmowania wyborów i gotowe do realizacji własnych projektów działania, a także wobec obarczania jednostek odpowiedzialnością za ich niepowodzenia i niemożność spełnienia społecznych oczekiwań, metoda biograficzna pokazuje: to nie jest takie proste. Prawdziwym osiągnięciem poznawczym metody biograficznej jest instrumentarium badawcze, pozwalające na subtelną analizę barier biograficznych w powiązaniu z barierami strukturalnymi. Na tym polu metoda biograficzna ma wyraźną przewagę nad częstym w socjologii, schematycznym wskazywaniem na typowe trudne okoliczności (bieda, rozbita rodzina itd.), które mają tłumaczyć wystąpienie zachowań autodestruktywnych lub społecznie destruktywnych. Przewaga ta wynika z nastawienia analizy na mozołną rekonstrukcję procesualnego przebiegu biografii i tym samym na pokazanie „jak do tego mogło dojść”, a nie na proste wskazanie rzekomych przyczyn. W tym względzie metoda biograficzna idzie śladem symbolicznego interakcjonizmu, ponadto pozostaje w pewnym stopniu w zgodzie z Foucaultowską ideą badania genealogicznego, a nie ustalania źródeł.

Po drugie, koncepcja trajektorii cierpienia wprowadza problematykę cierpienia i – generalnie –

doświadczenia egzystencjalnego do socjologii. Czyni to, uwzględniając powagę, doniosłość i specyfikę tej problematyki, czym odróżnia się od szerokiej fali socjologicznego „pop-egzystencjalizmu” naszych czasów w wydaniu Anthony’ego Giddensa, Ulricha Becka czy Zygmunta Baumana, nazbyt pośpiesznie lokujących obszar lęku, emocji i innych form indywidualnego doświadczenia biograficznego w ramach przekształceń makrostrukturalnych i typowych dla nich wzorów doświadczenia oraz wzorów osobowych. Socjologia głównego nurtu, przez dziesięciolecia całkowicie zamknięta na problem doświadczeń biograficznych, jest obecnie skłonna uznać go za „socjologiczny”, o ile nie dotyczy poziomu jednostek, lecz tendencji w obszarze szerszych zbiorowości. Natomiast metoda biograficzna kwestionuje standardowe założenie – sformułowane między innymi przez Piotra Sztompkę (2002: 459) – zgodnie z którym „skala biografii indywidualnej” nie mieści się w „specyficznym zakresie zainteresowań socjologii”. W myśl metody biograficznej „trauma” (a mówiąc ściślej: dynamika trajektorii cierpienia) nie powinna być analizowana jedynie na poziomie zbiorowym, lecz także indywidualnym, jak i z uwzględnieniem złożonych relacji między tymi poziomami.

Trudną do przecenienia zasługą metody biograficznej jest ponadto jej wkład w analizę pamięci zbiorowej i indywidualnej – a raczej „nie-pamięci”, luk i zniekształceń pamięci dotyczącej tak zwanej trudnej przeszłości. To w tej ramie odniesienia Fritz Schütze (m.in. 2012) zwraca uwagę na różnorodne odmiany „przesłonięcia” bądź „odsuwania ze świadomości” (*Ausblendung*), a to zjawisko z kolei jest traktowane jako potencjalny punkt wyjścia do indywidualnej „pracy biograficznej” (pracy nad własną biografią) oraz do przepracowywania prze-

szłości (*Aufarbeitung der Vergangenheit*, termin Theodora Adorno) w planie zbiorowym.

Mimo niekwestionowanych zasług z metodą biograficzną wiąże się pewna niejednoznaczność. Kulturowane w dobrej wierze zaangażowanie w pomoc jednostkom i zbiorowościom w wyjściu z trajektorii cierpienia i odzyskaniu autonomii ma bowiem dwa oblicza. Z jednej strony stanowi oczywistą wartość. Z drugiej jednak strony można odnieść wrażenie, że brak wystarczająco zdystansowanego spojrzenia na dyskurs podmiotowej sprawczości sprzyja milczącej akceptacji schematów opiekuńczej władzy typu pastoralnego (w sensie Foucaulta). W tym sensie optyka metody biograficznej może wpisywać się w szersze zjawisko pedagogizacji życia społecznego.

### Metoda biograficzna wobec dwóch antyesencjalizmów

Spoglądając na metodę biograficzną jako na jedną z wielu odmian współczesnych dyskursów tożsamościowych (por. Czyżewski 2012), wyróżnić można wymiar tożsamości biograficznej i wymiar technologii siebie. W obydwu przypadkach pojawiają się antyesencjalistyczne wątpliwości dotyczące założeń odnoszących się do trwałości i realności podmiotu biografii.

#### Tożsamość biograficzna

Tożsamość biograficzna – jedna z naczelných kategorii w *Analizie ramowej* Ervinga Goffmana (2010), stosowana tam wymiennie z kategorią tożsamości osobistej – odsyła do wyobrażenia konkretnej, niepowtarzalnej jednostki, którą odróżniamy od wszystkich innych jednostek i w której dostrze-

gamy w pewnej mierze unikalne atrybuty. To wyobrażenie jest traktowane na gruncie myślenia potocznego, a także metody biograficznej jako bezdyskusyjne, natomiast traci na swej oczywistości, gdy zostaje poddane analitycznej refleksji.

Z punktu widzenia Goffmanowskiej analizy ramowej przypisanie innej jednostce lub samemu sobie unikalnej tożsamości biograficznej i odróżnianie jej od aktualnie realizowanej roli jest ważnym składnikiem powszechnych sposobów schematycznej interpretacji („ramowania”) rzeczywistości społecznej. Inne osoby i ja sam, owe „namacalne rzeczy z krwi i kości”, są wyłącznie zbiorami komunikacyjnych funkcji, którym sami przypisujemy całościowy charakter i status jaźni. Jaźń natomiast „nie jest jakąś jednostką na wpeł ukrytą za wydarzeniami, ale zmienną formułą dla kierowania sobą w ich trakcie”. O tym, za kogo mamy uważać innych i siebie samego, decyduje kultura (Goffman 2010: 432–435).

Choć Foucault nie posługuje się terminem „tożsamość biograficzna”, to można powiedzieć, że – podobnie jak Goffman – przenosi kwestię tożsamości biograficznej do dziedziny reguł komunikowania. Jedną z metod „rozrzedzania dyskursu”, czyli sprawiania, że dyskurs zdarza się rzadko, jest „zasada autora”. Jej stosowanie reglamentuje dyskurs o tekstach i wypowiedziach innych osób poprzez schematyczne definiowanie losów biograficznych ich autorów, ich przeżyć i sytuacji życiowych. Zasada autora „ogranicza [...] przypadkowość [dyskursu] poprzez grę tożsamości, która przybiera formę indywidualności oraz «ja»” (Foucault 2002: 19–22). Podobnie jak u Goffmana, jednostka może uchylać się od przypisywanej mu tożsamości i zaoferować jej inny profil.

Wypada zauważyć, że metoda biograficzna operuje (i musi operować) zasadą identyfikacji tożsamości biograficznej bądź „zasadą autora” nawet wtedy, gdy analiza przeprowadzana jest w najbardziej subtelny sposób. Choć technika analizy wywiadu narracyjnego jest niezwykle wyrafinowana, to nie zawsze bywa stosowana w wystarczająco wyrafinowany sposób. Bywa i tak, że badacz, idąc na skróty, postępuje zgodnie z wymogami aliansu zdrowego rozsądku z psychologią społeczną. Kierunek analizy nie jest wtedy wyznaczony przez złożoność narracji, lecz przez wciągający wir „wy tłumaczalności”, poszukiwania „recept” rzekomo wyjaśniających to, co się stało i co zostało opowiedziane. Wówczas „autorem” staje się nie tyle konkretna osoba, która udzieliła wywiadu narracyjnego, ile jej psychospołeczny profil, stworzony przez badacza dla wyjaśnienia biograficznej opowieści i stojącej za nią historii życia.

### Technologie siebie

Jeszcze dalej w podważaniu zasadności idei biograficznego podmiotu idzie ten wątek prac Foucaulta, który dotyczy historyczności przekonania o niezbywalnym i trwałym charakterze „człowieka” jako całości psychologicznej, podatnej na różne kulturowe wpływy. Już w *Słowach i rzeczach* Foucault wskazywał, że przekonanie to ukształtowało się w kulturze europejskiej dopiero w XIX wieku i zapowiadał, że w niedalekiej przyszłości może zniknąć „niczym oblicze z piasku na brzegu morza” (Foucault 2003: 220).

W późniejszych pracach Foucault zwraca uwagę na

technologie siebie, które umożliwiają jednostce, własnymi siłami lub przy pomocy innych, podjęcie sze-

regu operacji na własnym ciele lub własnej duszy, własnym myśleniu, własnym postępowaniu i sposobie istnienia, w celu przeprowadzenia takiej przemiany siebie, która pozwala na osiągnięcie pewnego stanu szczęścia, czystości, mądrości, pełni lub nieśmiertelności. (2005: 968 [tłum. własne])

U Foucaulta nie są jasne relacje między technologiami siebie i technologiami władzy. Te ostatnie „kształtują postępowanie jednostek i podporządkowują je określonym celom lub panowaniu, które z podmiotu czyni przedmiot” (Foucault 2005: 968 [tłum. własne]). Foucault przyznaje, że we wcześniejszych pracach nazbyt mocno akcentował znaczenie technologii władzy (panowania nad innymi), z czasem coraz bardziej interesowały go powiązania technologii władzy i technologii siebie, czyli „technologie panowania nad samym sobą, historia form, za pomocą których jednostka wpływa na samą siebie” (2005: 969 [tłum. własne]).

W kulturze europejskiej wypracowano rozliczne techniki ustosunkowywania się do siebie samego, począwszy od korzystania z przewodnictwa duchowego po psychoterapię. Złożoną, nieciągłą i wielowątkową historię tych technik należałoby poddać genealogicznej analizie (Rose 1996). W tej optyce pojawia się pytanie, czy wywiad narracyjny można potraktować jako jedną z technologii siebie, a jeśli tak, to jakie miejsce wywiadu narracyjnego zajmuje w ich historii. W pracach Foucaulta odnaleźć można analizę dwóch form komunikowania, które mogą się wydać pokrewne z wywiadem narracyjnym. W *Historii seksualności* Foucault rozpatruje wyznanie jako „technikę produkowania prawdy” i formę władzy-wiedzy w dziedzinie seksualności (2000: 56–68). W ostatnich wykładach

i wypowiedziach przedmiotem zainteresowania stała się starożytna parezja (mówienie prawdy) (m.in. Foucault 1996).

Można z pewnością powiedzieć, że wywiad narracyjny jest formą komunikowania, która polega na problematyzowaniu samego siebie przez narratora/narratorkę pod pośrednim wpływem osoby przeprowadzającej wywiad. Jest techniką niezwykle zaawansowaną, o ile jest zrealizowana właściwie, co skądinąd wymaga spełnienia niezwykle mocnych warunków sytuacyjnych i kompetencyjnych. Ale wywiad narracyjny nie powinien być ani wyznaniem, ani parezją. Wyznanie jest bowiem według Foucaulta metodą ujarzmienia jednostki – podporządkowania jej i zarazem wyposażenia w pewną społecznie wymaganą odmianę podmiotowości. Natomiast parezja to akt publiczny – nieskrępowane wyrażanie własnych opinii i poglądów bez względu na konsekwencje i wbrew okolicznościom, przy podjęciu ryzyka wyszydzenia lub bardziej dotkliwych sankcji.

Nie tylko ograniczone spektrum przytoczonych przykładów, ale, jak sądzę, także sama perspektywa Foucaulta, skoncentrowana wyłącznie na tropieniu form ujarzmienia lub możliwości jego uniknięcia, nie pozwalają na rozpoznanie specyfiki wywiadu narracyjnego w Foucaultowskich kategoriach. Być może szansę na głębsze wniknięcie w komunikacyjną charakterystykę wywiadu narracyjnego daje etyka Emmanuela Lévinasa (1998), a zwłaszcza zawarta tam koncepcja moralnego „pouczenia”, jakie uzyskujemy od innej osoby, gdy biernie słuchamy jej wypowiedzi na temat jej cierpienia lub poczucia krzywdy. Taki

punkt widzenia pozwala na uchwycenie ważnego aspektu słuchania relacji dotyczących trajektorii cierpienia, ale w pewnym stopniu odnosi się do wywiadu narracyjnego w ogólności.

### Zakończenie

Im większe sukcesy odnosi metoda biograficzna (i szerzej – socjologia interpretatywna), im powszechniej jest stosowana, im mniej jest „outsiderska”, im bardziej realna staje się jej „mainstreamizacja” – tym (paradoksalnie) bardziej grozi jej trywializacja i instrumentalizacja. Dlatego, jak się wydaje, potrzebna jest dyskusja nad założeniami i funkcjami metody biograficznej i socjologii interpretatywnej. Zaproszeniem do niej ma być nakreślona tu konfrontacja z Foucaultowskim sceptycyzmem, a także innymi, przywoływanymi punktami widzenia. Na pierwszy plan wysuwają się dwie kwestie. Sięgając po sformułowanie zawarte w tytule jednego z postfoucaultowskich opracowań (Bührmann, Ernst 2010), warto spytać, czy metoda biograficzna jest bardziej świadectwem troski o Innego czy niejawnym narzędziem kontroli? A w odniesieniu do całości socjologii interpretatywnej trzeba zgłosić postulat, by powróciła ona do w dużej mierze zarzuconej postawy krytycznej i skierowała ją na wszechobecne przejawy rządomyślności. Pomocna może tu okazać się metoda biograficzna, która za pomocą subtelnych instrumentarium wywiadu narracyjnego, jest w stanie zidentyfikować pułapki biograficzne, polegające na pozorowanej autonomii i zarazem faktycznym wyobcowaniu jednostki, przesłanianym za pomocą zużytych schematów dyskursu podmiotowej sprawczości – albo podawanym próbom pracy nad własną biografiją.

## Bibliografia

Alexander Jeffrey C. (1982) *Theoretical Logic in Sociology, vol. 1: Positivism, Presuppositions, and Current Controversies*. London: Routledge and Kegan Paul.

Bührmann Andrea D., Ernst Stefanie, eds. (2010) *Care or Control of the Self? Norbert Elias, Michel Foucault, and the Subject in the 21st Century*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.

Cicourel Aaron V. (1968) *The Social Organization of Juvenile Justice*. New York: Wiley.

Czyżewski Marek (2003) *Reflexivity of actors vs. reflexivity of accounts* [w:] Michael Lynch, Wes Sharrock, eds., *Harold Garfinkel*, vol. 1. London: Sage, s. 227–233.

----- (2009) *Między panoptyzmem i „rządomyślnością” – uwagi o kulturze naszych czasów*. „Kultura Współczesna”, t. 2, s. 83–95.

----- (2012) *Dyskursy tożsamościowe w nauce i życiu społecznym: odmiany, własności, funkcje* [w:] Renata Dopierala, Kaja Kaźmierska, red., *Tożsamość, nowoczesność, stereotypy. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Zbigniewowi Boksańskiemu*. Kraków: Nomos, s. 101–120.

----- (2013) *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 3–25.

Czyżewski Marek, Marynowicz-Hetka Ewa, Woroniecka Grażyna, red., (2013) *Pedagogizacja życia społecznego*. „Societas/Communitas”, 2 (16).

Foucault Michel (1992) *Was ist Kritik?* Berlin: Merve.

----- (1996) *Diskurs und Wahrheit. Berkeley Lectures 1983*. Berlin: Merve.

----- (2000) *Historia seksualności*. Przełożyli Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant i Krzysztof Matuszewski. Warszawa: Czytelnik.

----- (2002) *Porządek dyskursu*. Przełożył Michał Kozłowski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

----- (2003) *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*. Tom 2. Przełożył Tadeusz Komendant. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

----- (2005) *Technologien des Selbst* [w:] tegoż, *Schriften IV. 1980–1988*. Frankfurt n. Menem: Suhrkamp, s. 966–999.

----- (2010) *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja. Wykłady w Collège de France 1977–1978*. Przełożył Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2011) *Narodziny biopolityki. Wykłady w Collège de France 1978–1979*. Przełożył Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2011) *Narodziny biopolityki. Wykłady w Collège de France 1978–1979*. Przełożył Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Garfinkel Harold (1967) *Studies in Ethnomethodology*. Englewood Cliffs: Prentice Hall.

----- (2007) *Studia z etnometodologii*. Przełożyła Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Giddens Anthony (1984) *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*. Cambridge: Polity Press.

----- (2003) *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalizmu*. Przełożył Stefan Amsterdamski. Poznań: Zysk i S-ka.

Goffman Erving (1961) *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*. New York: Doubleday Anchor.

----- (2010) *Analiza ramowa. Esej z organizacji doświadczenia*. Przełożył Stanisław Burdziej. Kraków: Nomos.

----- (2011) *Instytucje totalne. O pacjentach psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. Przełożyli Olena Waśkiewicz i Jacek Łaszcz. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Lévinas Emmanuel (1998) *Całość i nieskończoność. Esej o zewnątrzności*. Przełożyła Małgorzata Kowalska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Lukács György (1988) *Zmiana funkcji materializmu historycznego (1919)* [w:] tegoż, *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*. Przełożył Kazimierz Ślęczka. Warszawa: PWN, s. 418–469.

Mannheim Karl (1964) *Das Problem einer Soziologie des Wissens (1925)* [w:] Kurt H. Wolff, Hrsg., *Wissenssoziologie*. Berlin: Luchterhand, s. 308–387.

Riemann Gerhard, Schütze Fritz (2012) „Trajektorium” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Przełożyli Zbigniew Boksański i Andrzej Piotrowski. Kraków: Nomos, s. 389–414.

Rose Nikolas (1996) *Identity, Genealogy, History* [w:] Stuart Hall, Paul du Gay, eds., *Questions of Cultural Identity*. London: Sage, s. 128–150.

----- (1999) *Powers of Freedom: Reframing Political Thought*. Cambridge: Cambridge University Press.

Schütze Fritz (2012) *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*. [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Przełożył Marek Czyżewski. Kraków: Nomos, s. 415–458.

Sztompka Piotr (2002) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.

Wieder Lawrence D. (1974) *Language and Social Reality. The Case of Telling the Code*. The Hague: Mouton.

### Cytowanie

Czyżewski Marek (2013) *Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 14–27 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

### Interpretive Sociology and Biographical Method: Change of Function, Anti-Essentialist Reservations and the Problem of Critique

**Abstract:** The article offers an introduction to a discussion on the epistemological and axiological assumptions of the biographical methods and, more broadly, interpretive sociology. It first presents the changes in the function (*Funktionswandel*, in the terminology of Karl Mannheim) of interpretive concepts as they entered mainstream sociology in recent decades: from the critique of disciplinary power (in the Foucauldian sense) to the lack of criticism towards governmentality. It is in this context that the position of the biographical method is discussed. Reservations towards the biographical method are then outlined from the points of view of two varieties of anti-essentialism (Erving Goffman, Michel Foucault). The conclusion postulates that interpretative sociology and the biographical method will once again take up a critical attitude, this time with regard to governmentality.

**Key words:** interpretive sociology, biographical method, change of function, governmentality, anti-essentialism, critique

**Agnieszka Golczyńska-Grondas**  
University of Lodz, Poland

**Marek Grondas**  
MONAR Society, Lodz, Poland

## Biographical Research and Treatment. Some Remarks on Therapeutic Aspects of Sociological Biographical Interviews

**Abstrakt** The article is a result of the discussion between the sociologists and professional psychotherapist. The authors' aim is to consider therapeutic functions of biographical interviewing with reference to professional psychological treatment assumptions. Therapeutic aspects of the narrator–scientist encounter are especially important in the research on traumatic collective and individual experiences (such as wars, exile, disability, poverty, etc.), when informants recall painful memories or talk about the distressing present. In the article, the issues of scientific and psychological treatment aims are discussed, as well as problems regarding the relationship between narrator–patient and researcher–therapist, and professional skills in the area of biographical interviewing and psychotherapy. Also, the authors consider potential advisability of “therapeutic” interventions undertaken by a researcher in the sociological interview course in the context of ethical principles and their presumable impact on narrators' biographical and identity work resulting from the participation in the interview. The in-depth biographical interviews and narrative interviews collected in the project “Institutionalized identity? The processes of identity development on the basis of biographies rendered by adults raised in residential care,” Lodz, Poland 2011-2013” will provide the empirical background for our considerations.

**Słowa kluczowe** Biographical Interviewing; Narrative Interview; Psychotherapy; Psychological Treatment; Curative Factors

**Agnieszka Golczyńska-Grondas**, PhD, a sociologist at the Department of Applied Sociology and Social Work, University of Lodz, Poland. The main area of her research interests covers the phenomena of poverty and social exclusion, she is especially involved in biographical studies with underprivileged collectivities.

### Contact:

Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej  
Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Uniwersytetu Łódzkiego  
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź  
email: agrondas@uni.lodz.pl

**Marek Grondas**, certified addiction specialist, educational trainer, and supervisor. He leads the Prevention, Treatment, and Therapy of Addictions Counseling Centre, MONAR Society in Lodz, Poland. Specialized in individual, family, and group psychotherapy in the area of drug and behavioral addiction. The author of many thematic articles, not only considering the issues of addiction but also civic education. The Chairman of MONAR Society Ethical Board.

### Contact:

Stowarzyszenie MONAR  
Poradnia Profilaktyki, Leczenia i Terapii Uzależnień  
ul. Tuszyńska 106, 93-305 Łódź  
email: marek\_grondas@wp.pl

*Whether we express it openly or not, to hide our experiences in contact with another human being is not possible. They are what gives character to our contacts.*

(Mindell [Metaskills: The Spiritual Art Of Therapy]  
1996:19)

*Primum non nocere*

### Some Remarks on Sociology and Psychotherapeutic Treatment

Although sociology and psychotherapy are separate areas of knowledge, today, the numerous points of convergence can be identified between them. There is a general consensus that the role of sociology is to study social life, while the sociologist's primary goal is to understand and describe the surrounding social reality. According to the classical approach, sociology was supposed to be a value-free science – this assumption was one of its central imperatives for over the century. The sociologist was supposed to gain the understanding of the social life complexity in a disciplined way, implement research procedures, remain objective, and “control his personal preferences and prejudices to perceive clearly rather than to judge normatively” (Berger 1973:27, 28). However, even “the founding fathers of sociology” were aware that sociological knowledge can be used to achieve various aims and values. The idea of social reform conducted on the basis of research work is one of the fundamental assumptions of value-committed sociology.<sup>1</sup> This was also one of the guiding prin-

<sup>1</sup> What Authors accusing social sciences of submission to colonization and oppression purposes seem to forget (e.g., Denzin, Lincoln 2009b).

ciples for the Chicago scholars<sup>2</sup> whose achievements are still referred to by many sociologists, not only interpretative ones. Especially nowadays, in the early 21<sup>st</sup> century, it seems that the idea of sociology seen as objective and value-free science has definitely lost its legitimacy. Norman K. Denzin and Yvonne S. Lincoln claim that “many scholars began to judge the days of value-free inquiry based on a God's eye view of reality to be over,” and every research is tangled up in moral and political issues. The authors point out that qualitative research should help positive transformation of the world and declare that the program of the third edition of the well-known handbook edited by them is to: “show how scholars...[can] help create and imagine a free democratic society” (Denzin, Lincoln 2005a:X). According to Denzin and Lincoln, a “quiet methodological revolution,” taking place in social sciences, is blurring the distinct boundaries between humanities and various social and political disciplines, as well as common concentration of scientists on “interpretative, qualitative approach to research and theory” (Denzin, Lincoln 2005a: IX). In this process, the methodological principles are partly mixed, as well. A social researcher is becoming a “bricoleur” or patchwork-maker applying any strategies and research materials (Becker 1998 as quoted in Denzin, Lincoln 2005b), his/her task is “to study things in their natural settings, attempting to make sense of, or interpret, phenomena in terms of meanings people bring to them” (Denzin, Lincoln 2005b:3).

Psychotherapy is generally assumed to be a practical activity applying specific psychological influences to cause particular changes in an individual's

<sup>2</sup> In Poland, the reformatory activity of Chicago researchers was described by Elżbieta Hałas (1994) and Krzysztof Czekał (2007).

functioning (Aleksandrowicz 1994; Grzesiuk 1994; Jankowski 1994), however, determining a single definition of psychotherapy and the relationship between the psychotherapist and the client (or “patient”) is rather impossible. Among representatives of various psychotherapeutic schools, at one edge of the continuum, there are those who draw psychotherapeutic practice close to medicine – by identifying and removing or curing the disorders diagnosed by the therapist – at the other edge, therapy is defined as a specific way of accompanying individuals during their process of changing **themselves on their own**. In this context, some humanist psychotherapy schools deserve particular attention – the therapist consciously avoids intervention, shows his/her unconditional respect for the client and empathic understanding of the client’s problems. Carl Rogers (1951), the founder of client-centered therapy, underlined that such attitude is essential and at the same time sufficient factor of reaching therapy aims as it allows the client’s independent progress. According to another outstanding therapist – Milton Erickson (Erickson, Rossi 1996) – people change themselves during the psychotherapy process self-dependently (though, up to a certain stage, they are frequently unaware of this process), while the task of the psychotherapist is just to create the conditions in which the client can react spontaneously and differently in comparison to his/her past behavior. In other words, psychotherapy means initiating client’s activities for realization of the goals that the patient desires to achieve.

Considering the approaches of sociology and psychotherapy shortly outlined above, **an assumption arises that while in some schools of sociology the willingness to engage in the processes of social**

**change increases, some schools of psychotherapy move in the opposite direction – to reduce intervention.** The purpose of the value-committed sociological research is rather to provide the knowledge needed to design social change, by solving the specific problems of social life,<sup>3</sup> than to cause changes in one’s – these changes can constitute, at best, the indirect effect of the reformists’ impact on the whole population. However, it is quite likely that the mere usage of certain techniques of gathering research material can lead to mobilization of reflection and emotion of an individual with reference to one’s past and present, and – consequently – to changes in the intra-psychic area and in attitudes and behaviors. Such a possibility appears with particular intensity when using the biographical methods, which we refer to herein. The social actor’s narration about his/her life course from the subjective perspective is meant to be a starting point here for theoretical generalizations (Włodarek, Ziółkowski 1990) but it can also become a significant, new, personal experience for the informant (and sometimes the researcher, as well<sup>4</sup>). To some extent, the psychotherapist and the biographical interviewer experience similar situation: meeting of two people – one of whom narrates about oneself while the other is the participant and the witness of this narration.<sup>5</sup>

<sup>3</sup> E.g., popular, nowadays, approach of participatory intervention research.

<sup>4</sup> Alicja Rokuszewska-Pawełek points out that the researchers exploiting the narrative techniques of interviewing enter the „beyond-questionnaire reality,” they have to resign from their common sense communication habits and from the knowledge resulting from asking direct questions. The author also describes the healing function of biographical sociology in intergenerational or intercultural dialogue and social change (Rokuszewska-Pawełek 2002:66-68).

<sup>5</sup> It seems that the points of convergence between biographical interviewing and psychotherapy are the most evident in narrative therapy and narrative approach in rehabilitation (White, Epston 1990 as quoted in Björkenheim, Levälähti, Karvinen-Niinikoski 2009; Björkenheim, Karvinen-Niinikoski 2009).

## Indications of Conducting Biographical Interviews and Rules of Psychotherapeutic Treatment

The discussion on the indications of conducting biographical interviews is to be begun from remarks on the researcher/interviewer–informant relationship shown from the perspective still dominating in sociological “mainstream” discourse. Seemingly, this relationship is frequently presented in reference to quantitative research area which simplifies the depiction of interaction and overlooks difficulties and nuances typical of qualitative, particularly biographical, research. Since the biographical interview might be regarded as one of the types of in-depth qualitative interview (e.g., Chase 2009), the biographical interviewers should be, therefore, guided by the general principles set out in qualitative interviewing methodological manuals. The interviewers’ task is to win the respondents’ trust and establish a good relationship with them, the investigator should have the competency of using the necessary communication techniques while maintaining neutrality and impartiality in order to avoid personal impact on the views and opinions disclosed by interviewees. Rules of conducting interview refer to the basic skill of establishing constructive relations with others in a given cultural environment, the right attitude, and application of techniques for effective communication: focus on the respondent, avoiding pressure, ability to listen carefully, asking non-suggesting open questions, rules of literal recording of responses.<sup>7</sup> Although the unstruc-

<sup>6</sup> The notion of the respondent is used in the article with reference to non-narration and non-biographical studies.

<sup>7</sup> An interviewer should be dressed similarly to the respondents. If it is not possible, the interviewer’s outfit should be neat and clean; interviewers should be “at least nice...,” communicate honest interest in getting to know the respondent, without making impression of spying... [they should be] relaxed and friendly without excessive ease or persistence” (Babbie 2006:291-293 [trans. AGG, MG]).

tured interview has a formula of an everyday conversation, “researchers have to constantly remind themselves that it is not” (Babbie 2006:329 [trans. AGG, MG]); an indiscretion or error on the part of the interviewer might cause disturbance of the course of the interview, or even the loss of earned trust (e.g., Babbie 2006; Fontana, Frey 2009). At the same time, the researcher/interviewer has a large freedom in constructing interactive situation with the interviewee. It seems that the above instructions for interviewers are still a kind of canon taught to students of sociology, especially at European universities. Let us emphasize that in the majority of schools of psychotherapy similar professional behaviors are treated as conscious and deliberate actions to achieve the therapeutic effects. However, at this point, it is worth referring to the current stream of sociological methodological reflection which treats the described canon as a set of techniques for manipulation, limiting the respondent’s role to an object only serving extraction of specific information. Political and historical entanglement of social research is emphasized here, qualitative interview ceases to be described as a neutral tool, it becomes a social situation “grounded in specific interactional episodes” (Denzin, Lincoln 2005c:643), or – otherwise – the interaction of complicated nature. The interviewer happens to be an empathetic interactive partner, a spokesman of the study group under oppression, a practitioner of “friendship methodology,” or a narrator interpreting data through the prism of personal experiences from the relationships with the interviewees. Even the embarrassing and discreditable events can be treated, in this case, as an important research material.<sup>8</sup> Although other researchers,

<sup>8</sup> In the extreme form, social scientists, representing the autoethnography approach of sociology, analyse traumatic processes and episodes of their own lives, such as the biography of the disabled child’s parent or the abortion of unwanted pregnancy of the couple of scientists (Zakrzewska-Manterys 1995; Ellis, Bochner 1992 as quoted in Chase 2009).



in response to such attitudes, claim for restraint and auto-reflection, pointing out to the illusory concept of friendship between the researcher and the interviewee (Fontana, Frey 2009; El-Or 1992; Atkinson, Silverman 1997 as quoted in Fontana, Frey 2009), it seems that in postmodern society, identity problems of both sociology itself and the sociologists are evident. Sociology as a science has lost its original naïve innocence and clarity as to the methods used within the framework of this discipline.

Confusion as to the rules that the biographical interviewers should follow when dealing with the informants is also visible within the biographical studies considering the particular characteristics of the relationship between the narrator and the researcher. The specificity of the biographical methods prevents creating a set of generally applicable methodology rules of mutual contact. In contrast to other types of social research, the researchers who use the biographical interview most often act as interviewers in relation to particular individuals (*no longer interviewees but the narrators or biographers*), they enter into a direct contact with their informants, not – as in the case of other studies – with the transcribed text. In a meta-methodological text published in the handbook of qualitative research, Susan E. Chase points out that the central problem of the narrative research is how to treat the narrator both during the interview and during the interpretation (2005), stressing at the same time that the technique of the narrative interview requires a different approach to the questions formulated and consequent answers. Biographical interviewer's questions should work as encouragement for a particular type of a narrator to tell the story of "some exceptional biographical events." The way of telling life-(hi)stories depends, among

other factors, on the culture in which the narrator was raised, the gender, and the social class, which causes that the interviewer must be able to adapt to the interviewee's style of behavior and language.<sup>9</sup> In a way, conducting narrative interview is a paradoxical situation – the researcher must be well prepared to formulate an adequate narrative stimulus while the unique life-story is itself yet to be told, its content is unknown and it is not possible to fully prepare, in advance, for the meeting with the biographer (Kazmierska 2004; Björkenheim, Karvinen-Niinikoski 2009; Chase 2009). Kaja Kazmierska draws attention to the mutual expectations of both the researcher and the narrator, and the fact that due to their presence and activity the researcher becomes, in a sense, a co-author of the presented life-story (2004). At the same time, Kazmierska points to the disturbances that might appear in the interview as a result of, for example, lack of proper training in conducting biographical research, certain expectations towards the thematic content of the developing narration, and certain attitudes towards the biographers, for instance, "treating the informant as a one more talking machine," and last but not least, the unsolved dilemmas that occur when the contents disclosed by the narrator are in conflict with the researcher's moral opinion<sup>10</sup> (2004:184-186).

The rules of functioning of the biographical interviewers and the skills which they should possess, if we attempt to enumerate them, turn out to be close to the skills recommended within most schools of psychotherapy (see Figure 1). Professional psycho-

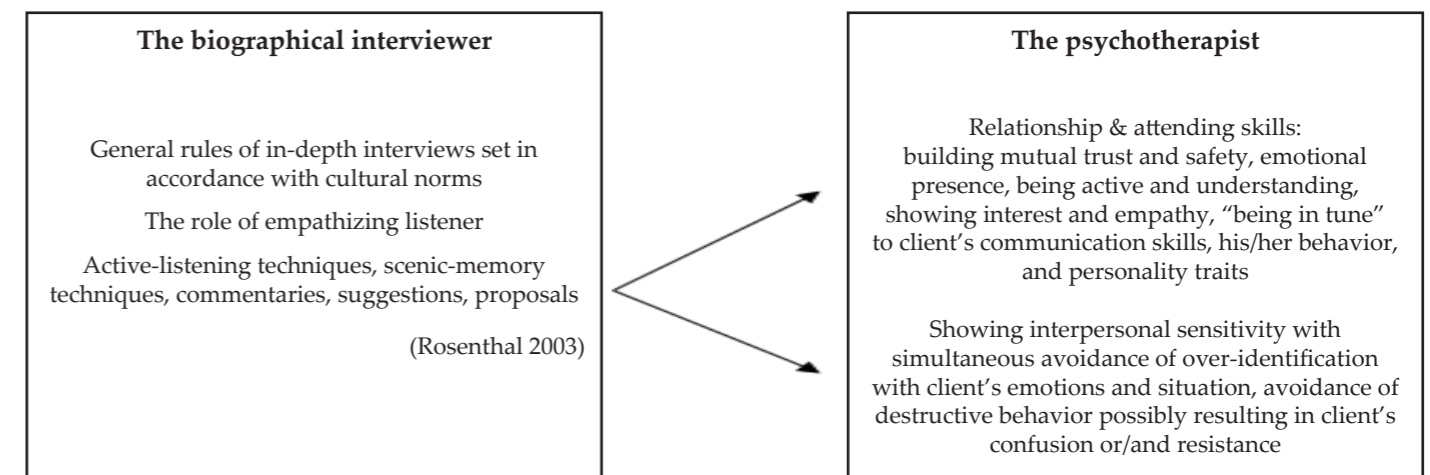
<sup>9</sup> These obvious – as it seems – indications are not always taken into account in real field-work situation, especially, in the case of significant socio-demographic differences between the interviewer and the informant.

<sup>10</sup> Kazmierska gives an example of narrators expressing very strong xenophobic attitudes (2004).

therapists are required to be able to function in a constructive and creative way in contact with another person (relationship skills), to create the right atmosphere based on mutual trust, security, emotional presence. They are expected to be careful, understanding listeners, to demonstrate attending skills and interpersonal sensitivity (show empathy),

with simultaneous avoidance of over-identification with the situation or emotions of the client. Therapists should also be able to adjust their communication style to the personality of the client, to show warmth and sense of humor, directness and confidence, and to avoid destructive behaviors causing discomfort or resistance of the client.

Figure 1. Behavior and skills in biographical interviewing and psychotherapy.



Source: *Self-elaboration*.

Most of these skills are classified by Amy Mindell (1996) as the so-called "meta-skills" shaping the personal style of the therapist and playing a much more important role than the use of particular techniques typical for a given "school" or belief in any psychotherapeutic ideology. Probably, the crucial value of psychotherapy will always remain the healing power of the very meeting, the conversation with another person, which takes, as it seems, not so much from the specific therapeutic training as from the attitude of openness and willingness to experience emotions in contact with others.

The principles of conducting biographical interview were most clearly defined in the case of

a particular category of autobiographical narrative interviews – a research technique developed by Fritz Schütze and his colleagues from the so-called Kassel group and the international group of scientists cooperating with German researchers. Let us shortly consider the example of this technique, beginning from the description of the interview structure. The "Schütze's" autobiographical narrative interview consists of 5 phases.<sup>11</sup> The aim of the starting phase is to create the atmosphere of trust between the researcher and the respondent, first of all, through small talk; the second phase dur-

<sup>11</sup> We remind the principles known to many scientists because, e.g., the text about the narration interview in one of the best known sociology handbooks of qualitative methods (Denzin, Lincoln 2009) lacks any information about that technique.

ing which the interviewer explains the specificity of the narration interview, underlining own interest in this particular, individual, and specific life-story, is supposed to stimulate the narration. The third phase is the main story – a spontaneous narration. In this phase, the researcher is to play the role of a listener, not intervening into the course of the narration; the biographer must be free to organize the narration “in his/her own way.” It is assumed that the interviewer’s questions might change the course of the narrator’s story – thus, might significantly affect the content of the research material. The fourth phase of “additional inquiry” is dedicated to ask additional questions – first, internal, than – external in relation to the main story.<sup>12</sup> The fifth, ending phase has normalizing function – again through small talk, the narrator (and the interviewer) cognitively and emotionally return to the beyond-narrative reality (Hermanns 1987; Riemann 2003; Schütze 2009). Thus, in the case of autobiographical narrative interview, we deal with the rigorously structured interview course – identifying five phases means that the “auto-biographical” interviewer uses a certain technique of working with people. The interview structure and process resemble therapy process (see Figure 2) where the first step is also to make contact with the client and form interpersonal relationship characterized by the sense of security, confidence, willingness to cooperation. In certain approaches, the formation of this relationship is considered to be a key factor of psychotherapeutic counseling while the methods and techniques of psychotherapy are only a tool to support it (Ivey, Simek-Downing 1980 as quoted in

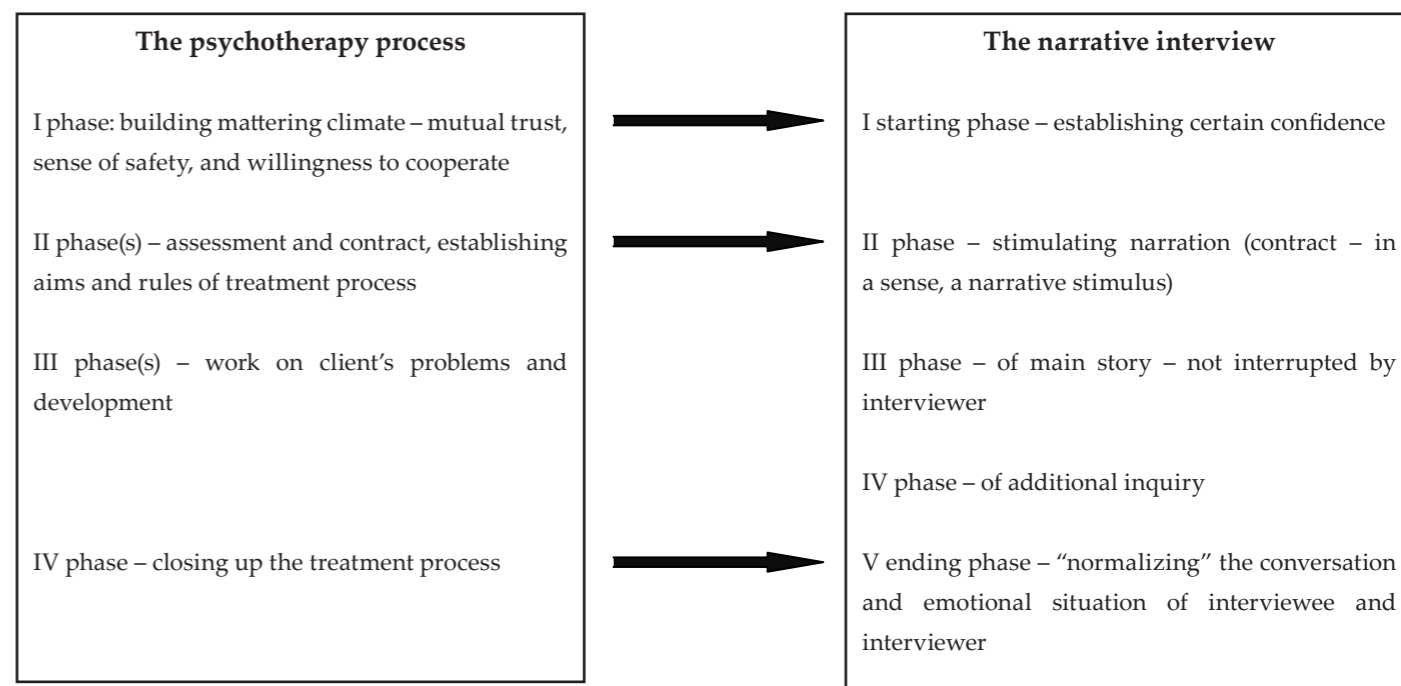
<sup>12</sup> Internal questions refer to the issues and problems mentioned by the biographer in the main course of the narration while external questions regard other topics interesting to the researcher and not spontaneously related to by the biographer.

Grzesiuk 1994). The following steps are to develop the diagnosis and to conclude the contract under which the therapy goals and the rules of functioning of both interactional partners are typically set. The subsequent phases are, in fact, the proper therapy: working on the problems of the patient and completion of the treatment. Thus, it can be argued that the biographical interviewer and the therapist create a similar interactive situation.<sup>13</sup>

Moreover, in any case of biographical interviewing, the researcher has to consider the probability that the biographer will address difficult or even traumatic remembrances activating his/her strong emotions. This results not only from the very “nature” of human existence but also from the dynamics of communicative scheme of spontaneous extempore narration. According to Fritz Schütze, during the narration of personal experiences the biographer is driven into “the recollected flow of personally experienced events” (2009: 174). This process is subordinated to three constraints: 1) to condense, 2) to go into details, and 3) to close the textual forms. This means that the narrator is directed by the constriction to talk only about events and experiences most important for the whole story-line, he/she feels obliged to present the events “formally concatenated by links of temporal

<sup>13</sup> This similarity is particularly visible in the widely used nowadays Miller and Rollnick’s motivating therapy (2002) where the basic principles of therapy include: skilful, reflective, respectful listening focused on understanding the client’s feelings and attitudes without judging, criticizing, or blaming as it is considered to be the primary way of showing empathy to the client; devoid of pressure support for the client in realizing his/her personal goals and values, and discrepancies between the current functioning and clients’ broader goals and values; avoiding convincing and persuasion, encouragement to independent reflection on one’s own life from a new perspective, avoiding providing/delivering answers and solutions; creating conditions for the development of a sense of agency in the client and his/her belief in personal ability to cope with the problems and achieve success (self-efficacy).

Figure 2. “Schütze’s interview” structure and psychotherapy process structure.



Source: *Self-elaboration*.

succession, causality, finality, etc.,” and is oriented to “finish the depiction of an experiential pattern” (e.g., a description of a given experience/situation or a chapter of personal life-history)<sup>14</sup> (Schütze 2009:174-175).

The role and functions of the biographical researcher become particularly problematic in the case of research with collectivities affected by traumatic experiences (e.g., Shoah survivors, victims of different types of violence, refugees, chronically ill patients, socially excluded persons<sup>15</sup>). The social scientist, just

<sup>14</sup> The phenomenon of three constraints is best recognized with reference to autobiographical narrative interview, yet, their impact is noticeable in other types of biographical interviews, as well as in written autobiographies (see Schütze 2009:175).

<sup>15</sup> Interesting references to the literature in this field can be found in the text “The Analysis of Professional Practice, the Self-Reflection of Practitioners and their way of Doing Things. Resources of Biography Analysis and Other Interpretative Approaches” (Dausien et al. 2008).

as a psychotherapist, meets the people whose suffering significantly affects the image of the past and their current functioning. Sociologists who use the “Schütze’s” type of autobiographical narrative interview indicate that in the case of this specific studied population, biographical interviewer’s role is only to emphatically accompany the narrator’s story, while the researchers with socio-psychological background suggest the use of certain communication techniques of explicitly intervention character. For example, Gabriele Rosenthal, also referring to Schütze’s narrative interviewing traditions, in the text addressed to both researchers and counselors (2003), points that researchers need to accept the narrators’ wish to avoid certain subjects. They should neither push them to talk about these topics nor stimulate narrators’ fear and defenses. Rosenthal differentiates among the two groups of narrators – people with

traumatic memories from the past and rather stable present life situation and people in acute life crisis. In the first case, the Author suggests rather an invasive scenic-memory techniques – recalling the place, climate, scents of people, and reconstructing sequences of events, formulating questions, or comments from the Rogerian therapy tradition of “active listening” which might lead to enhancing the narrator’s opening and the contact with even strong emotions.<sup>16</sup> Rosenthal underlines that “interviewers or counselors can precisely by avoiding a psychopathological diagnosis help the biographer see the traces as normal consequences of abnormal past, as biographical work in relation of traumatic experiences” and refers to certain sequences of narrators’ work – provoked by herself – on present consequences of traumas from the past<sup>17</sup> (2003:919, 920, 926-927). In reference with the narrators in acute life crisis, Rosenthal recommends restraint, caution, and avoidance of communication intervention techniques: “in guiding conversation, we have to maintain a balance between supporting the narrator as she or he tells about incurrent sufferings and at the same time seeing to it that the interviewee does not lose himself or herself too strong in traumatic memories.” She recommends to: “concentrate on providing paralinguistic support for the thematization of violent situation...carefully and sparsely ask the interviewee to narrate about violent experiences and to avoid detailed questions about traumatizing experiences.” Simultaneously Rosenthal states: “a lot of space should be given for

<sup>16</sup> “That still moves you quite a bit today;” “At that time, you feel helpless.”

<sup>17</sup> In her text, Rosenthal gives an example of a Shoah survivor – the woman constantly buying herself shoes and treating this compulsion as a sign of her madness. Rosenthal’s question “Can you recall a situation at the camp that in some way involved shoes” resulted in recounting the dramatic situation, previously not consciously connected with this “symptom.” This sequence through gaining biographical self-understanding brought the effect of releasing the narrator from the conviction about madness (Rosenthal 2003:927).

discussing the fears regarding the current life situation...using active listening method” and puts emphasis on “the search for stabilizing moments in current life situation” (2003:928). It can be assumed that the guidelines proposed by the Author, in techniques for inducing memories and obtaining greater openness of the narrator, go beyond the task of the social scientist – the interviewer who uses them enters – without permission – from the role of narrator to the one of a therapist; though, does not assume responsibility for the therapeutic effects of his/her interactions<sup>18</sup> (Rosenthal 2003). We have to underline here that Rosenthal’s activity was oriented towards intergenerational dialogue, especially, in the family therapy dimension. Within the sociological framework, she purposely merged the techniques of biographical interviewing and psychotherapy in the interviews with Shoah survivors’ family members (Rosenthal 2008).

### **Biographical Interviewing and Psychotherapeutic Treatment Versus Ethical Issues**

Although ethical issues have been recently considered to be situational or contextualized (Edwards, Mauthner 2000:20 as quoted in Fontana, Frey 2009:111), both sociologists and psychotherapists are obliged to respect ethical principles. The Polish Sociologist’s Ethical Polish Code [Kodeks Etyki Socjologa], implemented in 2012, based on the similar Anglo-Saxon codes, clearly specifies that the relationships with individuals and social groups, whom the sociologist contacts during the research process,

<sup>18</sup> While conducting interviews with Shoah survivors, Rosenthal made a number of shorter appointments. Based on her experience, she recommends that in the case of strong emotions being revealed by the biographer, the researchers finishes the meeting through normalizing the situation and appoints the next one (Rosenthal 2003).

have ethical dimension and commit researchers to protecting the interests of the respondents. The sociologists should behave honestly, in an objective, responsible, and trustworthy way guaranteeing the highest possible degree of anonymity and confidentiality; explain, in an understandable way, the aims of the research, as well as the manner of further exploitation of research results (possibly by other researchers); inform about the right to refuse and withdraw at any time during the research situation and about the right of access to the collected research material. The sociologist should create the research conditions in such a way so that they do not negatively influence the informants’ situation, as well as protect their interests, sensitivity, and privacy (see The Sociologist’s Ethical Code 2012).

The majority of the psychologists’ and psychotherapists’ ethical codes provisions (e.g., Statute of the Polish Psychological Association [Statut Polskiego Towarzystwa Psychologicznego 2013] or the [Polish] National Bureau for Drug Prevention) correspond to the sociologists’ code. The problems of the client’s interests protection due to dependency from the therapist is particularly strongly underlined. Let us stress, however, that both biographical interview and psychotherapy are accompanied by ethical dilemmas not to be solved by means of formulated deontological codes. They refer to the conflicts among the significant values in the situations where simultaneous protection of these values is impossible. The informed consent principle may serve as an example. Interviewee’s rights to obtain complete information regarding the subject and strategy of research might enter into conflict with the postulate of the informant’s interests and security. For instance, in the studies on intergenerational transmission of poverty, based on family life histories (Warzywoda-

Kruszyńska 1998; 1999), the research team purposely did not inform the narrators – social work clients living at the margins of mainstream society – that they were selected for research due to their difficult material situation. This information not only would have strongly influenced the narration but would also have a highly stigmatizing character; thus, the informants were simply told that life-stories of Lodz families were collected. In reference to the question of informed consent, Kaja Kaźmierska writes about the ethical dilemmas related to the process of biographical interview interpretation – the discrepancy between the narrators’ image of their contribution to the research and the researcher’s idea of detailed analytical work, especially, on the “dark” aspects of narration (Kaźmierska 2004:185-186). Problems of ethical character might also appear in the course of the interview. The principle first, do not harm might be violated, especially, when the narrator recalls traumatic memories that cause very deep emotions. In this situation, the researcher faces the dilemma: To continue the interview, to break it, or to take care of the narrator in some other way? Doubts might also appear in the opposite situation – when the biographer avoids certain topics relevant to the study, potentially associated with strong emotions. In this case, the researcher must resolve the dilemma of whether to ask additional questions or to accept the choice and interactive strategy of the narrator. In this area, the differences between interview and psychotherapy sessions are most distinct: The psychotherapist is professionally prepared to the appearance of strong emotions and using them for the benefit of the client<sup>19</sup>. On the other hand, therapeutic-like interventions taken in the course

<sup>19</sup> Obviously, professional and ethical duty of the therapist is to reflect on the emotions that might appear during the interaction course and to consider if both sides are ready to cope with them in a constructive way.

of the interview, such as the above-mentioned Rosenthal's techniques, can be regarded as conflicting with the informed consent principle. The main difference between the therapy and the interview here, is that in the first case, the client's consent to undertake emotionally risky subjects is an obvious part of consciously concluded therapeutic contract, while in the case of the interview, difficult experiences and emotions can occur without the consent of the narrator (though it can be assumed that the researcher's interventions were undertaken in good faith). Ethical issues are also important for the strategy and content of dissemination of research results or disclosing knowledge based on therapy sessions. In social studies, the example of the research with excluded groups can be used here, as well – considering the consequences of the publication of research results, one should take into account whether it does not contribute to even greater stigmatization of a given community (Golczyńska-Grondas forthcoming). The psychotherapist is obliged to respect client's confidentiality principle, from which the only derogation should be the duty to disclose possible jeopardy of a significant personal or social good. Both the researcher and the psychotherapist are responsible for solving these types of dilemmas, and relatively often they must deal with this problems themselves, guided by personal judgment and moral conscience.

### Therapeutic Aspects of Autobiographical Life-Stories Rendered Within the Social Research Framework

The therapeutic functions of the narration interview are widely referred to in the scientific literature (e.g., Schütze 1984 as quoted in Rosenthal 2003; Fischer-Rosenthal 2000; Rokuszewska-Pawełek 2002;

Rosenthal 2003; Kaźmierska 2004; 2012; Chase 2009, Schütze 2009). The basic assumption is that that the very act of conducting the biographical interview is already a kind of psychological intervention. Through individually structured autobiographical narration (biographical structuring), in which the narrator receives understanding from the other, the process of self-understanding is launched or empowered. This creates potential for re-organization of the self-image, reinterpretation of entire biographical view, and for empowerment of the sense of contingency and continuity. It is pointed out that the very gaining or re-gaining of the chance for telling one's life-story might lead to the individual's emancipation. A biographer, through the process of narrating, gains specific insight into his/her life, which might lead to modification or reorganization of the image of one's biography. The very identification of blind spots might contribute to enhancing actional and experiential capabilities and reduction of problems, and, as a consequence, to the better living. The cathartic effect of telling one's life-story might have a significant role for the individual (e.g., Rosenthal 2003; Kaźmierska 2012). This might turn out particularly significant in the situation of going back to the traumatic past. Narrating about the event causing suffering and releasing the related emotions in the presence of friendly listener, particularly if it has been, for different reasons, previously impossible,<sup>20</sup> might bring a real relief. Moreover, there is the opportunity for integrating the threatening material in the overall view of the life-story by establishing the sense of continuity

<sup>20</sup> It is worth mentioning that not only telling the story but also forgetting it – in addition to the negative consequences, denial, and obfuscation of the individual story or community – can have therapeutic effects. R.F. Ankersmit argues, i.e., that forgetfulness and a complete change of identity can be a factor essential for survival of a group or a nation, e.g., after revolutions or massacres (both victims and violators) (Ankersmit 2003 as quoted in Golka 2010).

and the connection between the past and present. The narrator has an occasion to become distanced from the traumatic experiences and aware of the previously not observed transformation of his/her position or life situation, for example, by realizing that the helpless child has already become an adult strong enough to recall the difficult experience, face the emotions related to them, and leave them behind. In the case of the Holocaust survivors, the act of telling their life-story had the influence not only on the narrators and their ability to deal with the past and close it but also on the relationship with their relatives (Rosenthal 2003; Kaźmierska 2012). Participation in the biographical interview might be an impulse to start psychotherapy by the narrator – e.g., the refugees, interviewed by Rosenthal, in acute life crisis were searching for possibilities of gaining support from other institutional settings (Rosenthal 2003).

(Potentially) therapeutic functions of the narrative interview are associated with two phenomena accompanying biographical interviews: Biographical work and identity work.<sup>21</sup> Biographical work was defined by Fritz Schütze referring to the findings of Strauss and Corbin (Strauss, Corbin 1988 as quoted in Schütze 2009) as shaping one's own personal identity by treating oneself in the following dimensions: Understanding oneself as positively developing, unfolding unique identity; finding out the potentials, mechanisms, impediments, and dead ends of this unfolding; recognizing the possible alternative modes and directions of personal identity unfold-

<sup>21</sup> According to Fritz Schütze, the narratives are the result of the whole structure of life-history and the process structures (biographical action schemes, trajectories of suffering, institutional expectation patterns, creative metamorphoses) contained in them. They cannot be treated as a simple mirror reflection of real events, but they are an instrument of biographical work, the aim of which is to obtain a clear image of their life and biographical identity (Schütze 2009).

ing; discovering the feasible ways of supporting that development and deciding about the next steps to accomplish that development. Within the biographical work, of which identity work is – in a sense – a part, autobiographical recollection is done. The individual considers alternative interpretations of the underlying biographical trends, undertakes efforts to understand which of his/her self-concepts were wrong. The narrator assesses the barriers in the life course being the effect of own ideas and actions, activities of (significant) others, as well as the barriers resulting from structural limitations, and considers ways of negative impact of these barriers and other unfavorable forces. There appear ideas about the directions of the rest of life, the *Gestalt* as the discovered biographical identity is supported as undeniably own, the individual decides about further exploration of the self and evaluates the results of this activity in terms of “overall distinguished *Gestalt* worked out by recollection, analysis, and imagination” (Schütze 2009:160). Kaja Kaźmierska, also referring to A. Strauss, speaks of “an effort to interpret biographical experiences in relation to one's identity, self-image, behaviors, actions taken or not taken.” The Author emphasizes that this work “intensifies during difficult, unexpected experiences which force one to redefine one's identity, changing one's way of life” and is particularly important in the case of those who repressed difficult, humiliating experiences from their consciousness and cannot come to terms with the dilemmas and difficulties that they currently face (Kaźmierska 2012:28; see also Schütze 2009:163). The narrator perceives possible overarching features of his/her life “and how they are linked to each other in the overall self-historical shape of one's own biographical identity” (Betts et al. 2009:26). Thus, identity and biographical work influence both: 1) the narrator's self-perception

as developing personal and social entity and 2) the realistic and permanently striving for personal autonomy narrator's identity (Betts et al. 2009).

Biographical work as the "inner activity of mind and emotional psyche," constructed by the narrator in an autobiographical narration and dialogue of the individual with the significant other or with the self (Schütze 2009), has the character of auto-therapeutic process launched almost spontaneously, and at the same time conditioned by the narrator's life-course.<sup>22</sup> In light of this understanding of both phenomena, it seems obvious that a client within the psychotherapeutic setting undertakes, to a large extent, the biographical work and the work on identity. According to Erik Erikson, the aim of psychotherapy is to exchange ill and excessive (unwanted) identifications for more desirable ones, strengthening of re-synthesis of elements that underpin the identity of the patient. One of the conditions for the effectiveness of rehabilitation work is the clinical study of "the patient's devastated life plan" (Erikson 2004:23, 39, 109). Thus, as Wolfram Fischer-Rosenthal points out, it should be recognized that "any psychosocial therapy is professional biographical structuring." Patients supported by professional helper construct a "reliable and livable version of life story better fitted than previous versions to what the clients/patients have really live as life history and to their present situation" (Fischer-Rosenthal 2000:116).<sup>23</sup>

<sup>22</sup> According to Fritz Schütze, biographical work is set within the context of process structures dominating in original sequence of events and general biographical structuring, and also in the context of ongoing life situation, social expectations, and conditionings (2009:170).

<sup>23</sup> And continues that the biographical structuring as orienting techniques appeared also in professional settings targeted at personal and professional development of the individual, e.g., through professional counseling or supervision in helping professions (Fischer-Rosenthal 2000:120).

## Curative Factors in Psychotherapy Versus Biographical Work

Narrators taking up biographical work during the narrative interview formulate certain types of statements playing particular functions in relation to the whole developing life-story and self-concept of the biographer. The content of such statements shows that during the interview, there appear phenomena that are described as fundamental curative factors in psychotherapy (Czabała 2000). Below we present the selected excerpts from the biographical and narrative interviews conducted with adult former residents of child care centers<sup>24</sup> in order to illustrate the impact of these factors. What seems most evident for biographical interviewers and researchers is: **1) relieving emotions associated with traumatic experiences.** This phenomenon occurs during many biographical interviews, especially, in the case of narrators from traumatized groups. Interestingly, such an act can result from a conscious decision of the narrator:

N: I say, that for the first time you are the person who/ I have never even to my uncles too/ I have never told this about my emotions but rather, I am a person who rather keeps [them]. Maybe needlessly because sometimes these emotions increase, increase and one doesn't know when to let them free. But today, if I am allowed, I will release them...

I: You are welcome.

N: ...in some way.

(WDD 13, the man born in 1969)

Liberation from the emotional burden is of great importance for gaining distance and new cogni-

<sup>24</sup> 46 interviews were conducted within the project „Institutionalized identity? The processes of identity development on the basis of biographies rendered by adults raised in residential child care" funded by Polish National Science Centre, grant no. 6716/B/H03/2011/40.

tive perspective towards the past experiences. The behavior of the interviewer, who by showing his/her approval and support through compassionate presence enhances confidence in relationship with the informant, facilitates the narration and also gives the narrator a choice whether to continue or take a break in the interview, which strengthens the agency of the latter. In interviews, there can also be distinguished statements indicating **2) the acceptance of the narrator's present situation and personal limitations:**

...I am sure that I would have directed my life in a different way. If I had been more self-confident, I would have directed it...in a different way. For sure, I would have finished the school at that time, not later... I would have achieved what I had wanted to. But, I think that I have achieved a lot... I suppose so... That I have achieved what I have achieved, I have thought about it. That I know that others haven't succeeded and I have succeeded in a sense, well. It might have been better, but... I shouldn't complain. Others are in a worse situation. Some are from normal homes and are worse off... (WDD 15, the woman born in 1971, answering the questions about biographical failure and success)

During the biographical interview course, the informants might experience the situation in which they **3) liberate themselves from the fear of becoming aware of their traumatic experiences. Thus, they might accept and assimilate (negative) experiences and "utilize" them, which becomes a source of self-development:**

Imagine that six years ago I had a surgery, my uterus was removed... Uterus is home. Well, so, I think that all my past...went away from me... There is such a nice [empty] road...so sometimes [while walking], even loudly, I cried out this/ this very, prostration, these, this anger out of myself, this sorrow, this sense of guilt and shame which blurred half of my life, hon-

estly. Because it was so rooted in me... Very much, shame and sense of guilt for my mother...and then I transferred all this into my adult life... I married this first husband, that he drank I sa/ I knew it, right? But, I couldn't delineate it...and just these traces of the past in me, this alcoholism and my mum, and all these, and this sense of shame, tremendous, when, for example, my husband came back from work, drunk, let no one know this by any chance. My God, what a shame! And/ and/ well, oh my, let him be ashamed for himself alone, right? ...When I meet people who are so normal, since always, they have not had such problems and they say things to which I grew up to already in my forties, and I, for example, talk to twenty-year-old person and this person says so to me, right. ...I look [at them] as if they were angels. How much can such a person do and achieve and in life? Because of this clarity of mind in him... But, this biographical researcher, just this my, this/ it gives me such a strength, this struggle... It's given to me such a power, power and self-confidence that, that, just when I persist in/ I ima/ imagine myself/ I set a goal, that it will be like this, yes, it will be like this, and, hell, it is like this. (WDD 18, the woman born in 1961)

It might happen that during the interview there comes to **4) the transformation of cognitive schemes and related emotions** of the narrator:

Well, for sure, my father had some influence on my present behavior. For sure, the mother ((longer pause)). But somewhere, besides this, that, that, that... y I bear some grudge against her...she gave me some wise tips, I still remember them, I try to use them, yes. The father engrafted this, it might be the curse, this pedantry in me. Sometimes it is the curse, but, but he engrafted in me this respect for tidiness, for somebody's work... Well, there are some positive things... and one cannot just cross them out and say that they are just so very/very bad. (WDD 05, the man born in 1974 about his parents – the aggressive, maltreating father and the mother who abandoned the family when the narrator was a 3-year-old child)

Sometimes during autobiographical narration, the person **5) discovers that his/her expectations of (significant) others are unrealistic and that there is a possibility to resign from them or changing them:**

I rather tried to hide it, till now, I've been trying to hide it, even though I told my child about it [narrator's adolescence in the institution resulting from parents' alcohol addiction]. She did not, she is a smart and intelligent girl that when I tell her what the reason was I don't want her to/ she has very good relationship with the grandma, so why would I denigrate this grandma, this grandpa...in the eyes of this child when it's was so long ago, it is the past and in reality only we know between each other what really happened. My mom will never really understand that she made mistakes and and that partly that that these kids [Natalia's siblings] are what they are is her fault. She does not realize this till now and she believes that it is the fault of one, another, or yet another, that, that they just so directed their life, but I think it is not. (WDD 26, the woman born in 1974, about her alcoholic mother)

Other curative factors in psychotherapy listed in the literature are: **6) transformation of attitudes and values manifesting in the sense of one's life, in higher self-esteem and self-acceptance** and **7) becoming aware of real emotions related to interpersonal relationships enabling transformation of these relationships and solving unfinished matters.** Autobiographical material also reveals this type of narrator's experience; however, it might be described in reference to the course of the narrator's whole biography or its longer passages which we will not do in this text due to its limited size. In the course of the narration, the narrator may also **8) become aware of intra-psychic conflicts (in the area of impulses, needs, ego and super ego structure, cognitive schemes, inadequate self-esteem)**

**and gain motivation to undertake actions to deal with their consequences (fear, sense of guilt, aggression).**

In the interviews with adult former children's home residents, we also have found **two other types of narrative and argumentative statements with possible therapeutic effect.** First, the intention of some of the narrators casting themselves into the role of representatives of traumatized groups is **testifying to the harms that were not settled accounts for and repaired.** For example, one of the narrators for the first three hours of the interview was talking about violence that the children's home staff applied towards the residents, including young children (beating, physical torture, mental abuse, stealing), stressing that the perpetrators of these acts were never brought to legal and moral responsibility. A possible interpretation of such statements in the context of biographical work points to an attempt to make sense of past suffering, which due to becoming a lesson or warning for the wider social environment will not be forgotten, and thus, "wasted."<sup>25</sup> It seems that narrators formulating similar statements, provide consent to participate in sociological research with a sense of mission, deliberately treating the researcher as information carrier to a wider community. Secondly, some parts of the narration take the nature of **confession in which the narrator reveals some guilt.** Biographers might experience remorse, excuse their behaviors, and – in a way – present themselves as people of conscience, (possibly) expecting at the same time that the biographical interviewer will show understanding towards these events and behaviors of the narrator or judge them:

<sup>25</sup> Obviously, in such parts of narration past emotions are released.

Everyone envies me such a husband that I have, but my husband when we were at [name of district] had to steal a bag from a woman [A: yhm], now, I say to Michał: "Michał, look, you stole a bag from a woman" cause we really didn't have, if he hadn't stolen, I don't know with what [A: yhm], I would've bought milk [yhm, yhm], it was only once, but, well, to such a degree he went, though one may say that if he's from a children's home so it's normal that he stole it, but it was just not so, it, it was just not so [A: yhm]. It was not stealing for, I don't know. It was even hard cause I was even sorry for that woman, well, she had in her bag...she had such a diary in her bag [A: yhm], and she wrote there, and I say: "Michał what've we done" she wrote there about her problems such. Man, felt terribly sorry that, well, there was not so much money there but well, we went to buy sausage, milk, you know... [A: yhm]. Just these, these, we, Michał and I, were left so without a flat without anything, I don't know why/ I don't know why it happened so. His mother didn't/ he wasn't welcomed, I wasn't welcomed either, and in fact, so fate threw us so and one got terribly bruised. (WDD 30, the woman born in 1972)

"Confession" creates the opportunity to demonstrate oneself and the listener the changes which happened in the behavior and hence, in the narrator's self-concept:

N: I'm alone surprised that I was often so cause I was a bit so...horrible, to be honest...and...

I: What does it mean horrible?

N: Horrible, you know, cause maybe I just don't remember this [name of the children's home] that I was horrible but from [name of another children's home] I already do remember already that I am not just the the person I was there... Cause...I remember that, for example, when you were to come, I started to think to myself and I say, "God, how horrible I was," and I say to my husband, "Michał do you remember what we were doing," cause you know, when we were taking care of the little ones [A: yhm]...and there was such a situation that we put these kids to beds, washed them, and so on. And you know, I'm alone surprised

cause now I love these kids, now, I wouldn't let anyone harm them, and we were walking and so "close your eyes" (((sharply, commanding))) [A: yhm] and whoever opened their eyes we took, such slippers we had, you know what this is terrible, what I'll now say but it was the truth and I don't believe that I was such, I took the slipper and hit his face [A: yhm], so he keeps his eyes closed [A: yhm, yhm]...so I say, what was in me, that I was so horrible. Sometimes I just talk to [my daughter] and I say "Kasiunia..." cause sometimes, you know, one explains and so on, I say... And I just explain to her, how/what/what this all is about, that a group may so/ may have such pressure...pressure on a human being that one behaves somehow irrationally...cause one was young...such a young person and one faced such harms and one took it out on these little kids [A: yhm], I just recently, when you were to come, I think, I say "God, how could I such a kid hit in the face, with a rubber slipper" [A: yhm] cause we used to have such rubber flip flops then [A: mhm]... well...sad, but such, such was the truth, I'm saying the truth [A: yhm], (((sighs))) I say, I regret this so much, but you know, can't go back back, right? (WDD 30, the woman born in 1972)

However, not everyone undertakes the biographical work, especially, the one aimed at self-critical reflection, during the interview. Sometimes, the sole participation in the study – providing the possibility to tell about oneself and one's fate might happen for the first time in one's life – an impulse to take the biographical work in the future, after the meeting with the researcher, is over. The interview with the 38-year-old, at the time former children's home resident, begins with his statement:

I always yy...it is hard for me to say anything, generally, I can say that cause in fact yy...I never tried to inside myself into why, what was the reason [that I was placed in an institution], that it happened so, and not the other way. I know that, and also not alone from myself but just what my sister told me, that at the age of three or four I don't remember yy I was in yy...

[name of children's home], that is in/ I was placed, I mean placed/. There is this type, I don't know, well, just as I say, I never went into, cause... It was usually my sister who got interested in such things. I maybe because of my, my character, maybe on my/ never tried to find out, really before/ (WDD 12, the man born in 1973)

Early during the narration, the man realized that he does not know about a number of facts relevant to the story of his life and he never really thought about them. This reflection became more and more distinct during the interview. After the meeting, the narrator asked the researcher to inform him about the content of his file remaining at the disposal of "his" children's home, to the analysis on which he has agreed.<sup>26</sup> It might be assumed that even the consideration of possible participation in the interview might become the turning point for taking up biographical work, while the very situation of the interview is perceived as the beginning or a chance for the change and self-development.

In the case of some narrators, biographical work is blocked by entanglement in the past which still arouses strong emotions that prevent "closure" of the relevant topics, such as relationships with significant others. For example, over forty-year-old man believes that the failures that he experiences in the course of the whole life are associated with still-experienced sense of injustice and lack of satisfaction on the part of the mother who placed him in an institution:

N: ...I've got this bad luck in life, you know, whatever I do, it is okay for a while, after a while something escapes, one can't get to grips/. I say, maybe this thing, that a lot in the psyche of mine, I don't know,

I don't know how to explain these, these certain behavior that. Sometimes it's good, sometimes it's not. The worst is the awareness say...one meets yy..wants to meet one's mother aaa she treats it as if nothing happened, or as if it wasn't her fault...

I: And does the thing that you were in this children's home somehow influenced your life?

N: Well, yes. I think that it did and very much so. Not so much that I was in the children's home but the awareness after leaving the children's home...the awareness of still having no family, well. My wife knows, that mmm for me it is generally, it sits so deep in my psyche that I'll keep thinking about this till the end of life, talk and and I have this huge ((with emphasis)) regret for my mother well...it is incredibly huge regret despite that she apparently apologized to me and I accepted this apo/ apologies it is for nothing. It is for nothing. Cause nothing will compensate it to me, yy that I didn't have a mother, I didn't have a family, I didn't have a home, I didn't have a father, even this stupid, I say, y stepfather well...hmm, that's how it looks. It would be different, if I was at home, so... (WDD 20, the man born in 1969)

The above mentioned situations are analogously reflected in psychotherapy: For some clients, going back into the life-history leads to the discovery how many facts they do not remember or do not understand, which is the starting point for taking up work, in other people's cases compulsive returns to past events serve as an excuse for negligence and resistance to change. In certain cases, the narrative, which can be witnessed by either researcher or therapist, can become another opportunity to confirm blocking further development of the narrator who is not able to see the positive changes in his/her biography and (relatively) good position and casts oneself into the role of a deeply unhappy person, the victim of (significant) others' behaviors.<sup>27</sup> We propose that the latter phenomenon is termed

<sup>27</sup> Such behavior is interpreted by the narrator/client as unfavorable for them, accusing relatives of bad will and heartlessness, etc.

"negative biographical work" (Golczyńska-Grondas forthcoming), which is the reverse of biographical development work (according to the definitions given above). "Negative biographical work" is associated with negative work on identity, it occurs when the individual assimilates depreciating classification of other participants of social life. Even if one is aware what events and processes launched such classifications, people are unable to distance from internal self-definitions, imposed by others or themselves, which, on the one hand, serve as justification of a particular course of biography, and become the elements of the leading life scripts, on the other. We have to underline that the proposed concept of "negative biographical work" is still a intuitive one and needs further exploration.

In the context of biographical work understood as a kind of auto-therapy, special attention should be drawn to the "therapeutic process" – the development of relationship between the client and the therapist often occurring beyond the will and awareness of the client – which gives specific meaning to what happens during therapeutic session and becomes an autonomous curative factor. It is the phenomenon of transference – cast by the client to the therapist's emotions, expectations, and behaviors experienced towards significant others (e.g., Grzesiuk 1994: 138-151). The types of relationships that can be formed as a result of the transference are numerous, it is more important to understand that they can have a huge impact on how the client uses the therapy, how his/her development progresses, and how his/her consciousness changes. For example, it might happen that the client entering into the dependency relationship with the therapist does everything to please him, or will expect from the therapist the confirmation of his "interpersonal battles," justifica-

tion, forgiveness of sins, admiration, confirmation of cognitive stereotypes, release of responsibility for making autonomous decisions, et cetera. Many of these expectations do not find verbal manifestation, remain hidden and it only depends on the professionalism of the therapist whether they will be revealed and will be the subject of work. One might be wondering if, and how, such needs and expectations also appear during the meeting between the narrator and the biographical interviewer, and influence the content of the interview at hand. Probably, biographical work not so much differs in that area from psychotherapy with the consciously presented content as possible deliberate use of these non-revealed aspects of the meeting. Because, even if we very orthodoxically approach the investigator's neutrality principle (like, e.g., analytical psychotherapy requires that the therapist refrains from activity), still, his/her absolute "non-presence" as a person, with individual preferences, limitations, and the style of functioning in a meeting with another human being is impossible. The situation of interview becomes an interpersonal phenomenon, an encounter between two people, each of whom contributes something to the relationship. If so – the researchers must answer the question of how they want to function in this situation, and what "personal" content they reveal. If they are authentic and compassionate in reactions – they are likely to create a good atmosphere of the meeting, which might increase the amount of information and influence the content disclosed by the narrator. In turn, the attempt to maintain maximum neutrality means that the researcher can be taken as an "indifferent" person, which also might affect the emotions and behavior of the informant. But, even in this case, the narrator will probably attribute his/her own expectations, attitudes, and evaluations to the interviewer – like in the phenomenon of transference

in psychotherapy. Depending on the content of these projections, the narrator might select material, recall some aspects of life and omit other, interpret memories in a specific way, reconstruct life-stories, and adapt reflections.

## Conclusions

Conducting biographical interviews and the practice of psychotherapy are both based on specific, at many points convergent, procedures, norms, standards, and ethical principles. In the case of both activities, these rules can potentially be broken or abused, which depends primarily on the attitudes and skills of the professionals. The main difference between interview and psychotherapy seems to lie in the fact that while in an interview a variety of content and experiences that can lead to changes occur unintentionally, "at the margin" of the researcher's goals, in the case of therapy they are the essence of the meeting. The boundaries between biographical work taking place during the sociological interview and psychological therapy should, therefore, be determined on the basis of the contract norms and ethical standards of conduct. When we consider the issue of biographical interviewing practice, our main conclusion is that interventions into psychological treatment, undertaking the role of a "naive therapist" means that an interviewer transgresses his/her competences, crosses the borders of biographical interview method within the scientific frameworks, which can result in methodological perturbation (what about the status of engendered data?) and breaking the ethical principles. The narrators who consent to tell their life stories decide to participate in the research; they do not contract with the interviewer to take part in the treatment process, self-development or activities on problem solving. The psychotherapist undertaking

any intervention is obliged to act purposefully and consciously, according to his/her competences, on the basis of professional assessment which enables understanding of client's needs and capabilities. The therapist is able to anticipate consequences of the intervention and takes the responsibility for them in subsequent treatment processes. The biographical interviewer cannot act similarly because the incompetent intervention might result in emotional risk or psychological trauma, while the main ethical task is to protect the research participants from any harm. The interviewer can perceive auto-therapeutic aspects of the informant's narration but according to the contract should neither strengthen nor offer directions of narration only because they have so much potential. On the other hand, there is no reason for the interviewer to avoid them and turn the narrator's attention away from them by asking questions. The emergence of strong emotions can have a varied impact on the interviewer. The interviewer appreciating the importance of emotions and emotional contact with other people will not avoid them but should not "open" the narrator on purpose – as it would be unauthorized intervention. The same is true in the reverse situation – when the interviewer does not want to "contact" with the deeper emotions of the narrator, for example, by abruptly changing the subject. One can justify this situation with the caution (or fear) of the interviewer resulting from the lack of psychological competence; it is worth, however, to remember that such intervention might block biographical work. Recipes for solving similar dilemmas cannot be found in any textbook or code of ethics because by their very nature they have a non-codex character, but the above considerations indicate that biographical interviewer needs specific training and competences to be able to deal with unexpected and/or "emotionally saturated" situations that go beyond

the research contract and not to interfere with the process of biographical work autonomously.

Both biographical interviewing and psychological treatment might influence the development of self-awareness, sense of self-responsibility, and self-efficacy of the individual. This is the goal of psychotherapy, and such "side" effects can be brought by the biographical interview. Independence and autonomy of the individual becomes particularly important if we consider one of the basic conditions for the effectiveness of therapy, or more broadly – personal development – which is the act of taking personal responsibility for one's life, the awareness of creating oneself, personal life situation, and the necessity to cope with the resulting feelings and problems. According to Irvin D. Yalom, a promi-

nent American Author of existential therapy: "for the patient who will not accept such responsibility, who persists in blaming others – either other individuals or other forces – for his or her dysphoria, no real therapy is possible" (1980: 218). Yalom points out that avoiding responsibility for one's life displaces in contemporary culture other problems addressed by psychotherapy since Freud, while realization of the authorship of one's life might now be the primary, and often sufficient aim of psychological counseling (1980). Similarly, the narrator telling his/her life-story more or less consciously faces the question: Who caused what happened to me? If the narrators realize that they are the authors of their biography themselves – then we can achieve the fulfillment of one of the essential conditions for personal development.

## References

- Aleksandrowicz, Jerzy W. 1994. *Psychoterapia medyczna: teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Babbie, Earl. 2006. *Badania społeczne w praktyce*. Translated by Witold Betkiewicz et al. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Berger, Peter L. 1973. *Invitation to Sociology. A Humanistic Perspective*. Harmondsworth, Victoria: Penguin Books.
- Betts, Sandra et al. 2009. "Biographical Counselling: Introduction." *European Studies on Inequalities and Social Cohesion* 1/2:6-58.
- Björkenheim, Johanna and Synnove Karvinen-Niinikoski. 2009. "Biography, Narrative, and Rehabilitation." *European Studies on Inequalities and Social Cohesion* 1/2:113-127.
- Björkenheim, Johanna, Johanna Levälähti, and Synnove Karvinen-Niinikoski. 2009. "Social Work Case Analysis of Biographical Processes." *European Studies on Inequalities and Social Cohesion* 3/4:123-146.
- Chase, Susan E. 2005. „Narrative Inquiry. Multiple Lenses, Approaches, Voices.” Pp. 651-680 in *The Sage Handbook of Qualitative Research. Third Edition*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Thousand Oaks: Sage Publication.
- Chase Susan E. 2009. „Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść głosów.” Pp. 15-56 in *Metody badań jakościowych*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Translated by Filip Schmidt. Warszawa: PWN.
- Czabała, Czesław J. 2000. *Czynniki leczące w psychoterapii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czekaj, Krzysztof. 2007. *Socjologia szkoły chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*. Katowice: Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa.
- Dausien, Bettina et al. 2008 "The Analysis of Professional Practice, the Self-Reflection of Practitioners, and their Way of Doing Things. Resources of Biography Analysis and Other Interpretative Approaches." *Forum Qualitative Social Research* 9(1), art. 61.



Denzin, Norman K. and Yvonna S. Lincoln. 2005a. "Preface." Pp. ix-xix in *The Sage Handbook of Qualitative Research. Third Edition*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Thousand Oaks: Sage Publication.

Denzin, Norman K. and Yvonna S. Lincoln. 2005b. "Introduction. The Discipline and Practice of Qualitative Research." Pp. 1-32 in *The Sage Handbook of Qualitative Research. Third Edition*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Thousand Oaks: Sage Publication.

Denzin, Norman K. and Yvonna S. Lincoln. 2005c. "Methods of Collecting and Analyzing Empirical Materials." Pp. 641-650 in *The Sage Handbook of Qualitative Research. Third Edition*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Thousand Oaks: Sage Publication.

Denzin, Norman K. and Yvonna S. Lincoln. 2009. "Część IV. Metody zbierania i analizowania materiałów empirycznych." Pp. 5-14 in *Metody badań jakościowych*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Translated by Filip Schmidt. Warszawa: PWN.

Erickson, Milton and Ernest L. Rossi. 1996. *Lutowy człowiek. Rozwój świadomości i poczucia tożsamości w hipnoterapii*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Erikson, Erik. 2004. *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zysk i S-ka.

Fisher-Rosenthal, Wolfram. 2000. "Biographical work and biographical structuring in present-day societies." Pp. 109-125 in *Turn to Biographical Methods in Social Sciences. Comparative issues and examples*, edited by Prue Chamberlayne, Joanna Bornat, and Tom Wengraf. Oxon, NY: Routledge.

Fontana, Andrea and James H. Frey. 2009. "Wywiad. Od neutralności do politycznego zaangażowania." Pp. 81-127 in *Metody badań jakościowych*, edited by Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln. Translated by Marta Skowrońska. Warszawa: PWN.

Golczyńska-Grondas, Agnieszka. Forthcoming. *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków domów dziecka*. Kraków: ZW NOMOS.

Golka, Marian. 2010. "Społeczna niepamięć. Pomiędzy zapominaniem a zamazywaniem." Pp. 49-71 in *Pamięć*,

*przestrzeń, tożsamość*, edited by Sławomir Kaprański. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Grzesiuk, Lidia, (ed.). 1994. *Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy*. Warszawa: PWN.

Hałas, Elżbieta. 1994. *Obywatelska socjologia szkoły chica-gowskiej. Charles E. Cooley, George H. Mead, H. Blumer*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Hermanns, Harry. 1987. "Narrative interview – A new tool for sociological field research." *Folia Sociologica* 13:43-56.

Jankowski, Kazimierz. 1994. *Od psychiatrii biologicznej do humanistycznej... dwadzieścia lat później*. Warszawa: Jacek Santorski & Co. Agencja Wydawnicza.

Każmierska, Kaja. 2004. "Ethical aspects of biographical interviewing and analysis." Pp. 181-192 in *Biographical Methods and Professional Practice. An international perspective*, edited by Prue Chamberlayne, Joanna Bornat, Ursula Apitzsch. Bristol: The Policy Press University of Bristol.

Każmierska, Kaja. 2012. *Biography and Memory. The Generational Experience of the Shoah Survivors*. Boston: Academic Studies Press.

Kodeks Etyki Socjologa. 2012. Retrieved October 10, 2013 (<http://www.pts.org.pl/public/upload/kodeks.pdf>).

Miller, William R. and Stephen Rollnick. 2002. *Motivational Interviewing: Preparing People for Change*. New York, London: The Guilford Press.

Mindell, Amy. 1996. *Metaumiejętności. O sztuce psychoterapii*. Translated by Tadeusz Szejko, Magdalena Tulli. Warszawa: Nuit Magique.

Riemann, Gerhard. 2003. "A Joint Project Against the Backdrop of a Research Tradition: An Introduction to 'Doing Biographical Research.'" *Forum Qualitative Research* 4(3), art. 18.

Rogers, Carl R. 1951. *Client-centered Therapy: Its Current Practice, Implications, and Theory*. London: Constable.

Rokuszewska-Pawełek, Alicja. 2002. *Chaos i przymus: trajektorie wojenne Polaków. Analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Rosenthal, Gabrielle. 2003. "The Healing Effects of Storytelling: On the Conditions of Curative Storytelling in the Context of Research and Counseling." *Qualitative Inquiry* 6:915-933.

Rosenthal, Gabrielle, (ed.). 2008. *The Holocaust In Three Generation Families*. London: Cassel.

Schütze, Fritz. 2009. "Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyze Autobiographical Narrative Interviews." *European Studies on Inequalities and Social Cohesion*, part 1 1/2:153-242, part 2 3/4:5-77.

Statut Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. 2005. Retrieved September 17, 2013 (<http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=28>).

### Citation

Golczyńska-Grondas Agnieszka and Marek Grondas. 2013. "Biographical Research and Treatment. Some Remarks on Therapeutic Aspects of Sociological Biographical Interviews." *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9(4):28-49. Retrieved Month, Year ([www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)).

## Badania biograficzne a psychoterapia. Kilka uwag o terapeutycznych aspektach socjologicznych wywiadów biograficznych

**Abstrakt:** Artykuł stanowi rezultat dyskusji między socjolożką a zawodowym psychoterapeutą. Celem autorów jest rozważenie terapeutycznych funkcji wywiadu biograficznego w odniesieniu do założeń profesjonalnej terapii psychologicznej. Terapeutyczne aspekty spotkania badacz–narrator mają szczególne znaczenie w przypadku przedsięwzięć badawczych, niejako „z założenia” uruchamiających traumatyczne wspomnienia lub refleksję nad aktualnym doświadczeniem badanych (np. biografie wojenne, uchodźców, osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób ciężko chorych i niepełnosprawnych). W tekście poruszono problematykę celów badań naukowych i celów terapii, problematykę relacji między narratorem/klientem i badaczem/terapeutą oraz zawodowych umiejętności niezbędnych dla prowadzenia wywiadów biograficznych i praktyki psychoterapeutycznej. Autorzy poruszają także problem celowości i zasadności ewentualnych interwencji o charakterze terapeutycznym podejmowanych przez badacza w trakcie wywiadu, zwłaszcza w kontekście norm etycznych i wpływu uczestnictwa w wywiadzie na przebieg pracy biograficznej i pracy nad tożsamością narratora. Empiryczne tło rozważań stanowią wywiady biograficzne z dorosłymi wychowankami domów dziecka zgromadzone w projekcie „Zinstytucjonalizowana tożsamość. Procesy formowania się tożsamości w świetle losów biograficznych dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, 2011–2014”

**Słowa kluczowe:** wywiad biograficzny, wywiad narracyjny, psychoterapia, czynniki leczące w psychoterapii

**Kamila Biały**  
Uniwersytet Łódzki

## Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii

**Abstrakt** W tym artykule interesować mnie będzie zjawisko rozmycia i przekraczania granic między różnymi dyscyplinami w ramach nauk społecznych i humanistycznych. Skoncentruję się na analizie wzajemnego przenikania się logik charakterystycznych dla dwóch wybranych dyscyplin: podejścia, diagnozowania i sposobu pracy z klientami w psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej z założeniami, wytycznymi do prowadzenia wywiadów z badanymi i sposobem analizy w interpretatywnie zorientowanej socjologii. Podstawowe pytanie to, jak konkretnie przeformułowywać te granice, by socjologia w sposób uprawomocniony poznawczo w obrębie swojej dziedziny, a także w sposób uprawomocniony etycznie ze względu na badanych i badaczy mogła skorzystać z wiedzy i doświadczenia praktycznego psychoterapeutów *Gestalt*. W tym celu przyglądam się zagadnieniom ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym w obu dyscyplinach, patrzę na podobieństwa oraz różnice i wyciągam wnioski mogące służyć różnym etapom procesu badawczego w socjologii, od konceptualizacji badania przez czynności badawcze po analizę danych.

**Słowa kluczowe** przekraczanie granic, psychoterapia *Gestalt*, socjologia interpretatywna, cele poznawcze, cele etyczne

**Kamila Biały**, ur. 1980, socjolożka, psychoterapeutka *Gestalt*, adiunkt w Zakładzie Badań Kultury Europejskiej IS UŁ. Jej obszar zainteresowań badawczych obejmuje analizy dyskursu i procesów komunikowania, socjologię kultury i socjologię wiedzy, tu zwłaszcza zagadnienia odtwarzania się ładu symbolicznego, w ostatnim czasie natomiast perspektywę fenomenologiczną, a mówiąc ściślej – problematykę statusu podmiotowości zarówno w instytucjonalnych ramach późnego kapitalizmu, zwłaszcza w kontekście mechanizmów reprodukcji i zmiany, jak i w dyskursie nauk humanistycznych i społecznych.

### Dane adresowe autorki:

Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii  
Zakład Badań Kultury Europejskiej  
ul Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź  
e-mail: kamila\_bialy@poczta.onet.pl

Współcześnie w naukach społecznych coraz więcej mówi się o nieostrych granicach pomiędzy różnymi dyscyplinami, subdyscyplinami, polami intelektualnymi czy praktyką. Jest to związane, ogólnie rzecz by można, między innymi z postmodernistyczną tendencją do hybrydyzacji różnych porządków wartości, systemów przekonań czy wzorów działania w ramach większego systemu, jakim jest nauka, a także na styku tego systemu z innymi systemami. Rozmycie granic to temat rozważany w kontekście prowadzonych na gruncie nauk społecznych i humanistycznych badań, szczególnie o charakterze jakościowym, i ich rozmaitych analogii z literaturą, szeroko rozumianą sztuką, włączywszy performance, jak i z (psy-

cho)terapią<sup>1</sup>. Temu ostatniemu zagadnieniu – wzajemnego przenikania się podejścia, diagnozowania i sposobu pracy z klientami w psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej (tu: modalności *Gestalt*) z założeniami, wytycznymi do prowadzenia wywiadów z badanymi i sposobem analizy w interpretatywnie zorientowanej socjologii<sup>2</sup> – chciałabym poświęcić ten artykuł<sup>3</sup>. Istotne jest, by przy tej okazji mieć na uwadze, że psychoterapia *Gestalt* i badania jakościowe w socjologii, jeśli patrzeć na nie z punktu widzenia genealogii reguł dyskursu, nie są istniejącymi obok siebie odrębnymi dyscyplinami, ale wywodzą się między innymi<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Tu sytuuje się między innymi określony sposób myślenia i praktyka badawcza przedstawicieli nurtu badań jakościowych w socjologii amerykańskiej skupionych wokół znanego czasopisma „Qualitative Inquiry”, a zwłaszcza dokonania Carolyn Ellis i Artura Buchnera, ich koncepcja autoetnografii, wywiadu interaktywnego (*interactive interviewing*), narracji konstruowanej (*constructed narrative*) i apelu o badanie zaangażowane (*moral inquiry*) w opozycji do badania bezstronnego (*value-free inquiry*). W ramach swoich badań i ich popularyzacji podnoszą oni kwestię wzajemnych podobieństw pomiędzy założeniami i przebiegiem różnego typu wywiadów z założeniami i przebiegiem sesji terapeutycznej.

<sup>2</sup> Interesuje mnie tu kwestia ogólna prowadzenia wywiadów socjologicznych w ramach badań jakościowych, w dalszej części artykułu będę jednak odwoływać się dla przykładu do konkretnych metod i technik jakościowych badań socjologicznych.

<sup>3</sup> Wybór tych konkretnych dziedzin znaczeń i praktyk jako przedmiotu analizy jest podyktowany przynajmniej dwoma względami. Po pierwsze, gdy rzecz tyczy granic, ich ustalania, przekraczania, zamazywania, ważne jest tym bardziej, by wypowiedzieć się precyzyjnie i na przykładach, a nie uciekać do generalizacji i luźnych skojarzeń z tym, jak to wygląda w innych dziedzinach. Po drugie, jako socjolożka i psychoterapeutka, poruszam się w obu tych obszarach względnie wprawnie i kompetentnie, by móc ocenić szanse i zagrożenia tego procesu wzajemnego przenikania się światów kodów, symboli, wartości, wzorów interakcji.

<sup>4</sup> Zdanie pełnej relacji ze wspólnych korzeni obu pól intelektualno-badawczych przekracza możliwości tego artykułu. Nadmienię tylko, że istotny wpływ z jednej strony miała dyskutowana szerzej przeze mnie w kolejnym przypisie tradycja interpretacyjna, zarówno dorobek etnometodologii i jej twórcy, Harolda Garfinkla, jak i analizy konwersacyjnej (zwłaszcza prace Douglasa Maynarda), a z drugiej – zapoczątkowany studiami Gregorego Batesona nurt antypsychiatrii, z którego psychoterapie humanistyczne biorą właśnie pośród wielu innych źródeł swój początek.

z szeroko pojętej tradycji interpretacyjnej w humanistyce<sup>5</sup>.

### Podstawowe tezy i cel artykułu

Te dwie wyszczególnione dziedziny wiedzy i praktyki zogniskowane na interrogacji dotyczącej doświadczeń jednostek (w wymiarze historyczno-biograficznym) podlegają zarysowanym przeze mnie we wstępie procesom i przemianom, co z kolei powoduje, że dotychczasowe rozróżnienie z jednej strony na funkcje, a z drugiej na aspekty – poznawcze i moralne – prowadzenia wywiadów socjologicznych oraz sesji terapeutycznych wydaje się niemożliwe do utrzymania. Jeśli tak, to w jaki konkretnie sposób przeformułowywać granice między interpretatywnie zorientowaną socjologią a psychoterapią humanistyczno-egzystencjalną? Zarysowuje się tu już na początku podstawowy dylemat między Scyllą skrajności związanej z usztywnieniem granic, nieprzepuszczalnością, zamknięciem się na rozwój w obrębie danej dziedziny, na impuls z zewnątrz, z sąsiadującej dziedziny, a Charybdą przeciwległej skrajności bezrefleksyjnego i bezkrytycznego otwarcia i przekraczania granic, wypływającego z błędnego przekonania, że postmodernistyczne gry retoryk i hermeneutyk mogą odbywać się bez uprzedniego nad nimi namysłu, a także bez refleksji nad konsekwencjami.

<sup>5</sup> Przykładem zbieżności międzydyscyplinarnej interesującej mnie szczególnie w tym miejscu jest wspólny kontekst etnometodologii i psychologii fenomenologicznej. Znajduje on pełny wyraz w Husserlowskiej koncepcji intencjonalności świadomości, a z niej bierze z kolei początek koncepcja koherencji postaci Aarona Gurwitscha, rozumiana jako dynamiczne strukturowanie pola poznawczego przez działający podmiot, w następstwie którego to procesu przywołany dopiero zostaje zewnętrzny wzorzec interpretacji (Czyżewski 1980: 170–176).

Temu ostatniemu potencjalnemu problemowi przyświeca teza, zapożyczona od Basila Bernsteina z jego studiów nad przemianami współczesnej wiedzy i kodów edukacyjnych, że słaba klasyfikacja treści charakterystyczna dla współczesnej wiedzy, a także coraz mniej wyraźny podział ról społecznych (nauczyciel–uczeń), prowadzący niekiedy do ich konfacji, w przeciwieństwie do historycznie wcześniejszej wiedzy hierarchicznej, będącej podstawą ładu, tożsamości i zaangażowania, a także zróżnicowania ról, nie są same w sobie neutralne (Bernstein 1990). Sądzę, że raczej ma cytowany autor, twierdząc, iż sytuacja taka może prowadzić do zredukowania autonomii i autorytetu osobnych treści i ról, co sprzyja z kolei spadkowi odpowiedzialności i podnosi ryzyko niejawnego narzucania pewnych poglądów czy sposobu postępowania. W konsekwencji proces przenikania się logik charakterystycznych dla socjologii i psychoterapii, jeśli nie poddany refleksji i w jej wyniku określonym metodologicznym regułom postępowania, może prowadzić do swojego przeciwieństwa, do utraty wolności i odpowiedzialności, z którymi to wartościami miał się początkowo wiązać<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Cytowani w przypisie pierwszym amerykańscy autorzy odwołują się do założeń egzystencjalizmu, tak zresztą jak i przedstawiciele humanistycznie zorientowanej psychoterapii, w tym *Gestalt*, czy wreszcie część przedstawicieli paradygmatu interpretatywnego w socjologii. Konieczne jest tu jednak, by każdorazowo podejmować trud rozróżnienia założeń egzystencjalizmu i ideologii banalnego wręcz hiperegzystencjalizmu (określenie zapożyczone od Marka Czyżewskiego), która to ideologia obecna jest nierzadko także w samej nauce. Akcentuje się tam wolność i odpowiedzialność jako wartości materializujące się same przez się, a nie ma miejsca ani na pogłębioną refleksję nad społecznymi źródłami i konsekwencjami głoszenia tego typu tez, ani na konkretne próby – czynione w tradycji Habermasowskiej – rozumnego uporządkowania komunikacji/rozmowy przy zachowaniu takiego właśnie horyzontu etycznego. Sądzę zresztą, że jest to sprawa o priorytetowym znaczeniu nie tylko w obrębie samej nauki i praktyki, ale także w świecie życia codziennego, które zaczyna być coraz bardziej zdominowane przez neoliberalną ideologię, usuwającą cierpienie z życia jednostek, a akcentującą wolność, odpowiedzialność, rozwój przez całe życie, przedsiębiorczość i elastyczność.

Takie stanowisko nie oznacza, że treść tego artykułu będzie wyrazem pierwszej skrajności, ortodoksji jednej dziedziny wiedzy i praktyki badawczej. Nie chcę występować jako obrończyni starego ładu, przeciwstawiająca się wszelkim postmodernistycznym tendencjom, dialektykom, grom, semiotycznym paradoksom i ambiwalencjom. Przeciwnie – uważam, że przekraczanie granic w obrębie współczesnej humanistyki (i nie tylko) prowadzić może do powołania zespołu specjalistów z różnych dziedzin, triangulacji perspektyw i metodologii, tak dla celów poznawczych, jak i etycznych, co samo w sobie jest sprawą fundamentalną.

W tym artykule zajmować się będę – świadoma wyjściowego dylematu i jego dwóch skrajnych alternatyw – poszukiwaniem trzeciej drogi; obszarem zainteresowań stanie się proces przenikania reguł i praktyk charakterystycznych dla psychoterapii do socjologicznych badań jakościowych<sup>7</sup>. Część zasadniczą wyводу podzieliłam na trzy podrozdziały: pierwszy poświęcony jest rodzajowi założeń co do natury człowieka w socjologii interpretatywnej w krytycznie zorientowanych naukach społecznych i praktyce psychoterapii *Gestalt*; drugi jest związany ze sposobem analizowania i interpretowania materiału w socjologii jakościowej, a także narzędziami diagnozy psychoterapeutycznej; i trzeci – o sposobie prowadzenia wywiadu socjologicznego i przebiegu sesji terapeutycznej. W każdym z tych fragmentów skoncentruję się na ustaleniu możliwości dialogu, związanych z tym szans i ograniczeń, zwłaszcza

<sup>7</sup> Sprawą równie kluczową jest wykorzystanie metod i metodologii badań jakościowych we współczesnej psychoterapii (zob. m.in. White, Riemann 2010). Do tych kwestii będzie mi dane jednak powrócić przy okazji innego artykułu, do którego napisania skłania mnie uczestniczenie w roli socjolożki i badaczki jakościowej w projekcie realizowanym przez psychiatrów i psychoterapeutów, a odnoszącym się do konkretnego zagadnienia w ich praktyce klinicznej.

zapożyczeń, prób inkorporacji i rekontekstualizacji sposobów myślenia i pracy z terapii *Gestalt* do socjologicznych badań jakościowych.

### Zagadnienia ontologiczne w obu dyscyplinach

W paradygmacie interpretatywnym podmiot obdarzony jest jaźnią, której racjonalność i refleksyjność polegają na tworzeniu uporządkowanego toku działania i interakcji mocą nieustannej interpretacji znaczeń budowanych i podtrzymywanych wspólnie z innymi (Piotrowski 1998). Pod wpływem szczególnie poststrukturalizmu, w obrębie samej socjologii – Bourdieu, a także szkoły frankfurckiej, a wcześniej Nietzschego, Freuda, Marksa w perspektywie tak zwanych krytycznie zorientowanych nauk społecznych uprawomocnia się inna ontologia, podkreślająca znaczenie zmiennych historycznych, kulturowych, społecznych. W szkole frankfurckiej na przykład Habermas (1977) dowodzi, że rozum techniczny, ukrywając ideologiczny charakter racjonalizacji życia społecznego poprzez wykalkulowane panowanie i technicznie uzasadnioną przemoc w stosunkach między ludźmi, przybrał postać bezalternatywnego źródła uprawomocnienia form zniewoleń jako technicznie koniecznych. U wczesnego Foucaulta zaś wiedza-władza jest zbiorem reguł/dyskursów, którym jednostki są podporządkowane bez swojej wiedzy i woli, i które mogą być zrozumiałe jedynie dzięki konkretnym warunkom historycznym, określającym, co się robi i mówi.

Proste zestawienie perspektywy krytycznie zorientowanych nauk społecznych z filozofią terapii *Gestalt*, wywodzącą się z egzystencjalizmu, gdzie człowiek przedstawiony jest jako ten, który bierze

życie w swoje ręce, zgodnie z zasadą samoodpowiedzialności i samoregulacji, całościowo przestrzega siebie oraz własne otoczenie i je aktywnie zmienia, wydaje się bezzasadnym łączeniem przeciwieństw. Sądzę, że nie jest to jednak – przy określonych założeniach – niemożliwe. Na przykład u późnego Foucaulta jest mowa o wielości typów podmiotowości w kontekście opisywanych przez niego mechanizmów (b)lokowania, a jego koncepcja rządomyślności związana jest z przeniesieniem odpowiedzialności do podejmowania decyzji na same jednostki, które bądź podporządkowują się dominującej ideologii, bądź refleksyjnie kształtują swoje życie (Foucault 1982). Podobne treści odnaleźć można w perspektywie socjologii biograficznej Fritza Schütze – obecny jest tam duży akcent na podmiotowość jednostek uwikłanych w różne procesy biograficzne przebiegające wedle określonych wzorów oscylujących pomiędzy troską, przejściem kontroli nad własnym życiem i autentycznym weń zaangażowaniem, a byciem na uwięzi zewnętrznych i apersonalnych instytucji społecznych (Schütze 1981). Tak u Schütze, jak i w terapii *Gestalt* zapożyczenia z filozofii Heideggera, Kierkegarda czy Bubera nie są z kolei pozbawione odniesień do kontekstu historycznego, zmiennych społeczno-kulturowych. Zespół Schütze wypracował własny sposób prowadzenia wywiadu narracyjnego, sposobu jego analizowania, modele teoretyczno-empiryczne uwzględniające tak podmiotowość i sprawczość jednostek, jak i znaczenie pola, w którym one działają. Podobnie w psychoterapii *Gestalt* istnieje całe instrumentarium diagnostyczno-terapeutyczne pozwalające zwrócić klientom uwagę na sposób, w jaki zniekształcają oni lub zrywają kontakt ze sobą i/albo z otoczeniem, nie mogąc tym samym sensownie i w sposób wolny pokierować własnym

życiem i brać za nie odpowiedzialności. Łączenie tych różnych paradygmatów okazuje się możliwe; co więcej, jest to wręcz wskazane, by nie popaść w skrajność wyjaśnień odwołujących się do totalnej i totalizującej władzy dyskursów z jednej strony, a z drugiej – umieć odróżnić założenia egzystencjalizmu od ideologii egzystencjalizmu (zob. przypis 6), przy okazji której socjologia interpretatywna może być łatwo wykorzystana do jej propagowania.

### Zagadnienia epistemologiczne i metodologiczne w obu dyscyplinach

#### Sposób analizowania i diagnozowania

Przy analizie narracji, komunikowania innym swojego doświadczenia zarówno (interpretatywnie zorientowani) socjolodzy, jak i psychoterapeuci szczególną uwagę poświęcają momentom, w których zostaje ona przerwana. Przedstawiciele różnych subdyscyplin czy pól badawczych w ramach nauk społecznych wypracowali własne modele wyjaśniające te przerwy, nieciągłości, zakłócenia komunikacyjne; zarówno w obrębie analiz dyskursu, jak i przytaczanej tu socjologii biografistycznej istnieją konkretne narzędzia mierzące te momenty. Wszystkie one odwołują się w dużej mierze do, co oczywiste, uchwytnych w socjologii mierników, o charakterze zewnętrznym, dyskursywnym, hipotetyzując jedynie o procesach wewnętrznych, psychicznych, które to mogłyby wywołać analizowane akty mowy czy większe całości komunikacyjne, interakcyjne. Istotnie, zgodnie z założeniem, obecnym zarówno w analizie wywiadu narracyjnego Schützego, jak i na przykład w analizie dyskursu Normana Fairclougha, badanie konkretnych aktów mowy przynosi informacje o specyficznych

dla badanego obszaru praktykach komunikacyjnych, w których z kolei odzwierciedlają się stosunki społeczne związane z przemianami o charakterze instytucjonalnym.

W terapii *Gestalt* badanie zakłóceń w komunikacji to jedna z podstawowych osi diagnozy; w tym przypadku wyjaśnienie ma charakter wewnętrzny, psychiczny – pod przerwami w komunikacji szuka się zaburzeń w procesie zaspokajania potrzeb, kluczowym dla funkcjonowania jednostek. Pojawiające się potrzeby, problemy, dylematy w życiu jednostek traktowane są tu jako otwierające się gestalty, figury, które dążą, zgodnie z zasadą autoregulacji, do domknięcia, zaspokojenia, rozwiązania, w następstwie czego nowy cykl energetyczny może rozpocząć się od początku, pojawia się nowa potrzeba, i tak przez całe życie. Istnieją w życiu jednostek jednak powody, dla których ów naturalny proces autoregulacji zostaje zakłócony, powstające gestalty nie są domykane, a człowiek nie może się od nich uwolnić; te właśnie powody ujęte są w wypracowane w tym polu badawczym modele teoretyczno-empiryczne, w konkretne mechanizmy unikania kontaktu (Pierzchała 1999a; 1999b; 1999c; 1999d; 1999e)<sup>8</sup>.

Powraca tu tym samym kwestia pierwszorzędnej wagi dla fenomenologicznej orientacji *Gestalt*,

<sup>8</sup> Przy analizie materiału pochodzącego przecież nie zawsze tylko od pojedynczego badanego, ale także z wywiadów grupowych czy wywiadów z rodzinami, parami, szczególnie istotne mogą okazać się sposoby rozumienia i modele wyjaśniania zachowań jednostki w systemie, np. w systemie rodzinnym, który jest systemem specyficznym, wyznaczającym także na poziomie psychicznym określone sposoby funkcjonowania, myślenia, działania i zachowania. W konsekwencji, zarówno bez wiedzy o mechanizmach obronnych jednostek, jak i o mechanizmach funkcjonowania rodziny i poszczególnych jednostek w jej ramach, czym najszerzej zajmuje się psychoterapia systemowa, można zdać sprawę jedynie z zewnętrznej warstwy rozgrywających się procesów i zdarzeń.

wspomniana w przypisie 5, a mianowicie istnienia postaci, czyli pierwotnego procesu kształtowania się pola poznawczego jednostek (Gurwitsch 1966), co należy odróżnić od empirycznych procesów poznawczych, czyli takich, które znajdują się w centrum zainteresowania socjologii interpretatywnej. Zwłaszcza etnometodologię oskarża się o skrzywienie poznawcze i traktowanie odczuwania emocji jako zjawiska wtórnego wobec procesów poznawczych (Czyżewski 1984). Na ogół w badaniach społecznych pyta się o towarzyszące opowieściom czy pytaniom badacza emocje, uczucia, sny i tak dalej, czy też zakłada ich istnienie, wpływ i interakcje z procesami poznawczymi<sup>9</sup>. Jednak bez konkretnego modelu wyjaśniania o charakterze psychologicznym sfery procesów kształtowania sensownej struktury świata stanowią one tylko zbiór różnorodnych zjawisk, wręcz artefaktów, a nie pewną całość. Inną sprawą jest, czy osoby badane są świadome tych swoich stanów wewnętrznych i potrafią je zwerbalizować. W psychologii czy w psychoterapii różnych nurtów istnieją konkretne metody docierania do treści na styku świadomości i podświadomości. Jest to istotne, zważywszy że takie pozarefleksyjne i pozaracjonalne, wyparte bądź znaturalizowane treści (nie zinternalizowane w pełni) stanowią również podstawę działania jednostek.

Uwzględnienie w badaniach społecznych tego wymiaru psychicznego i stojącego za nim całościowego modelu wyjaśniania wydaje się kwestią o dużym znaczeniu. *Gestalt* odgrywać tu może

<sup>9</sup> Inną sprawą (niekoniecznie do rozstrzygnięcia, ale do zasygnalizowania) jest, czy w poznaniu zakładamy aprioryczne ramy doświadczenia wobec interakcji, czy też interesują nas społeczne procesy wytwarzania sensu. W niektórych odmianach podejścia interpretatywnego w socjologii, inspirowanych fenomenologią, stoi się na stanowisku, że w badaniu należy dążyć do reguł interpretacji rzeczywistości stanowiących aprioryczne ramy potocznego doświadczenia.

co najmniej podwójne znaczenie – hermeneutyka pierwszego stopnia to ów poziom związany z procesem, używając terminologii Husserla, konstytucji transcendentalnej, czyli ustanawiania znaczeń i wytwarzania ładu społecznego przez jednostki dążące do zaspokajania potrzeb (domknięcia gestaltów) w cyklu swego życia, co często przybiera formę nieuświadomionego pozostawania w tak zwanych usztywnionych gestaltach. Zaś hermeneutyka drugiego stopnia to interpretacja, rozumienie zewnętrzne tych procesów – w kategorii gestaltów. Tu też bierze początek psychoterapeutyczna praca nad uwolnieniem owych usztywnionych gestaltów, a przynajmniej towarzyszenie klientowi w próbowaniu nowych sposobów domykania postaci. W przypadku badaczy społecznych zaś, wyposażonych w całościowy model wyjaśniania funkcjonowania jednostek, w tym miejscu zaczynać się może tworzony na żywo w trakcie trwania wywiadu, acz nieprzypadkowy, proces zadawania pytań, dopytywania, prośby o wyjaśnianie (zob. podrozdział *Sposób prowadzenia badania i sesji*). Wreszcie, jak sądzę, trzeci dający się wyróżnić poziom interpretacji, łączący dwa wcześniejsze i występujący już na etapie analizy danych (w przypadku psychoterapii za odpowiednik tego etapu uznać można do pewnego stopnia interwizję czy superwizję) to przejście od rekonstrukcji gestaltów odkrytych na poziomie narracji/dyskursu (np. w wywiadzie) do rekonstrukcji gestaltów doświadczenia życiowego, historii własnej – zgodnie z założeniem o analogii między narracją a biografią i ich dialektyki.

#### Sposób prowadzenia badania i sesji

Co zatem – w oparciu o przedstawione założenia epistemologiczne psychoterapii *Gestalt* – jest

możliwe (metodologia) i zarazem dopuszczalne (etyka) w postępowaniu badawczym socjologii jakościowej?

Psychoterapeuta *Gestalt*, pracując z ludźmi, jest do tego przygotowany, przez co rozumiem, że jest w dużym stopniu świadomy swojej fenomenologii (własnych myśli, odczuć, emocji), gotowy kontrolować poziom ujawniania tych myśli, odczuć i emocji w określonych momentach procesu, co więcej, zdający sobie sprawę nie tylko ze swojego przeniesienia, ale i przeciwprzeniesienia ze strony klienta/klientów<sup>10</sup> i, jeśli to korzystne dla klienta, włączający te mechanizmy do pracy terapeutycznej. To zatem osoba wyszkolona specjalnie w tym celu, by, kierując się dobrem klienta, czyścić relację ze wszelkich impasów, nadużyć i tak dalej, pokazując w sposób otwarty i szczerzy – z uwzględnieniem gotowości klienta, co ma miejsce w relacji, i towarzyszyć mu w wypracowywaniu jego własnej drogi (zasada samodzielności i związanej z tym odpowiedzialności za własny rozwój).

Badacz jakościowy, przystępując do prowadzenia wywiadu, tej wiedzy nie posiada i posiadać nie musi, ponieważ przyświeca mu inny cel, ściśle poznawczy, a nie cel etyczny. To kwestia pierwsza. Podczas następującej po wywiadzie analizy materiału może on prześledzić owe procesy, w jakie świadomie wchodził czy, częściej – częściowo tylko świadomie – był włączony podczas wywiadu. Do interpretacji tej złożonej całości procesów ko-

<sup>10</sup> Przeniesienie i przeciwprzeniesienie to terminy wypracowane w ramach podejść psychodynamicznych w psychoterapii na określenie mechanizmów obronnych; polegają na tym samym, tyle że przebiegają w przeciwnych kierunkach. Przeniesienie jest wypływającą z jego własnych obron odpowiedzią terapeuty na treści, jakie w trakcie procesu terapeutycznego przenosi na niego najczęściej w sposób nieświadomy klient.

munikowania i rozumienia siebie potrzebny jest – i to kwestia druga – zespół złożony ze specjalistów różnych dziedzin, nie tylko samych socjologów. Wreszcie kwestia trzecia, której poświęcić chcę tu więcej miejsca, to moment trwania wywiadu i sposób interweniowania badacza. Co na tym etapie, zakładając, że mamy do czynienia z badaczem, którego wiedza wzbogacona jest o założenia epistemologiczne na przykład psychoterapii *Gestalt*, można i winno się zrobić przez wzgląd na cele poznawcze, a czego unikać i/albo nie podejmować ze względu na etykę prowadzenia badań socjologicznych?

Pomijając wywiad narracyjny, badacz jakościowy musi rozstrzygnąć podstawowy dylemat wywiadów socjologicznych, czy szerzej – socjologicznej teorii i epistemologii, czy podążać za badanym w jego narracji na jakiś temat (w terapii *Gestalt* określa się to podążaniem za klientem zgodnie z fenomenologiczną regułą brania w nawias własnych wartości, założeń, sposobów rozumienia), czy przerwać, powrócić do konkretnego pytania wpisującego się w szerszy zamysł badawczy. Zignorowanie pojawiającej się narracji, czyli rzeczywistości badanego, której badacz nie wziął uprzednio pod uwagę, konceptualizując obszar badawczy, może rodzić ryzyko utraty jakiegoś procesu, a więc i cennej informacji badawczej, w ramach której poszukiwany przez badacza problem może się mieścić, czy przynajmniej weryfikowana jest zasadność jego postawienia<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> W przypadku wywiadów swobodnych, mniej zamkniętych pewną strukturą badawczą, ciekawe staje się przeanalizowanie (w trakcie i/albo *ex post*), co – poza względami poznawczymi – motywuje badacza do kontynuacji/przerwania wątku badanemu. Być może nie będzie on w stanie uświadomić sobie swojego przeciwprzeniesienia, ale na pewno źródła swojej ciekawości, co z kolei wyjaśni jego postępowanie w trakcie wywiadu, wejście w świat narracji czy raczej odstąpienie od tego.

Przedmiotem rozważań i krytyki socjologii interpretatywnej jest także przy tej okazji samo stawianie pytań (bez związku ze spontanicznie rozwijającą się narracją, a zgodnie z obraną strategią badawczą), najczęściej pytań o opinie (Piotrowski 1998). Własne przekonania badanych mogą być jednak, jak sądzę, podstawą działania, a nie jedynie deklaracją, tyle że należy o to dopytać. Sądy te są co prawda mniej lub bardziej uświadomione, ale – jeśli już zwerbalizowane – badany sam jest w stanie ocenić, do jakiego stopnia się nimi w życiu kieruje, a do jakiego są one właśnie deklaratywne. Pytanie o to zresztą sprowokować może wewnętrzny proces poznawczy, proces wątplenia i krytyki uświadamiający badanemu, jakie faktycznie przekonania go motywują, tym bardziej, że wcześniej były tylko w części świadome, znaturalizowane czy wyparte, a nadal mocno determinujące jego funkcjonowanie. Tym samym tego typu odwołanie się do łańcucha myśli–emocje–zachowanie i współuczestniczenie badacza w tropieniu przerw w tym cyklu może okazać się cenne z poznawczego punktu widzenia, a badanemu przynieść uświadomienie, które ma charakter autoterapeutyczny.

Inaczej jest, gdy badacz decyduje się podążać za badanym i jego opowieścią aż do jej wygaśnięcia. W wywiadzie narracyjnym jest to naczelną regułą, jednak i w tej sytuacji wskazówki, jakie otrzymują mało doświadczeni badacze przed przystąpieniem do wywiadu, są, jak sądzę, niewystarczające. W psychoterapii odróżnia się słuchanie (bierne) od aktywnego słuchania; świadomość dotycząca owych wcześniej opisywanych mechanizmów unikania kontaktu, przerywania cyklu, niedomknięcia gestaltów i tak dalej pozwolić może badaczowi jakościowemu na rozwijanie umiejętności

słuchania narratora w taki sposób, by w momencie wygaśnięcia narracji, wiedzieć, o jakie przerwy w narracji pytać i jak to robić. W przeciwnym razie pytania dotyczące opowiadania, jakie zwykle się zadawać w ramach procedury wywiadu narracyjnego, są obarczone dozą przypadkowości, nie stoi za nimi spójna koncepcja (poza koncepcją badawczą), ogólniejsze rozumienie całości procesu wewnętrznego badanego i jego odzwierciedlenia w narracji. W wywiadzie narracyjnym stosowane są określone kategorie teoretyczno-badawcze, które pozwalają strukturalizować wywiad już w trakcie jego trwania, nie oznacza to jednak, że przekładają się każdorazowo wprost na pytania, a jeśli nawet, to nie towarzyszy temu owa ogólniejsza teoria wskazująca na sposób wyjaśniania zachowań jednostki i wywodząca się z tego praktyka zadawania pytań poszerzających świadomość. Co więcej, w procedurze wywiadu narracyjnego zakłada się, że wiele niejasności, zakłóceń w narracji uchwyczonych zostanie *ex post* w trakcie analizy materiału, jednak wówczas wiele wyjaśnień ma charakter domniemań, ponieważ nie zostały one zweryfikowane i/albo wysycone w kontakcie z badanym.

W terapii *Gestalt* stosuje się często w tym celu – będącym jednocześnie procedurą czyszczenia wypowiedzi z przerw i zakłóceń, jak i uświadomieniem stosowanych przez klienta mechanizmów unikania/przerywania komunikacji/zaspokojenia potrzeby/kontakt z otoczeniem – narzędzia bliskie zwykłym pytaniom stawianym w rozmowach o charakterze nieformalnym, niekoniecznie bliskich sobie osób. Przytoczę tu niektóre z nich dla zilustrowania tego fenomenu. Jeśli rozmówca nie opowiada o czymś do końca, a rozpoczyna snucie dygresji, prosi się o powrót do sedna wypowie-

dzi; gdy używa często w odniesieniu do samego siebie czasowników „musieć” czy „powinno się”, dopytuje się, czy to, co opisuje, jest rzeczywiście konieczne. W przypadku rozmowy z minimum dwójgim osób w naturalny sposób chce się znać zdanie osób pozostałych, w jakiej mierze się zgadzają/nie zgadzają – to zwykle pytanie pielęgnuje obszar ambiwalencji, tak ważny w terapii par, i jednocześnie, jak te wcześniejsze interwencje, stanowi zwykle dociekanie badawcze dające informację o mechanizmie unikania kontaktu. Ponadto, w związku z tym, że ogólną regułą w terapii *Gestalt*, wziętą z fenomenologii, jest opisywanie zamiast wyjaśniania, powtarza się, czasem słowo w słowo, to, co rozmówca powiedział, oddając mu jego wypowiedź, i tym samym prowokując do pogłębienia, doprecyzowania interesującego wątku, bez interpretacji, która w innym razie łatwo mogłaby się w pytaniu pojawić<sup>12</sup>.

Sam fakt, że pytania te są tak znane, zwyczajne i oswojone, nie oznacza jednak, że niepotrzebna jest ku temu określona wiedza, przeciwnie, trzeba mieć podstawową wiedzę z tego obszaru psychoterapii, żeby wiedzieć, kiedy i jak te pytania zadawać, zachowując przy tym swoją względną neu-

<sup>12</sup> Socjolog może być zainteresowany właśnie tymi konstrukcjami, sposobem radzenia sobie z rzeczywistością przez badanego, co znajduje określony wyraz na poziomie jego narracji; pytanie tylko, czy dotarcie do tego typu mechanizmów obronnych nie stanowi zbyt minimalnego celu poznawczego, tym bardziej, że w momencie analizy danych badacz zaczyna zastanawiać się, co mogło wywołać stosowanie takich a nie innych strategii postępowania. Korzystając nawet z podstawowej wiedzy psychologicznej i psychoterapeutycznej, można ten proces domniemywania w odpowiedni sposób wnieść do interakcji z badanym, jego pytać, wspólnie się zastanawiać, nawet jeśli, co ze specyfiki badań humanistycznych i społecznych wynika, pozostanie potem pewien obszar niejasności. Ów obszar szczególnie w psychoterapii nastawionej na dłuższe trwanie może być stopniowo niwelowany, w badaniu zaś rzadko wracamy do badanego, a na pewno nie dzieje się to regularnie w określonym przedziale czasowym.

tralność i odrębność (otwiera się tu bowiem często zupełnie nieświadomie obszar gry i wzajemnego wikłania, w które badacz bez odpowiedniej wiedzy i świadomości może być uwikłany lub sam się wikła). W związku z tym, że *Gestalt* czerpie też z filozofii dialogu, filozofii egzystencjalnej, wszelkie interwencje terapeuty mają wypływać z toczącego się dialogu, a nie być po prostu stosowane; to sytuacja rozmowy, dążenie do spotkania dwóch osób, które wchodzi w kontakt, do bezinteresownego spotkania ja–ty, a nie do nastawionej na realizację konkretnych celów relacji ja–to (Buber 1923). Z tego punktu widzenia wywiad narracyjny w ujęciu Schützego – z naciskiem na narrację i jej nieprzerywanie – jest do pewnego stopnia zaprzeczeniem rozmowy, i, co więcej, taka zasada może nie tylko wypaczać naturalność kontaktu, ale może też wiązać się z nieuchwyceniem i w związku z tym mniejszym rozumieniem całości procesu zachodzącego w samym badanym oraz pomiędzy badanym a badaczem (zgodnie ze stosowaną w psychoterapii analogią, że relacja, jaką klient buduje z terapeutą, jest odtworzeniem sposobu jego funkcjonowania poza gabinetem w relacjach z ludźmi), a zatem mieć ujemny wpływ na efekt poznawczy. Ujmując rzecz klasycznie, za Wilhelemem Diltheyem, rozumienie w naukach społecznych – przeciwstawione wyjaśnianiu – wiąże się bowiem z interakcją, otwartą, bezpośrednią i szczerą komunikacją co najmniej dwóch osób, nawet jeśli jedna z nich nastawiona jest przede wszystkim na słuchanie, a druga na opowiadanie, i nawet jeśli tej pierwszej przyświecają cele poznawcze, to w procesie interakcji rozumienie, wzajemne rozumienie i samorozumienie obejmuje tak badacza, jak i badanego, co powoduje już wejście w obszar celu pozapoznawczego, etycznego.

## Zakończenie

Granica między badaniem socjologicznym a terapią kształtuje się, jak sędzę, wyraźnie pomiędzy tym, co jeszcze jest uświadomieniem typowym dla rozmowy ludzi ze sobą, radzenia się, zwierzenia (przy akcentowanym powyżej zastrzeżeniu, że w przypadku sytuacji wywiadu badacz posiada podstawową wiedzę psychoterapeutyczną i kieruje się nią przy wyborze momentu zadawania i doborze pytań przybliżających do celów poznawczych), a co już jest krokiem dalej. Uświadomienie, dzięki owym zwykłym pytaniom, to jeden z celów terapii *Gestalt*; to także w dużej mierze to samo, co cel poznawczy badania socjologicznego – lepsze rozumienie siebie przez badanego pozwala na / zapoczątkowuje rozumienie badacza (podwójna hermeneutyka), co w momencie analizy materiału (hermeneutyka trzeciego stopnia) składa się na etap realizacji celów badawczych<sup>13</sup>. Takie uporządkowanie komunikacji między ludźmi, dążenie do czyszczenia jej ze wszelkich możliwych zakłóceń zawraca nas, badaczy, badanych, psychoterapeutów i klientów, poza wszystkim innym (celami poznawczymi, celami auto- i terapeutycznymi) do podstawowego obszaru etyki i wolności.

Czym innym jest natomiast ów krok dalej, czyli badanie z klientem uwarunkowań takiego stanu rzeczy (jego przeszłość), który został uświadomiony, jego decyzja i wzięcie odpowiedzialności za to, czy w takim stanie pozostaje czy nie, i, jeśli

<sup>13</sup> W terapii natomiast proces ten jest odwrócony – rozumiejąca rozmowa daje klientowi lepsze rozumienie siebie, a terapeutę pomaga lepiej poznać klienta; w efekcie tego z kolei klient głębiej i czasami inaczej niż na początku terapii rozumie siebie, czyli poznaje coś nowego w sobie dla siebie. Tu zatem badanym, a zarazem badaczem jest klient i na nim kończy się ten proces. W badaniach socjologicznych proces ów kończy się na badaczu, który lepiej rozumie badanego, jak i badaną materię.

nie, określenie celów terapeutycznych (jego przeszłość). W tym miejscu rozpoczyna się pole pracy psychoterapeutycznej, wraz z jej zestawem pytań i interwencji, czy ogólnego sposobu pracy (strategii pracy terapeutycznej) z danym klientem, czyli obszar spoza domeny socjologa, wykraczający także poza etykę badań (terenowych). To obszar pracy i wzajemnego kontaktu, takie zakontraktowanie się psychoterapeuty i klienta, które zakłada zmianę tego ostatniego, jego autorefleksję, noszącą czasem znamiona autodestrukcji, po to, by zbudować siebie samego na nowo. Rola psychoterapeuty sprowadza się tu do nastawienia na dobro klienta, na autentyczność spotkania po to, by ułatwić klientowi rozwój, osiągnięcie zakontraktowanych celów. To inny rodzaj zmiany niż ta, która, co najmniej od czasów Kanta, odbywa się na styku ja–świat, gdzie podmiot poznający samym sobą i przez sam fakt procesu poznawania zmienia przedmiot poznania.

Tytułem podsumowania, dialog między psychoterapią *Gestalt* a interpretatywnie zorientowaną socjologią może przynieść określone korzyści tej ostatniej. Sposób rozumienia jednostki, konkretne modele diagnozowania jego mechanizmów autoregulacyjnych, a jednocześnie mechanizmów unikania wolności i odpowiedzialności w swoim życiu (i z tym związany specyficzny sposób komunikowania o sobie i o swoim życiu) dają uporządkowany w sensie naukowym wgląd w jej rzeczywistość wewnętrzną, przedempiryczne warunki doświadczenia tak odnoszące się do procesów poznawczych, jak i ogólnie wszelkich procesów doświadczenia, w tym odczuwanie emocji, sygnały z ciała. Na poziomie badawczym psychoterapia *Gestalt*, jak pokazano, oferuje konkretne sposoby interweniowania i postępowania badawczego, wpływające z założeń filozoficznych egzystencjalizmu, fenome-

nologii i filozofii dialogu. Zaakcentować tu wreszcie trzeba też potrzebę, jeśli nie wręcz konieczność, pracy w zespole różnych specjalistów. W *Gestalt* interwizje i superwizje grupowe są stałym elemen-

tem procesu psychoterapii, pierwszym krokiem mogłyby być konsultacje badań socjologicznych na różnych ich etapach w gronie psychologów i psychoterapeutów.

## Bibliografia

Bernstein Basil (1990) *Odtwarzanie kultury*. Przełożyli Zbigniew Bokszański i Andrzej Piotrowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Buber Martin (1923) *Ich und Du Leipzig*. Berlin: Insel Verlag.

Czyżewski Marek (1984) *Socjolog i życie potoczne: studium z etnometodologii i współczesnej socjologii interakcji*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.

Foucault Michel (1982) *The Subject and Power* [w:] Hubert Dreyfus, Paul Rabinow, eds., *Beyond Structuralism and Hermeneutics*. Chicago: University of Chicago Press, s. 208–226.

----- (1993) *Nadzorować i karać*. Przełożył Tadeusz Komendant. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Aletheia.

Gurwitsch Aron (1966) *Studies in Phenomenology and Psychology*. Evanston: Northwestern University Press.

Habermas Jurgen (1977) *Technika i nauka jako „ideologia”* [w:] Jerzy Szacki, red., *Czy kryzys socjologii?* Przełożyła Alina Bentkowska i in. Warszawa: Czytelnik, s. 127–255.

Pierzchała Jacek (1999a) *Mechanizmy unikania kontaktu – konfluencja*, „*Gestalt*”, nr 2, strony nienumerowane.

----- (1999b) *Mechanizmy unikania kontaktu – introjeksja*, „*Gestalt*”, nr 3, strony nienumerowane.

----- (1999c) *Mechanizmy unikania kontaktu – projekcja*, „*Gestalt*”, nr 4, strony nienumerowane.

----- (1999d) *Mechanizmy unikania kontaktu – retrorefleksja*, „*Gestalt*” nr 5, strony nienumerowane.

----- (1999e) *Mechanizmy unikania kontaktu – dyfleksja*, „*Gestalt*”, nr 6, strony nienumerowane.

Piotrowski Andrzej (1998) *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Schütze Fritz (1981) *Prozeßstrukturen des Lebenslaufs* [w:] J. Matthes, A. Pfeifenberger, M. Stosberg, Hrsg., *Biographie in handlungswissenschaftlicher Perspektive: Kolloquium am Sozialwissenschaftlichen Forschungszentrum der Universität Erlangen-Nürnberg*. Nürnberg: Verlag der Nürnberger Forschungsvereinigung, s. 67–156.

----- (2001) *Ein biographieanalytischer Beitrag zum Verständnis von kreativen Veränderungsprozessen* [w:] Roland Burkholz, Gärtner Christel, Zehentreiter Ferdinand, Hrsg., *Materialität des Geistes. Zur Sache Kultur – im Diskurs mit Ulrich Oevermann*. Weilerswist: Seite, s. 137–162.

White Sue, Riemann Gerhard (2010) *Researching our Own Domains: Research as Practice* [w:] Katharine Briar-Lawson i in., eds., *Learning Organizations. The Sage Handbook of Social Work Research. Knowledge, Understanding and Justice*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage, s. 83–97.

### Cytowanie

Biały Kamila (2013) *Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnej socjologii*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 50–61 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

### Opportunities and Limitations of Transdisciplinarity – On the Example of Humanistic Existential Psychotherapy and Interpretative Sociology

**Abstract:** In this article, I am looking into the phenomenon of boundaries blurring and transdisciplinarity in the social sciences. I am particularly interested in the process of mutual infiltration between humanistic existential psychotherapy, its philosophical approach, models of diagnosis, and therapeutic process, and interpretative sociology, its assumptions of science, models of doing research, and data analysis. The main question concerns the way of reformulation and renegotiation of the existing boundaries, so that sociology could legitimately take advantage of *Gestalt* theory and its applications, both in relation to science and ethics. To attain this goal, I am investigating ontology, epistemology, and methodology of these two disciplines, its similarities and differences, and drawing conclusions for the application in the research process of sociology (conceptualization, research field work, data analysis).

**Keywords:** transdisciplinarity, *Gestalt* psychotherapy, interpretative sociology, aims of science, ethical aims



*Analiza (auto)biografii  
w perspektywie socjologicznej  
i antropologicznej*



**Piotr Kulas**  
Uniwersytet Warszawski

## Pomiędzy autobiografią a biografią. Biografia literacka jako źródło badań socjologicznych

**Abstrakt** Celem tekstu jest zwrócenie uwagi na biografię literacką jako przedmiot badań socjologicznych. Niniejszy artykuł składa się z dwóch powiązanych części. W pierwszej biografia zostaje przedstawiona w perspektywie komunikacji literackiej pomiędzy bohaterem biografii (który stara się nadać swojemu życiu określony sens i interpretację w materiałach autobiograficznych) a autorem, który może zaakceptować tę interpretację, ale może ją również odrzucić. Pomiędzy autorem i bohaterem istnieje niepisana umowa (pakt moralny), zobowiązująca biografa do zachowania intymności, unikania zdrady, niepodważania zaufania, jakim obdarzył go bohater. W drugiej części prześlędono strategie stosowane przez autorów dwóch biografii (Andrzeja Fraszaka oraz Artura Domosławskiego). Biografie te zostały opublikowane niemal równolegle, obie poświęcono wybitnym postaciom polskiej literatury i życia publicznego. Obie ukazują odmienny stosunek do materiałów (auto)biograficznych. Podczas gdy jedna biografia jest przykładem dotrzymania paktu moralnego, druga jest przykładem jego naruszenia.

**Słowa kluczowe** biografia literacka, autobiografia, socjologia komunikacji literackiej, pakt moralny

**Piotr Kulas**, doktor socjologii, jego zainteresowania naukowe to problematyka tożsamości, filozoficzne inspiracje socjologii, socjologia intelektualistów. Autor książki *Turniej Garbusów. Problematyka tożsamości w twórczości Witolda Gombrowicza i Czesława Miłosza* (2009). Publikował między innymi w „Przeglądzie Politycznym”, „Przeglądzie Filozoficznym. Serii Nowej”, „Opcjach”, „Czasie Kultury”.

### Dane adresowe autora:

Instytut Socjologii, Wydział Filozofii i Socjologii  
Uniwersytet Warszawski  
Karowa 18, 00-927 Warszawa  
e-mail: piotrkulas@gmail.com

Pamiętniki, dzienniki pisane z myślą o publikacji, dzienniki intymne, wspomnienia, wywiady narracyjne są od dawna analizowane przez socjologów. Wspomniane gatunki nie są jednak autobiografią ani biografią w literackim i socjologicznym znaczeniu. Składają się raczej na materiał (auto)biograficzny, na podstawie którego można odtworzyć biografię. W tym sensie kompletna biografia (Denzin 1970 za Helling 1990: 17) jest wynikiem pracy między innymi nad materiałami biograficznymi obejmującymi całość życia badanych osób.

Socjologowie nie tylko podkreślają wartość biografii w badaniu kultury (por. Szacki 1986: 15; Hałas 1990: 200), ale sami zajmują się pisaniem biografii (Elias 2006). W naukach społecznych istnieje wiele różnych sposobów zastosowania badań biograficznych do analizy zjawisk i procesów społecznych. Istnieje wreszcie osobny (i na ogół krytykowany) nurt badań nad związkami pomiędzy „dziełem i życiem” poświęcony nie tylko twórczości literackiej i nie tylko artystom, ale również antropologom oraz ich dziełom (por. Geertz 2000; Lohmann 2008). Ten nurt przeniknął z literaturoznawstwa do nauk społecznych.

W niniejszym tekście interesuje mnie szczególnie rodzaj biografii: biografia literacka i jej znaczenie dla rozumienia kultury. Biografie poświęcone życiu sławnych postaci mieszczą się na granicy literatury faktu i literatury pięknej. Konstruowane są one między innymi na podstawie dostępnych świadectw autobiograficznych. Dla socjologa (szczególnie dla socjologa literatury) biografie tego typu mogą być interesujące z kilku powodów. Po pierwsze wskazują na pewne aspekty rzeczywistości społecznej oraz na to, jak rzeczywistość jest postrzegana przez jednostkę. Po drugie, można je analizować w kategoriach komunikacji literackiej, biorąc pod uwagę relacje pomiędzy zabiegami głównego bohatera, który stara się nadać własnemu życiu określoną interpretację, a strategiami stosowanymi przez autora biografii. Autor biografii może bowiem stosować różne sposoby i strategie opisu: może zawrzeć świadectwu swojego bohatera i sugerować się nim bądź może starać się zweryfikować jego świadectwo, wykorzystując możliwie wiele różnych źródeł danych biograficznych. Ważne również zaznaczyć, że pomiędzy bohaterem biografii a autorem istnieje często niepisana

umowa, pakt moralny. Zobowiązuje ona biografa do zachowania intymności w odniesieniu do życia bohatera, unikania zdrady, niepodważania zaufania, jakim został obdarzony. To zobowiązanie jest w przypadku biografii literackich czymś, co bohater biografii bądź bliskie mu osoby, które bronią określonej wersji pamięci po nim, próbują narzucić autorowi.

Głównym problemem (auto)narracji jest racjonalizacja i spójność logiczna (por. Gusdorf 2009: 36). Biograf musi zatem zdecydować się na określony spójny sens, jaki zamierza nadać swojemu dziełu. Podobnie jak autor autobiografii stara się nadać znaczenie i sens własnemu życiu poprzez zbudowanie przekonującej i spójnej opowieści. Podmiot może być postrzegany w kategoriach struktury polifonicznej (por. Stemplewska-Żakowicz 2002: 102–105), tożsamość może podlegać zmianie. Mimo to z punktu widzenia (auto)biografa istnieje konieczność wyboru jakiegoś konkretnego Ja, określonej osobowości<sup>1</sup> (por. Kaźmierska 2008: 39–40). Ale nawet przy rezygnacji z substancjalnego rozumienia podmiotu na rzecz podmiotu rozwijającego się w czasie, pozbawionego stałej charakterystyki (por. Rosner 2003: 6), podlegającego przemianie (zob. Czermińska 2009: 7), odpowiedź na pytanie, kim jestem czy kim byłem nie jest wieloznaczna. Goffman pisze, że jednostka może dysponować tylko jedną biografią (choć można dodać, że ta jedność występuje raczej na poziomie opisu, samego

<sup>1</sup> Sądzę, że kategoria osobowości jest w tym kontekście niefortunna, chociaż używana często przez samych psychologów (i nie tylko) zamiennie z kategorią tożsamości. Zastosował ją w swojej definicji sam Lejeune, który jednak z czasem – jak dodaje Regina Lubas-Bartoszyńska – zastąpił ją kategorią tożsamości narracyjnej, zaczerpniętą od Paula Ricoeura (Lubas-Bartoszyńska 2001: XIII). Do dzisiaj panuje wyjątkowa dowolność w zamiennym stosowaniu pojęć: osobowość, tożsamość, biografia, (auto)narracja w tym obszarze refleksji.

opowiadania o własnych doświadczeniach, aniżeli w prawdziwym życiu).

Pierwszym założeniem, które należy uczynić, jest to, że jednostka może tak naprawdę mieć tylko jedną biografię, co gwarantują raczej prawa fizyki niż prawa społeczeństwa. Przyjmuje się, że wszystko, co jednostka zrobiła i może zrobić, zawiera się w jej biografii [...], nawet jeśli musimy wynająć specjalistę od biografii, czyli prywatnego detektywa, aby uzupełnił fakty i połączył ze sobą te znane. Niezależnie od tego, jaki wielkim jest ktoś łajdakiem, bez względu jak tajemnicza lub niejednolita jest jego egzystencja lub jak często zaczyna się od nowa, fakty związane z jego działalnością nie mogą być sprzeczne czy też niepowiązane ze sobą. Zauważcie, że ta absolutna pojedynczość życia stoi w wyraźnej sprzeczności z wielością Ja, które można w jednostce odkryć, patrząc na nią z perspektywy roli społecznej (w której, jeśli jednostka dobrze sobie poradzi z rozdzieleniem roli od publiczności, może całkiem zręcznie przybierać różne formy Ja oraz do pewnego stopnia utrzymywać, że nie jest już tym, kim była). (Goffman 2007: 100–101).

### Biografia jako temat i środek

Niniejszy tekst składa się z dwóch powiązanych ze sobą części. W pierwszej omówiono związki pomiędzy materiałami autobiograficznymi a biografią, przywołując perspektywę teoretyczną, która łączy zarówno metodę biograficzną, jak i socjologię literatury. Jak podkreślają niektórzy socjologowie, istnieje konieczność szukania inspiracji w literaturoznawstwie i krytyce literackiej (por. Helling 1990: 37). Natomiast w drugiej części analizie poddano strategię stosowaną przez autorów biografii literackich podczas opracowywania materiału (auto)biograficznego. Do analizy wybrano dwie biografie: jedną autorstwa Andrzeja Franaszka, drugą – Artura Domosławskiego. Obydwie zostały

poświęcone pisarzom, którzy sami zainteresowani byli ugruntowaniem określonych wyobrażeń na temat własnej osoby. Franaszek stara się zrekonstruować życie Miłosza na podstawie świadectw zostawionych przez samego poetę, kierując się jego sugestiami, wypowiedziami (w tej biografii Miłosz jest najważniejszym przewodnikiem). Domosławski natomiast raczej dekonstruuje życiorys swojego bohatera: stara się pokazać nieścisłości w świadectwach autobiograficznych, odsłaniając przy okazji to, w jaki sposób Kapuściński mitologizował swoje życie.

Początkowo biografia będzie nas interesowała jako temat. Następnie przejdziemy do analizy biografii jako środka. Biografia jako środek umożliwia zadawanie i odpowiadanie na typowe socjologiczne pytania o znaczenia oraz interpretacje konkretnych doświadczeń. Te dwa odmienne (a zarazem nawzajem się uzupełniające) podejścia odpowiadają kolejno pytaniu o przedmiot (pytanie „co”) oraz pytaniu o strukturę (pytanie „jak”). Odpowiedź na pierwsze z pytań wymaga między innymi analizy prawidłowości w sposobach percepcji, procedur tworzenia wiedzy potocznej czy sekwencji zdarzeń w życiu historycznie i społecznie określonych grup (por. Helling 1990: 16). Z kolei odpowiedź na drugie pytanie związana jest z biograficzną rekonstrukcją konkretnego przebiegu życia, poszukiwaniem „empirycznych wskaźników lub ważnych motywów oraz konstruowaniem «typów osobowych»” (Helling 1990: 16).

Socjologowie najczęściej zajmują się analizowaniem biografii będących opowieściami „zwykłych” aktorów społecznych. Nie oznacza to, że nie interesują ich biografie wybitnych postaci (por. Kulas 2009; Łęcki 2012), chociaż na ogół są przekonani,

że wybitne postacie mogą być mniej reprezentatywne. Tymczasem stanowią one często pewien charakterystyczny typ dla swoich środowisk – literackich, artystycznych, politycznych i tak dalej (por. Sławiński 1990: 188; Walicki 1993: 279). Zresztą same badania biograficzne nie zawsze mają na celu ustalenie pewnych typowych i charakterystycznych cech określonej grupy na podstawie badania trajektorii życiowych wybranych (losowo bądź w sposób reprezentatywny) jednostek (por. Łęcki 2012: 135–136).

Bez analizy biograficznej socjologowie z pewnością nie wiedzieliby tak wiele o tym, w jaki sposób ludzie tworzą świat życia codziennego (świat przeżywany), jak przebiega proces nadawania znaczeń, w jaki sposób konstruują rzeczywistość (dzięki czemu można odpowiedzieć na wspomniane pytanie „co”). Szczególnego znaczenia nabiera biografia w badaniach nad problematyką tożsamości i pamięci, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej (pytanie „jak”). Jakościowe badanie biografii, zawartych i ukrytych w niej znaczeń, stwarza możliwości rozumienia, w jaki sposób ludzie tworzą społeczną rzeczywistość. Z tego powodu – wbrew temu, co sądzą niektórzy przeciwnicy socjologii jakościowej i jej metod – jest to podejście naukowe i nie ma wiele wspólnego ze sztuką. Część materiałów biograficznych będących wytworem narracji jednostek, które można określić jako przepisy, typifikacje, konstrukty pierwszego stopnia (por. Ritzer 2004: 285), pozwala dostrzec te aspekty indywidualnego doświadczenia, które w badaniach społecznych zorientowanych na inny typ analizy pozostają często zakryte. W tym sensie fenomenologiczna analiza doświadczeń osobistych ma bardziej idiograficzny charakter (por. Roche 1989: 459). Zebrany materiał może jednak służyć two-

rzeniu teorii, temu, co fenomenologowie nazywają konstruktami drugiego stopnia (Ritzer 2004: 284). Jak piszą Schütz i Luckmann, „należy podkreślić, że [...] kolejność, doświadczalna wyrazistość i bliskość, a nawet czas trwania doświadczeń oraz nabywanie wiedzy są społecznie zobiektywizowane i określone. Innymi słowy, istnieją społeczne kategorie artykulacji biograficznej” (cyt. za Ritzer 2004: 288). Denzin pisze natomiast, że studia biograficzne mogą przybierać trzy formy, z których jedna przybiera ostatecznie postać teorii (1990: 67).

Warto również wspomnieć, że materiały biograficzne w badaniach społecznych nie są tylko ciekawym materiałem do badań, odsyłającym do rzeczywistości społecznej. Jedną z największych wartości (auto)biografii polega na tym, że odsyła ona do określonej interpretacji rzeczywistości społecznej. Innymi słowy, (auto)biografia wskazuje na życie jako pewien projekt, na to, w jaki sposób jest ono interpretowane i reinterretowane za pomocą opowieści. Ten projekt czy plan ma najczęściej postać opowieści o własnym życiu. Z kolei opowieść, podobnie jak opowieść o życiu kogoś innego, jest pewnym konstruktami i właśnie w tej formie (jako konstrukt) powinno podlegać badaniom naukowym (por. Helling 1990: 14–15). Z punktu widzenia analizy biografii najważniejsza jest więc perspektywa osób badanych: ze szczególnym uwzględnieniem stworzonych i podzielanych przez nich definicji sytuacji, znaczeń, jakie nadają własnemu doświadczeniu. „Biografia przedstawia doświadczenia i definicje danej osoby, danej grupy lub danej organizacji tak, jak ta osoba, grupa lub organizacja interpretuje te doświadczenia” (Denzin 1970 za Helling 1990: 13).

Można z tego wyciągnąć oczywisty dla socjologów wniosek, że wiedza o świecie międzyludzkim

obejmuje konstrukty, czyli interpretacje, znaczenia, sensy, jakie ludzie nadają rzeczywistości. Mimo to wynikająca z tego przekonania socjologiczna metodologia bywa przedmiotem sporu pomiędzy przedstawicielami innych dziedzin humanistyki, co można zaobserwować na przykładzie sporów w gronie historyków o wartość świadectw mówionych (*oral history*).

I chociaż wśród samych socjologów jest ona uprawnioną perspektywą, to i tak warto zapytać, skąd biorą się te typyfikacje i konstrukty, składające się na rzeczywistość społeczną. Badacze zainspirowani fenomenologią przekonują, że nie istnieją oczywiste i nagie fakty, ponieważ świat jest poddawany interpretacjom, które mogą nawet nawzajem się wykluczać. Różnice w postrzeganiu rzeczywistości pociągają za sobą także różnice w pamięci o doświadczeniach z przeszłości. Innymi słowy, reprezentacje przeszłości rzadko postrzegane są w ten sam sposób. W efekcie pamięć staje się dla ludzi przedmiotem sporu. Tym bardziej, że ulega zablokowaniu albo manipulacjom: ludzie poddawani są wpływom ze strony różnych ideologii i pozostają pod wpływem narracji obecnych w różnych typach dyskursu. W odmienny sposób mogą pamiętać te same wydarzenia, co prowadzi czasem do napięć i konfliktów. Milan Kundera pisał, że „nie ma nic bardziej oczywistego: człowieka oddzielają od przeszłości (nawet od przeszłości sprzed kilku chwil) dwie siły, które natychmiast biorą się do wspólnego dzieła: siła zapomnienia (która zaciera) i siła pamięci (która przeinacza)” (2006: 138).

### Popularność (auto)biografii

Dla socjologii ciekawy jest również fenomen biografii, a zwłaszcza jej popularność. Jakie są źródła

tej atrakcyjności i popularności? Co sprawia, że ludzie tak chętnie sięgają po biografie i autobiografie? (Auto)biografie wpisują się z pewnością w społeczną potrzebę obcowania z literaturą faktu (por. Ankudowicz 1971). Nie jest to jednak pełna odpowiedź. Można bowiem dalej dociekać, co kryje się za potrzebą obcowania z literaturą faktu. Wynika ona również z naturalnej ciekawości życia innych ludzi, ale także z zainteresowania historią, przyswajaną i poznawaną chętniej przez pryzmat konkretnego życia. Wielu badaczy wskazuje też, że popularność (auto)biografii w nieunikniony sposób związana jest z upodmiotowieniem człowieka, z przekonaniem, że osoba ludzka, jej osobiste i prywatne życie są ważne. Małgorzata Czermińska dodaje, że popularność badań nad autobiografią to naturalny wynik zainteresowania problematyką indywidualnej osoby. W tym sensie (z punktu widzenia socjologii wydaje się to szczególnie ważne) „[p]isma osobiste czyta się wówczas jako dokument stanu świadomości, a nie stanu rzeczy” (Czermińska 1982: 224).

Georges Gusdorf pisał z kolei, że autobiografia staje się możliwa dzięki pewnym założeniom metafizycznym, które doprowadziły do przełomu w kulturze. „To uświadomienie sobie oryginalności każdej poszczególniej egzystencji jest późnym tworem pewnej cywilizacji. [...] Jest jasne, że autobiografia nie jest możliwa w takiej sytuacji kulturowej, gdzie świadomość samego siebie właściwie nie istnieje” (Gusdorf 2009: 21). W humanistyce przełomem było również porzucenie substancjalnej koncepcji podmiotu, to jest podmiotu wyposażonego w stałe cechy i właściwości, i wprowadzenie koncepcji podmiotu, który żyje w czasie i którego egzystencja polega na rozumieniu samego siebie i swojego życia.

Biografia jako gatunek literacki miała początkowo na względzie zeprezentowanie życia wielkich postaci historycznych w celu zapisania ich w pamięci przyszłych pokoleń. Jednakże pojawienie się autobiografii i jej zakorzenienie w kulturze było wynikiem przeniesienia zainteresowania z życia publicznego na życie prywatne, ku wnętrzu człowieka (zob. m.in. Taylor 2002: 31–35, 57–70; Gusdorf 2009: 23; Sennet 2009: 56–57). Nietrudno przy tym zauważyć, że w socjologii upowszechnienie badań biograficznych jest związane ze stosunkowo nowym paradygmatem – socjologią życia codziennego, akcentującą znaczenie sfery prywatnej. Za popularnością biografii kryje się coś więcej niż tylko potrzeba dowiedzenia się czegoś interesującego o ludzkim życiu, szczególnie o życiu osób sławnych i wpływowych. Badacze dodają, że zainteresowanie biografią może wynikać z różnych powodów: z potrzeby autentyzmu, z ciekawości życia innych, ale także z próby uporządkowania własnego życia. „Odkrywamy ideę, że literackie opracowanie własnego życia, «opowiedzenie» go, pozwala dopiero nad nim zapanować” (Jarzębski 1982: 215). Autobiografia, choć zyskała popularność całkiem niedawno – jak przekonuje Jerome Bruner – jest najlepszym przykładem narracji, która z kolei jest najbardziej naturalnym sposobem rozumienia świata i siebie w świecie (1990: 6). Historia własnego życia jest oczywiście historią uprzywilejowaną. Autor jest nie tylko narratorem, ale również głównym bohaterem. Dlatego stara się przedstawić swoje życie w sposób atrakcyjny, co sprawia, że jego opowieści o własnym życiu są nietrwałe i łatwo poddają się wpływom społecznym, kulturowym i językowym. „W końcu my stajemy się autobiograficznymi narracjami, poprzez które opowiadamy o swoim życiu. A biorąc pod uwagę kulturowe ukształtowanie, [...] stajemy się rów-

nież wariantami duchowych form naszej kultury” (Bruner 1990: 6). Toteż według Brunera należy zrezygnować z naiwnego realizmu co do życia „jako takiego”. Opowiadanie o swoim życiu jest w równym stopniu osiągnięciem poznawczym, interpretacyjnym i narracyjnym.

Temu sposobowi rozumienia przypisuje się – często niesłusznie – popadanie w subiektywizm, pomijanie problemów społecznych, nieuprawnione uogólnianie wyników badań na całą grupę i tak dalej. Warto jednak zauważyć, że badanie biografii wpisuje się w szerszą perspektywę socjologii refleksyjnej. Jej przedstawiciele dostrzegają złożoność relacji między jednostką a społeczeństwem, a także napięcie pomiędzy życiem społecznym a koniecznością dokonywania wyborów przez jednostkę. Alvin Gouldner pisze:

refleksyjna socjologia żywi przekonanie, że pomiędzy człowiekiem i społeczeństwem istnieje nieunikniony „rozdzźwięk”. Socjologia refleksyjna stoi na stanowisku, że ludzie żyją w społeczeństwie, lecz nie tylko w nim; żyją w historii, lecz nie tylko w niej. [...] Bez względu na to, jak dogłębna jest zależność ludzi od większej sprawy czy grupy i identyfikacja z nimi, bez względu na to, jaki sukces może odnieść ich sprawa i jakimi dobrodziejstwami jest ich przynależność do grupy, w życiu jednostek istnieją zawsze chwile, gdy muszą pójść własną drogą i kiedy staje się boleśnie widoczne, że ich sprawa czy ich grupa to nie całość ich osobistej egzystencji. [...]

Socjologia refleksyjna kładzie nacisk na realność różnych poziomów, na których ludzie żyją – na realność różnicy pomiędzy społeczeństwem czy historią zbiorową a indywidualną biografią – i jest świadoma, że ludzie zmuszeni są, jawnie albo milcząco, stawić czoła tej różnicy i przypisać jej jakieś znaczenie. [...] Socjologia refleksyjna podkreśla realność różnych poziomów i napięć pomiędzy nimi. Uważa, że biografia nie zamy-

ka się w historii, kulturze i społeczeństwie, że wszędzie ludzie mają problem uporania się z wykraczającymi poza nie elementami egzystencji. (1977: 288–290)

Dlatego zdaniem socjologów zainspirowanych fenomenologią należy szukać znaczeń najważniejszych dla samych ludzi, czyli tych aspektów indywidualnego doświadczenia, które zdaniem Alfreda Schütza składają się na systemy istotności, uwarunkowane odmienną biografią i celami, jakie ludzie wyznaczyli sobie na przyszłość (2006: 871).

### Od autobiografii do biografii

Według Philippe'a Lejeune'a autobiograficzną opowieść można odnaleźć w wielu gatunkach literackich – twórczości epistolarnej, dziennikach, esejach, nawet powieściach, pod warunkiem, że główny bohater nosi nazwisko i imię autora. Podstawowe w refleksji filologicznej pytanie o literackość w wypadku autobiografii ma charakter drugorzędny. Lejeune definiuje autobiografię w ten sposób: „DEFINICJA: retrospektywna opowieść prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje życie, akcentując swoje jednostkowe losy, a zwłaszcza dzieje swej osobowości” (2001: 22). Autobiografia w czystej formie spełnia wszystkie warunki definicji. Nie spełniają jej następujące formy literackie: pamiętniki, biografia, powieść osobista, poemat autobiograficzny, dziennik intymny, autoportret lub esej. Mimo to nie warto zdaniem autora z przesadną dbałością definiować, co jest autobiografią, ponieważ „zdefiniować, znaczy wykluczyć, ponieważ rozróżnienia są związane z aktem wyboru, który, nawet jeśli twierdzi się coś przeciwnego, warunkuje hierarchię wartości” (Lejeune 2001: 9). Tym, co odróżnia autobiografię i stanowi o jej swoistej odrębności nie jest tylko dostarczenie czy-

tnikowi przyjemności, ale poszukiwanie prawdy (Lejeune 2001: 14). Zatem autobiografia nie jest fikcją, albo przynajmniej nie może być traktowana jak fikcja, bo „dąży do połączenia Piękna i Prawdziwości” (Lejeune 2001: 10). Mimo to fikcja naśladuje autobiografię, autobiografia naśladuje fikcję – oddziaływanie to przebiega w obydwu kierunkach. Autobiograficzna opowieść to także poprawiona wersja własnego życia, wybór określonego znaczenia spośród wielu znaczeń albo nadanie jakiegoś określonego sensu wydarzeniom z przeszłości, które wówczas mogły mieć zupełnie inny sens dla autobiografa. W tym sensie może być rodzajem usprawiedliwienia dokonywanego *post factum*.

Twórca własnej autobiografii, narrator opowieści o własnym życiu nie mówi wyłącznie prawdy. Prawda w ujęciu Lejeune'a zdaje się być konstrukcją, interpretacją rzeczywistości oraz tożsamości, które jednostki tworzą, żeby lepiej zrozumieć siebie samych. Próba uchwycenia prawdy może się okazać raczej sumą nieustannych przybliżeń, interpretacji i reinterpretacji, ciągłego wracania do tych samych zdarzeń, zachowań i działań oraz analizowania ich od początku. „Autobiograf nie jest kimś, kto mówi prawdę o swoim życiu, ale kimś, kto powiada, że ją mówi” (Lejeune 2001: 2). Jak pisze Katarzyna Rosner, „narracja nie tylko pomija pewne fakty, ale wręcz stwarza nowe i – co może się wydać zaskakujące – na tej właśnie podstawie osoba zaczyna konstruować własną tożsamość, którą następnie potwierdza w realnych działaniach i interakcjach z innymi” (2003: 93). Autobiografia to również pakt pomiędzy autorem (bohaterem, narratorem) a odbiorcą dzieła, pakt oparty na szczerości i autentyczności wspomnień odnoszących się do przeszłości. Gusdorf pisze, że „do cnoty indywidualizmu dołącza się cnota szczerości” (2009:

27). Zbyt dowolne konstruowanie własnej autobiografii może zatem narazić autora na zarzut kłamstwa. Zdemaskowanie kłamstwa rodzi poważne konsekwencje etyczne i utratę dobrego imienia.

Tymczasem dla czytelnika autobiografii nie ma aż takiego znaczenia, czy opowieść, jaką czyta, jest prawdziwa czy fałszywa. Najważniejsze jest to, że narrator, autor i bohater to ta sama osoba. Wypowiedź można zatem potraktować jako autobiografię dopiero wówczas, gdy zostają spełnione dwa najważniejsze warunki: tożsamość autora z narratorem oraz tożsamość narratora z głównym bohaterem. „Jako opowieść o życiu autora, autobiografia zakłada tożsamość nazwiska autora, narratora i bohatera. To proste kryterium definiuje zarówno autobiografię, jak inne odmiany pisarstwa intymnego (dziennik, autoportret, esej)” (Lejeune 2001: 32–33). Tożsamość autora, narratora i głównego bohatera to wymogi, które muszą zostać spełnione bezwyjątkowo. „Autobiografia zakłada bowiem przede wszystkim «afirmację tożsamości» na poziomie aktu wypowiedzenia, a wtórnie dopiero «podobieństwa» budujące się na poziomie wypowiedzi” (Lejeune 2001: 34).

Gusdorf dodaje, że autobiografia to kreacja osobowości, w której prawda faktów podporządkowana zostaje prawdzie człowieka. Trzeba w związku z tym

odrzuć przesąd obiektywizmu, pewnego rodzaju scjentyzm, który osądzałby dzieło według dokładności szczegółu. [...] Autobiografia nie może być prostym protokołem z życia, księgą rachunkową czy dziennikiem pokładowym: tego dnia o tej godzinie byłem tam i tam... Tego rodzaju sprawozdanie, chociaż najdokładniejsze w każdym szczególe, byłoby jedynie karykaturą rzeczywistego życia, rygorystyczna precyzja odpowiadałaby najsztelniejemu oszustwu. (Gusdorf 2009: 38)

Autobiografia nierzadko dotyczy momentów trudnych, nawet tragicznych w życiu jednostki i zbiorowości. Słusznie więc pisze Kaja Kaźmierska, że praca biograficzna ma wiele wspólnego z emocjonalnym powrotem do przeszłości (2008: 29).

Wymóg bezstronności i szczerości w przypadku literatury dokumentu osobistego powoduje jednak pewne problemy. Autor przystępując do pracy z zamiarem bezstronnego opisanego własnego życia, napotyka liczne przeszkody: niedoskonałość pamięci, pokusy związane z apologią własnej osoby i swojego życia, problemy moralne mogące wynikać z konieczności usprawiedliwienia własnych wyborów i działań w przeszłości. „Autobiografia jest drugim odczytaniem doświadczenia, prawdziwszym niż pierwsze, ponieważ polega na jego uświadomieniu” (Gusdorf 2009: 32). Autobiografia może więc być wewnętrznym lub/i zewnętrznym usprawiedliwieniem samego siebie: przed samym sobą, przed innymi, przed opinią publiczną. Ralf Dahrendorf pisał, że „autor autobiografii zawsze coś udaje, przed samym sobą i przed ewentualnymi biografiami (2003: 5–6).

### W stronę biografii

Biografia jest zdaniem Lejeune'a gatunkiem pokrewnym wobec autobiografii. Różni się jednak pod zasadniczym względem. W przypadku biografii nie występuje tożsamość narratora z głównym bohaterem (por. Lejeune 2001: 22–23). Obydwie formy mają charakter referencjalny i

taksamo jak teksty naukowe mają one dostarczać informacji o rzeczywistości i poddawać próbie weryfikacji. Ich celem nie jest proste prawdopodobieństwo, lecz podobieństwo do prawdy, nie złudzenie rzeczywistości, lecz obraz rzeczywistości. Tego typu teksty zakładają

to, co nazwę *paktem referencjalnym*, ujawnionym lub domyślnym, który wyznacza zarówno sferę rozpatrywanej rzeczywistości, jak też zasady i stopień pożądanego podobieństwa. (Lejeune 2001: 47)

Istnieją jednak różnice pomiędzy tymi dwoma gatunkami: o ile w przypadku autobiografii weryfikacja informacji nie przesądza o wartości autobiografii (jak dodaje Lejeune, autobiografia nie powinna być oceniana pod względem ścisłości), o tyle w przypadku biografii weryfikacja świadectw jest już cechą istotną. Oczywiście, zarówno w przypadku autobiografii, jak i biografii konieczne jest dotrzymanie paktu i mówienie o rzeczach pozostających w związku z rzeczywistością.

Różnice pomiędzy opowiedzianą historią a rzeczywistością nie przekreślają autobiografii, natomiast podważają wartość biografii. Biograf w o wiele większym stopniu zmuszony jest do weryfikowania danych, korzystania z alternatywnych informacji o życiu swojego bohatera. Rzetelna rekonstrukcja biografii nie jest możliwa wyłącznie na podstawie materiału autobiograficznego. Jednostka, zwłaszcza refleksyjnie nastawiona do własnego życia (i, jak pokażę na przykładach wybranych do analizy, zainteresowana konstrukcją pewnego obrazu własnej osoby), może stosować w tym celu różne zabiegi: zacierać pewne ślady z przeszłości, wyolbrzymiać znaczenie pewnych faktów, stosować apologię samego siebie i własnych wyborów życiowych, nawet celowo wprowadzać w błąd.

Małgorzata Czermińska przekonuje, że trudno w XX-wiecznej polskiej literaturze znaleźć tekst, „który można nazwać autobiografią w sensie klasycznym, tj. przedstawiający opowieść o własnym życiu, zorganizowaną wokół jakiejś idei własnej osobowości i stanowiącą autointerpretację własne-

go losu” (1982: 223). Autobiograficznych narracji – dodaje badaczka – nie pisze się jednak dla siebie, ale dla potomnych. A to tym bardziej wskazuje na konstrukcjonistyczny aspekt całego przedsięwzięcia. Zresztą sama Czermińska bada różne strategie autobiograficzne stosowane przez pisarzy (2000).

Materiały autobiograficzne nie są więc źródłem „przezroczystych” danych. Osoby decydujące się na opowieść o własnym życiu nie mówią wszystkiego: akcentują fakty, które wydają im się najważniejsze, pomijając te, które uważają za niewygodne. Mogą również interpretować swoje życie tak, aby spełniało ono społeczne oczekiwania, pasowało do wyobrażeń dotyczących pełnionej przez nich roli. Jak pisze Kaja Kaźmierska, „w każdym więc przypadku indywidualna praca nad biografią zawsze wpisana jest w kontekst kolektywny, w tym historyczny” (2008: 29). Być może z punktu widzenia biografów bardziej interesujące jest nie to, co autor mówi, lecz czego nie mówi i dlaczego. Milczenie ma w tym wypadku charakter znaczący, zwłaszcza dla socjologa.

### Pakt moralny

Badacze społeczni, którzy zajmują się analizą biografii, są zainteresowani najczęściej badaniem indywidualnych znaczeń oraz sposobami konstruowania autobiografii. Wydają się niekiedy zapominać, jak ważne jest rozumienie kontekstu oraz świadomość istnienia alternatywnych znaczeń. Gusdorf pisze, że autobiografia

dostarcza świadectwa interesującego i interesownego, a do historyka należy uwzględnienie jej wśród innych i krytyczna ocena. Liczą się tu fakty oficjalne, a intencje ocenia się wedle dokonań. Nie należy wierzyć narratorowi na słowo, lecz wersję faktów, jaką przedstawia, potraktować jako przyczynek do jego biografii. [...] Hi-

storyk wie dobrze, że pamiętniki są zawsze do pewnego stopnia rewanżem na historii. (2009: 30)

I dalej: „znaczenia autobiografii należy więc szukać poza prawdą i fałszem, tak jak je pojmujemy zdrowy rozsądek. Jest ona niewątpliwie dokumentem pewnego życia, a historyk ma pełne prawo zbadać jego wiarygodność i dokładność” (Gusdorf 2009: 39).

W przypadku opracowywania biografii naukowych jednym ze sposobów na uniknięcie błędów jest triangulacja źródeł danych, na podstawie których badacz odtwarza biografię. Od razu warto jednak zaznaczyć, że triangulacja źródeł nie jest zdaniem Denzina procedurą często stosowaną przez badaczy, którzy najczęściej poprzestają na analizie wywiadów swobodnych.

Przypomina to procedurę stosowaną przez tych autorów biografii, którzy nie weryfikują materiałów dostarczonych przez bohatera biografii. Warto jednak podkreślić, że biograf staje przed trudnym zadaniem. Nie tylko musi zebrać możliwie wielostronne informacje na temat życia swojego bohatera, ale przede wszystkim musi zmierzyć się z jego opowieścią o sobie. Jest to tym bardziej trudne, gdy bohater łamie pakt referencjalny, a jego opowieść o własnym życiu jest sprzeczna z faktami, które znajdują potwierdzenie w innych źródłach. W tej sytuacji biograf dysponuje trzema strategiami. Po pierwsze autor biografii może niemal zupełnie zaufać świadectwu bohatera. Po drugie, może opisać nawet te wydarzenia czy fakty, o jakich bohater chciałby zapomnieć. Trzecia strategia jest rozwiązaniem pośrednim: sprawy kłopotliwe zostają ostatecznie opisane, ale w sposób zawołowany, za pomocą cytatów, odniesień, cudzych wypowiedzi,

które raczej zasłaniają pewne fakty z życia bohatera niż je wyjaśniają oraz opisują.

Elżbieta Hałas podkreśla, że biografia jest dla socjologa źródłem danych uzyskiwanych w badaniu, które jak żadne inne badania społeczne nakładają na badacza zobowiązania etyczne: konieczność zachowania intymności, zaufanie, uczciwość, unikanie zdrady i tym podobne (1990: 206). Sądzę, że to zobowiązanie przyjęte w badaniach naukowych biografii stawiane jest również autorom biografii literackich. Z tego względu do paktów zaproponowanych przez Lejeuna (autobiograficznego, opartego na szczerości; referencjalnego, zobowiązującego do odnoszenia się faktów, które miały miejsce) należy dodać pakt moralny. Pakt moralny zobowiązuje biografę do poszanowania intymności swojego bohatera. W przypadku biografy i jego bohatera oraz jego bliskich istnieją podobne granice moralne, zobowiązujące biografę do poszanowania intymności swojego bohatera. Można się oczywiście zastanawiać (a biografie wywołujące spory i emocje są na to dowodem), czy pakt moralny powinien obowiązywać autorów biografii literackich. Innymi słowy: w pracę biografy wpisany jest dylemat, który można wyrazić w pytaniu, jak daleko może i powinien się on posunąć w opisie życia swojego bohatera.

### Biografia: pomiędzy rekonstrukcją a dekonstrukcją

W niniejszej części tekstu przedstawiono przykłady odmiennych strategii stosowanych przez dwóch autorów biografii. Jedną z nich jest przykładem dochowania zobowiązań wynikających z paktu moralnego, z kolei druga – przykładem jego naruszenia. Do analizy wybrane zostały dwie biografie, autorstwa Andrzeja Franaszka oraz

Artura Domosławskiego, ponieważ prezentują oni odmienny stosunek do materiałów (auto)biograficznych<sup>2</sup>. Obie zostały poświęcone wybitnym autorom, których trudno ze sobą porównać. Poza tym, że obaj bohaterzy byli pisarzami, łączyło ich w zasadzie niewiele. Zamiarem tego tekstu nie jest porównanie przebiegu życia i życiorysów (porównywanie życiorysów ma sens wtedy, gdy mamy do czynienia z podobnymi doświadczeniami). Interesujące wydaje się natomiast porównanie sposobów pisania biografii, stosunek biografów do materiału (auto)biograficznego, jak również wybór przezeń określonej strategii opisu, badania materiału.

Biografia Kapuścińskiego jeszcze przed publikacją wywołała skandal. Żona zmarłego reportera, Alicja Kapuścińska, sprzeciwiła się publikacji książki o zmarłym mężu. Początkowo miała ona ukazać się nakładem wydawnictwa „Znak”, lecz ostatecznie wydawnictwo wycofało się ze współpracy z autorem. Biografia ta wywołała zresztą dyskusję, która dotyczyła tego, co wolno, a czego nie wolno umieszczać w biografii. Nie bez powodu zresztą zamieszczono w niej też wypowiedzi osób (Zygmunta Baumana, Andrzeja Stasiuka, Marcina Kuli, Teresy Torańskiej), które można interpretować jako sposób uprawomocnienia publikacji i jej autora.

Początek każdej z tych książek jest podobny: obaj autorzy rozpoczynają od pokreślenia szacunku wobec opisywanej postaci. W przypadku Franaszka estyma wobec jego bohatera wydaje się być większa, autor przypisuje również wyższą rangę zadaniu, którego się podjął. W przeciwieństwie do Domosław-

skiego na dłuższy odautorski komentarz pozwala sobie tylko raz, w końcowej części swojej opowieści o życiu Miłosa. „Przyznane mi przez pisarza miano «dręczyciela» wypyującego o najrozmaitsze szczegóły, czasem zaś przyjmującego odmowę odpowiedzi, jakkolwiek granica trochę się przesuwiała i miałem wrażenie, że strzegący prywatności poeta ma zarazem ochotę, by jego życie zostało dokładnie opisane” (Franaszek 2011: 753–754).

Domosławski również podkreśla szacunek wobec Kapuścińskiego. Od samego początku ujawnia strategię polegającą na demaskowaniu sekretów związanych z życiem i twórczością swojego bohatera. Wspomina o tym obszernie już we wstępie: „Tajemnice Ryszarda Kapuścińskiego. Czy tak powinienem zatytułować książkę o człowieku nazywanym «reporterem XX wieku», moim mentorze i szczególnym przyjacielem, bliskim i nie do końca bliskim, którego – często mam wrażenie – lepiej poznaję dopiero teraz?” (Domosławski 2010: 12). Podobnych wypowiedzi jest zresztą więcej.

Lepiej teraz rozumiem przecucie, jakie towarzyszy mi od początku pisania tej opowieści: Ryszard Kapuściński – bohater książek Ryszarda Kapuścińskiego to także postać literatury pięknej. Tak, ma oczywiście sporo z pierwowzoru. Kapuściński literacki jest nieocenionym sojusznikiem w rozumieniu Kapuścińskiego realnego. Ukazuje jasno, tak jasno, że jaśniej nie można, na przykład to, co Kapuściński realny chciałby zapomnieć, wymazać, ukryć, spalić. Jaki chciałby być postrzegany, zapamiętany. Jakiego Kapuścińskiego mamy kochać. Jakiego podziwiać. (Domosławski 2010: 441)

Warto również zauważyć, że Domosławskiego interesuje także kontekst twórczości reportera, na tej podstawie stara się ustalić, w jakim stopniu została ona poddana mistyfikacji. Zresztą w biografii Do-

mosławskiego nie tylko życie Kapuścińskiego zostaje „zdekonstruowane”, dotyczy to w jednakowym stopniu twórczości. Dekonstrukcja twórczości reportera jest dodatkowym argumentem przeciwko świadectwu Kapuścińskiego na temat własnego życia.

Teraz gdy przesiaduję w jego domowym archiwum, w bibliotekach i archiwach, gdy jeżdżę jego śladami po Afryce, Ameryce Łacińskiej, a przede wszystkim gdy rozmawiam z jego przyjaciółmi, znajomymi, ludźmi, którzy byli świadkami różnych epizodów jego życia, odkrywam Kapuścińskiego, jakiego znałem słabo, a często wcale. (Domosławski 2011: 13)

O ile dla Domosławskiego głównym punktem odniesienia jest rzeczywistość, kontekst, o tyle dla Franaszka – jest nią twórczość Miłosa. Miejscami właśnie twórczość Miłosa, a nie jego życie, staje się pierwszoplanowym bohaterem opowieści. W tym sensie jego biografia ma charakter biografii intelektualnej, skoncentrowanej na wyborach ideowych jego bohatera. Warto dodać, że twórczość Miłosa jest w dużym stopniu autobiograficzna. Zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni, czego dobrym przykładem jest powieść *Dolina Issy*. Mimo iż w przypadku powieści nie istnieje tożsamość między autorem a głównym bohaterem, to krytycy Miłosa od razu zauważyli, że doświadczenia młodego Tomasza (bohatera *Doliny Issy*) odpowiadały doświadczeniom samego Miłosa (por. Burek 2001: 14–16). Zresztą Miłosz, który we wstępie do *Ziemi Ulro*, swojej autobiografii intelektualnej, zastanawia się: „[k]im byłem? Kim jestem teraz, po latach, tutaj na Niedźwiedzim szczycie, w mojej pracowni nad Pacyfikiem? Długo odkładam opowieść o niektórych moich duchowych przygodach, napomykając o nich, ale niechętnie i powściągliwie” (2000a: 27), zostawia po sobie jednocześnie autobiografię i autoportret (por. Markowski 2000: 328). Biografia

była ważnym gatunkiem literackim dla poety, zaś jego książki *Człowiek wśród skorpionów* o Stanisławie Brzozowskim (Miłosz 2000b) i *Jakiegoż to gościa mieliśmy. O Annie Świrczyńskiej* (1996) mogą być zaliczone do tego gatunku. Z kolei w *Abecadle*, zbiorze haseł, które wydawały mu się najważniejsze, zamieścił również hasło „biografie”.

Biografie. Oczywiście wszystkie biografie są fałszywe, nie wyłączając mojej [...]. Fałszywe, ponieważ poszczególne ich rozdziały są łączone według pewnego z góry przyjętego założenia, podczas, gdy naprawdę łączyły się inaczej, choć jak, nikt nie wie. Zresztą ten sam fałsz dotyka autobiografie, skoro ten, kto pisze o swoim życiu, musiałby mieć wzrok Pana Boga, żeby te powiązania zrozumieć.

Biografie są jak muszle, i niewiele można z nich dowiedzieć się o mięczaku, który je zamieszkiwał. Nawet wobec mojej biografii połączonej z moim literackim dziełem czuję się, jakbym zostawiał za sobą pustą skorupę.

Wartość biografii polega więc jedynie na tym, że pozwalają odtworzyć mniej więcej epokę, na jaką dane życie przypadło. (Miłosz 2001a: 69)

Ta ucieczka w epokę, w kontekst wydaje się Miłoszewi bezpieczna, bo oddala zainteresowanie od życia prywatnego i intymnego bohatera. Franaszek, pisząc swoją książkę, skupia się przede wszystkim na wątkach autobiograficznych w twórczości Miłosa. Występuje w roli hermeneuty, który odczytuje znaczenia przypisywane przez poetę swojemu losowi i powołaniu.

Strategia opisu wybrana przez Domosławskiego jest inna. Jego również interesuje twórczość Kapuścińskiego, ale raczej unika interpretowania jej, starając się nakreślić okoliczności powstania określonych tekstów. Tropi również w warstwie faktograficznej twórczości fikcję literacką. Zresztą

<sup>2</sup> O dwóch biografii pisałem już w eseju recenzyjnym (Kulas 2012). W kontekście zaproponowanych uwag teoretycznych interesujące byłoby również porównanie biografii autorstwa Domosławskiego z inną biografią poświęconej temu samemu bohaterowi autorstwa Beaty Nowackiej i Zygmunta Ziątka (2008).

Domosławski nie ufa również świadectwom autobiograficznym Kapuścińskiego. Autorzy innej biografii Kapuścińskiego stosują dokładnie odwrotną strategię. Piszą:

[k]ażdy, kto decyduje się na pisanie biografii [...] ma świadomość, że zaciąga niespłacalny dług. Również my staliśmy się dłużnikami wielu osób. Oczywiście najwięcej zawdzięczamy samemu bohaterowi naszej książki, który obdarzył nas zaufaniem, nigdy nie tracąc wiary w to, że dwie osoby, które właściwie wszystko różni, są w stanie zmierzyć się z jego biografią twórczą. (Nowacka, Ziątek 2008: 11)

Zaufanie nie jest więc kategorią, która byłaby – zdaniem Domosławskiego – ważna dla biografów. Autorowi od początku towarzyszy pytanie, w jakim stopniu Kapuściński mitologizował swoje życie. Swoją opowieść zaczyna od demitologizacji: „[c]zułem, że nie lubi pytań o swoją przeszłość, a gdy rozmowa toczyła się nieuchronnie w tę stronę, zręcznie zmieniał wątek” (Domosławski 2010: 13). Interesuje go więc skłonność reportera do kreacji, tworzenia świata, który zostaje powołany do życia w wyobraźni samego autora. Autobiograficzna mitologizacja rozpoczyna się, jego zdaniem, od Pińska, rodzinnej miejscowości Kapuścińskiego.

Pejzaż Pińska idealnego i pełnego harmonii, w którym króluje tolerancja, a wzajemną odmiennosc ludzi biorą za skarb, Kapuściński malował w wywiadach i w gawędach; idealizował krainę swojego dzieciństwa. W notatkach robionych do książki o Pińsku wizerunek społeczności miasta komplikuje się, zawiera mnóstwo plam i rys. (Domosławski 2010: 29)

Dalej czytamy:

Pińsk Kapuścińskiego, „miasteczko życzliwych ludzi i życzliwych ulic”, był mitem. Cudowną Arkadią,

krainą lat dziecięcych, w której ludzie różnych religii i narodów żyją w pokoju i harmonii. Światem harmonii, której Kapuściński pragnął w dorosłym życiu dla Afryki, Ameryki Łacińskiej, wszystkich mieszkańców biednego Południa. Czy też składnikiem pisarskiej autokreacji? Mitologizacją, która spajała życiorys „tłumacza kultur”, jakim pragnął, by go widziano u kresu życia? I która wskazywała na źródła tej predyspozycji: oto człowiek dialogu i spotkania z Innym, który wielokulturowością oddycha od dziecka, ma ją niejako we krwi? (Domosławski 2010: 31)

Zdaniem Domosławskiego Kapuściński nie ułatwiał pracy badaczom swojej twórczości. Zatem właśnie biograf powinien powiedzieć to, czego nie chciał, nie mógł i ostatecznie nie powiedział z różnych powodów bohater. Domosławskiemu najbardziej odpowiada strategia zderzania świadectw, wykrywania nieścisłości. Nie ufa w świadectwa zostawione przez Kapuścińskiego. Wyjaśnia:

[n]ie po raz pierwszy łapię się na obawach, że bez demaskatorskiej intencji dowiaduję się o faktach z biografii mistrza, o których wcale nie chciałbym wiedzieć. Że stwarzam platformę aryckrytycznych o nim opinii. – I ty to wszystko napiszesz? – pyta koleżanka reporterka, gdy opowiadam o niektórych odkryciach. – A mam inne wyjście? Przecież portret Kapuścińskiego, na którym widać ułomności, skazy jest prawdziwszy niż obrazek „beatyfikowanego”. Realistyczny – po prostu. Zresztą, czyż taki Kapuściński nie jest bardziej interesujący niż ten zagłaskiwany? Bardziej ludzki niż ten wyniesiony na piedestał z laurek i bezrefleksyjnych zachwyków? (Domosławski 2010: 416)

Strategia stosowana przez Franaszka jest odmienna. Pisz: „i jeszcze jedno, szczególnie podziękowanie skierowane do Cienia Czesława Miłosza: za to, że niegdyś obdarzył mnie zaufaniem” (Franaszek 2011: 954). Miłosz zostawił po sobie nieporówny-

walnie więcej świadectw i materiałów autobiograficznych niż Kapuściński. Autor jego biografii stara się konfrontować jego wyznania z innymi świadectwami, dokumentami osobistymi, ale ostatecznie wierzy swojemu bohaterowi. Przy okazji warto jednak zauważyć, że autobiograficzne komentarze równocześnie ułatwiają i utrudniają pracę biografom. Ułatwiają, ponieważ stanowią dodatkowe świadectwo. Utrudniają, bo mogą sprowadzić na fałszywy trop. Także w przypadku Miłosza, który o swoim życiu pisał chętnie i stosunkowo szczerze zamazywał kontury. Mimo to Franaszek stara się wyjaśnić sens życia Miłosza w kategoriach zaproponowanych przez samego poetę. Sprawy osobiste czy intymne zostają potraktowane w sposób oględny, jak chciał tego sam poeta. Autor naśladuje do pewnego stopnia strategię samego Miłosza, który chętnie opowiadał o sobie, odwołując się do ważnych tekstów kulturowych. Ta strategia odpowiada założeniom hermeneutyki Ricoeura, zgodnie z którą samego siebie można zrozumieć naprawdę dzięki interpretacji kultury.

We wstępie do *Rodzinnej Europy* Miłosz pisał:

[p]amiętnik: ta część naszego życia, którą możemy opowiedzieć, nie rumieniąc się. Aforyzm Ambroce Bierce’a powinien dostatecznie zniechęcić amatorów szczerości. Jest rzeczą jasną, że szczerosc jest niemożliwa i że im więcej zachowuje się jej pozorów. Tym większa rola przypada konstrukcji. Pretendując do nieosiągalnej prawdy, popełnia się kłamstwo, ponieważ wyłącza się zdarzenia, jakie ukazują nas w świetle niepoehlebnym. Jeżeli nawet, jak się to dzisiaj zdarza, autorzy znajdują delectację w pastwieniu się nad sobą i ze strachu przed fałszem kładą nacisk na własne szaleństwo i błędy, możemy być pewni, że działa w nich taka czy inna wewnętrzna cenzura i że do dna nigdy nie dosięgną. [...] Wystarczy, jeżeli zdaje się sobie sprawę, do jakiego stopnia myśl i słowo są nie-

współmierne z tym, co rzeczywiste. Wtedy można się świadomie ograniczyć. [...] Ale możliwa jest też inna metoda. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zamiast wysuwać na pierwszy plan jednostkę, dbać przede wszystkim o tło i patrzeć na siebie jako obiekt socjologiczny. (2001b: 15–16)

## Zakończenie

Recepcja książki Domosławskiego, podobnie jak książka Franaszka (choć w mniejszym stopniu), zasługuje z pewnością na osobny tekst (zob. Musiał 2010). Pytanie o socjologiczne aspekty popularności biografii są oczywiście ważne, lecz ważniejszy wydaje się fakt, że biografii można traktować jako „konstrukcje” zbudowane na materiałach (auto)biograficznych oraz na innych źródłach, które autor biografii zdecydował się wykorzystać. Biografia jest więc pewnym wyborem określonej strategii pisarskiej, własną narracją autora, który nie tylko musi zrekonstruować życie swojego bohatera, ale także musi nadać jej atrakcyjność oraz spójność. O ile biografia jako tekst i opowieść, reprezentacja ludzkiego życia (podobnie jak autobiografia) musi być spójna, o tyle samo życie najczęściej takie nie jest. Właśnie z tego powodu biografia (również biografia literacka) jest interesująca dla socjologa. Odnosi się bowiem nie tyle do rzeczywistości jako obiektywnego stanu rzeczy, ale obejmuje interpretacje rzeczywistości przez jednostki, które są bohaterami biografii. Zadaniem biografów jest oczywiście porównywanie świadectw, badanie źródeł oraz weryfikowanie ich prawdziwości. Mimo to biograf, który dysponuje materiałami autobiograficznymi, musi zmierzyć się przede wszystkim ze świadectwem swojego bohatera, ze znaczeniami, jakie przypisywał swojemu życiu, jednocześnie konfrontując to z danymi, które pochodzą z innych źródeł.

Autor autobiografii jest zobowiązany do szczerości i mówienia prawdy o swoim życiu (pakt autobiograficzny), ale także do opisywania rzeczywistości w sposób możliwie wierny (pakt referencyjny). Warto jednak pamiętać, że prawda – jak napisano już wyżej – to raczej pewna konstrukcja, interpretacja rzeczywistości oraz próba nadania własnej tożsamości określonego, spójnego znaczenia. Materiały autobiograficzne należy więc raczej potraktować jako próbę uchwycenia prawdy, ale przede wszystkim jako próbę udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o sens życia – tak trafnie postawione przez Czesława Miłosza: „[k]im byłem? Kim jestem teraz, po latach” (2000a: 27).

Pakt referencyjny obowiązuje także biografa. Ale o ile jego naruszenie nie przekreśla wartości autobiografii, to przekreśla biografię (która ma status źródła o wiele bardziej obiektywnego). Jednocześnie w niektórych przypadkach pomiędzy bohaterem a autorem istnieje niepisana umowa (pakt moralny), która opiera się na zaufaniu. Może ona zobowiązywać biografa do tego, żeby opisywał życie swojego bohatera w zaproponowanych przez niego kategoriach, opierając się na dostarczonej przezeń interpretacji. W przeciwnym wypadku autor biografii jest narażony na zarzut złamania paktu. Warto jednocześnie zauważyć na koniec, że biograf może stanąć przed dylematem (o którym pisze Domosławski), który wynika z konieczności wyboru pomiędzy paktem referencyjnym a paktem moralnym. Opisanie życia zgodnie z zebranymi materiałami biograficznymi może narażać bohatera biografii na utratę dobrego imienia, co oznacza złamanie paktu moralnego. I odwrotnie – dochowanie paktu moralnego może wiązać się z koniecznością zniekształcenia rzeczywistości.

Biografie są zatem przykładem komunikacji literackiej (w tym komunikowania o literaturze). Pod tym względem interesujący jest stosunek autora biografii do materiałów autobiograficznych oraz obrona przez niego strategia pisarska. Bohater biografii nadał swojemu życiu określony sens i znaczenie, które autor biografii może zaakceptować albo odrzucić. Paul Ricoeur (2006) pisał, że nie ma lepszego sposobu na przeciwdziałanie świadectwom, które wydają się fałszywe: należy im przeciwstawić inne świadectwa. Biografie można więc przeciwstawić inną biografię poświęconą temu samemu bohaterowi. Literaturoznawcy, historycy, hermeneuci, a także socjologowie dostarczyli szeregu narzędzi, które umożliwiają interpretację tekstu i umożliwiają jego weryfikację. Ale nawet gdyby zastosować je wszystkie jednocześnie, to może się zdarzyć że biografia nie będzie w stanie zadowolić wszystkich odbiorców, czytelników. Rzetelność i dociekliwość biografów mogą zaś zostać niekiedy odebrane jako próba podważenia zaufania bohatera. Zwłaszcza, gdy biograf – żeby przywołać rozróżnienie Barthes'a<sup>3</sup> – chce być bardziej autorem niż pisarzem oraz decyduje się na autorskie komentarze i uwagi (przykład biografii Domosławskiego), zamiast wpisywać się w pewną tradycję dyskursywną, która pomniejsza rolę autora biografii wobec jej bohatera (por. Lejeune 2001: 48).

<sup>3</sup> Powołując się na słynne rozróżnienie pomiędzy autorem a pisarzem, należy zauważyć, że twórca biografii może chcieć być również autorem (wyjątkiem są przeważnie twórcy biografii naukowych). Nie bez powodu we wprowadzeniach do tak wielu biografii znajdujemy obietnice, że ich biografia będzie różniła się od dotychczasowych opowieści na temat czyjegoś życia. Zdaniem Rolanda Barthes'a, autor „pełni funkcję, [...] pisarz spełnia czynność. Autor odgrywa rolę kapłana [...], pisarz odgrywa rolę klerka” (cyt. za: Geertz 2000: 32–33). Biografia literacka jest gatunkiem wpisującym się w obszar dyskursu, w którym funkcja autora, jak zauważył Foucault, jest nadal silna (Geertz 2000: 17). Warto jednak wskazać, że inaczej sprawy mają się w historiach o charakterze naukowym, gdzie autorzy muszą wpisać się w pewną tradycję badawczą i „autoryzują [...] znacznie więcej niż książkę; autoryzują [...] teorię, tradycję czy też dyscyplinę, w której z kolei inne książki i autorzy znajdują swoje miejsce” (cyt. za: Geertz 2000: 31).

## Bibliografia

- Ankudowicz Janusz (1971) *Spoleczna recepcja literatury niebeletrystycznej* [w:] Janusz Sławiński, red., *Problemy socjologii literatury*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 399–418.
- Bruner Jerome (1990) *Życie jako narracja*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 4, s. 3–17.
- Burek Tomasz (2001) *Autobiografia jako rozpamiętywanie losu. Nie tylko o „Rodzinnej Europie”* [w:] Aleksander Fiut, red., *Poznawanie Miłosza. Cz. 2: 1980–1998*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 7–28.
- Czermińska Małgorzata (1982) *Postawa autobiograficzna* [w:] Jan Błoński i in., red., *Studia o narracji*. Warszawa: Ossolineum, s. 223–235.
- (2000) *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. Kraków: Universitas.
- (2009) *O autobiografii i autobiograficzności* [w:] też, red., *Autobiografia*. Gdańsk: Słowo obraz/terytoria, s. 5–17.
- Dahrendorf Ralf (2003) *Ponad granicami. Wspomnienia*. Przełożyła Małgorzata Łukasiewicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Denzin Norman K. (1990) *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii. Znaczenie a metoda w analizie biograficznej* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Przełożyła Nina Nowakowska. Warszawa–Poznań: PWN, s. 55–69.
- Domosławski Artur (2010) *Kapuściński. Non-fiction*. Warszawa: Świat Książki.
- Elias Norbert (2006) *Mozart: portret geniusza*. Przełożył Bogdan Baran. Warszawa: W.A.B.
- Franaszek Andrzej (2011) *Miłosz. Biografia*. Kraków: Znak.
- Geertz Clifford (2000) *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*. Przełożyli Ewa Dżurak, Sławomir Sikora. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Goffman Erving (2007) *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Przełożyły Aleksandra Dzierżyńska, Joanna Tokarska-Bakir. Gdańsk: GWP.

- Gouldner Alvin W. (1977) *Co zdarzyło się w socjologii: historyczny model rozwoju strukturalnego* [w:] Jerzy Szacki, red., *Czy kryzys socjologii?* Przełożyła Barbara Szacka. Warszawa: Czytelnik, s. 127–296.
- Gusdorf Georges (2009) *Warunki i ograniczenia autobiografii* [w:] Małgorzata Czermińska, red., *Autobiografia*. Przełożył Janusz Barczyński. Gdańsk: Słowo obraz/terytoria, s. 19–46.
- Hałas Elżbieta (1990) *Biografia a orientacja symbolicznego interakcjonizmu* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa–Poznań: PWN, s. 197–208.
- Helling Ingeborg K. (1990) *Metoda badań biograficznych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Przełożyli Krystyna Drożdźiał, Jan Włodarek. Warszawa–Poznań: PWN, s. 127–135.
- Jarzębski Jerzy (1982) *Kariera autentyczności* [w:] Jan Błoński, red., *Studia o narracji*. Warszawa: Ossolineum, s. 203–222.
- Każmierska Kaja (2008) *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kulas Piotr (2012) *Pomiędzy życiem prywatnym a publicznym. Domosławski vs Franaszek. „Opcje”* Kwartalnik Kulturalny, nr 1, s. 48–53.
- Kundera Milan (2006) *Zastona*. Przełożył Marek Bieńczyk. Warszawa: PIW.
- Lejeune Phillippe (2001) *Wariacje na temat pewnego paktu. O Autobiografii*. Przełożyli Wincenty Grajewski i in. Kraków: Universitas.
- Lohmann Roger Ivar (2008) *Biographies of anthropologists as anthropological data*. „Reviews in Anthropology”, vol. 37, s. 89–101.
- Lubas-Bartoszyńska Regina (2001) *Wstęp* [w:] Lejeune Phillippe, *Wariacje na temat pewnego paktu. O Autobiografii*. Kraków: Universitas, s. V–XXI.
- Łęcki Krzysztof (2012) *Inny Zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako przedmiot badań socjologicznych. Na przykładzie*



„Dzienników” Stefana Kisielewskiego. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Markowski Michał Paweł (2000) *Miłosz: dylematy auto-prezentacji* [w:] Aleksander Fiut, red., *Poznawanie Miłosza. Cz. 1*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 327–337.

Miłosz Czesław (1996) *Jakiegoż to gościa mieliśmy. O Annie Świrczyńskiej*. Kraków: Znak.

----- (2000a) *Ziemia Ulro*. Kraków: Znak.

----- (2000b) *Człowiek wśród skorpionów*. Kraków: Znak.

----- (2001a) *Abecadło*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

----- (2001b) *Rodzinną Europą*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Musiał Łukasz (2010) *Wiele hałasu – o co? „Przegląd Polityczny”, nr 100, s. 87–93.*

Nowacka Beata, Ziątek Zygmunt (2008) *Ryszard Kapuściński. Biografia pisarza*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Ricoeur Paul (2006) *Pamięć, historia, zapomnienie*. Przełożył Janusz Margański. Kraków: Universitas.

Ritzer George (2004) *Klasyczna teoria socjologiczna*. Przełożyła Hanna Jankowska. Poznań: Zysk i S-ka.

Roche Maurice (1989) *Fenomenologiczny zwrot w socjologii* [w:] Zdzisław Krasnodębski, red., *Fenomenologia i socjologia*. Przełożyła Dorota Lachowska. Warszawa: PWN, s. 458–474.

Rosner Katarzyna (2003) *Narracja, tożsamość, czas*. Kraków: Universitas.

Schütz Alfred (2006) *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania* [w:] Aleksandra Jasińska-Kania i in., red., *Współczesne teorie socjologiczne*. Przełożyła Dorota Lachowska. Warszawa: Scholar, s. 867–893.

Sennet Richard (2009) *Upadek człowieka publicznego*. Przełożyła Hanna Jankowska. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.

Sławiński Janusz (1990) *Teksty i teksty*. Warszawa: Wydawnictwo Polska Encyklopedia Niezależna PEN.

Stemplewska-Żakowicz Katarzyna (2002) *Koncepcje narracyjnej tożsamości* [w:] Jerzy Trzebiński, red., *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, s. 81–113.

Taylor Charles (2002) *Etyka autentyczności*. Przełożył Andrzej Pawelec. Kraków: Znak.

Walicki Andrzej (1993) *Zniewolony umysł po latach*. Warszawa: Czytelnik.

### Cytowanie

Kulas Piotr (2013) *Pomiędzy autobiografią a biografią. Biografia literacka jako źródło badań socjologicznych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 64–81 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

### Between Autobiography and Biography. Literary Biography as a Matter of Sociological Research

**Abstract:** The aim of this paper is to draw attention to the literary biography as a possible object of sociological research. This article consists of two parts. In the first one, biography is presented in the perspective of literary communication between the hero and the author of the biography. The hero of biography is trying to give a definite meaning to his life in the autobiographical data. The author can accept this meaning, but he or she can also reject it. I argue that between the hero and the author of the biography there is sometimes an unspoken agreement (moral pact) that obligates the biographer to maintain intimacy, avoid treachery, not to undermine the confidence. In the second part I analyzed strategies used by the authors of two biographies (by Andrzej Fraszek and Artur Domosławski). These biographies were published almost simultaneously, both are dedicated to outstanding figures of Polish literature and public life. Both of them carry a different approach to the (auto)biographical material. While the first biography is an example of moral pact, the second one – on the contrary – violates it.

**Keywords:** literary biography, autobiography, sociology of literary communication, moral pact

**Daniel Wicenty**  
Uniwersytet Gdański

## Wokół projektu biografii Adama Podgóreckiego: wyzwania koncepcyjne, metodologiczne i społeczne

**Abstrakt** Życie Adama Podgóreckiego, obfitujące w paradoksy i dramatyczne zwroty, pozostaje słabo rozpoznane. Z tego względu artykuł w pierwszej kolejności ukazuje krótki szkic biograficzny polskiego badacza, bazujący na wspomnieniach oraz dokumentach, w tym osobistych. Szczególną uwagę poświęcono latom powojennym, w tym okresowi studenckiemu oraz udziałowi Podgóreckiego w Klubie Logofagów, niezwyklej i nieoficjalnej grupie dyskusyjnej. Tekst wskazuje również na cenę, jaką naukowcy „nieposłuszni w myśleniu” musieli płacić w reżimie komunistycznym. W tym kontekście przypadek Podgóreckiego odkrywa mechanizmy stopniowego wykluczania w środowisku naukowym skutkującego w ostateczności przymusową emigracją z kraju. Ważna jest tu także rola, jaką odegrała w życiu Podgóreckiego Służba Bezpieczeństwa. Po drugie, artykuł analizuje różne socjologiczne podejścia do biografii. Podkreślono w nim pewne ograniczenia oraz bariery o charakterze koncepcyjnym i metodologicznym. Pisanie biografii ukazane jest również jako praktyka społeczna, uwikłana w rozstrzygnięcie dylematów kariery naukowej biografisty oraz jako wyzwanie dla aktualnej hierarchii w polskim środowisku socjologicznym.

**Słowa kluczowe** Adam Podgórecki, socjologia biograficzna, intelektualiści w komunistycznej Polsce, socjologia polska przed i po 1989 r.

**Daniel Wicenty**, (ur. 1977), dr socjologii, pracownik IPN w Gdańsku oraz adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. Bada relacje środowisk socjologicznych i dziennikarskich w PRL-u z instytucjami władzy, patologie organizacyjne w Służbie Bezpieczeństwa, a także dyskurs publiczny o historii najnowszej. Współautor książki *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy* (2005).

### Dane adresowe autora:

Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej  
Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku  
ul. Słoneczna 59a, 81-605 Gdynia  
e-mail: dwicenty@wp.pl

**A**dama Podgórecki pozostaje nierozpoznany jako jeden z bardziej oryginalnych socjologów doby PRL-u, słabo jest również znany jego dorobek z okresu emigracji. Co więcej, wydaje się, że jego status w tym względzie jest za granicą dużo lepszy niż w Polsce. Waga dokonań intelektualnych Podgóreckiego nie jest jedynym powodem, dla którego warto wydobyć tę postać z trybów stopniowego zapomnienia. Równie ciekawy jest życiorys badacza, naznaczony licznymi sporami i kontrowersjami, a poprzez przymusową emigrację w 1977 roku pęknięty na dwie części. Podjęcie tropów biograficz-

nych jest tym bardziej zasadne, że Podgórecki pozostawił po sobie sporo różnego rodzaju dokumentów osobistych, a wątki autobiograficzne przewijały się w niemałej liczbie jego prac.

Tekst ma dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, naskicuję w nim wybrane elementy biografii Podgóreckiego wraz z bardzo syntetyczną prezentacją poszczególnych idei badacza. Selekcja ta będzie miała w dużej mierze charakter intuicyjny, przedskonceptualizowany. W głównej mierze wynika to z fazy badań nad życiem Podgóreckiego – jestem raczej na początku drogi, niż u jej końca. Po drugie, przeanalizuję wyzwania koncepcyjne, metodologiczne i społeczne stojące przed potencjalnym biografem uczonego-socjologa. Przegląd problemów będzie wyraźnie zawężony do tych, które wydają mi się ważne z punktu widzenia docelowej biografii Podgóreckiego.

### Paradoksy i punkty zwrotne: syntetyczny szkic biografii Adama Podgóreckiego

Adam Podgórecki urodził się w Krakowie w 1925 roku. Nie jest mi znany póki co kontekst jego socjalizacji pierwotnej, środowisko rodzinne, wczesnomłodzieńcze fascynacje i tym podobne. Wiadomo jedynie, że przed wojną mieszkał i uczył się w Katowicach. Okres II wojny światowej wraz z matką spędził w Charzowicach (aktualnie województwo świętokrzyskie), gdzie pomagał w majątku Ponińskich. Ojciec powołany do wojska w 1939 roku do zakończenia wojny przebywał poza granicami Polski. W trakcie okupacji Podgórecki ukończył dwie klasy gimnazjum i dwie liceum w trybie tajnego nauczania. W tym czasie uczęszczał też na prywatne seminarium niejakiego prof. Pawłowskiego w pobliskiej Kazimierzy

Wielkiej. Andrzej Kojder podaje również, że w Charzowicach nawiązał „w tajemnicy przed dorosłymi kontakt z partyzantami i został przyjęty do AK” (2000: 20). Do jego zadań miał należeć kolportaż konspiracyjnych gazetek.

W Kazimierzy Wielkiej tuż po wojnie Podgórecki zrobił tak zwaną dużą maturę, wkrótce potem razem z obojgiem rodziców wrócił do Katowic. W 1945 roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1949 r. W tym też roku rozpoczął pisanie pracy doktorskiej z prawa i – równolegle – studia socjologiczne. W 1951 r. obronił doktorat z prawa (*Związki zawodowe w rozwoju społeczeństwa angielskiego XIX wieku* pod kierunkiem Jerzego Landego) oraz magisterium z socjologii (*Socjologia zakładu naukowego*). W czasie studiów działał w Bratniej Pomocy studentów UJ, a następnie był członkiem Zrzeszenia Studentów Polskich (lata 1950–1952).

Okres studiowania zaznacza się dwoma ważnymi doświadczeniami o charakterze „formacyjnym”. Wtedy właśnie za sprawą Landego po raz pierwszy zetknął się z ideami Leona Petrażyckiego, pioniera socjologii prawa. Lande, przedwojenny profesor prawa i filozofii na Uniwersytecie Wileńskim i Jagiellońskim, był uczniem Petrażyckiego (por. Podgórecki 1980/1981). Kontakt z przedwojenną kulturą świata akademickiego najwyższej klasy był zresztą wartością samą w sobie w obliczu widocznych już procesów stalinizacji w nauce (a zwłaszcza humanistyce) polskiej. Co ważne, Lande był dobrym znajomym (jeszcze sprzed wojny) Tadeusza Kotarbińskiego, innego wybitnego uczonego, z którym przecięła się ścieżka życiowa Podgóreckiego. Być może również Lande – znany ze swej pasji fotografowania – był tym, który

zaraził nią Podgóreckiego. Socjolog zajmował się amatorsko fotografią do końca życia.

Drugie ważne doświadczenie końca lat czterdziestych wiązało się z uczestnictwem Podgóreckiego w Klubie Logofagów, przedsięwzięciu tyleż unikalnym, co nieznanym<sup>1</sup>. Klub ten, zainicjowany przez Adama Ciechanowieckiego, istniał w latach 1947–1949 przy siedzibie YMCA w Krakowie, prowadząc działalność na wzór oxfordzkich *debating societies*. Przede wszystkim stanowił prawdziwą enklawę swobodnego dyskusyjnego w czasach (jeszcze) względnej swobody intelektualnej i politycznej. W zasadzie wszystkie wspomnienia zgromadzone w zbiorze Andrzeja Rozmarynowicza (1996) łączą przekonanie, że była to świetna szkoła konfrontacji, argumentacji i analizy faktów. Nic dziwnego – przekrój zapraszanych gości i prelegentów był niezwykle różnorodny. Gościli u nich (to tylko niektóre nazwiska) Zbigniew Herbert, Franciszek Studnicki, Grzegorz L. Seidler oraz ludzie ze środowiska „Tygodnika Powszechnego” (Jerzy Turowicz, Zofia Starowieyska-Mostinowa, ks. Jan Piwowarczyk), a także Maria „Kinia” Balowa, *femme fatale* Krakowa z początków XX wieku i dawna muza Jacka Malczewskiego. Prelekcje wygłaszali Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Bolesław Piasecki, Kazimierz Wyka, Władysław Tatarkiewicz, Roman Ingarden oraz marksiści (m.in. Konstanty Grzybowski i Henryk Markiewicz). Członkami Klubu byli między innymi Jan Józef Szczepański, Andrzej Wielowieyski,

<sup>1</sup> W polskim dyskursie historiograficznym wzmianki o logofagach ukazały się zupełnie niedawno (Ceranka 2010: 397; Friszke 2010: 8–13). Wcześniej można je było znaleźć u Kojdera (1999: 124; 2000: 20). Wedle mojego rozeznania logofagom nie poświęcono żadnego autonomicznego artykułu naukowego lub przynajmniej dłuższego wywodu, choć ukazały się drukiem niezwykle interesujące wspomnienia członków Klubu (Rozmarynowicz [red.] 1996).

Andrzej Rozmarynowicz i Zygmunt Skórzyński. Gdyby szukać jakiegoś wspólnego mianownika dla tego grona, pewnie trzeba by wskazać tradycje liberalne, ziemiańskie, katolickie, a także patriotyczne. Część logofagów służyła w AK, między innymi Wielowieyski, Rozmarynowicz, Ciechanowiecki i Szczepański (Rozmarynowicz [red.] 1996).

Podgórecki nie był raczej w centrum Klubu. Chłonał atmosferę erudycji, dobrego smaku, tradycji, dyskusji i pewnego snobizmu, zapewne odurzającą dla młodego umysłu. Za namową Rozmarynowicza zaangażował się w nieformalną quasi-wydawniczą działalność, polegającą na wyszukiwaniu dzieł tych naukowców oraz literatów, którzy nie mieli realnych szans na druk. W ten sposób zdobyto maszynopisy między innymi Jana Józefa Szczepańskiego, Leopolda Tyrmanda i Władysława Tatarkiewicza, a działalność ta pozwoliła Podgóreckiemu przez około rok reperować prywatny budżet (Podgórecki 1996: 82).

Logofagowie zakończyli działalność w 1949 roku wobec nadchodzącego terroru stalinowskiego. W akademickiej socjologii nasiliły się zmiany organizacyjne (likwidacja katedr socjologii, zmiany programów nauczania, wstrzymanie naboru od 1948 r.), rozpoczęły się także bezpośrednie ataki na nieprawomyślnych socjologów i filozofów (m.in. na Tatarkiewicza, wcześniejszego prelegenta logofagów). Symbolicznym momentem rozprawy się z „burżuazyjną” myślą w humanistyce był I Kongres Nauki Polskiej. W październiku 1950 r., po aresztowaniu Ciechanowieckiego, księga ewidencyjna Klubu Logofagów została spalona przez jednego z członków na prośbę matki Ciechanowieckiego. Krótkotrwała przygoda intelektualna logofagów została brutalnie zakończona.

Pozostały jednak znajomości i chęć zgłębiania zagadnień spoza kanonu marksizmu-leninizmu. W Warszawie funkcjonowały nieformalne (i dyskretnie) seminaria, a wśród nich wyróżniała się grupa Czesława Czapówa, która zaczęła działać około czerwca 1950 r.<sup>2</sup> Swoje referaty przedstawiali tam i dyskutowali dawni logofagowie, między innymi Podgórecki, Skórzyński i Rozmarynowicz, a także Jan Józef Lipski, Waław Makarczyk i Aleksander Matejko. Omawiano tam personalizm, socjalizm personalistyczny, marksizm. W jednym z referatów Czapów opisał funkcjonowanie „nowej klasy rządzącej”, co było osiągnięciem prekursorskim i wyprzedzającym szeroko komentowaną książkę *Nowa klasa* Milovana Đzilasa (Podgórecki 1996: 83). Grupa ta ze względu na działającego wśród jej członków agenta szybko stała się przedmiotem inwigilacji ze strony Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które w styczniu 1951 r. wszczęło tak zwaną sprawę agenturalnego rozpracowania (krypt. „Personalisci” i „Wilki”), a następnie śledztwo. Inwigilacja objęła kilkadziesiąt osób, przede wszystkim z Warszawy, Krakowa i Katowic, w tym Podgóreckiego. MBP traktowało całą sprawę jako „wrogą działalność o zabarwieniu reakcyjnym” i załączek politycznego spisku byłych akowców. Kilka osób aresztowano, kilkanaście zatrzymano lub wezwano na przesłuchania. Wśród nich w październiku 1953 r. znalazł się Podgórecki; skądinąd wiadomo, że było to przesłuchanie brutalne, połą-

<sup>2</sup> Od tego momentu zresztą losy Czapówa i Podgóreckiego splotyły się ze sobą. Znajomość ta zaowocowała na przełomie lat 60. i 70. pomysłem powołania Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji (początkowo nazwanego Instytutem Socjotechniki). Czapów obok Podgóreckiego był ojcem-założycielem IPSiR, dzieląc zresztą jego los – po karnej reorganizacji Instytutu w 1976 r. najpierw wyrzucono z niego Podgóreckiego, później także Czapówa. Zmarły przedwcześnie w 1980 r. Czapów to kolejny przykład badacza oryginalnego, którego potencjał w PRL-u nigdy nie został w pełni wykorzystany (zob. Kaczyńska [red.] 2003).

czony z biciem, deprywacją snu, głódeniem i zastraszaniem (m.in. grożeniem karą śmierci i wieloletnim więzieniem). Przesłuchiwanym nakłaniano także do współpracy z bezpieką. Śledztwo jednak umorzono, a inwigilację wstrzymano w grudniu 1953 r. Nikomu nie postawiono zarzutów, aresztowanych zwolniono. Te fakty wskazują dość dobrze na absurdalność podejrzeń i zarzutów stawianych młodym intelektualistom, którym sztucznie imputowano zarzuty działalności dywersyjnej. Z perspektywy władz instalujących polską wersję stalinizmu, żadne środowiska zainteresowane zachodnią socjologią i humanistyką oraz zdystansowane wobec marksizmu-leninizmu nie mogły być niewinne.

Dla Podgóreckiego był to pierwszy bezpośredni kontakt z instytucją tajnej policji politycznej. Paradoksalnie – znajomości zawiązane z grupą „nieposłusznych w myśleniu” badaczy i intelektualistów (m.in. Czapómem, Makarczykiem, Matejką i Lipskim) w tych traumatycznych okolicznościach przetrwały próbę czasu, z czasem przeradzając się w wieloletnie przyjaźnie. Nie był to ostatni kontakt Podgóreckiego z bezpieką – działania tajnej policji wobec niego trwały z różnym natężeniem od wczesnych lat pięćdziesiątych do późnych siedemdziesiątych, a śladowe zainteresowanie socjologiem widoczne było jeszcze na początku lat osiemdziesiątych. Chodziło o systematyczne zbieranie informacji poprzez pracę tajnych współpracowników, perlustrację korespondencji i niejawną obserwację, inspirowanie przez SB administracji państwowej, partyjnej i uczelnianej oraz innych organizacji, ostatecznie także formalną próbę zwerbowania Podgóreckiego w czerwcu i listopadzie 1963 r. Z próby tej socjolog wyszedł zwycięsko, nie godząc się na współpracę oraz dalsze kontakty

z SB (Wicenty 2010b)<sup>3</sup>. Biorąc pod uwagę praktyczne możliwości wpływania bezpieki na pole nauki (zob. np. Pleskot, Rutkowski [red.] 2009; Franaszek [red.] 2010), można mówić wręcz o meta-instytucji, zdolnej – obok PZPR – do bezpośredniego kształtowania biografii naukowców.

Zainteresowania czasu studiów oraz działalność w grupach dyskusyjnych nie znalazła bezpośredniej kontynuacji w pracy akademickiej bądź naukowej. Podgórecki po uzyskaniu doktoratu z prawa i magisterium z socjologii od stycznia 1953 r. pracował jako radca prawny w przedsiębiorstwie „Energosprzęt” w Jaśkowicach Śląskich. Pełnił tę funkcję nie dłużej niż do roku 1956, kiedy to został przyjęty na aspiranturę do Katedry Logiki UW kierowanej przez Tadeusza Kotarbińskiego. Dwa lata później otrzymał etat na Uniwersytecie Warszawskim w Katedrze Historii i Teorii Moralności kierowanej przez Marię Ossowską<sup>4</sup>. Wpływ tej dwójki na dalszy rozwój intelektualny Podgóreckiego jest istotny. Jak zauważył Kojder, „po profesorze Jerzym Lande, który w Krakowie na trwałe zaraził go [Podgóreckiego – przyp. DW] ideami Leona Petrażyckiego. Byli to najlepsi preceptorzy, jakich na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych mógł spotkać w dziedzinie

<sup>3</sup> Powody zainteresowania SB Podgóreckim po sprawie „Personalistów”/„Wilków” zmieniały się; w języku SB chodziło przede wszystkim o „współpracę obywatela PRL z ośrodkami dywersji” oraz o „nastrój niezadowolenia w postaci negatywnych i krytycznych wypowiedzi kierowanych pod adresem uczelni”. Innymi słowy, w grę wchodziła tu dość typowa podejrzliwość w stosunku do badaczy wyjeżdżających za granicę lub/i utrzymujących znajomości z zagranicznymi badaczami (zwłaszcza zachodnimi) z jednej strony oraz okoliczności towarzyszące karnej reorganizacji IPSiR w 1976 r. (szerzej – Wicenty 2010b).

<sup>4</sup> Z Ossowską Podgórecki mógł się po raz pierwszy zetknąć na spotkaniach Klubu Krzywego Koła, gdzie *notabene* zachodzili także Czapów, Lipski i Kotarbiński. Podgórecki pojawił się także kilkakrotnie w listach Ossowskiej do męża (rok 1958 i 1960), w których widoczny jest dość serdeczny (matczyński?) stosunek Ossowskiej do młodego Podgóreckiego (Neyman [red.] 2002: 626, 648–649, 652, 655, 665).

dobrej roboty naukowej i najwyższych standardów osobistych” (Kojder 1999: 124). Chodzi tu nie tylko o inspiracje, które dały potem wyraz w koncepcjach poświęconych socjotechnice i socjologii prawa, ale również światopogląd bazujący na specyficznej nie-transcendentalnej etyce postępowania<sup>5</sup>. Zarazem – tu znów paradoks – z punktu widzenia dynamiki kariery naukowej w dobie wczesnego Gomułki trudno wyobrazić sobie gorszych patronów naukowych. Ossowska i Kotarbiński mieli już co prawda za sobą okres nagonek, ale nie mogli się pozbyć własnych biografii, w których kluczowe były jeszcze przedwojenne profesury<sup>6</sup>. Poza tym Kotarbiński także zainteresował Podgóreckiego paradoksami i namówił go do pisania powiastek i innych krótkich form, stylizowanych na chińską modłę. Dzięki temu zrodziła się seria kilkudziesięciu książeczek sygnowanych imieniem Si-Tiena, fikcyjnego chińskiego mędrca<sup>7</sup>.

Równoległe do seminariów Kotarbińskiego i Ossowskiej Podgórecki działał między innymi na seminarium Bogdana Suchodolskiego, w Klubie „Pawiana” oraz Klubie Neopickwistów. Pojawiające

<sup>5</sup> Nie jest mi znana żadna bezpośrednia wypowiedź Podgóreckiego w sprawach wiary. Niemniej jednak różne tropy autobiograficzne wskazują na postawę agnostyczną lub ateistyczną.

<sup>6</sup> Ossowska doświadczyła czteroletniego niebytu naukowego (1952–1956), kiedy to odsunięto ją od pracy na uczelni. Kwestia relacji wobec systemu komunistycznego w przypadku Kotarbińskiego jest bardziej złożona. Twórca *Traktatu o dobrej robocie* został zmuszony do opuszczenia stanowiska rektora Uniwersytetu Łódzkiego w 1949 r., a na I Kongresie Nauki Polskiej w 1951 r. jego poglądy filozoficzne zostały poddane ostrej krytyce. W tym samym roku został kierownikiem Katedry Logiki na UW, w latach 1957–1962 sprawował funkcję prezesa PAN, zaś w latach 1958–1968 był wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej.

<sup>7</sup> Egzemplarze kolejnych „Si-Tienów” krążyły zresztą dość intensywnie po świecie (socjologicznym). Z listów Roberta Mertona do Podgóreckiego (zgrupowanych w Archiwum Socjologii Polskiej przy Instytucie Socjologii UMK) wynika, że amerykański klasyk wręcz zaczytywał się nimi i bardzo je sobie cenił. Dwa tomiki Si-Tiena zostały zresztą wydane z osobistą dedykacją dla Mertona.

się tam środowiska stworzyły załazek przyszłego Klubu Krzywego Koła, w którym pojawiał się i Podgórecki. Przy Krzywym Kole na początku lat sześćdziesiątych, tuż przed rozwiązaniem Klubu, zawiązała się Sekcja Diagnostyki Społecznej oraz klarowała się idea socjotechniki, rozumianej jako neutralny aksjologicznie namysł nad racjonalnym prowadzeniem polityki społecznej<sup>8</sup>.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Podgórecki zaczął wyjeżdżać za granicę. Jeszcze przed przymusową emigracją w 1977 r. zdobywał doświadczenie jako *fellow* lub *visiting professor* w tak prestiżowych instytucjach, jak Uniwersytet Oksfordzki (*All Souls College*, 1971 r.) czy Uniwersytet Stanfordzki (1972 r.). Jednak najbardziej brzemienne w skutki był wyjazd w 1959 r. do USA na półtoraroczne stypendium fordowskie na Uniwersytecie Columbia. Tam zetknął się bezpośrednio po raz pierwszy z Robertem Mertonem, który, widząc u Podgóreckiego zainteresowania socjologią prawa, zasugerował mu spotkanie z Williamem M. Evanem, badaczem z Filadelfii (Sułek 2010: 339). Zaowocowało to dalszymi kontaktami z naukowcami z USA i Europy Zachodniej, następnie organizacją sesji socjologii prawa na zjeździe ISA w Waszyngtonie oraz założeniem przy ISA Komitetu Badawczego Socjologii Prawa w 1962 r. Od tego momentu Podgórecki wszedł do obiegu socjologii międzynarodowej, w środowisku socjologii prawa zyskując status ważnego organizatora oraz cenionego, czytanego i cytowanego badacza (zob. np. Ziegert 1977). To – paradoksalnie – nie przełożyło się specjalnie na pozycję Podgóreckiego w Polsce. Natomiast kontakt z Mertonem zapoczątkował

<sup>8</sup> Współczesne rozumienie socjotechniki prawdopodobnie w dużej mierze ma charakter pejoratywny – utożsamia się ją z działaniami manipulacyjnymi i raczej niezgodnymi z dobrem wspólnym (Kojder 2000: 27–28).

kował wieloletnią i bliską znajomość, trwającą aż do śmierci Podgóreckiego. Uczni wymieniali między sobą listy, wysyłali sobie książki z dedykacjami, sporadycznie spotykali się. Relacje te ułożyły się na kształt swoistej przyjaźni intelektualnej.

W przypadku polskiej socjologii najlepszy czas dla Podgóreckiego stanowiły lata siedemdziesiąte. Nieprzypadkowo łączyło się to z dekadą gierkowską, kiedy to nastąpiło oficjalne otwarcie na środowiska naukowe, a socjologię próbowano wpruć do mechanizmów legitymizacji polityki skoku modernizacyjnego (Wicenty 2009: 107–109). Z tej sytuacji skorzystał także i Podgórecki. Wraz z grupą współpracowników (przede wszystkim Czapówem) dostał on wreszcie zielone światło na realizację dawnego pomysłu zorganizowania instytutu badawczego, który realizowałby idee socjotechniki<sup>9</sup>. Ostatecznie Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW ukonstytuował się formalnie w 1972 r. IPSiR miał działać na trzech polach: opracowywanie diagnoz i ekspertyz z problematyki szeroko rozumianych patologii społecznych, prowadzenie własnych badań i specjalistyczna edukacja (studia doktoranckie i kształcenie pracowników wymiaru sprawiedliwości i opieki społecznej). Pierwszeństwo miały mieć działania diagnostyczne i badawcze. Podgórecki objął Zakład Socjologii Norm i Patologii Społecznej (gdzie pracowało siedemnastu badaczy, wszyscy bezpartyjni).

<sup>9</sup> W tym sensie trudno zarzucać Podgóreckiemu kunktatorstwo – pierwsze pomysły powołania takiej instytucji pochodziły już z lat sześćdziesiątych. Można za to chyba dość zasadnie wytknąć twórcom IPSiR pewną naiwność odnośnie prawdziwych intencji władz oraz możliwości rozwijania „nieposłusznej” nauki. Sam Podgórecki w tekście *Niezwykła historia pewnej reorganizacji* pisał: „[w] latach sześćdziesiątych w Polsce mała (w pewien sposób naiwna, a w pewien przebiegła) grupa niezależnych badaczy z zakresu nauk społecznych rozwijała ideę interwencyjnego modelu inżynierii społecznej (socjotechniki)” (za: Wicenty 2010a: 37).

Do czasu „karnej reorganizacji” Instytutu w 1976 r. nowa placówka zdołała wypracować sobie niezłą markę. Chodziło tu zarówno o pracę badawczą (w tym okresie powstały m.in. najciekawsze i pionierskie w gruncie rzeczy teksty Podgóreckiego o patologich organizacyjnych, „kontroli trzeciego stopnia” i „brudnej wspólnocie”), jak i dydaktyczną. IPSiR bowiem rekrutował także na studia magisterskie, które okazały się niezwykle popularne (zdecydowana nadwyżka chętnych nad przyjętymi przekraczała proporcje na innych kierunkach z zakresu nauk społecznych na Uniwersytecie Warszawskim). Dość szybko jednak okazało się, że realizowana na poważnie misja ujawniania „zła społecznego” stanie się przyczyną kłopotów. Na przełomie 1973 i 1974 r. powstała ekspertyza *Diagnostyczny obraz niektórych trudnych problemów społeczeństwa polskiego oraz refleksje socjotechniczne*, która następnie trafiła do władz oraz wybranych ośrodków naukowych i badawczych. Próbowano podjąć badania nad procesem współpracy badaczy i decydentów w rozwiązywaniu problemów społecznych. Inicjatywy te zostały krytycznie ocenione przez władze uniwersyteckie, zaczęły się pojawiać sygnały niezadowolenia ze strony PZPR oraz administracji państwowej. Badania wstrzymano i nigdy ich nie kontynuowano<sup>10</sup>.

Na początku 1975 roku na oficjalnych zebraniach władz UW (m.in. rektorskich) zaczęła pojawiać się krytyka IPSiR. Oficjalnie chodziło między innymi o niedopuszczalną pobłażliwość w stosunku do studentów, kiepską pracę wychowawczo-ideolo-

<sup>10</sup> Pracownicy IPSiR sporządzili także krytyczne analizy projektów ustawy o pasożytnictwie społecznym i ustawy psychiatrycznej (nie zostały one uchwalone) oraz przeprowadzili badania wskazujące na realne rozmiary ubóstwa w Polsce. Podejmowano także badania nad innymi zjawiskami o charakterze „zła społecznego” (zob. m.in. Podgórecki 1995: 40–45; por. Kaczyńska [red.] 2003).

giczną z młodzieżą studencką, niewłaściwą organizację pracy badawczej oraz słabe wykorzystanie pracowników naukowych dla celów dydaktycznych. Żaden z tych zarzutów bezpośrednio nie dotyczył działalności Podgóreckiego i jego współpracowników. Pośrednio jednak zakwestionowano potrzebę działalności eksperckiej. W tym samym roku uaktywniła się także komórka partyjna przy IPSiR. Powołano tam zespół, który podjął się opracowania założeń zmian organizacyjnych w Instytucie. Pracował on częściowo niejawnie, choć w jego prace wtajemniczony był ówczesny dyrektor IPSiR oraz zapewne rektor i władze partyjne Uniwersytetu. Zespół opracował „Założenia działalności IPSiR na lata 1975–1982”, których rzeczywistą intencją było wykluczenie z pola badawczego i eksperckiego jakichkolwiek nieprawomyślnych badań społecznych. Przykładowo, badania nad patologią społeczną zawężono do problemów przestępczości oraz jednostek „społecznie wykolejonych”. Jak pisał sam Podgórecki, chodziło o stworzenie swoistego „«technikum» resocjalizacyjno-penitencjarnego na użytek Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, bez ambicji badawczych i eksperckich (za Wicenty 2010a: 40).

W ślad za tymi działaniami poszły represje kadrowe. W marcu 1976 roku rektor UW podjął decyzję o likwidacji ośmiu etatów w Instytucie, która przy dużym oporze pracowników oraz struktur ZNP ostatecznie nie została przeprowadzona. Sięgnięto jednak po inne narzędzia dyscyplinowania; ostatecznie IPSiR został „zreorganizowany” – zakład Podgóreckiego zlikwidowano, część pracowników zwolniono, część przeniesiono karnie na inne wydziały UW (Podgórecki wylądował na Wydziale Filozofii). Do roku 1977 różnego rodzaju repre-

sje dotknęły niemal dwudziestu pracowników Instytutu (szczegółowo o powstaniu i „karnej reorganizacji” IPSiR zob. Wicenty 2010a).

Skala tych działań administracji uniwersyteckiej (wspomaganej przez komórki partii, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, pośrednio także przez SB) była odwrotnie proporcjonalna do działań obronnych ze strony środowiska socjologicznego, zwłaszcza PTS. Dopiero po wybuchu „Solidarności” działająca przy Senacie UW komisja zbadała sprawę „karnej reorganizacji” IPSiR oraz przypadki zwolnień. Komisja rehabilitowała ośmiu byłych pracowników Instytutu, nakazując przywrócenie ich do pracy. Dla Podgóreckiego, od 1977 roku na emigracji, było to marne pocieszenie, tym bardziej, że w związku ze wspomnianym już artykułem *Niezwykła historia pewnej reorganizacji* Podgóreckiemu proces o zniesławienie wytoczył w stanie wojennym Stanisław Walczak, pracownik IPSiR, profesor prawa, a także były minister sprawiedliwości<sup>11</sup>.

Przymusowa banicja na Wydziale Filozofii nie była ostatnią szykaną, jaka spotkała Podgóreckiego. Na zbliżającym się V Zjeździe Socjologicznym miał wygłosić na otwierającej zjazd sesji plenarnej referat o całościowej analizie społeczeństwa polskiego. Wskutek nacisków władz na organizatorów referat ten przesunięto do sesji półplenarnej. Ostatecznie referatu w ogóle nie wygłosił (został odczytany przez Marię Łoś; szerzej zob. Wicenty 2009). Tuż przed zjazdem uczelniane władze pospołu z SB odblokowały Podgóreckiemu paszport, stawiając warunek natychmiastowego wyjazdu z kraju,

<sup>11</sup> Proces ten, uciążliwy m.in. ze względu na pobyt za granicą, po długim czasie skończył się wyrokiem korzystnym dla Podgóreckiego. Co ciekawe, jego obrońcą był Rozmarynowicz, dawny logofag.

jeszcze przed konferencją. Wyjechał na roczne stypendium do holenderskiego Netherlands Institute for Advanced Study in the Humanities and Social Sciences (NIAS) nie bez poważnych dylematów – chorował, i to dość ciężko, jak się wkrótce okazało. W Holandii był operowany. W 1978 r. dostał angaż na Uniwersytecie Oksfordzkim (*Wolfson College*), wkrótce potem dostał zaś niespodziewaną propozycję objęcia profesury na Uniwersytecie Carleton w Kanadzie, gdzie kilka lat wcześniej przebywał w charakterze *visiting professor*. Oxford stwarzał co prawda znacznie lepsze możliwości rozwoju w środowisku socjologicznym niż Carleton, choć uczelnia ta miała jedną z lepszych socjologii w Kanadzie. Ciągłe dochodził do siebie po operacji, ostatecznie zdecydowały przewidywalność i stabilizacja życiowa wiążące się z pracą dla Carleton, gdzie znalazł się w styczniu 1979 roku i pracował do końca życia.

Funkcjonowanie w realiach zachodniej nauki przychodziło Podgóreckiemu nie bez trudu; stonkowo najbardziej uciążliwa była dla niego konieczność stałej autopromocji przypominającej rolę komiwojażera wobec potencjalnych wydawców. Instrumentalne postawy w nauce, tak dalekie od jego pojmowania misji uczonego i tak dobrze przez niego poznane w środowisku polskim w realiach PRL-u, miały również swój zachodni odpowiednik (Podgórecki 1995: 56–67; 1997: 39–46).

Od czasu wyjazdu z Polski opublikował za granicą dziewięć książek jako autor, współautor lub współredaktor w dobrych, szanowanych wydawnictwach (nie licząc tomików Si-Tiena). Niektóre z nich (zwłaszcza poświęcone socjologii prawa) zyskały pewną popularność, ugruntowując renomę Podgóreckiego. W tym czasie w Polsce aż do 1995

r. socjolog nie zdołał opublikować żadnej książki<sup>12</sup>. Zresztą od czasu wyjazdu z Polski jedynie dwie jego prace znalazły się na rynku księgarskim: przetłumaczone z angielskiego i poszerzone o nowe partie *Społeczeństwo polskie*, wydane w 1995 roku oraz przetłumaczona z angielskiego *Socjologiczna teoria prawa*, wydana w 1998 r. W 2008 roku, w dieśiątą rocznicę śmierci Podgóreckiego, zorganizowana została konferencja „Idee naukowe Adama Podgóreckiego”, w rok później ukazała się książka pod tym samym tytułem. Ponadto w suplementie do *Encyklopedii socjologii* z 2005 roku znalazł się biogram Podgóreckiego. Z punktu widzenia trwałości pamięci o tym socjologu pewnie można uznać to za swego rodzaju rudymenarne minimum. Inna rzecz, że Podgórecki – zgodnie z własną definicją – może podzielić los wszystkich innych klasyków – cytowanych i nieczytanych.

### Biografia socjologa: wyzwania koncepcyjne i metodologiczne

Szkic ten, jak mniemam, daje z nawiązką odpowiedź na pytanie o to, czy warto podjąć się zadania napisania biografii Adama Podgóreckiego. Prócz pytania „dlaczego?” pozostaje jednak pytanie „jak?”. Bliska mi z wielu względów perspektywa socjologiczna każe w pierwszej kolejności zwrócić się ku pracom teoretyzującym oraz metodologizującym na gruncie socjologicznym właśnie.

<sup>12</sup> Nie była to jedynie kwestia niefortunnych okoliczności wiążących się z pobytem Podgóreckiego za granicą. Przypadek ewidentnych represji o podłożu politycznym dotyczył próby opublikowania *Socjologii wielowymiarowej*, napisanej wspólnie z Marią Łoś. Książka ta ostatecznie ukazała się w 1979 r. po angielsku jako *Multi-dimensional Sociology* nakładem renomowanego Routledge & Kegan Paul (bliżej o utraceniu tej publikacji zob. Wicenty 2010a: 45; Wicenty 2010b: 226–227). Istnieją również pewne tropy uzasadniające postawienie hipotez, że podobnych szykan było więcej, miały one charakter dość systematyczny i wynikały z nieformalnych rozstrzygnięć na przecięciu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR i ministerstw, być może z dyskretnym udziałem SB.

Pierwszy wniosek wynikający z oglądu starszej i współczesnej literatury jest następujący: istnieje niezwykła różnorodność terminologiczna ujęć, które przyznając się do proveniencji socjologicznej operują terminami „biografia” i „biograficzny”. Towarzyszy temu oczywiście wielość definicji. Oto niewielka próbka. Jeffrey Schantz pisze: „[s]ocjologia biograficzna bada wzajemne oddziaływanie między biografią, kulturą i historią”, dodając, że „oferuje unikalną perspektywę dla zrozumienia relacji jednostka-społeczeństwo (2009: 116, 117). Liz Stanley i David Morgan twierdzą, że socjologia biograficzna

dotyczy socjologów kwestionujących, a w zasadzie odrzucających ostry konwencjonalny podział na strukturę i działanie i powiązany z nim podział jednostkowe-zbiorowe jako wyraz przesadnie zdyktomizowanej wizji życia społecznego. Oznacza to odrzucenie jakichkolwiek pojęć wskazujących, że „życie” może być rozumiane jako reprezentacja jednostkowej tożsamości w oderwaniu od sieci splecionych z nim biografii. (cyt. za: Schantz 2009: 117)

Peter i Barbara Berger proponują ujęcie takie: „[b]iografia jest opowieścią o naszym doświadczeniu społeczeństwa umiejscowionym w historii” (cyt. za: Hałas 1990: 203). Brian Roberts we wstępie do swojej książki w ogóle odstępkuje od definiowania na rzecz

ukazania różnych, często wzajemnie powiązanych ze sobą podejść do studiów nad jednostkami. Badania biograficzne stanowią ekscytujące, stymulujące i szybko poruszające się pole, które próbuje zrozumieć zmieniające się doświadczenia i poglądy ludzi w ich codziennym życiu, to co uznają oni za ważne, a także dostarczyć interpretacji zdawanych przez nich relacji z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. (2002: 1; podobnie Roberts, Kyllönen 2006)

Przywołuje w tym kontekście następujące słowa Normana Denzina, opisujące różnorodność owego „pola”:

[k]ształtowanie [pola – przyp. DW] metody biograficznej łączy w sobie całą grupę terminów: życie, jaźń, doświadczenie, epifania, przypadek, autobiografia, etnografia, auto-etnografia, biografia, opowieść etnograficzna, dyskurs, narracja, narrator, fikcja, historia, historia osobista, historia mówiona, przypadek historyczny, studium przypadku, pisarska obecność [writing presence], różnica, historia życiowa, opowieść o życiu, opowieść własna i opowieść o osobistym doświadczeniu. (cyt. za: Roberts 2002: 1)<sup>13</sup>

Ta różnorodność terminologiczna idzie z kolei w parze z różnorodnością teoretyczną. Socjologia biograficzna jest dziś uprawiana w ramach etnometodologii i różnych odmian socjologii fenomenologicznej, interakcjonizmu symbolicznego, analiz dyskursu, marksizmu, strukturalizmu oraz koncepcji spod znaku *queer* i *gender studies* (zob. np. Bertaux, Kohli 1984; Czyżewski 1987; Hałas 1990; Laslett 1991; Strauss 1995). Nachodzi też na pola innych dyscyplin (m.in. historii poprzez badania *oral history*). Niemniej jednak problemy poruszane przy okazji różnych studiów biograficznych brzmią znajomo, by nie rzec, klasycznie. Chodzi między innymi o badania socjalizacji, systemów edukacji, rodziny, dewiacji, płciowości, tożsamości oraz relacji między czynnikami społecznymi a czasem i pamięcią, a także między jednostką a instytucją. Dość charakterystyczny jest przy tym nacisk na krytyczny wymiar badań biograficznych. Badacz,

<sup>13</sup> Nie jest to wyczerpująca lista terminów. Dodajmy też, że niezależną terminologię w dyskursie „okołobiograficznym” znajdziemy też w literaturze niemieckojęzycznej (m.in. rozróżnienie na *Biographieforschung* i *Lebenslaufforschung*). Poza tym niektóre teksty przywołują rozróżnienie na „biografię jako problem” i „biografię jako środek” (np. Helling 1990: 15). W praktyce nawet ten dość czytelny podział nie zawsze jest możliwy do wychycenia.

mówiąc krótko, powinien stać się rzecznikiem wykluczonych, marginalizowanych i wykorzystywanych i działać przeciwko *mainstreamowi*, zarówno politycznemu, jak i socjologicznemu (Bertaux, Kohli 1984: 219; Schantz 2006: 118–119, 124).

Ten, z konieczności pobieżny, przegląd stanu pola socjologii biograficznej trzeba uzupełnić jeszcze dwiema krytycznymi uwagami. Po pierwsze, niezwykła różnorodność potęgowana jest przez popularność. Pole socjologii biograficznej nie tylko „szybko się porusza”, ale i szybko pęcznieje (por. Podnieks 2009). Procesowi temu niekoniecznie towarzyszy wzrost jakości; tu być może socjologia biograficzna dzieli los innych popularnych koncepcji czy raczej mód intelektualnych<sup>14</sup>. Po drugie, socjologia biograficzna traci z pola widzenia konkretnego człowieka jako podstawowy przedmiot swoich dociekań. W przypadku polskich tradycji badań biograficznych, wywodzących się przede wszystkim od *Chłopa polskiego* Floriana Znanieckiego i Williama Thomasa, mowa jest w pierwszym rzędzie o „metodzie biograficznej”, a nie o biografii jako takiej. Owa metoda zawężana jest zresztą do wykorzystania dokumentów osobistych, zwłaszcza pamiętników pisanych na konkurs organizowany przez badacza. Wedle Jana Lutyńskiego takie dokumenty osobiste bywają wykorzystywane bez odwoływania się do ich biograficznego kontekstu – czyli do biografii (1994: 308). Podobnie rzecz widzi Alicja Rokuszewska-Pawelek, pisząc, że badania z wykorzystaniem metody biograficznej to *de facto* badania grup społecznych, środowisk lub klas (2005: 295). „Znikająca jednostka” to

<sup>14</sup> Tezę taką postawił i uzasadniał Marek Czyżewski w referacie „Epistemologiczne i aksjologiczne założenia metody biograficznej – próba krytyki” wygłoszonym podczas konferencji „Badania biograficzne w naukach społecznych” (Łódź, 23–24 września 2011 r.).

czasem także wynik przyjęcia określonej konwencji teoretycznej. Przykładowo, Martin Kohli uważa, że „większość badań w ramach tej orientacji [tj. socjologii interpretatywnej – przyp. DW] nastawiona jest ostatecznie na analizę wzorów interakcji/systemów działań i że w badaniach tego typu uczestnicy nie są widziani jako podmioty posiadające własną historię odnoszącą się do ich osobistego życia” (cyt. za: Rokuszewska-Pawełek 2005: 295). Podobne spostrzeżenia, mówiące, że pewne odmiany podejścia etnometodologicznego interesują się konkretnym człowiekiem tylko jako uczestnikiem posługującym się językiem potocznym zawierającym reguły praktycznego rozumowania, znajdziemy u Marka Czyżewskiego (1987: 88). Jeszcze inne powody dystansowania się od klasycznych biografii to swoiście pojmowana socjologiczność. Spora część badaczy wprost lub milcząco zgodziłyby się z tezą Wolframa Fischera i Martina Kohli, że „nie indywiduum jest tematem socjologicznych badań biografii, lecz społeczny konstrukt «biografia»” (cyt. za: Hajduk 2001: 46). W kontekście projektu biografii Podgóreckiego – właśnie biografii klasycznej i kompletnej – problemu „znikającej jednostki” nie można zignorować.

W istocie, biografia klasyczna jako swego rodzaju monografia poświęcona konkretnemu człowiekowi (zwłaszcza myślicielowi) rzadko tworzona jest przez socjologów (Laslett 1991: 511)<sup>15</sup>. A z pewnością rzadko przez socjologów polskich – choć wartość takich monografii dostrzegała swego czasu Antonina Kłoskowska (1990). Obiecująca z ty-

<sup>15</sup> Poza wskazaniem kilku konkretnych przykładów nie jestem w stanie orzec, jak często w zagranicznych socjologiach przytrafiają się prace *stricte* biograficzne poświęcone konkretnym myślicielom (zob. np. Bateson 1980; Métraux 1980; Laslett 1991). Całkiem niedawno na polskim rynku księgarskim ukazała się książka Stevena Luke’a będąca w znacznej mierze klasyczną biografiją Emila Durkheima (2012).

tułu książka Dirka Käslera poświęcona Maxowi Weberowi przynosi rozczarowanie. Autor już we wstępie napisał, niejako samorecenzując się: „[n]ajbardziej szkoda, że Max Weber zostaje w tej pracy «wymodelowany» na wyzutego z namiętności, analitycznie myślącego naukowca socjologa. Taki był również, ale właśnie tylko również. Nie znajdziemy tu «wulkanicznego», «demonicznego», namiętnego polityka-myśliciela, ale także zagorzałego narodowca” (Käsler 2010: 9–10). W ostateczności zamiast „pełnokrwistej” i „niesentymentalnej” biografii dostajemy podręcznik z niewielką objętościowo wkładką „Życie”. Podobnie pod tym względem wygląda seria „Myśli i ludzie” wydana od kilku dekad przez Wiedzę Powszechną<sup>16</sup>. Krótkim wstępom biograficznym (najczęściej kilkunastostronicowym, rzadziej dłuższym, czasem zaś zaledwie parostronicowym) towarzyszy wybór pism konkretnego myśliciela. Obie części są najczęściej ze sobą dość luźno powiązane. Stosunkowo najlepsze wprowadzenie biograficzne wskazujące na związki między życiem a dziełem znajdziemy w pracy Zdzisława Krasnodębskiego (1999) poświęconej Weberowi i Janusza Muchy (1985) poświęconej Charlesowi Wrightowi Millsowi. Zwłaszcza praca Krasnodębskiego przynosi szereg bardzo ważnych obserwacji, dotyczących między innymi ról przyjmowanych przez biografów i ich wpływu na kształt społecznej pamięci o danej osobie (do tych obserwacji będę się odwoływał w dalszej części tekstu). Osobną jakość w polskiej socjologii stanowi jedyna (?) klasyczna biografia poświęcona Florianowi Znanieckiemu pióra Zygmunta Dulczewskiego, zresztą jeszcze przedwojennego ucznia Znanieckiego. Książka ta,

<sup>16</sup> Przeanalizowałem tylko te książki, które dotyczyły sylwetki socjologa, badacza lub/i intelektualisty ściśle związanego z historią myśli społecznej (łącznie jednaście książek – zob. Kasprzyk 1967; Leszczyna 1974; Magala 1980; Paluch 1981; Mucha 1985; Szacki 1986; Legiędź-Gałuszka 1989; Chałubiński 1993; 2007; Krasnodębski 1999; Gaj 2007).

pomimo pewnych ważnych braków (m.in. sprawa recepcji Znanieckiego na Stanach Zjednoczonych oraz w PRL-u, zwłaszcza po II wojnie światowej), podsuwa ważny, choć dość oczywisty trop dla potencjalnych biografii myślicieli – prace takie mogą mieć wielkie znaczenie dla socjologii wiedzy i nauki (Dulczewski 1984: 17).

Dulczewski tego tropu nie rozwinął<sup>17</sup>, ale stwarza to dobrą sposobność, by spojrzeć na możliwe inspiracje koncepcyjne. Przywoływana już Kłoskowska przeanalizowała życiorysy Władysława Tatarkiewicza i Stanisława Ossowskiego, prezentując ciekawy schemat teoretyczny<sup>18</sup>. Warte rozważenia są także prace Fritza Schütze’go (zob. np. Riemann, Schütze 1992; Schütze 1997)<sup>19</sup>. Wydaje się jednak, że ze względu na specyficzny przypadek biografii Podgóreckiego koncepcje niemieckiego badacza mogłyby być wykorzystane co najwyżej w trybie heurystycznym<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Ciekawe zastosowanie perspektywy socjologii wiedzy dla analizy biograficznej w gruncie rzeczy znajdziemy w tekście Neila McLoughlina pod wiele mówiącym tytułem *How to Become a Forgotten Intellectual: Intellectual Movements and the Rise and Fall of Erich Fromm* (1998).

<sup>18</sup> Kłoskowska proponuje schemat „trzech układów kultury”, w ramach których odnajdujemy wzajemne oddziaływania między układem społecznym a kulturą symboliczną w życiu konkretnego człowieka. Układ pierwszy to środowisko pierwotnych, niezinstytucjonalizowanych kontaktów w środowiskach pierwotnych (rodzina, przyjaciele, znajomi). Układ drugi to sformalizowane kontakty w obrębie instytucji (szkoła, kościół, uniwersytet, towarzystwa, redakcje itp.). Układ trzeci to niesobowy, pośredni obieg symboli w postaci książek, środków masowego przekazu, dzieł sztuki (Kłoskowska 1990: 187–188).

<sup>19</sup> Przykładowo, u Podgóreckiego dość liczne tropy biograficzne wskazywałyby na napięcie pomiędzy „biograficznym schematem działania” a „trajektorią”.

<sup>20</sup> Pewną istotną barierą w aplikacji pomysłów Schütze’go jest dość ściśle powiązanie teorii z metodologią badań oraz szczegółowe procedury analizy (konieczność stosowania wywiadów narracyjnych wraz z określonym modelem transkrypcji). Mniej ortodoksyjne wykorzystanie koncepcji Schütze’go proponuje Agnieszka Kołodziej-Durnaś, gdzie dane do analizy mogą pochodzić z autobiografii (2010). Niemniej jednak w przypadku Podgóreckiego brakuje typowej autobiografii (nie jest nią *A Story of a Polish Thinker*, swoisty dziennik z pewnymi elementami autobiografii, prowadzony między 1975 a 1976 rokiem, zob. Podgórecki [1986]).

Nieco więcej zrozumienia dla klasycznej biografii i więcej konkretnych propozycji teoretycznych znajdziemy wśród psychologów. Przykładowo, Teresa Rzepa zaproponowała model portretu psychologicznego, uwzględniający między innymi wartości, style działania i komunikowania oraz poznawcze osvajanie rzeczywistości. Następnie wykorzystywała go do sportretowania Władysława Tatarkiewicza (Rzepa 2005: 104–117). Dużo ciekawych wskazówek odnaleźć można w pracy Williama McKinleya Runyana, sytuującej się nurcie psychobiograficznym (1992).

Osobną grupę problemów stanowią kwestie metodologiczne. Na najbardziej fundamentalnym poziomie wynikają one przede wszystkim z objęcia takiej lub innej perspektywy teoretycznej (*vide* koncepcja Schütze’go). Stosunkowo często stosowana perspektywa interpretacyjna pociąga za sobą nie tylko określony zestaw metod, ale i kryteria metodologiczne. Przykładowo, kluczowe dla dyskursu naukowego kryterium prawdy ustępuje miejsca autentyczności (Włodarek, Ziółkowski 1990: 5–6)<sup>21</sup>. Mówi o tym wprost Ingeborg Helling: „[k]ategorie prawdy i fałszu nie są zbyt użyteczne w badaniach biograficznych. Ponieważ konstrukcja znaczenia jest zależna od czasu, zainteresowania i sytuacji interaktywnej, ta sama osoba może dostarczyć szeregu różnych biografii w różnych momentach czasu i dla różnych słuchaczy” (1990: 33). Wynika to czasem ze swoistej absolutyzacji roli badanego i pierwszeństwa jego własnych definicji i interpretacji wiążących się z doświadczeniami biograficznymi. Cytowany już Denzin pisał:

<sup>21</sup> Sprawa jest bardziej złożona; można wręcz mówić o swoistej polifonii kryteriów. Prócz wspomnianej prawdy i autentyczności znajdziemy też w socjologii biograficznej kryteria takie jak: trafność, estetyczna celowość, przystępność, wiarygodność, moc eksplanacyjna, perswazyjność, spójność, prawdopodobieństwo i ważność poznawcza.

„[b]adacza interpretatywnego interesuje, jak przeżytemu doświadczeniu nadaje się znaczenie, jak jest ono definiowane, odczuwane, wyrażane, ucieleśniane, interpretowane i rozumiane” (1990: 56). Współcześnie podmiotowe traktowanie badanych jest jednym z kanonów wszelkich podejść spod znaku socjologii jakościowej (zob. np. Wyka 1993). Jednakże bezrefleksyjne przyznanie badanemu wyłącznego prawa do bycia ekspertem w kwestiach własnej biografii sprowadzałoby socjologa do roli naiwnego (i niewinnego) słuchacza. Słuchacza, który rezygnując z kategorii prawdy, biernie zaakceptuje usłyszane opowieści, także ewidentne kłamstwa, przemilczenia, mniej lub bardziej świadomie racjonalizacje i tym podobne. Helling, rzeczniczka autentyczności, zauważa co prawda dość rozsądnie, że

[p]raca badacza polega nie tylko na opisanu sposobu definiowania przez aktora sytuacji i procesów, lecz również na wyjaśnianiu, jak takie definicje powstają w procesie społecznym. W tym celu potrzebuje on wiedzy innej niż wiedzy osoby badanej. Respondent nie może być tu wykorzystany jako ekspert. (1990: 36)

Takie podejście nie rozwiązuje jednak innych problemów. Czy oddając głos badanemu, nie powinniśmy także dać go adwersarzom badanego? A ostatecznie – dlaczego sam badacz nie mógłby się pokusić o własne autorskie interpretacje? Pewną roztropnością w relacjach badacz–badany wykazują się badacze spod znaku autobiograficznego wywiadu narracyjnego, a także psychologowie zauważający, że w trakcie portretowania osoby stosunkowo rzadko relacja między nią a badaczem przybiera charakter współpracy. Zdecydowanie częściej wchodzi tu w grę autoprezentacja pozytywne lub negatywne (Rzepa 2005: 94–95).

Inna grupa problemów pojawia się w sytuacji biografii poświęconej konkretnemu bohaterowi. Taka biografia staje się wtedy swoistym studium przypadku. Czego wtedy należałoby się spodziewać po takiej pracy? Czy sposobności do zadania fundamentalnych socjologicznych pytań w oryginalnej formie (Bertaux, Kohli 1984: 217)? Czy może wierności szeroko rozumianym kanonom socjologii ilościowej? Przykładowo, Denzin stwierdza: „[p]ojedyncza biografia może okazać się zbyt niepowtarzalna, aby wiodła ku jakimkolwiek uogólnieniom” (1990: 67–68), choć sam jednocześnie utrzymuje, że biografia taka może być analizowana w trybie indukcji analitycznej, gdzie próba statystyczna ustępuje próbie teoretycznej (za: Helling 1990: 20).

W przypadku biografii Podgóreckiego rysuje się jeszcze jeden specyficzny problem metodologiczny: bogactwo źródeł oznaczające nie tylko konieczną pomysłowość w sprawach oceny wiarygodności poszczególnych informacji, ale i sporą wiedzę kontekstową, jaką wypada się posłużyć w celu rekonstrukcji przebiegu powstawania konkretnego źródła. Wymieńmy najpierw te źródła: dokumenty PZPR, dokumenty SB, dokumenty administracyjne z uczelni, na których Podgórecki studiował i pracował, wątki autobiograficzne kryjące się w jego artykułach i książkach, a nawet recenzjach, swoisty dziennik Podgóreckiego prowadzony od października 1975 do października 1976 roku (*A Story of a Polish Thinker*), istniejące wspomnienia i wypowiedzi o Podgóreckim, potencjalne relacje byłych uczniów, współpracowników, członków rodziny i wszystkich innych osób znających socjologa oraz dokumenty osobiste w postaci listów do i od Podgóreckiego<sup>22</sup>. Przykładowo, jeśli w donosie tajnego współpracownika SB Podgórecki

<sup>22</sup> Część z nich ma charakter zastrzeżony i nie może być wykorzystana w trybie badawczym.

odmalowany jest jako abnegat i osoba nieprzyjemna w obejściu, to dopiero rozszyfrowanie danych personalnych owego tajnego współpracownika pozwoli nam na ocenę wiarygodności takiej informacji. Hipotetycznie rzecz biorąc, mogła być to osoba będąca w konflikcie z Podgóreckim i mająca bezpośredni interes w utrwaleniu niedobrego wizerunku swojego adwersarza. Kolejny przykład – w listach Roberta Mertona do Podgóreckiego nieincydentalnie, wręcz często, pojawiają się wątki podziwu socjologa amerykańskiego dla polskiego kolegi. Czy rzeczywiście Merton uważał Podgóreckiego za wielkiego i nietuzinkowego myśliciela, czy też może owa pochwała była wynikiem swoistego konwensu bądź kurtuazji, typowych dla Mertonowskiej epistoły? Poza tym niektóre z tych źródeł nadają się do operacji triangulacji, inne nie. W przypadku części z nich wiarygodności informacji w ogóle nie da się sprawdzić (np. z listów między osobami zmarłymi). Wreszcie pewne pole do analitycznego opisu dają również tomiki Si-Tiena. Nie chodzi tu o jakieś proste odniesienia dzieło–życie, ale o poszukanie takich właściwości treści tekstów, które niezależnie od intencji autora dawałyby pewien wgląd we właściwości „świata przeżywanego” przez Podgóreckiego (por. McGill 2009).

### Biografia socjologa: wyzwania społeczne

Osobne bariery dla socjologii biograficznej wynikają z dość oczywistego dla nieklasycznych odmian socjologii wiedzy założenia mówiącego, że wszelka działalność naukowa to również działalność o charakterze społeczno-kulturowym. Sądzę, że w tym kontekście sprawą pierwszej wagi jest dla potencjalnego biografisty wyrażne zakomunikowanie, jakie jest jego własne społeczne i instytucjonalne zakotwiczenie. Co niniejszym czynię. Nie posiadam ani nie po-

siadałem żadnych związków afiliacyjnych z IPSiR; mój dotychczasowy rozwój naukowy nie zależał w kluczowych elementach (ani *in plus*, ani *in minus*) od osób blisko związanych w ten czy inny sposób z Podgóreckim, samego zaś Podgóreckiego nie zdążyłem poznać osobiście. Moje zainteresowanie tym niezwykłym socjologiem rozpoczęło się dość banalnie. Przygotowywałem swego czasu opracowanie kilku dokumentów Służby Bezpieczeństwa poświęconych kontroli V Zjazdu Socjologicznego w Krakowie w 1977 r., gdzie nazwisko Podgóreckiego przewijało się dość często. Sprawa była o tyle ciekawa, że – jak już pisałem – socjolog ten nie był obecny na tym zjeździe. Zrekonstruowane przyczyny tej nieobecności okazały się frapujące, a chęć rozwikłania innych zawiłych kwestii biograficznych stała się po pewnym czasie naturalna.

Każdy biograf przyjmuje postawę na kontinuum między „advokatem” a „demaskatorem” opisywanej postaci<sup>23</sup>. Przy całym moim podziwieniu dla Podgóreckiego chcę oczywiście zachować krytyczny dystans wobec jego działań i pracy naukowej. Jednocześnie moim dotychczasowym ustaleniom towarzyszy przekonanie, że mam do czynienia z bohaterem raczej pozytywnym niż negatywnym, biorąc pod uwagę zarówno życie osobiste, jak i dorobek intelektualny. Sądzę zresztą, że nieemocjonalny stosunek do opisywanej postaci jest nie tylko trudny do wyobrażenia, ale nawet niewskazany w przypadku biografii<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Świetnym przykładem ilustrującym w praktyce różnice między „advokatem” a „demaskatorem” jest biografia Webera. Z jednej strony mamy do czynienia z ewidentnie mitotwórczą działalnością Marianny Weber, żony klasyka, z drugiej z pracami wyraźnie demitologizującymi z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, m.in. Martina Greena *The Richthofen Sisters, The Triumphant and the Tragic Modes Of Love* z 1974 r. i Artura Mitzmana *The Iron Cage* z 1970 r. (zob. Krasnodębski 1999).

<sup>24</sup> Opisywane przez Roberta McGilla pułapki więzi emocjonalnej między biografem a jego bohaterem dotyczą co prawda osób żyjących, ale w jakimś mierze odnoszą się również do sytuacji biografisty zajmującego się osobą nieżyjącą (2009).



Przy tych spostrzeżeniach nie można przejść do porządku dziennego nad dwoma zupełnie odmiennymi obliczami pamięci o Podgóreckim. Zauważa to wyraźnie Kojder:

[w]izerunek Adama Podgóreckiego w oczach bliźnich jest rozdwojony. Dwie połowy tego wizerunku zupełnie do siebie nie przystają. Dla jednych stanowił on ustawiczne zagrożenie, przypominał im brzydką przeszłość. Innych obdarzał serdecznością, ciepłem i uwagą. Pierwsi pałali doń wielką niechęcią, drudzy przez lata okazywali mu podziw, wielkie przywiązanie i szacunek. (1999: 126).

Sam Kojder zresztą, były uczeń Podgóreckiego, pielęgnuje dobrą pamięć o swoim nauczycielu, pisząc o jego serdeczności, pomocy, poczuciu humoru, szerokich horyzontach i klasie intelektualnej. Inna część pamięci o Podgóreckim tonie w (pół)mrokach. Przykładowo, Andrzej Tymowski wspomina:

Podgórecki był człowiekiem kontrowersyjnym, delikatnie mówiąc. Przez Podgóreckiego Sąd Koleżeński w PTS nie próżnował. [...] Był on bardzo trudny we współpracy i współżyciu. [...] Podgórecki to Caravaggio polskiej socjologii, zawsze operował bardzo ostrymi barwami. Potrafił zniemacka diametralnie zmienić poglądy na czyjś temat. Ludzie nie zawsze nadążali za ewolucją tych poglądów [...]. Podgórecki zresztą bardzo pomagał ludziom, dużo spraw im załatwiał, pomagał nawiązać kontakty międzynarodowe. (1997: 99)

Znaczna część „gorszej” pamięci o Podgóreckim ma charakter „pamięci oralnej”, parafrazując znane określenie Antoniego Sułka. Znane mi są plotki (podane bezpośrednio lub z drugiej ręki) stawiające Podgóreckiego w wyrażnie pejoratywnym świetle. Pojawiającym się tam spostrzeżeniom o „swiniowości” Podgóreckiego, najczęściej bardzo ogólnym, nie towarzyszyły jednak żadne konkretne opisy sytuacji. W środowisku socjologicznym krąży również

przekonanie o politycznym koniunkturalizmie twórcy *Spoleczeństwa polskiego*; miałyby się on wyrażać między innymi w zbliżeniu do frakcji Moczara w latach sześćdziesiątych<sup>25</sup>. Istnieją również plotki mówiące o przynależności Podgóreckiego do masonerii<sup>26</sup>.

W kontekście tak niejednoznacznych opinii o Podgóreckim trzeba zadać jeszcze jedno pytanie: czy biograf „dziedzicy” adwersarzy opisywanej przez siebie postaci? W lipcu 1998 roku Podgórecki przyjechał do Polski, po raz pierwszy od wymuszonego wyjazdu sprzed ponad dwudziestu lat. Udzielił wtedy wywiadu dla „Rzeczpospolitej”, w którym między innymi powiedział:

[w] socjologii wyłonił się Piotr Sztompka. Przyjeżdżał jako młody człowiek na konferencje socjotechniki i na ich podstawie pisał artykuły, nie cytując autorów wypowiedzi. Chłubił się, że jest w Polsce najmłodszym profesorem, ale został nim nie dlatego, iż był zdolny, tylko dlatego, że

<sup>25</sup> Kwestia ewentualnego wspierania Moczara bierze się być może w dużej mierze z nadinterpretacji pewnego wydarzenia – według relacji Marii Łoś Podgórecki wziął udział w spotkaniu z Moczarem organizowanym przez wrocławski PTS w charakterze przedstawiciela władz centralnych Towarzystwa. Nie miał ochoty jechać na to spotkanie, ostatecznie pojechał jednak, za wiedzą i namową ówczesnej szefowej PTS, Niny Assorodobraj-Kuli. Inna sprawa, że nie był to jedyny przypadek jedności czasu i miejsca Podgóreckiego i Moczara. Obecność ich obu (a także m.in. gen. Jaruzelskiego) na spotkaniu ZBOWiD w lutym 1968 r. odnotował w swoim dzienniku Janusz Zabłocki (za: Eisler 2006: 684). Spotkanie oficjalnie miało charakter dyskusyjny czy nawet quasi-naukowy – omawiano temat „ZBOWiD a młodzież – problem «urodzonych w niedzielę»”. Czy obecność badacza w takim miejscu i pośród takich osób wypada uznać za niefrasobliwość? Nie można przy tym abstrahować od jednoznacznie złego obrazu samego Moczara czy wręcz „demonizacji” Moczara w niektórych środowiskach inteligenckiej Warszawy.

<sup>26</sup> Według moich ustaleń są one bezpodstawne. Pewne nieporozumienia mogą brać się stąd, że Podgórecki pozostawał w bliskich kontaktach z osobami, które były zaangażowane w wolnomularstwo (m.in. z Janem Józefem Lipskim). W tej mierze wyraźnie nieprecyzyjna jest informacja o reanimacji w 1961 r. polskiej loży „Kopernik” i spotkaniach jej członków podana przez Andrzeja Friszkego. Mowa tam bowiem o posiadanych przez SB informacjach o „podobnych spotkaniach”, w których miał brać udział Podgórecki (Friszke 2011: 73). Jak to należy rozumieć? Podobnych, czyli również w ramach loży masonijskiej? Czy może po prostu odbywających się częściowo w warunkach konspiracyjnych? Czy też z udziałem między innymi działaczy masonijskich? Friszke nie precyzuje tego; mimowolnie tego typu informacje mogą być paliwem dla nieprawdziwych plotek.

partia chciała mieć młodą kadre, żeby wyrzucić z siodła starych profesorów. Teraz bez żadnego tłumaczenia, dlaczego był partyjny i co sprawiło, że się „nawrócił”, pisze książkę o zaufaniu: że zaufanie jest podstawą kontaktów międzyludzkich. Ja do takiego człowieka nie mam ani krzty zaufania. Jak się mówi w Ameryce: od niego nie kupiłbym samochodu... (Podgórecki 1998).

W wywiadzie tym przypomniał także hunwejbinińskie elementy biografii Kołakowskiego oraz upomniał się o krytyczną ocenę polskiej socjologii z okresu PRL-u. Wywołany Sztompka wysłał do redakcji gazety list, opublikowany zresztą tydzień po wywiadzie. Był on pełen oburzenia, nazwał wywiad z Podgóreckim „zjadliwym atakiem personalnym”, samego zaś Podgóreckiego „sfrustrowanym emigrantem, którego jedyną specjalizacją naukową stały się pamflety i donosy” (Sztompka 1998: 8)<sup>27</sup>. Polemiczne ostrza Sztompki i Podgóreckiego skrzyżowały się nie po raz pierwszy. W 1984 r. Podgórecki zrecenzował książkę *Masters of Polish Sociology* pod redakcją Sztompki. Skrytykował tam przyjęte kryteria doboru, nieobecność pewnych ważnych postaci oraz niezdolność ukazania unikalnego dorobku polskiej socjologii. W odpowiedzi Sztompka zarzucił Podgóreckiemu nielogiczność i motywacje personalne – wedle Sztompki Podgórecki, wskazując na pewne pola tematyczne, dokonał tego w celach autopromocyjnych. Z kolei Podgórecki w swojej replice zasugerował, że zarówno treści książki, jak i odpowiedź Sztompki na recenzję, wskazują na uleganie redaktora *Masters of Polish Sociology* presji ze strony ideologii i partii<sup>28</sup>. Widać więc, że konflikt między tymi dwoma socjologami nie miał charakteru letniej, rytualnej krytyki. Podgórecki otwarcie artykułował fundamentalne kwestie pryn-

<sup>27</sup> *Notabene*, Sztompka nie ustosunkował się tam ani słowem do zarzutów nierzetelności naukowej.

<sup>28</sup> Recenzja Podgóreckiego ukazała się w marcowym numerze „Contemporary Sociology” z 1986 r. (vol. 15, nr 2, s. 318–319), zaś odpowiedź Sztompki i replika Podgóreckiego w styczniowym numerze tegoż pisma z 1987 r. (vol. 16, nr 1, s. 3–4).

cypiów naukowych. Nie sądzę, aby (rzekomy czy rzeczywisty) trudny charakter i inne cechy osobiste Podgóreckiego dezawuowały jego pozycję w tej sytuacji. Ważniejsze jest jednak to, że nie sposób, przynajmniej częściowo, uciec od rozważenia racji i stwierdzenia, po której stronie w danej kwestii jest ich więcej. Tym bardziej, że mamy tu do czynienia z – bądź co bądź – jednymi z czołowych współczesnych polskich socjologów. Pozostawienie czytelnika w sytuacji samodzielnej konfrontacji z „suchymi faktami” i dokonania wyboru wydaje się niezadowolające. Zarazem jest to dla biografów kłopotliwe nie tylko z metodologicznego punktu widzenia (nierozstrzygalność części zarzutów formułowanych przez obie strony).

Kończąc wątek barier, poruszę jeszcze jeden problem. Czy pisanie biografii się opłaca? „Opłacalność” odnoszę tu do podejmowania/niepodejmowania takich racjonalnych działań w polu naukowym, które co najmniej pośrednio przybliżają danego naukowca do osiągnięcia lepszej pozycji<sup>29</sup>. W grę wchodzi tu bezpośrednio problem pisania prac „na stopień”, tyleż znany, co niezbadany. Towarzyszy temu milczące, choć dobrze zakorzenione przekonanie, że praca „na stopień” nie może mieć kontrowersyjnego charakteru (por. Sojak, Wicenty 2005). Czy można jednak wyobrazić sobie rzetelną biografię bez choćby małego elementu kontrowersji? Dotyczącego tyleż opisywanego bohatera, co i różnych środowisk, w których funkcjonował? Negatywna odpowiedź na to retoryczne w gruncie rzeczy pytanie niesie ze sobą ważne konsekwencje o właśnie społecznym charakterze. Jakie będą reakcje żyjących badaczy lub ich następców, jeśli ich obraz będzie krytyczny? Z punktu widzenia „opłacalności” byłoby to jednocześnie potencjalne zawężenie

<sup>29</sup> Odwołując się do typologii postaw wśród naukowców zaproponowanej przez samego Podgóreckiego, można by tu do pewnego stopnia mówić tu o postawie instrumentalnej (Podgórecki 1997: 29–51).

przychylnego nam grona naukowców, których będzie można poprosić o recenzję, rekomendację i tak dalej. „Opłacalność” niesie ze sobą jeszcze jeden wymiar: podejmowania działań w oparciu o zasadę „minimum nakładów – maksimum zysków”. Współczesne biografie nie przypominają już (przede wszystkim objętościowo) monumentalnego dzieła Jamesa Boswella *The Life of Samuel Johnson*, opublikowanego w 1791 r. Ciągłe są to jednak prace obszerne. Niedawno wydana biografia Czesława Miłosza pióra Andrzeja Franaszka liczy ponad dziewięćset stron. Autor pracował nad nią około dziesięć lat. Nieco krótszy czas (siedem lat) potrzebny był Dulczewskiemu do napisania książki o Znaniemkim. Był to okres wielu godzin, dni i miesięcy spędzonych w czytelnich i archiwach, znaczących dziesiątkami, jeśli nie setkami, rozmów, poszukiwaniami, wymianami listów i wyjazdami, również zagranicznymi. Czy jesteś gotów, badaczu, zrobić to wszystko dla jednej książki?

## Zakończenie

18 sierpnia 1998 roku, zaledwie parę tygodni po wizycie w Polsce, Podgórecki nieoczekiwanie zmarł na zawał serca. W pośmiertnym tekście Jacek Kurczewski, jeden z jego uczniów, napisał: „[o]dchodząc, zostawił swoją twórczość jak osobiste wyzwanie” (2007: 471). Krytycznego i systematycznego przeglądu wymagają najliczniejsze w dorobku prace poświęcone socjotechnice i socjologii prawa – czy nadają się już tylko do erudycyjnego przywoływania w bibliografiach? Dorobek Podgóreckiego próbuje w tej mierze systematycznie wykorzystywać Jerzy Kwaśniewski, jego uczeń (zob. np. Kwaśniewski 2011)<sup>30</sup>. Być może najbardziej oryginalne prace Podgóreckiego, poświę-

cone brudnym wspólnotom i patologiom organizacyjnym, czekają na odkrycie ich potencjału (zob. Zybortowicz 2009)<sup>31</sup>.

Wyzwanie, które rzuca Podgórecki swoim życiem potencjalnemu biografowi, daje także szansę na krytyczną, meta-socjologiczną z ducha analizę, ważną, jak sądzę, wobec zagrożeń trywializacji i komercjalizacji socjologii. Widziałbym tu między innymi zagadnienia takie jak: oficjalne i nieoficjalne mechanizmy funkcjonowania środowisk naukowych w PRL-u i współcześnie; zasadność podejmowania przez socjologów misji właściwej dla klasycznej XIX-wiecznej inteligencji (m.in. dbałość o postawy patriotyczne); status „nieprawomyślniej” wiedzy socjologicznej w PRL-u; mechanizmy instrumentalnego, politycznego konstruowania patologii społecznych (i dawniej, i dziś) oraz szerzej – relacje między polem naukowym a polem politycznym; „element twórczy” w pracy socjologa i jego społeczne uwarunkowania; żywiołowe i podmiotowe mechanizmy „zapominania” (o konkretnych badaczach, ich dorobku itp.). Życie Podgóreckiego stwarza również dogodność dla sformułowania pytań o uniwersalność trajektorii pewnych środowisk polskich intelektualistów. Interesujące w tym kontekście żywoty równoległe to między innymi losy naukowców urodzonych w połowie lat dwudziestych<sup>32</sup>, środowiska logofagów, polskich socjologów-emigrantów (zwłaszcza tych wymuszonych, którzy opuścili Polskę w czasach PRL-u) oraz współpracowników Podgóreckiego z IPSiR.

<sup>31</sup> Koncepcje te na poziomie heurystycznych przywołań krążą już zresztą w obiegu międzynarodowym. Przykładowo, regularnie odwołuje się do nich Janine Wedel, uznana amerykańska badaczka transformacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W jej najnowszej książce *Shadow Elite* jeden z podrozdziałów zatytułowany jest „Bрудna wspólnota” (Wedel 2009: 51–55).

<sup>32</sup> Interesująco wypadaloby tu zestawienie biografii Podgóreckiego (rocznik 1925) z jego rówieśnikiem Zygmuntem Baumanem, a także Leszkiem Kołakowskim (rocznik 1927) i Bronisławem Baczka (rocznik 1924).

## Bibliografia

Bateson Mary Catherine (1980) *Continuities in Insight and Innovation: Toward a Biography of Margaret Mead*. „American Anthropologist”, vol. 82, no. 2, s. 270–277.

Bertaux Daniel, Kohli Martin (1984) *The Life Story Approach: A Continental View*. „Annual Review of Sociology”, vol. 10, s. 215–237.

Ceranka Paweł (2010) *Warszawskie kluby dyskusyjne* [w:] Kazimierz Krajewski, Magdalena Pietrzak-Merta, red., *Warszawa miasto w opresji*. Warszawa: IPN, s. 373–466.

Chałubiński Mirosław (1993) *Fromm*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

----- (2007) *Stanisław Ossowski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Czyżewski Marek (1987) *Interakcjonizm i analiza konwersacyjna jako sposoby badania biografii. Etnografia wobec etnometodologii*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 85–105.

Denzin Norman K. (1990) *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa–Poznań: PWN, s. 55–69.

Dulczewski Zygmunt (1984) *Florian Znaniemki: życie i dzieło*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Eisler Jerzy (2006) *Polski rok 1968*. Warszawa: IPN.

Elżbieta Hałas (1990) *Biografia a orientacja symbolicznego interakcjonizmu* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa–Poznań: PWN, s. 197–208.

Franaszek Piotr, red., (2010) *Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*. Warszawa: IPN.

Friszke Andrzej (2010) *Wstęp* [w:] Jan Józef Lipski, *Dzienniki 1954–1957*. Warszawa: Więź, s. 5–26.

----- (2011) *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*. Kraków: Wydawnictwo Znak, ISP PAN.

Gaj Ryszard (2007) *Ortega y Gasset*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Hajduk Edward (2001) *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Helling Ingeborg K. (1990) *Metoda badań biograficznych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa–Poznań: PWN, s. 13–37.

Jasińska-Kania Aleksandra (2007) *O nauce i przyjaźni. Moja osobista historia socjologii w Uniwersytecie Warszawskim* [w:] Antoni Sulek, oprac., *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim. Fragmenty historii*. Warszawa: Instytut Socjologii UW, s. 366–379.

Kaczyńska Wanda, red., (2003) *Czesław Czapów 1925–1980: świadectwa trzech pokoleń*. Warszawa: IPSiR UW.

Kasprzyk Leszek (1967) *Spencer*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Käsler Dirk (2010) *Weber. Życie i dzieło*. Przełożyła Sława Lisiecka. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Kłoskowska Antonina (1990) *Kulturologiczna analiza biograficzna* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa–Poznań: PWN, s. 171–195.

Kojder Andrzej (1999) *Vita activa Adama Podgóreckiego, „Więź”*, nr 6, s. 123–132.

----- (2000) *Droga Adama Podgóreckiego do socjotechniki* [w:] Jerzy Kubin, Jerzy Kwaśniewski, red., *Socjotechnika. Kontrowersje, rozwój, perspektywy*. Warszawa: IPSiR UW, PTS, s. 19–28.

Kołodziej-Durnaś Agnieszka (2010) *Autobiografia Alice Salomon – struktury procesowe biografii a losy narodu niemieckiego. „Przegląd Socjologii Jakościowej”*, t. 6, nr 2, s. 60–80.

- Krasnodębski Zdzisław (1999) *M. Weber*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kurczewski Jacek (2007) *Adam Podgórecki* [w:] Antoni Sułek, oprac., *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim. Fragmenty historii*. Warszawa: Instytut Socjologii UW, s. 467–471.
- Kwaśniewski Jerzy (2011) *Prawo totalitarne w działaniu. Spory z PRL o prawo i prawdę*. „Prace Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej IPSiR UW”, t. 12, s. 194–235.
- Laslett Barbara (1991) *Biography as Historical Sociology: The Case of William Fielding Ogburn*. „Theory and Society”, vol. 20, no. 4, s. 511–538.
- Legiędź-Gałuszka Małgorzata (1989) *Czarnowski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Leszczyzna Henryk (1974) *Petrażycki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lukes Steven (2012) *Émile Durkheim. Życie i dzieło*. Przełożyły Ewa Klekot i Ewa Szul-Skjoeldkrona. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Lutyński Jan (1994) *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Magala Sławomir (1980) *Simmel*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Mértaux Rhoda (1980) *Margaret Mead: A Biographical Sketch*. „American Anthropologist”, vol. 82, no. 2, s. 261–269.
- McGill Robert (2009) *Biographical Desire and the Archives of Living Authors*. „a/b: Auto/Biography Studies”, vol. 24, no. 1, s. 129–145.
- McKinley Runyan William (1992) *Historie życia a psychobiografia*. Przełożył Jacek Kasprzewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- McLoughlin Neil (1998) *How to Become a Forgotten Intellectual: Intellectual Movements and the Rise and Fall of Erich Fromm*. „Sociological Forum”, vol. 13, no. 2, s. 215–246.
- Mucha Janusz (1985) *C. W. Mills*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Neyman Elżbieta, wstęp i oprac., (2002) *Intymny portret uczonych. Korespondencja Marii i Stanisława Ossowskich*. Warszawa: sic!.
- Paluch Andrzej K. (1981) *Malinowski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pleskot Patryk, Rutkowski Tadeusz Paweł, wstęp i oprac. (2009) *Spętana akademia: Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1, *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*. Warszawa: IPN.
- Podgórecki Adam (1980/1981) *Unrecognized Father of Sociology of Law: Leon Petrażycki. Reflections based on Jan Gorecki's Sociology and Jurisprudence of Leon Petrażycki*. „Law & Society Review”, vol. 20, no. 1, s. 183–202.
- (1986) *A Story of a Polish Thinker*. Kolonia: Verlag fur Gesellschaftsarchitektur.
- (1995) *Społeczeństwo polskie*. Przełożył Zbigniew Pucek. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- (1996) *O tym jak moralny imperatyw zniszczył komunizm* [w:] Andrzej Rozmarynowicz, wstęp i oprac., *Klub Logofagów. Wspomnienia*. Kraków: Znak, s. 80–95.
- (1997) *Higher Faculties. A Cross-National Study of University Culture*. Westport: Praeger.
- (1998) *Nie mam rozliczeń osobistych. Rozmowa Andrzeja Kaczyńskiego z Adamem Podgóreckim*. „Rzeczpospolita”, 14 lipca, s. 3.
- Podnieks Elizabeth (2009) *Intruduction: „New Biography” for a New Millennium*. „a/b: Auto/Biography Studies”, vol. 24, no. 1, s. 1–14.
- Riemann Gerhard, Schütze Fritz (1992) *„Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 89–104.
- Roberts Brian (2002) *Biographical research*. Buckingham-Filadelfia: Open University Press.
- Roberts Brian, Kyllönen Riitta (2006) *Editorial Introduction: Special Issue – „Biographical Sociology”*. „Qualitative Sociology Review”, vol. 2, no. 1, s. 3–6.
- Rokuszewska-Pawełek Alicja (2005) *Metoda biograficzna i badanie biografii*. „Przegląd Socjologiczny”, tom 54/1–2, s. 283–307.
- Rozmarynowicz Andrzej, wstęp i oprac. (1996) *Klub Logofagów. Wspomnienia*. Kraków: Znak.
- Rzepa Teresa (2005) *O studium przypadku i portrecie psychologicznym*. Szczecin: Print Group Daniel Krzanowski.
- Schantz Jeffrey (2009) *Biographical Sociology: Struggles over an Emergent Sociological Practice*. „a/b: Auto/Biography Studies”, vol. 24, no. 1, s. 113–128.
- Schütze Fritz (1997) *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*. „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 11–56.
- Sojak Radosław, Wicenty Daniel (2005) *Zagubiona rzeczywistość: o społecznym konstruowaniu niewiedzy*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Strauss Anselm (1995) *Identity, Biography, History, and Symbolic Representations*. „Social Psychology Quarterly”, vol. 58, no. 1, s. 4–12.
- Sułek Antoni (2010) *„To America!”*. *Polish Sociologists in the United States after 1956 and the Development of Empirical Sociology in Poland*. „East European Politics and Societies”, vol. 24, no. 3, s. 327–352.
- Szacki Jerzy (1986) *Znaniecki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Sztompka Piotr (1998) *To był donos. List prof. Piotra Sztompki do „Rzeczpospolitej”*. „Rzeczpospolita”, 21 lipca, s. 8.
- Tymowski Andrzej (1997) *Rozmowa Niny Kraško z profesorem Andrzejem Tymowskim, sekretarzem ZG PTS w latach 1973–1983, wiceprzewodniczącym PTS w latach 1983–1991 o PTS, roli Zarządu Głównego i okolicznościach politycznych* [w:] Elżbieta Tarkowska, red., *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Materiały i wspomnienia*. Tom 1. Warszawa: Zarząd Główny PTS, s. 98–104.
- Wedel Janine R. (2009) *Shadow Elite: How the World's New Power Brokers Undermine Democracy, Government, and the Free Market*. Nowy Jork: Basic Books.
- Wicenty Daniel (2009) *Zjazd zapomniany – zjazd obserwowany. O Piątym Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Krakowie (22–25 stycznia 1977 r.)*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 57/2, s. 105–127.
- (2010a) *Socjologia nieposłuszna w PRL? O funkcjonowaniu Zakładu Socjologii Norm i Patologii Społecznej w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji w latach 1972–1976* [w:] Paweł Łuczeczko, Daniel Wicenty, red., *Jedna nauka – wiele historii. Dzieje subdyscyplin socjologicznych w Polsce*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, s. 36–57.
- (2010b) *Trzy dekady wobec SB: nieznanym wymiar biografii Adama Podgóreckiego*. „Prace IPSiR UW”, t. 15, s. 199–254.
- Włodarek Jan, Ziółkowski Marek (1990) *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii* [w:] tenże, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa–Poznań: PWN, s. 3–9.
- Wyka Anna (1993) *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Ziegert Klaus A. (1977) *Adam Podgórecki's Sociology of Law: The Invisible Factors of the Functioning of Law Made Visible*. „Law & Society Review”, vol. 12, no. 1, s. 151–180.
- Zybertowicz Andrzej (2009) *Kontrola społeczna trzeciego stopnia* [w:] Jerzy Kwaśniewski, Jan Winczorek, red., *Idee naukowe Adama Podgóreckiego*. Warszawa: IPSiR UW, PTS, s. 152–178.

### Cytowanie

Wicenty Daniel (2013) *Wokół projektu biografii Adama Podgóreckiego: wyzwania koncepcyjne, metodologiczne i społeczne*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 82–102 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## On the Project of Adam Podgórecki's Biography: Conceptual, Methodological, and Social Challenges

**Abstract:** Podgórecki's path of life, abounding in paradoxes and dramatic turning points, remains uncharted. Therefore, this article offers, first, a brief sketch of Adam Podgórecki's biography, based on memoirs, original works, official documents, and other "personal documents." In particular, the post-war years are analyzed, including student period and participating in the Club of the Logophagoi, a unique, unofficial discussion group. The experience of the communist order in the academia indicates a real price to be paid for those "disobedient in thinking." The case of Podgórecki reveals the mechanisms of gradual exclusion and, as a result, an exile from the country. Discrete, yet, the powerful role of communist secret service is also recognized. Secondly, the text presents some problems concerning writing a biography of an intellectual. The author explores different sociological approaches to biography. Certain conceptual and methodological constraints and obstacles are emphasized here. Writing a biography is also shown as a social practice which requires facing dilemmas concerning career path of a biographer, as well as a challenge to a hierarchy within Polish sociological milieu.

**Keywords:** Adam Podgórecki, biographical sociology, intellectuals in communist Poland, Polish sociology before and after 1989

## Aleksandra Rzepkowska Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

### „Pomieszany świat” dzieciństwa Johna Maxwella Coetzee. Pisarstwo autobiograficzne jako przedmiot zainteresowania antropologa kultury

**Abstrakt** Przedmiotem zainteresowania są w prezentowanym tekście wspomnienia wybitnego południowoafrykańskiego pisarza – Johna Maxwella Coetzee – zatytułowane *Chłopięce lata. Sceny z prowincjonalnego życia*. Lektura wybranego tekstu stanowi dla autorki pretekst, by zastanowić się nad tym, jak zapisywany jest w narracji autobiograficznej proces tworzenia własnej tożsamości, kształtowania własnego Ja, jaki jest wpływ dziedzictwa rodzinnego oraz otoczenia społecznego na los człowieka, a także, jakie obrazy dzieciństwa wyłaniają się z badanej opowieści oraz na ile są one zgodne z ugruntowanymi kulturowo wyobrażeniami tego okresu życia. Tym, czego autorka poszukuje w opowieści Coetzee i za czym podąża, nie jest jednak prawda faktów, ale tak zwana prawda narracyjna, powiązana z kategorią tożsamości narracyjnej, czyli wyobrażenia podmiotu o samym sobie, które to wyobrażenie podmiot ujawnia i udostępnia innym w formie autonarracji. Z uwagi na właściwe językowi oraz ludzkiej pamięci ograniczenia nikt nie jest bowiem w stanie dokonać wiernego odtworzenia własnej biografii, jest zdolny jedynie odsłonić jej aktualne wyobrażenie.

**Słowa kluczowe** John Maxwell Coetzee, autobiografia, dzieciństwo, chłopięctwo, pamięć, wspomnienie, opowieść, narracja, tożsamość

**Aleksandra Rzepkowska**, absolwentka studiów magisterskich i doktoranckich w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego oraz Podyplomowego Studium Filologii Polskiej UŁ. Obecnie adiunkt w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej zainteresowania naukowe obejmują przede wszystkim antropologię narracji i pamięci, antropologię medyczną oraz problematykę ciała i cielesności w kulturze. Pracuje w paradygmacie transdyscyplinarnym, łącząc namysł antropologiczny z wiedzą z zakresu filologii, psychologii i medycyny.

#### Dane adresowe autorki:

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Wydział Nauk Historycznych  
Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej  
ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń  
e-mail: aarz@o2.pl

#### John Maxwell Coetzee – rys biograficzny

John Maxwell Coetzee, bardziej znany jako J. M. Coetzee, urodził się 9 lutego 1940 roku w Kapsztadzie, w dzisiejszej Republice Południowej Afryki<sup>1</sup>. Jego ojciec był adwokatem i farmerem, a matka – nauczycielką. Kiedy John miał osiem lat, z powodu zawirowań politycznych jego rodzina przeniosła się do Worcester w Prowincji Przylądkowej. Ojciec pisarza należał bowiem do Partii Jedności, która została w 1948 roku pokonana przez skrajnie nacjonalistyczną Partię Narodową. W rezultacie Coetzee senior stracił dotychczasową posadę, chlubny

<sup>1</sup> Podówczas był to Związek Południowej Afryki, stanowiący dominium brytyjskie.

tytuł kontrolera dzierżaw i wraz z bliskimi musiał opuścić Cape Town (Coetzee 2007a).

Autor *Boyhood. Scenes from Provincial Life* (Coetzee 1997) kształcił się na uniwersytecie w Kapsztadzie – studiował tam matematykę i anglistykę. Po ukończeniu studiów zaczął wyjeżdżać za granicę – między innymi do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Tam też pracował oraz kontynuował swą drogę naukową, zdobywając stopień doktora w dziedzinie literatury na Uniwersytecie Teksańskim w Austin. W kolejnych latach nadal podróżował oraz nauczał na wielu uniwersytetach. W 2002 roku wyjechał do Adelajdy, gdzie mieszka do dziś. Przygodę z literaturą J. M. Coetzee rozpoczął od poezji, stopniowo jednak coraz bardziej pociągała go proza, trochę – paradoksalnie – poprzez swoją precyzję i „matematyczność”. Jego debiutem prozatorskim stał się tom opowiadań *Dusklands* (Coetzee 1974), międzynarodową sławę przyniosła mu zaś opublikowana w 1976 roku powieść *In the Heart of the Country* (Coetzee 1977). Pisarz był wielokrotnie nagradzany za swoją twórczość. Nie ma tu miejsca na wymienianie wszystkich jego osiągnięć i laurów, przypomnę jedynie, że dwukrotnie otrzymał prestiżową Nagrodę Bookera, w 1983 roku za *Life and Times of Michael K.* (Coetzee 1984) oraz w 1999 roku za *Disgrace* (Coetzee 1999)<sup>2</sup>, a w 2003 roku – Nagrodę Nobla. Poza pisaniem zajmuje się tłumaczeniami i krytyką literacką<sup>3</sup>. Bardzo dba o zachowanie dyscypliny w pracy. Każdego ranka co najmniej godzi-

<sup>2</sup> Polskie tytuły wymienionych wyżej dzieł Coetzee to: *Chłopięce lata. Sceny z prowincjonalnego życia* (2007a), *Ciemny kraj* (2009a), *W sercu kraju* (2004), *Życie i czasy Michaela K.* (2010b), *Hańba* (2003).

<sup>3</sup> Przyjaciele noblisty uważają go za introwertyka i mizantropa. Słynie wśród nich ze swej z małomówności i powagi. Znajomy, który pracował z nim ponad dekadę, narzeka, że tylko raz widział go roześmianego; inni opowiadają o przyjęciach, na których z nikim nie zamienił ani słowa. Coetzee uchodzi też za zagorzałego zwolennika zdrowego stylu życia. Nie pije, nie pali, nie jada mięsa, regularnie uprawia sport.

nę poświęca na działalność twórczą (Price 2000). Literatura, jaką tworzy, to głównie proste, niezbyt długie historie. „Próżno w nich szukać – co zauważa Piotr Jakubowski – większych partii opisowych, długawych monologów, pełnych napięcia rozmów o ważkich problemach filozoficznych, politycznych czy religijnych, czy wreszcie odautorskich przemyśleń napęczniałych od intelektualnego ładunku” (2011). Zarazem jednak owe historie

gawitują ku subtelny interpretacjom aksjologicznym, zyskując quasi-alegoryczny wymiar. Paraliż komunikacji, będący częstokroć symbolem wyalienowania, niemoc języka, który w żaden sposób nie nawiązuje łączności z obcym światem, są w powieściach Coetzee obecne jednocześnie jako temat i metoda. Uwydatniając zbrodnie nieporozumienia, dzieła te stają się szansą na odkupienie w pracy niekończącej się, cierpliwiej interpretacji-dialogu. (Jakubowski 2011)

Utwory te stanowią także ważną przestrzeń, w której ramach John Maxwell Coetzee – na co dzień skryty, niedostępny i wycofany – „ujawnia się” i „odsłania” jako powieściopisarz i jako człowiek. Szczególnie cenne są pod tym względem jego wyznania autobiograficzne, które poddaje analizie w swoim opracowaniu.

#### Główne założenia badawcze

Analiza materiałów autobiograficznych stanowi znakomite źródło do badań procesów społecznych oraz sytuacji kulturowych widzianych przez pryzmat ludzkich doświadczeń. Materiały te dają wgląd w psychikę jednostki, w jej emocje, myśli, wartości oraz przeżywanie własnego uczestnictwa w świecie kultury. Z tego też powodu są one bardzo chętnie wykorzystywane w badaniach antropologicznych. Zgodnie z tradycją etnograficzną w tego rodzaju

projektach sięga się zazwyczaj po relacje mówione, gromadzone na drodze wywiadu. W ostatnich latach coraz większą popularność zdobywa wśród antropologów pracujących w terenie wywiad swobodny, inspirowany w swych założeniach metodą wywiadu narracyjnego Fritza Schützego (Kabzińska 1999a; 1999b; 2003; Modnicka 2000). Jak mało która, technika ta pozwala bowiem zbierać szczegółowe, a zarazem refleksyjne opowieści biograficzne, uwzględniające – co bardzo ważne z punktu widzenia współczesnej, uwrażliwionej hermeneutycznie antropologii – opis i interpretację doświadczeń życiowych jednostki. Antropolodzy nie pomijają jednak w swoich eksploracjach badawczych także świadectw oraz autobiografii spisanych (Kabzińska 2000; Szczepaniak-Kroll 2002; Wejland 2004; Kość 2008; Karpińska 2010). Jedną z takich wypowiedzi stanowi kanwę mojego artykułu. Jest to wypowiedź powstała pod piórem zawodowego pisarza, mamy tu więc do czynienia z narracją w pełni siebie świadomą w sensie językowym i literackim, a także artystycznie ukształtowaną. Nie interesuje mnie jednak jej literackość oraz artyzm, lecz wymiar antropologiczny. Spoglądam na nią zatem jak na zapis subiektywnego doświadczenia świata, próbując owo doświadczenie pojąć i zinterpretować. Tym, co stanowi zasadniczy cel antropologii, jest wszak właśnie dążenie do poznania człowieka w jego świecie. Nie po to oczywiście, by go osądzić, wykorzystać, obnażyć lub nim kierować, lecz aby go zrozumieć.

W zależności od dyscypliny naukowej, przyjmowanej perspektywy teoretycznej oraz rodzaju materii badawczej różnie rozumie się i definiuje autobiografię. Na użytek prezentowanych rozważań przyjmuję dość ogólne i szerokie rozumienie materiału autobiograficznego, zaproponowane przez socjologów – Herberta Blumera, Normana K. Denzina oraz Inge-

borg K. Helling. Zdaniem pierwszego z wymienionych badaczy autobiografia jest „sprawozdaniem z doświadczenia jednostki, przedstawiającym jej działalność jako człowieka i jako uczestnika w życiu społecznym” (Blumer 1939: 29 [tłum. własne]). I. K. Helling, powołując się na pracę N. K. Denzina (1970), uznaje zaś autobiografię za przedstawienie doświadczeń i definicji danej osoby, danej grupy lub danej organizacji tak, jak ta osoba, grupa lub organizacja interpretuje te doświadczenia (Helling 1990). W obu definicjach podkreśla się ważność relacji osobistych dla poznania postaw psychicznych, motywacji oraz poglądów ich twórców, co skłania mnie do opowiedzenia się za takim właśnie pojmowaniem autobiografii.

W badaniach naukowych istnieje także rozróżnienie na tak zwaną autobiografię kompletną – zawierającą opis całego życia osoby lub grupy oraz tematyczną – dotyczącą określonej dziedziny albo fazy ich życia (Helling 1990). W swoim opracowaniu zajmuję się tym drugim rodzajem autobiografii. Dla porządku pragnę przypomnieć, że ludzka pamięć autobiograficzna jest przede wszystkim działaniem komunikacyjnym i wyraża się w formie narracji, która staje się w efekcie miejscem realizacji procesu (samo)poznania oraz (samo)rozumienia jednostki (Grzegorek 2003; Rosner 2003; Baszczak 2011). Dlatego też w swoim artykule wymiennie używam takich określeń, jak „autobiografia” oraz „opowieść/narracja autobiograficzna”<sup>4</sup>. Ze względów stylistycznych – po to, aby uniknąć natrętnego powtarzania tej samej zbitki wyrazowej – czasami określenia te zastępuję

<sup>4</sup> Oczywiście nie każda wypowiedź językowa jest opowieścią/narracją. Możemy o niej mówić zwłaszcza wtedy, gdy wypowiedź ma strukturę sekwencyjną, z wyraźnie zaznaczonym początkiem, środkiem oraz zakończeniem, a także, jeśli informuje ona o przebiegu określonych zdarzeń, o zachowaniach, intencjach, celach oraz uczuciach uczestników (Ricoeur 2008). Analizowany przeze mnie tekst Johna Maxwella Coetzee spełnia wszystkie te warunki.

terminami bliskoznacznymi, jak choćby „dyskurs tożsamościowy” czy „wspomnienie”.

### Opowieść autobiograficzna – między odtworzeniem a kreacją

Utwór *Chłopięce lata* stanowi otwarcie autobiograficznej trylogii Johna Maxwella Coetzee<sup>5</sup>. Autor opisuje w nim własne dzieciństwo oraz dojrzewanie w Afryce epoki apartheidu, ukazuje przeżycia i okoliczności, które ukształtowały jego osobowość, wrażliwość, a także niepowtarzalny styl jego pisarstwa. Podjęta przeze mnie antropologiczna lektura tego tekstu ma na celu między innymi prześledzenie, jak zapisywany jest w autobiografii proces tworzenia własnej tożsamości, kształtowania własnego Ja, a także, jakie obrazy dzieciństwa wyłaniają się z badanej opowieści oraz na ile są one zgodne z ugruntowanymi kulturowo wyobrażeniami tego okresu życia.

W swoich rozważaniach, co ważne, nie zakładam pełnej zgodności pomiędzy życiem a opowieścią. Zasadniczą, a zarazem oczywistą okolicznością, która przekreśla ten izomorfizm, jest fakt kreacyjnego wymiaru języka, który nie reprodukuje rzeczywistości, lecz w taki lub inny sposób ją konstruuje<sup>6</sup>. Zdaję sobie ponadto sprawę z tego, że każda narracja autobiograficzna jest jedynie pewną interpretacją zdarzeń z własnej egzystencji, nasyconą drobinami fikcji. Wynika to choćby ze specyfiki procesu przypomi-

<sup>5</sup> Kolejnymi częściami tej trylogii są: *Youth. Scenes from Provincial Life II* (Coetzee 2002) oraz *Summertime. Scenes from Provincial Life III* (Coetzee 2009b). Polskie edycje tych utworów to: *Młodość. Sceny z prowincjonalnego życia II* (Coetzee 2007b) oraz *Lato. Sceny z prowincjonalnego życia III* (Coetzee 2010a).

<sup>6</sup> W przypadku opowieści literackiej (choćby programowo niefikcyjnej) sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana, ponieważ język jest tu nie tylko narzędziem (samo)poznania oraz (auto)ekspresji, ale również środkiem wyrazu artystycznego. Jak już wyjaśniłam, na tekst J. M. Coetzee patrzę z antropologicznego punktu widzenia, nie interesuje mnie zatem jego artyzm, lecz wymiar autobiograficzny.

niania. Jak pouczają psychologowie poznawczy, każdy bez mała akt przypomnienia jest nieuchronnie obciążony pewnym ryzykiem błędu oraz uwikłany w grę wyobraźni (Niedźwieńska 2004; Stanisławiak 2005). Ludzka pamięć, z natury kapryśna, selektywna, tendencyjna i zawodna, nie pozwala na dokładne odtwarzanie obrazów przeszłości, lecz podsuwa zabarwione zmysłami jej wyobrażenia – tylko częściowo zgodne z rzeczywistością. Na marginesie można tu dodać, iż z tego właśnie powodu współcześnie odchodzi się raczej od stosowania przestrzennych metafor pamięci. Wszystkie one, jak choćby metafora szuflady, archiwum oraz księgi, sugerują bowiem, że akt przypomnienia jest przede wszystkim aktem odtworzenia i polega na wiernym przywołaniu zmagazynowanych w pamięci danych, podczas gdy w rzeczywistości jest on także aktem kreacji, co oznacza, że pomieszczone w pamięci treści, za każdym razem gdy po nie sięgamy, są przez nas (często nieświadomie i czasem jedynie w minimalnym stopniu) na nowo organizowane i strukturyzowane – właśnie z udziałem wyobraźni (Zaleski 2004; Kaniowska 2008). Wiele zależy na przykład od kontekstu czynności wspomnienia – inaczej wspomina się w przyjaznym wnętrzu własnego domu i w gronie bliskich osób, a inaczej w jakichś bardziej formalnych okolicznościach. Odmiennie konteksty w różny sposób stymulują pracę pamięci, wpływają na percepcję minionych zdarzeń oraz – co za tym idzie – na proces ich narratywizacji. Pamięć – powtórzę to raz jeszcze – jest w głównej mierze działaniem komunikacyjnym, objawia się w formie opowieści. Trzeba również zdawać sobie sprawę z tego, że oprócz aspektu retrospektywnego ludzka pamięć ma aspekt prospektywny, a więc, że nasze wspomnienia podlegają nieustannej reinterpretacji z uwagi na bieżące potrzeby, oczekiwania i aspiracje – zarówno nas samych, jak i naszego otoczenia (Kaniowska 2003). Potrzeba określonej

autoprezentacji może z kolei prowadzić – w przypadku tekstu biograficznego – do stosowania przez jego autora świadomych, lecz nieuchwytnych dla czytelnika zabiegów kreacji czy też inscenizacji własnego życia w opowieści, polegających między innymi na niewyświetlaniu treści uznawanych za niewygodne, głęboko osobiste, wstydlive lub też na ich zafałszowywaniu (Cieplińska 2003). Analizując relację dotyczącą dzieciństwa, należy prócz tego wziąć pod uwagę silnie dialogowy oraz współnarracyjny charakter tego rodzaju wspomnień (Stemplewska-Żakowicz 2002). Zdolności poznawcze dziecka są wszakże ograniczone, pierwsze lata jego życia okrywa szczelna zasłona amnezji dziecięcej, uniemożliwiająca mu samodzielne rejestrowanie zdarzeń z własnej egzystencji. Po jej ustąpieniu dziecko nadal w dużej mierze polega na autorytecie dorosłych, którzy podsuwają mu określone interpretacje otaczającej je rzeczywistości oraz faktów biograficznych. Przyswajanie tych treści ma często charakter nieświadomy i mimowolny, mimo to są one stałymi elementami uczestniczącymi w procesie konstruowania tożsamości jednostki oraz zasilającymi zasoby indywidualnej pamięci (Jagodzińska 2005). Specyfika dziecięcych doświadczeń oraz oglądu świata sprawia ponadto, że trudno z perspektywy dorosłości zrekonstruować obraz swoich szczenięcych lat, odnaleźć łączność z samym sobą z przeszłości. W omawianym przeze mnie tekście ów rozziw istniejący pomiędzy zanurzonym w dorosłości i terażniejszości „ja wspominającym” oraz należącym do świata dzieciństwa i przeszłości „ja wspomnianym” jest sygnalizowany poprzez konsekwentne prowadzenie narracji w trzeciej, a nie w pierwszej osobie. Tym samym John Maxwell Coetzee daje do zrozumienia, że opowiadana przez niego rzeczywistość jest bezpowrotnie wygasła i pogrzebana, nie ma do niej powrotu, a będący bohaterem jego zwierzeń chłopiec to byt efemeryczny oraz daw-

no już miniony, przynależny wyłącznie do krainy pamięci i wyobraźni. Przynoszący zmiany i nowe doświadczenia czas przemienił go tak dalece, że nie sposób mówić o nim „ja”, bardziej na miejscu jest tu naznaczony dystansem oraz poczuciem obcości zaimek „on”, a także ogólnikowy w wyrazie rzeczownik „chłopiec”, za pomocą którego jest identyfikowany. Źródłem owego dystansu wydaje się też brak zaufania J. M. Coetzee do ludzkiej pamięci, stanowiącej – o czym była mowa – medium wielce niedoskonałe i zawodne. Jest to widoczne zwłaszcza w tym fragmencie *Chłpięcych lat*, w którym autor opowiada o podjętej przez siebie próbie dotarcia do najwcześniejszego wspomnienia. Następnie przedstawia opis pewnego wieczoru, kiedy z okna w Johannesburgu zobaczył psa wpadającego pod koła samochodu oraz ze skowytym uciekającego z miejsca wypadku<sup>7</sup>. Wspomnienie to jest bardzo żywe i plastyczne, ale noblista jest wobec niego sceptyczny. Powracająca doń w myślach sytuacja zdaje się nieprawdopodobna. Czemu wychylał się przez okno, wyglądając na pustą ulicę? Czy naprawdę widział, jak auto potraça psa, czy po prostu usłyszał przenikliwy psi skowyt i podbiegł do okna? A może tylko zobaczył, że pies wlecze za sobą poraniony, bezwładny zad, a samochód, kierowcę i całą resztę sobie zmyślił? Za sprawą tego ciągu rozważań i aluzji Coetzee przyznaje się czytelnikowi do niewiary w moc własnej pamięci. Ta niewiara wydaje się także wzmacniać jego postanowienie spisania swoich chłpięcych przeżyć w trzeciej osobie. Nie sposób przecież wejrzeć w labirynt osobistej pamięci oraz skrupulatnie odsiać prawdę od fikcji, realność od wyobrażenia. Bezpieczniej więc mówić o sobie „on”, „chłopiec”, bo któż wie, ile jest w tej postaci prawdziwego Coetzee, a ile złudy, niesfornej wyobraźni i podstępного zmyślenia? Nie

<sup>7</sup> Jest to jego najwcześniejsze wspomnienie o charakterze zdarzeniowym, pierwszym świadomie zapamiętanym przez chłopca obrazem były zaś białe matczyne piersi.

pomijamy też faktu, że owej niekontrolowanej inflacji wyobraźni wspominającego może towarzyszyć w pełni uświadomiona niechęć do ujawnienia całej prawdy o sobie. Pisarz pośrednio odnosi się do tej kwestii, przywołując kolejną reminiscencję z dzieciństwa, gdy jechał z matką autokarem oraz wyrzucił przez okno strzępek papieru. Potem długo zastanawiał się, co się stało z tym papierkiem, jakże marnym i samotnym wśród przestworzy. Jednocześnie czytelnik dowiaduje się, że przywołane zdarzenie to wielki sekret chłopca, z którego nigdy nikomu nie chciał się zwierzyć. Tym samym J. M. Coetzee dotyka problemu granic intymności oraz szczerości w autonarracji. Sugeruje, że są w życiu sprawy, które głęboko nas angażują i poruszają, ale których nie potrafimy i nie chcemy zdradzać, ukrywamy je w zakątkach własnej pamięci. Dla chłopca jedną z takich spraw była przygoda z papierkiem. Dorosły Coetzee – pełen dystansu wobec swoich dziecięcych egzaltacji, sekretów i poczynań – zdecydował się ją ujawnić, co jednak nie znaczy, że odsłonił w swej autobiografii wszystkie doświadczenia z okresu chłpięctwa, wszelkie zapamiętane z tego okresu sceny, epizody i sytuacje.

W świetle tego, co napisałam, staje się jasne, iż tym, czego poszukuję w opowieści Coetzee i za czym podążam, nie jest prawda faktów, ale tak zwana prawda narracyjna, powiązana z Ricoeurowską kategorią tożsamości narracyjnej (2008), a więc wyobrażenia podmiotu o samym sobie, które to wyobrażenie podmiot ujawnia i udostępnia innym w formie autonarracji (Rosner 2003), kierując się przy tym, rzecz jasna, dyrektywami własnej kultury – obecnymi w niej wartościami, zakazami, nakazami oraz tabu. Z uwagi na właściwe językowi oraz ludzkiej pamięci ograniczenia nikt nie jest w stanie – z całą mocą powtórzyć to ponownie – dokonać wiernego odtworzenia własnej biografii, jest zdolny jedynie

przedstawić jej aktualne wyobrażenie. Tak też czyni J. M. Coetzee, którego wizja siebie samego w przeszłości będzie w dalszej części tekstu żłobić ścieżki mojej interpretacji oraz skupiać moją uwagę badawczą. Kierowana antropologiczną ciekawością, będę zanurzać się w jego opowieść oraz wydobywać utrwalone w niej subiektywne obrazy własnego dzieciństwa, rozważać zapisane we wspomnieniu elementy osobistej wiedzy, doświadczenia i emocji.

### „Pomieszany świat”<sup>8</sup> dzieciństwa Johna Maxwella Coetzee. Ujęcie antropologiczne

Jednym z najbardziej interesujących dla antropologa wątków budujących narrację Johna Maxwella Coetzee jest wątek dorastania w wieloetnicznym oraz wielokulturowym środowisku Południowej Afryki – w świecie, w którym niczym w tyglu mieszają się rozmaite kultury, tradycje, języki i wzory zachowań. Michał Kłobukowski (2011) w swojej recenzji *Chłpięcych lat* słusznie zauważył, że jest to świat przepastnych i wyrazistych różnic,

za którymi idą nie tylko stereotypy i uprzedzenia, ale też określone i nienegocjowalne role społeczne. Odmalowana na kartach tej książki południowoafrykańska społeczność to [przede wszystkim – przyp. A. Rz.] Afrykanerzy (zwani dawniej Burami<sup>9</sup>), Angli- cy, „kolorowi” i „tubylcy” – cztery grupy żyjące obok

<sup>8</sup> Pojęcie „pomieszany świat” jest używane przez etnologów oraz antropologów w odniesieniu do obszarów pogranicza kulturowego, lokalnej przestrzeni zamieszkiwanej przez różne grupy etniczne/narodowe, językowe i wyznaniowe. Dla „pomieszanego świata” istotne jest przy tym zarówno sąsiedztwo różnych kultur, jak i możliwość ich łączenia, przekraczania granic etniczno-kulturowych (Życzyńska-Ciołek 1996; Kabzińska 2009). W swoim artykule posługuję się tym pojęciem w nieco szerszym zakresie, ponieważ świat ukazany w utworze Coetzee chłopca jest „światem pomieszonym” w wielu wymiarach – na płaszczyźnie kultury, języka, relacji międzyludzkich, poglądów oraz uczuć.

<sup>9</sup> Nazwę Afrykanerzy (w oryginale *Afrikaners* – „ludzie Afryki”) przyjęto pod koniec XIX wieku (Wojnowski 2001).

siebie, ale nie z sobą, oddzielone i osobne, tworzące silnie zhierarchizowany, niemal kastowy system, u którego podłoża leży neurotyczna niechęć do innych, przyprawiona często pogardą lub strachem.

Wymienione społeczności stanowią burzliwy żywioł, z którym bohater książki – chłopiec z mieszanej narodowościowo rodziny, noszący burskie nazwisko, ale angielskie imiona – nieustannie się styka, porównuje i konfrontuje, chłonie obiegowe opinie na ich temat oraz w oparciu o te doświadczenia kreuje własną tożsamość. Rozpatrzmy to zagadnienie, zaczynając od zastanowienia się, jak ukazwane są w książce dwie najsilniej kontrastowane przez autora społeczności – społeczność Anglików oraz Burów, czyli potomków europejskich protestantów, którzy osiedlili się w Afryce Południowej w XVII i XVIII wieku (Balicki 1980; Wojnowski 2001). Otóż Burowie to w analizowanym tekście społeczność pogardzana i konsekwentnie odrzucana. Jej przedstawicielom przypisuje się szereg cech negatywnych: są posądzeni o nieuctwo, ciemnotę, bezwstydną oraz zwierzęcy brak potrzeby dyskrecji, wyśmiewani z powodu sposobu wystawiania się, który bywa skrajnie uniżony i służalczy, a także z powodu wyglądu – chłopcu ci ludzie nieodparcie kojarzą się z nosorożcami, zwalistymi, żylastymi olbrzymami, które potracają się z łoskotem, ilekroć się mijają. Dzieci burskiego pochodzenia są biedne i zaniedbane, nawet w lodowate zimowe poranki przychodzą do szkoły w cienkich bawełnianych koszulkach i zbyt małych spodenkach z serży, są wiecznie brudne, usmarkane, żyją bezmyślnie, biegając samopas, a po osiągnięciu pewnego wieku nagle się psują – małe Burowie stają się wówczas brutalni, przyszczeni, niezgrabni i obumiera w nich całe piękno. Młodzi Afrykanerzy posługują się też niebywale plągowym słownictwem, znają mnóstwo nieprzyzwoitych, wulgarnych słów, którymi

obrzucają się w przypiływach obelżywej furii<sup>10</sup>. Burskie kobiety natomiast są albo wielgachne i tłuste, z pękatymi piersiami i ropuszymi szyjami, albo kościste i niekształtne. Żaden Anglik nie chciałby mieć takiej żony oraz dzieci z niej zrodzonych.

Wyłuskane przeze mnie z tekstu Coetzee opinie o Afrykanerach wpisują się w powszechnie spotykane w kulturze wyobrażenia o obcych. Obraz tej grupy podlega daleko posuniętej mityzacji, czego wyrazem jest choćby konsekwentna deformacja i deprecjacja ich wizerunku: mnożenie przywar, wad oraz odmawianie ludzkiego statusu poprzez przypisywanie cech zwierzęcych w wyglądzie i w zachowaniu (Stomma 2002). Na marginesie można dodać, że podobnie charakteryzowani są w *Chłopięcych latach* koloredzi, ukazywani głównie przez pryzmat ich biedy, braku kulturalnego obycia oraz zezwierzęcenia. Tak nieprzychylny obraz Afrykanerów sprawia zarazem, że chłopiec z neurotycznym niepokojem śledzi wszelkie powiązania swej rodziny z tą społecznością. Dziękuje losowi, że jego matka – mimo że jej ojcem był noszący płaskie burskie nazwisko Piet Wehmeyer, wyglądający na zdjęciu jak pierwszy lepszy farmer – biegle i bez śladu obcego akcentu mówi po angielsku. Z inicjatywy babki chłopca Vera Coetzee, podobnie jak całe jej rodzeństwo, jest też szczęśliwą posiadaczką angielskiego imienia. Angielszczyzna ojca niewiele ustępuje angielszczyźnie matki. Poza tym ojciec wielbi angielskich mistrzów pióra – Szekspira i Wordswortha, a w „Cape Times” rozwiązuje krzyżówki. Mimo to jego angielskość wydaje się chłopcu sztuczna i pozorowana, syn widzi w ojcu raczej prymitywnego Bura i aż wzdryga się na myśl, że Coetzee senior mógłby powrócić do swoich korzeni, a on sam zostać gwałtem przemienio-

<sup>10</sup> Ta wymiana przekleństw i złośliwości stanowi rodzaj gry towarzyskiej. Jest rytualną walką na słowa, a wygrywa ją ten, kto obrzuci przeciwnika jak największą liczbą docinków i obelg.

ny w dzikiego, bosonogiego Afrykanera z ogoloną głową. Na przekór własnej genealogii chłopiec obsesyjnie pragnie być Anglikiem, choć ta idealizowana przez niego społeczność wcale nie uznaje go za swojego. Napawa się widokiem angielskich chłopców – ich prostych blond włosów i złocistej cery, doskonale skrojonych i dopasowanych ubrań, podziwia ich inteligencję, ogładę i niezachwianą pewność siebie. Jego stosunek do członków tej społeczności przybiera momentami znamiona swoistego kultu, graniczy z religijnym wręcz uwielbieniem. Jest to najbardziej widoczne w opisie spotkania siostr małych Anglików. Eteryczne i złotowłose wydają się one chłopcu jakimiś nieziemskimi istotami, które z niebios sfrunęły na afrykańską ziemię. Także i w tym przypadku mamy do czynienia z aktualizacją wizerunku obcego, tyle że w wariacie skrajnie pozytywnym. Jak stwierdza w swoim klasycznym już studium dotyczącym obcości Ludwik Stomma,

obcy jest [wszak – przyp. A. Rz.] [...] osobnikiem posiadającym zarówno cechy lepsze, wyrastające ponad poziom „zwyczajności”, jak i gorsze, klasyfikujące go poniżej tego poziomu [...]. Być obcym oznacza więc niezwykłość, dziwaczność, śmieszność, tajemniczość. Niezwykłość reakcji, właściwości, umiejętności, predyspozycji. (2002: 32–33)

Inny etnolog, Zbigniew Benedyktowicz, dodaje, że cechy tradycyjnie przypisywane obcym powodują, iż stosunek do nich przypomina stosunek do świętości, stanowi konglomerat sprzecznych uczuć: lęku, a nawet grozy oraz fascynacji i dążenia do zbliżenia, przyciągania i odpychania (2000). Artykule wszystkie tych uczuć odnajdujemy na kartach książki Johna Maxwella Coetzee, gdy opowiada o swoim dziecięcym postrzeganiu społeczności współzamieszkujących w Południowej Afryce: Burów, Anglików, Mulatów czy Żydów. Jak stwier-

dziłam we wstępie, codzienne kontakty i spotkania z przedstawicielami wymienionych grup stanowią też dla bohatera asumpt do budowania własnej tożsamości, są zaczynem prób i wysiłków mających na celu zakorzenienie się oraz stabilne umiejscowienie w otaczającym go świecie różnic, społecznych gradacji i podziałów. Centrum prezentowanego na kartach *Chłopięcych lat* dyskursu tożsamościowego są zaś – powtórzę to raz jeszcze – kontrapunktowo ze sobą zestawiane kategorie angielskości i burskości. Tu warto uzupełnić, że ważnym impulsem owych dylematów zaprzatających umysł głównego bohatera było przejęcie w 1948 roku władzy przez skrajnie nacjonalistyczną partię Daniela François Malana (Wojnowski 2003), dla której jednoznaczna i niezmienna tożsamość narodowa stała się rodzajem fetyszu oraz zasadniczym kryterium oceny jednostki, wyznaczającym jej miejsce w strukturze społecznej. To nowe ultranacjonalistyczne prawodawstwo Republiki Południowej Afryki wprowadzało ustawy podział na grupy rasowe i etniczne oraz nakazywało obligatoryjne przydzielenie chłopca do klasy z językiem afrykanerskim. Jak już sygnalizowałam, bohater książki w geście sprzeciwu wobec otaczającej go opresyjnej i zideologizowanej rzeczywistości sam siebie uznaje za Anglika<sup>11</sup>. Co więcej, aby uniknąć arbitralnego przypisania do społeczności burskiej, podaje się za katolika, choć jest wychowywany w duchu religijnej obojętności, a jego rodzice nie

<sup>11</sup> Pewne fragmenty *Chłopięcych lat* sugerują wszelako, że bohater nie do końca wyrzekł się swoich burskich korzeni. Mam tu na myśli urywki, w których chłopiec przyznaje się do silnej więzi z językiem afrykanerskim, który świetnie zna, którego lubi używać, i który jest dla niego rodzajem przyjaznej kryjówki przed światem oraz wypowiedzi dotyczące farmy, o której powiada, że jest jego drugą matką i że stanowi rdzeń jego tożsamości, zakorzenienia w świecie. A przecież jako Anglik powinien gardzić afrykanerskim oraz ukrywać swoje związki z farmerską, czyli burską przeszłością. Nie czyni tego jednak, co nasuwa przypuszczenie, że jego fascynacja angielskością jest powierzchowna i nieco koniunkturalna, związana z uprzywilejowaną pozycją tej nacji, natomiast w głębi duszy – może nawet nie w pełni sobie to uświadamiając – bohater czuje się Burem.



uznają zinstytucjonalizowanych form wiary. I tym razem jednak wybrana przez niego, zresztą nazbyt pochopnie i wskutek naiwnej pomyłki, identyfikacja okazuje się ślepą uliczką – prawdziwi katolicy dystansują się od niego, widząc w nim ukrytego protestanta, a protestanci prześladowają go i boleśnie poniżają.

Nie jest to jednak ostatnia próba samodzielnego kształtowania własnej tożsamości opisana przez autora *Chłopięcych lat*. Jeszcze inną taką próbą jest przekorna fascynacja bohatera Rosją radziecką w czasie, „kiedy wszyscy wybierali Amerykanów”, a za sprawą sympatii do Rosjan można się było narażać na ostracyzm. Chłopcu wydaje się, że w Worcester tylko on lubi Rosjan. Ta szczególna lojalność po raz kolejny – jak mniema – czyni z niego zupełnego dziwaka i odmieńca. Bardzo interesujące są przy tym źródła tej fascynacji. Wskazują one mianowicie na wyjątkową wrażliwość młodego Coetzee na język, także w jego graficznej postaci. Otóż chłopiec wybrał Rosjan z tego samego powodu, dla którego wybrał Rzymian: ponieważ lubi literę „r”, a zwłaszcza wielkie „R”, najsilniejsze z całego alfabetu. Tego rodzaju wzmianek świadczących o niezwykłym wyczuleniu bohatera na język – na jego brzmienie, melodię, fakturę oraz pisemne symbolizacje dźwięków mowy – jest w książce Coetzee dużo więcej i, mimo iż na pewno nie można określić jej mianem powieści rozwojowej pisarza, dokumentującej jego dochodzenie do artystycznej samoświadomości i suwerenności, to można dostrzec w owych urywkach subtelne zwiastuny rodzącego się talentu literackiego autora, jego szczególnego zaabsorbowania czy wręcz opętania słowem. Wymownym tego przykładem jest ten oto *passus* pochodzący z autobiografii południowoafrykańskiego pisarza:

mali Afrykanerzy posługują się niewiarygodnie plugawym słownictwem. Znają bez porównania więcej nieprzyzwoitych słów niż on, takich jak *fok*, *piel* i *poes* – wyrazów, przed których monosylabyczną ciężkością chłopiec ze zgrozą się cofa. Jak się je pisze? Póki nie umie ich napisać, nie zdoła ich oswoić we własnym umyśle. Czy *fok* pisze się przez „v”? Taka pisownia przydawałaby słowu dostojności, podczas gdy pisane przez „f” byłoby zupełnie dzikie, pierwotne, bez rodowodu. [...] Są też takie słowa, jak *gat*, *poep-hol* i tym podobne [...]. (Coetzee 2007a: 66)

Zainteresowanie chłopca językiem ma – jak pokazuje cytata – charakter totalny, młody Coetzee chłonie jego naturę różnymi zmysłami. Kontempluje wymowę oraz pisownię poszczególnych wyrazów. Zagłębianie się w złożoną materię języka staje się dla niego źródłem intensywnych poruszeń, emocjonalnych i estetycznych doznań. Oto kolejna relacja na ten temat:

[n]ie wolno. Dlaczego? Nikt nie chce mu powiedzieć. Ale chłopiec posępnie rozmyśla nad tymi dwoma słowami. Na farmie słyszy je częściej niż gdziekolwiek, nawet częściej niż w Worcester. To dziwne wyrażenie zachęca do popełnienia błędu ortograficznego, bo odruchowo ma się ochotę napisać je łącznie. Niewolno ci tego dotykać. Niewolno ci tego jeść. (Coetzee 2007a: 103)

Swego rodzaju dopełnieniem tych fragmentów są zdania, w których bohater przyznaje się do swych fascynacji literaturą, napomyka o pociągu do czytania fabuł oraz o przyjemności, jaką znajduje w pisaniu, gdy trafi na frapujący go temat i gdy może rozwinąć skrzydła własnej fantazji. Ukazane w książce Coetzee dzieciństwo spędzone na południowoafrykańskiej prowincji jest więc nie tylko procesem dorastania do określonego miejsca w hierarchii społecznej, ale także do roli artysty,

choć wzmianki na ten temat są dość lakoniczne i subtelne<sup>12</sup>.

Podobnie jak każda chyba narracja o latach dzieciństwa i wczesnej młodości omawiany przeze mnie tekst jest też opowieścią o inicjacjach i wtajemniczeniach, związanych z przekraczaniem progu niewinności oraz wchodzeniem w dorosłość. Znajdujemy tu więc sugestywne wspomnienia dotyczące pierwszego oblanego przez chłopca egzaminu w życiu, pierwszego wyjazdu bez matki, traumatyzującego przeżycia choroby i śmierci ukochanego psa oraz doświadczenia transformacji dziecka w mężczyznę, a wraz z tym stopniowego zanurzania się w świat zmysłów, erotycznych gier i popędów. Obrazują to poniższe cytaty.

Właściwie nie czyta zielonych książek [chodzi o *Encyklopedię dla dzieci* Artura Mee – przyp. A. Rz.]: niecierpliwi go zawarty w nich tekst, zanadto egzaltowany i dziecinny; wyjątek stanowi druga połowa tomu dziesiątego, czyli indeks obfitujący w konkretne wiadomości. Chłopiec ślęczy za to nad ilustracjami, zwłaszcza nad fotografiami marmurowych rzeźb, które przedstawiają nagich mężczyzn i kobiety ze skąpymi przepaskami wokół bioder. Jego erotyczne sny pełne są gładkich, smukłych dziewcząt z marmuru. (Coetzee 2007a: 121)

Domem zajmuje się służąca – wychudzona, prawie bezzębna Celia, która dla towarzystwa przyprowadza czasem młodszą siostrę. Pewnego dnia po powrocie ze szkoły chłopiec zastaje je w kuchni: siedzą i piją herbatę. Młodsza siostra, ładniejsza

<sup>12</sup> Gdyby chciał dopatrywać się literackich ciągów chłopca w historii rodziny, należałoby ich szukać po stronie matki. Dziadek Very Coetzee, a pradziadek Johna, Baltazar Dubiel, był bowiem autorem oryginalnego, na poły autobiograficznego dzieła zatytułowanego *Deur 'n gevaarlike krankheid tot ewige genesing* [Przez niebezpieczną chorobę do wiekiwego uzdrowienia]. Dzieło to było wprawdzie pozbawione jakiegokolwiek wartości literackiej, świadczyło jednak o zamiłowaniu jego autora do twórczości słownej.

od Celi, uśmiecha się do niego. W jej uśmiechu jest coś, co zbija go z tropu; nie wiedząc, gdzie podziąć oczy, wycofuje się do swojego pokoju. Słyszy śmiech obu kobiet i wie, że śmieją się z niego. Coś się zmienia. Ma wrażenie, że bez przerwy jest zakłopotany. Nie wie, gdzie skierować wzrok, co zrobić z rękami, jaką przybrać postawę i wyraz twarzy. Wszyscy się na niego gapią, oceniają i dopatrują się niedociągnięć. Czuje się jak wyciągnięty z muszli karb – różowy, okaleczony i nieprzyzwoity. (Coetzee 2007a: 171)

Wiele z opisanych w książce doświadczeń inicjacyjnych ma gorzki i cierpki smak, prowadzi do lęku, niepewności oraz poczucia zagubienia głównego bohatera. Koresponduje to zresztą z ogólnym przesłaniem autobiografii Coetzee, który na przekór silnie obecnemu w kulturze mitowi szczęśliwego i beztrudnego dzieciństwa<sup>13</sup> kategorycznie i konsekwentnie odmawia temu okresowi w swoim życiu edeńskiego charakteru. Na jednej z początkowych stron książki napotykamy takie oto wyznanie:

[d]zieciństwo, stwierdza *Encyklopedia dla dzieci*, to czas niewinnej radości, który należy przeżyć na łąkach wśród jaskrów i króliczków albo przy kominiku, z głębokim przejęciem czytając bajki. Ta wizja dzieciństwa jest chłopcu zupełnie obca. Wszystko, co przeżywa w Worcester, tak w domu, jak i w szkole, utwierdza go w przekonaniu, że dzieciństwo to jedynie czas zaciskania zębów i znoszenia przeciwieństw losu. (Coetzee 2007a: 18)

Nic dziwnego, że bohater tak surowo ocenia ten etap swojego życia. Droga wiodąca przez jego dzieciństwo okazuje się trudna i kamienista. Podejmowane przez chłopca próby odnalezienia się

<sup>13</sup> Na rozpowszechnienie tego mitu w kulturze wskazują między innymi Tomasz Maruszewski (2005) oraz Anna Czabanska-Wróbel (1991).

w świecie zewnętrznym kończą się niepowodzeniem – społeczności i kręgi, do których aspiruje, go nie akceptują, wśród rówieśników ma opinię maminsynka, ekscentryka i dziwaka, dalekie od ideału są też jego relacje z rodzicami. Zatrzymajmy się na chwilę przy tej ostatniej kwestii. Rodzina jest wszak jednym z podstawowych środowisk formotwórczych, wywierających wpływ na kształtowanie się tożsamości małego człowieka (Nowak-Dziemianowicz 2002). Wspomnienia Johna Maxwella Coetzee w pełni to potwierdzają. Szczególnie dużo miejsca zostało w nich zaś poświęcone stosunkowi do matki, zdradzającemu – podobnie jak inne aspekty dziecięcej egzystencji bohatera – cechy napięcia i dysharmonii. Prezentowany na kartach *Boyhood* portret matki chłopca jest pełen sprzeczności. Z jednej strony przekonuje on o wielkim szacunku i przywiązaniu do niej, z drugiej – nie szczędzi jej ostrych, krytycznych słów oraz mnoży przykłady sytuacji, kiedy świadomie starał się sprawić jej przykrość. Już w pierwszym rozdziale analizowanej autobiografii napotykamy na opowieść o tym, jak młody Coetzee wraz z ojcem szydził z nieudolnych matczyńskich prób jazdy na rowerze. W wielu miejscach bohater utyskuje też na bezmyślność oraz niestałość w poglądach swej opiekunki, narzeka, że jej sądy są płytkie i zmienne, stanowią echo bieżących rozmów, sytuacji albo mechaniczną repetycję miejscowych przesądów i stereotypów. Dla przykładu: w przypływach gniewu Vera Coetzee pomstuje na wszelką książkową wiedzę, twierdzi, że dzieci powinno się posyłać do szkół zawodowych, a potem do pracy. Nauka to dla niej czysty nonsens. O wiele lepiej wyuczyć się jakiegoś praktycznego zajęcia: fachu meblarza, hydrauliki albo stolarki. Kiedy indziej jednak matka żarliwie przekonuje syna, że powinien skończyć studia i zostać lekarzem albo adwokatem, choć nie

ma wcale pochlebnego zdania o medykach – uważa, że to materialści i oszuści, którzy nie interesują się pacjentami, tylko przepisują im pigułki. Równie niekonsekwentne są jej postawy wobec przedstawicieli różnych grup etnicznych. Żydzi to dla niej wyzyskiwacze, ale najchętniej chadza do lekarzy żydowskiego pochodzenia, bo oni znają się na rzeczy. Mulaci są niby solą ziemi, lecz matka i jej siostry wiecznie plotkują o rzekomych białych ukrywających domieszkę czarnej krwi. Często też wyraża się lekceważąco o koloredach i nie pozwala chłopcu na kontakty z nimi. Prezentuje się jako osoba racjonalna i niedogmatyczna, ale po wizycie Mulata, pana Goldinga, zgodnie z miejscowym przesądem każe synowi stłuc filiżankę, z której gość popijał herbatę. Chłopiec dziwi się, że matka jest w stanie hołdować tylu sprzecznym przekonaniom naraz. Gubi się w jej sentencjach, pouczeniach oraz uważa ją za osobę niewiarygodną, niezastępującą na miano autorytetu.

Prócz tego syn oskarża matkę o nadopiekuńczość, nadmierną kontrolę i zbyt miękkość. Odkąd pamięta, zawsze czuł się rodzinnym książką, które Vera Coetzee rozpieszcza, popiera i trwoźnie osłania. W rezultacie wyrósł na domowego despotę, któremu jednak brakuje śmiałości w kontaktach poza domem – w szkole czy na obozie – tam jest potulnym i łagodnym jagnięciem. Reakcją na tę przykrą dwoistość jego natury są napady wściekłości wobec matki, gwałtowne, wylewane na nią potoki żalu, pretensji oraz wzgardy. Chłopiec nie waha się też przed wykorzystywaniem swej rodzicielki, powierza jej wszystkie domowe obowiązki: kobieta ściele za niego łóżko, zmywa naczynia, przygotowuje kanapki do szkoły i czyści buty. Syn jest przekonany, że matka nie ma ani odrobiny dumy, że kocha go w sposób absolutny i zrobi dla niego

wszystko. Narastająca w nim świadomość zależności od matki oraz siły jej więzi z synem prowadzi go – jak już pisałam – do chaosu wewnętrznego, chłopiec miota się między sprzecznymi uczuciami: wdzięczności za dar bezwarunkowej miłości i troski oraz złości za to, że wychowuje go na społeczną niezdarę i odmienca. Jej poświęcenie dla dzieci imponuje mu, wzrusza go, ale często także budzi frustrację i wyrzuty sumienia. Można to prześledzić na podstawie fragmentu, w którym J. M. Coetzee relacjonuje rodzinne wyjście do cyrku:

[r]az w roku przyjeżdża do Worcester cyrk Boswella. Wszyscy koledzy z klasy wybierają się na przedstawienie; przez tydzień mówi się wyłącznie o nim. [...] Postanawiają wybrać się tam w sobotę po południu, kiedy ojciec będzie grał w krykieta. Matka organizuje to wyjście jako wspólną z synami wycieczkę. Ale przy kasie szokuje ją informacja, ile kosztuje bilet na sobotnie popołudnie: dwa szylingi i sześć pensów za dziecko, pięć szylingów za dorosłego. Nie ma przy sobie tyle pieniędzy. Kupuje więc bilety jemu i bratu. – Wy idźcie, a ja zaczekam – mówi. Chłopiec nie chce, ale ona nalega. W namiocie jest nieszczęśliwy, nic go nie cieszy: podejrzewa, że brat czuje się tak samo. Kiedy po przedstawieniu wychodzą, matka wciąż na nich czeka. Chłopiec przez wiele dni nie może opędzić się od myśli, że cierpliwie czekała w grudniowym skwarze, a on przez ten czas siedział w cyrkowym namiocie i dawał się zabawiać jak król. Jej oślepiające, obezwładniające, pełne samozaparć uczucie do niego i brata, ale zwłaszcza do niego, burzy mu spokój. Wolałby, żeby nie kochała go aż tak. A ona kocha go w sposób absolutny, zatem i on musi kochać ją miłością absolutną: taką właśnie logikę narzuca mu matka. Nigdy nie zdoła odwdziżyć jej się za miłość, która go zalewa. Ledwie pomyśli o brzemieniu uczuciowego długu, pod którym będzie musiał uginać się do końca życia, wpada w takie zdumienie i wściekłość, że nie chce jej nawet pocałować i nie pozwala się dotknąć. Kiedy matka odwraca się bez słowa, wyraźnie zraniona, chłopiec rozmyślnie

zatwardza przeciwko niej serce, nie mając zamiaru ulec. (Coetzee 2007a: 55–56)

Zmęczony duszną atmosferą nadopiekuńczości chłopiec podejmuje desperackie próby wybiccia się na niezależność, wyrwania spod kurateli matki. Cieszy go myśl, że kobieta nie całkiem ma go w garści. Oprócz niej ma wszakże kolegów, których sam sobie wybrał, czasem też udaje mu się wyjść z domu, by pojeździć na rowerze. Nie mówi wówczas nikomu, dokąd się wybiera i kiedy wróci. Te krótkie chwile bytności poza domem dają mu upragnione poczucie autonomii i wolności. Zapewniają odpoczynek od domowych kłopotów, co jest ważne również dlatego, że chłopiec ma nie tylko zaburzoną relację z matką, ale i z ojcem. Przed wszystkim obwinia go o bierność w sprawach rodzinnych, o to, że uporczywie gra rolę pantoflarza, nie starając się przejąć władzy w domu oraz narzucić dzieciom normalnego trybu życia i wychowania. Wydaje mu się, że bez twardej ojcowskiej ręki nigdy nie stanie się mężczyzną, zarazem zaś panicznie boi się tego męskiego rygoru. Ku rozpaczy syna, Coetzee senior okazuje się także człowiekiem skrajnie nieprzewidyującym i nieodpowiedzialnym, który swoimi zaniedbaniami w interesach doprowadza rodzinę na skraj bankructwa. Wszystko to powoduje, że chłopiec nienawidzi patriarchy rodu, wypiera się go i brzydzi. Jego osoba nieodparcie kojarzy mu się z jakimś defektem, mankamentem, brakiem. Motyw ten bardzo wyraźnie pobrzmiewa w tej oto wypowiedzi:

[o]jciec gra w krykieta w reprezentacji Worcester. Powinien to być kolejny tytuł do chwały, a dla syna – jeszcze jeden powód do dumy. Ojciec jest przecież adwokatem, czyli kimś niewiele gorszym niż lekarz; walczył na wojnie; grywał dawniej w rugby w kapsztadzkiej lidze; a teraz gra w krykieta. Z każdym

spośród tych osiągnięć wiąże się jednak jakaś żenująca okoliczność. Owszem, jest adwokatem, ale zaniechał praktyki. Walczył na wojnie, lecz dosłużył się zaledwie rangi starszego szeregowca. Grał w rugby, ale tylko w rezerwowym składzie Garden, a nawet podstawowy skład tej drużyny jest śmiechu wart, bo zawsze łąduje na samym dole ligowej tabeli. Chociaż obecnie gra w krykieta, występuje w drugiej drużynie Worcester, której meczów nikomu nie chce się oglądać. (Coetzee 2007a: 59)

Chłopca razi też prymitywizm i nachalna cielesność rodzica: jego głośne wydmuchiwanie nosa w łazience, parny zapach mydła Lifebuoy, który mężczyzna pozostawia po sobie wraz z obwódką brudu i włosów po goleniu w umywalce, rozsiewane przez niego wszędzie ekspansywne samcze zapachy. Awersja, jaką syn żywi do ojca, nie jest jednak bezgraniczna. Bohater książki mimo wszystko jest dumny, że ojciec walczył na wojnie, poza tym podziwia i naśladuje jego elegancję: zachwyca się szykowną, rdzawoczerwoną apaszką, którą ten wkłada w sobotnie poranki zamiast krawata, smukłą sylwetką, żwawym chodem, brylantyną na włosach. Jego stosunek do ojca w pewnym sensie przypomina zatem relację z matką, jest pełen sprzecznych odczuć i emocji, oscyluje między chęcią buntu, odrzuceniem a uwielbieniem.

## Podsumowanie

W swoim artykule podjęłam próbę analizy *Chłopców lat* Johna Maxwella Coetzee w perspektywie antropologicznej, starając się zinterpretować przedstawione w tym tekście doświadczenie dzieciństwa. Interesowało mnie przede wszystkim to, jak z odległości wielu lat autor patrzy na okres swojego chłopięctwa, jakie zdarzenia z tego okresu eksponuje, oświetla, uznaje za kluczowe z punktu widzenia

kształtowania własnej indywidualności oraz jaki jest nastrój jego opowieści – jakie barwy i tonacje emocjonalne, jakie oceny i diagnozy w niej przeważają? Z mojej lektury wynika, iż czas lat dziecięcych to dla pisarza przede wszystkim czas samotności i niezrozumienia, epoka zmagania z rzeczywistością, która narzuca człowiekowi własne rygory i ograniczenia, pomniejsza go i skarła, nie pozwalając mu na swobodę i samospelnienie. To również czas pytań o własną tożsamość i miejsce w świecie, moment pierwszych samodzielnych decyzji i wyborów, nie zawsze do końca przemyślanych i udanych, często przypadkowych i chybionych. Ma rację zatem Michał Kłobukowski, kiedy stwierdza, że tytułowe chłopięctwo jest u Coetzee „larwalnym stanem niedookreślenia i amorficzności” (2011). Chłopiec nie jest bowiem zdolny stabilnie zakotwiczyć się w otaczającej go rzeczywistości, dostosować do jej dyrektyw i wymogów, cierpi z powodu swej inności, nieprzeciętnej wrażliwości, trudności w relacjach rodzinnych i koleżeńskich oraz z powodu burskiego pochodzenia, które decyduje o jego degradacji społecznej<sup>14</sup>.

Z zakończenia książki można też wnosić, że świat chłopięcych lat jest dla autora światem definitywnie minionym, do którego nie ma powrotu. W symbolicznej scenie wieńczącej tekst autobiografii, chłopiec, wzięwszy udział w pogrzebie swej ciotki o imieniu Annie, wsiada bowiem do karawanu i jedzie nim do domu. Odmalowując tę scenę, Coetzee

<sup>14</sup> Wymownym tego przykładem jest choćby niemożność dostania się bohatera do wybranej szkoły oraz wymuszona przez okoliczności zewnętrzne decyzja o zapisaniu go do katolickiej szkoły pod wezwaniem Świętego Józefa. Placówka ta – jak czytamy w książce – obsługuje może nie najgorszą, ale w najlepszym razie drugą od końca kategorię mieszkańców miasta, jest czymś w rodzaju zsypu albo „kosza, w którym łądują wszyscy chłopcy niepasujący gdzie indziej” (Coetzee 2007a: 154, 169). W przeciwieństwie do elitarnego Kolegium Diecezjalnego (w którym uczą się prawdziwi Anglicy, najbardziej angielscy ze wszystkich), nie ma tam listy oczekujących. Święty Józef chętnie przyjmie każdego, kto tylko gotów jest płacić ustalone przez szkołę czesne.

zdaje się mówić wprost: ten świat jest w całości pogrzebany, odeszły w niebyt, a żyjący w nim chłopiec to już nie jestem ja, lecz ktoś inny – zabłąkany przychodzień z krainy pamięci.

Próba antropologicznego oglądu tekstu południowoafrykańskiego pisarza, jaką zdecydowałam się podjąć, obliguje mnie do zadania pod koniec tych rozważań jeszcze jednego pytania, dotyczącego stopnia uniwersalności przedstawionego przez J. M. Coetzee obrazu doświadczenia dzieciństwa. Czy mimo wyraźnego odniesienia do jednostkowej biografii oraz ściśle określonej lokalności wypowiedź ta zawiera także jakieś prawdy uniwersalne? Wydaje się, że tak. Dzieciństwo noblisty przypadło na trudne czasy – na czasy zajadłego apartheidu i segregacji rasowej, upłynęło w niezwykłym miejscu – stawiącym tygiel różnych kultur, tradycji i języków, obfitowało w szczególne oraz niepowtarzalne zdarze-

nia i sytuacje, ale zarazem uobecniło się w nim to, co powtarzalne i typowe. Wszak dzieciństwo każdego z nas jest procesem stopniowego dopasowywania się do świata, odnajdywania w nim własnego miejsca, często w korowodzie wahań, łez i niepowodzeń. Swoisty demontaż mitu szczęśliwego dzieciństwa, jaki przeprowadził na kartach swej książki Coetzee, jedynie wzmaga jej uniwersalną wymowę. Czas lat szczenięcych rzadko kiedy bowiem jest rajem, okresem harmonii, niewinności i bez troski. Jak stwierdza inny kronikarz i egzegeta tego okresu, Roberto Salvadori: dziecięctwo jest prefiguracją naszego dalszego życia (2001), jest w nim zatem miejsce na różne, czasem przeciwstawne uczucia i przeżycia – na szczęście, rozkosz, strach, ból oraz niespełnienie. Doświadczenia te, nieuchronnie wpisane w czas dorastania, w pewien sposób zapowiadają i uprzedzają dorosłość, stanowią nieodłączny element zbudowanego z różnic i sprzeczności ludzkiego losu.

## Bibliografia

- Balicki Jan (1980) *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Baszczak Błażej (2011) *Tożsamość człowieka a pojęcie narracji*. „Analiza i Egzystencja”, nr 14, s. 123–140.
- Benedyktowicz Zbigniew (2000) *Portrety obcego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Blumer Herbert (1939) *An Appraisal of Thomas and Znaniecki's "The Polish Peasant in Europe and America"*. New York: Social Science Research Council.
- Cieplińska Joanna (2003) *Montaż i rytuał, czyli o autokreacjach pisarskich*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Coetzee John Maxwell (1974) *Dusklands*. Johannesburg: Ravan Press.

- (1977) *In the Heart of the Country*. London: Secker and Warburg.
- (1984) *Life and Times of Michael K*. New York: Viking Press.
- (1997) *Boyhood. Scenes from Provincial Life*. London: Secker and Warburg.
- (1999) *Disgrace*. New York: Viking Press.
- (2002) *Youth. Scenes from Provincial Life II*. New York: Viking Press.
- (2003) *Hańba*. Przełożył Michał Kłobukowski. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- (2004) *W sercu kraju*. Przełożyła Magdalena Koniowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.

----- (2007a) *Chłopięce lata. Sceny z prowincjonalnego życia*. Przełożył Michał Kłobukowski. Kraków: Wydawnictwo Znak.

----- (2007b) *Młodość. Sceny z prowincjonalnego życia II*. Przełożył Michał Kłobukowski. Kraków: Wydawnictwo Znak.

----- (2009a) *Ciemny kraj*. Przełożyła Magdalena Konikowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.

----- (2009b) *Summertime. Scenes from Provincial Life III*. New York: Viking Press.

----- (2010a) *Lato. Sceny z prowincjonalnego życia III*. Przełożył Dariusz Żukowski. Kraków: Wydawnictwo Znak.

----- (2010b) *Życie i czasy Michaela K.* Przełożyła Magdalena Konikowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Czabanowska-Wróbel Anna (1991) *Dziecko, czyli niewinność zagrożona* [dostęp 2 maja 2011]. Dostępny w Internecie: <<http://dekadaliteracka.pl/index.php?id=907>>.

Denzin Norman K. (1970) *The Research Act in Sociology. A Theoretical Introduction to Sociological Methods*. London: Butterworths.

Grzegorek Anna (2003) *Narracja jako forma strukturyzująca doświadczenie* [w:] Krzysztof Krzyżewski, red., *Doświadczenie indywidualne. Szczególny rodzaj poznania i wyróżniona postać pamięci*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego – „Psychologia Osobowości”, t. 5, s. 209–225.

Helling Ingeborg K. (1990) *Metoda badań biograficznych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna*. Przełożyli: Krystyna Drożdżal, Jan Włodarek. Warszawa–Poznań: PWN, s. 13–37.

Jagodzińska Maria (2005) *Pamięć bez wspomnień* [w:] Ewa Czerniawska, red., *Pamięć. Zjawiska zwykłe i niezwykłe*. Warszawa: Wydawnictwa Szkole i Pedagogiczne, s. 11–31.

Jakubowski Piotr (2011) *J. M. Coetzee: morfologia nieporozumienia (na przykładzie Hańby)*. Czasopismo internetowe „Kultura i Historia”, nr 20 [dostęp 24 października 2011]. Dostępny w Internecie: <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3040>>.

Kabzińska Iwona (1999a) *O słowach, emocjach i „polskiej krzywdzie”*. „Etnografia Polska”, t. 43, z. 1/2, s. 81–99.

----- (1999b) *Wśród „kościelnych Polaków”*. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

----- (2000) *Przestrzeń – pamięć – tożsamość. Elementy przestrzeni (miejsca) we wspomnieniach ekspatriantów z byłych Kresów Wschodnich*. „Literatura Ludowa”, nr 2, s. 3–23.

----- (2003) *Metoda biograficzna i jej zastosowanie w badaniach etnologicznych* [w:] Jolanta Kowalska, Sławoj Szykiewicz, Ryszard Tomicki, red., *Czas zmiany, czas trwania. Studia etnologiczne*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN – „Biblioteka Etnografii Polskiej”, nr 56, s. 39–61.

----- (2009) *„Pomieszany świat” jako kategoria opisu etnologicznego/antropologicznego. Zarys problemu*. „Etnografia Polska”, t. 53, z. 1/2, s. 21–45.

Kaniowska Katarzyna (2003) *Antropologia i problem pamięci*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, r. 57, nr 3/4, s. 59–65.

----- (2008) *Postpamięć indywidualna – postpamięć zbiorowa jako kategorie poznania w antropologii* [w:] Sławomir M. Nowinowski, Jan Pomorski, Rafał Stobiecki, red., *Pamięć i polityka historyczna*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe IBIDEM, s. 65–77.

Karpińska Grażyna Ewa (2010) *Lato w getcie. Piekło okupacyjnej heterotopii* [w:] Róża Godula-Węclawowicz, red., *Lato w mieście. Różne oblicza kultury*. Warszawa–Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 73–100.

Kłobukowski Michał. *Chłopięce lata. Sceny z prowincjonalnego życia* [recenzja] [dostęp 22 kwietnia 2011]. Dostępny w Internecie: <<http://wyborcza.pl/1,75517,4083675.html#ixzz1Dk7A3cmN>>.

Kość Katarzyna (2008) *Żywi we wspomnieniach. Doświadczenia śmierci w relacjach polskich zesańców w ZSRR (w latach 1940–1946)*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – „Prace Etnologiczne”, t. 19.

Maruszewski Tomasz (2005) *Pamięć autobiograficzna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Modnicka Noemi (2000) *Kościół Ewangelicznych Chryścjan w Polsce jako Kościół wyboru. Analiza etnologiczna wspólnoty religijnej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Niedźwieńska Agnieszka (2004) *Poznawcze mechanizmy zniekształceń w pamięci zdarzeń*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Nowak-Dziemianowicz Mirosława (2002) *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Price Jonathan (2000) *J. M. Coetzee* [dostęp 31 sierpnia 2011]. Dostępny w Internecie: <<http://english.emory.edu/Bahri/Coetzee.html>>.

Ricoeur Paul (2008) *Czas i opowieść*, t. 1–3. Przełożyli: Małgorzata Frankiewicz, Jarosław Jakubowski, Urszula Zbrzeźniak. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Rosner Katarzyna (2003) *Narracja, tożsamość i czas*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.

Salvadori Roberto (2001) *Włoskie dzieciństwo*. Przełożyła Halina Kralowa. Warszawa: Zeszyty Literackie.

Stanisławiak Ewa (2005) *Pamięć autobiograficzna. Najbardziej osobista forma ludzkiej pamięci* [w:] Ewa Czerniawska, red., *Pamięć, zjawiska zwykłe i niezwykłe*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, s. 50–74.

Stemplewska-Żakowicz Katarzyna (2002) *Koncepcje narracyjnej tożsamości. Od historii życia do dialogowego „ja”* [w:] Jerzy Trzebiński, red., *Narracja jako sposób rozumienia*

*świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 81–113.

Stomma Ludwik (2002) *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*. Łódź: Piotr Dopierala.

Szczepaniak-Kroll Agnieszka (2002) *Bamberska rodzina Bajerleinów – jej wkład w historię i kulturę Poznania*. „Etnografia Polska”, t. 46, z. 1/2, s. 163–180.

Wejland Andrzej Paweł (2004) *Wspólnota świadectwa. Charzyńskie opowieści o uzdrowieniu* [w:] Grażyna Ewa Karpińska, red., *Codziennie i niecodziennie. O wspólnotowości w realiach dzisiejszej Łodzi*. Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 43, s. 29–77.

Wojnowski Jan, red., (2001) *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 1. Warszawa: PWN.

----- (2003) *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 16. Warszawa: PWN.

Zaleski Marek (2004) *Formy pamięci*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

Życzyńska-Ciołek Danuta (1996) *Pomieszany świat*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 3/4, s. 203–207.

### Cytowanie

Rzepkowska Aleksandra (2013) „Pomieszany świat” dzieciństwa Johna Maxwella Coetzee. Pisarstwo autobiograficzne jako przedmiot zainteresowania antropologa kultury. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 104–119 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

### „Mixed world” of John Maxwell Coetzee’s Childhood. Autobiographical Writing as an Object of Interest of Cultural Anthropologist

**Abstract:** The present article aims at analyzing the memoir of John Maxwell Coetzee (better known as J. M. Coetzee), an outstanding writer from The Republic of South Africa. The title of his memoir is *Boyhood. Scenes from Provincial Life*. It is quite obvious that – on account of the limits of human memory and language – no one is able to reproduce his/her personal past in a story and thus, may only reveal its current representation. Accordingly, the authoress of this article does not look in the considered memoir for the truth of facts but for the truth of narrative, which is the current image or representation of one’s personal past. She is also interested in how J. M. Coetzee tells his boyhood experiences, which factors determine the identity of the child and the young man, and what is the impact of the family and social environment on the life of the man, on his development, behavior, self-consciousness and important life choices.

**Keywords:** John Maxwell Coetzee, autobiography, childhood, boyhood, memory, memoir, narrative, identity



*Metoda biograficzna –  
konteksty badawcze*

Kaja Kaźmierska  
Uniwersytet Łódzki

Fritz Schütze  
Uniwersytet w Magdeburgu

## Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD

**Abstrakt** Przedmiotem artykułu jest pokazanie możliwości zastosowania badań biograficznych, a ściślej wywiadu autobiograficzno-narracyjnego, w badaniach nad biograficznym i społecznym obrazem przeszłości. Zostanie to ukazane na konkretnym przykładzie projektu badawczego. Przy czym nie są tu prezentowane ani przebieg, ani wyniki badań, ale założenia teoretyczne i metodologiczne, które umożliwiły konceptualizację problematyki i zarysowanie wstępnych ram interpretacyjnych związanych z projektem badania konkretnych zjawisk i procesów społecznych. Autorzy chcą w ten sposób pokazać możliwość wykorzystania badań biograficznych, które w tej perspektywie nie są jedynie metodą gromadzenia i analizy materiałów empirycznych, ale wyznaczają określony sposób myślenia o interesującej autorów problematyce. Celem projektu jest zbadanie polskiego i niemieckiego doświadczenia socjalizmu obejmującego lata 1945–1989.

**Słowa kluczowe** badania biograficzne, autobiograficzny wywiad narracyjny, społeczno-historyczna epoka socjalizmu

**Kaja Kaźmierska**, doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Katedry Socjologii Kultury UŁ, wicedyrektor Instytutu Socjologii. Specjalizuje się w badaniach biograficznych, zagadnieniach tożsamości i pamięci biograficznej. Autorka książek: *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych* (IFiS PAN, Warszawa 1999), *Biografia i pamięć. Na przykładzie generacyjnego doświadczenia ocalonych z Zagłady* (NOMOS, Kraków 2008) oraz *Biography and Memory: The Generational Experience of the Shoah Survivors* (Academic Studies Press, Boston 2012).

### Dane adresowe autorki:

Katedra Socjologii Kultury, Instytut Socjologii  
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź  
e-mail: kajakaz@uni.lodz.pl

**Fritz Schütze**, profesor, kierownik Socjologii Ogólnej i Mikrosocjologii na Uniwersytecie w Magdeburgu, od 2009 na emeryturze. Zajmuje czołowe miejsce w Europie jako twórca jednej z metod w obrębie badań biograficznych. Prof. Schütze i stworzony przez niego zespół mają ponadtrzydziestoletnie doświadczenie w pracy w dziedzinie badań jakościowych, zwłaszcza biograficznych wywiadów narracyjnych. Jego obecne zainteresowania badawcze to zjawiska kolektywne w indywidualnych cyklach życia, tożsamość europejska i europejska przestrzeń mentalna, socjologia profesji. Jest laureatem nagrody Christy-Hoffman-Riem w dziedzinie badań jakościowych, a także redaktorem „Zeitschrift für Qualitative Forschung” (ZQF).

### Dane adresowe autora:

Institut für Soziologie, Otto-von-Guericke-Universität  
Postfach 41 20, 39016 Magdeburg, Germany  
e-mail: mail@fritz-schuetze.de

Przedmiotem naszego artykułu jest pokazanie możliwości zastosowania badań biograficznych, a ściślej wywiadu autobiograficzno-narracyjnego, w badaniach nad tym wymiarem rzeczywistości społecznej, który nie tylko w perspektywie biograficznej, ale też i społecznej, zdefiniowany jest jako należący do przeszłości. Dotychczas pole to, z oczywistych względów, zdominowane było przez problematykę związaną z doświadczeniem II wojny światowej. Obecnie, w miarę upływu czasu historycznego i społecznego, coraz częściej przedmiotem zainteresowania, zwłaszcza w perspektywie Europy Środkowo-Wschodniej, zaczyna stawać się okres społeczno-historycznej epoki socjalizmu. Dzieje się tak, gdyż – po pierwsze – upływ czasu skłania do refleksji o charakterze historycznym, socjologicznym czy uaktywniania nurtu wspomnieniowego; po drugie – przełom, jaki dokonał się w 1989 roku, stanowił kres tej epoki, a zarazem określił punkt zwrotny wyznaczający jej historyczność (choć rzecz jasna umownie). W tym kontekście może powstać pytanie zarówno o metodę, ramy teoretyczne, jak też i definicyjne, gdy zaczynamy rozważać wpisanie potencjalnych badań na ten temat w obszar określonej dyscypliny. W ostatnim czasie problematyka związana z szeroko zdefiniowanym obszarem przeszłości została zdominowana, a niekiedy, rzecz można, zawłaszczona, przez tak zwane *memory studies*, które Kornelia Kończal i Joanna Wawrzyniak (2011) w obszernym, bardzo wartościowym teoretycznie i analitycznie artykule określają jako badania pamięcioznawcze. Przedstawiony przez autorki sposób porządkowania pola teoretycznego i badawczego może nasuwać wątpliwość, czy wszelkie zainteresowanie przeszłością wymaga narzucenia ramy badań pamięcioznawczych. Innymi słowy, czy ważna i skądinąd potrzebna koncepcja pamięci, zwłaszcza pamięci zbiorowej, musi zawsze pełnić

rolę nadrzędną w refleksji na temat (przeszłej) rzeczywistości społecznej.

W prezentowanym artykule, z oczywistych względów, będziemy odwoływać się do tego pojęcia, jednak ramą dla naszej propozycji badawczej nie są *memory studies*, lecz perspektywa socjologicznie skoncentrowana na badaniu społecznych mechanizmów konstruowania i interpretacji rzeczywistości w doświadczeniu biograficznym oraz ich powiązań z procesami zbiorowymi. Zostanie to ukazane na konkretnym przykładzie projektu badawczego, który realizowany jest w Katedrze Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego oraz na Uniwersytecie w Magdeburgu<sup>1</sup>. Przy czym nie zamierzamy prezentować tu ani przebiegu, ani wyników badań, ale skoncentrujemy się na założeniach teoretycznych i metodologicznych, które umożliwiły konceptualizację problematyki i zarysowanie wstępnych ram interpretacyjnych związanych z projektem badania konkretnych zjawisk i procesów społecznych. Chcemy w ten sposób pokazać możliwość wykorzystania badań biograficznych, które w tej perspektywie nie są jedynie metodą gromadzenia i analizy materiałów empirycznych, ale wyznaczają określony sposób myślenia o interesującej nas problematyce.

Celem projektu jest zbadanie polskiego i niemieckiego doświadczenia socjalizmu obejmującego

<sup>1</sup> Projekt „Doświadczenie biograficzne w PRL i NRD oraz jego przepracowanie w powojennym pokoleniu 1945–1955. Porównanie socjologiczne na podstawie analizy biograficznej” realizowany jest w latach 2012–2014 i finansowany przez Polsko-Niemiecką Fundację na Rzecz Nauki (wniosek 100201/projekt nr 2012-03). Ze strony polskiej biorą w nim udział: Kaja Kaźmierska, Katarzyna Waniek, Joanna Wygnańska (Katedra Socjologii Kultury UŁ) oraz Piotr Filipkowski, Maciej Melon (Dom Spotkań z Historią Ośrodka KARTA); ze strony niemieckiej: Fritz Schütze, Ulrike Nagel, Anja Schröder-Wilhdagen, Carsten Detka (Uniwersytet w Magdeburgu). Wymienione osoby miały swój udział w tworzeniu aplikacji, na której oparty jest ten artykuł.

lata 1945–1989. W Polsce i w Niemczech czas ten zwykle się dziś określać jako, odpowiednio, epokę PRL-u i NRD. W perspektywie historyczno-społecznej, mimo istnienia stałej ramy odniesienia, jaką była hegemoniczna rola ZSRR, jest to okres na przestrzeni lat zróżnicowany. Realizując projekt, chcemy z jednej strony wykorzystać „potencjał biograficzny” pokolenia urodzonego w latach 1945–1955, które wchodzi w okres budowania wspomnień o przeszłości i bilansowania własnej biografii, a z drugiej – uchwycić *in statu nascendi* proces pracy biograficznej nad przeszłością.

Artykuł składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej przedstawiamy tło dla naszych zainteresowań badawczych – obserwowane w ostatnim czasie stopniowe dynamizowanie narracji na temat doświadczenia czasu socjalizmu oraz charakteryzujemy społeczno-historyczne ramy stanowiące punkty orientacyjne dla społecznego obrazu przeszłości i biografii. W drugiej części artykułu koncentrujemy się na ukazaniu użyteczności badawczej wywiadu autobiograficzno-narracyjnego dla badania interesującej nas problematyki.

### **Tło: demokratyzacja pamięci zbiorowej i dominacja pamięci o drugiej wojnie światowej oraz fenomen doświadczenia codziennego i biograficznego przeżywania socjalizmu w Polsce i Niemczech wschodnich**

Rok 1989 wyznacza najważniejszy punkt zwrotny w najnowszej historii Europy. Zapoczątkowane w Polsce procesy demokratyzacji, wzmocnione następnie przez działania kolejnych społeczeństw (np. upadek muru berlińskiego, aksamitną rewolucję) w konsekwencji doprowadziły do upadku

systemu komunistycznego i zniesienia powojennego podziału Europy. Społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, które położone były za żelazną kurtyną, rozpoczęły mozolny proces transformacji systemowej, który trwa już ponad 20 lat i dotyczy wielu sfer życia społecznego. Należy tu szczególnie podkreślić proces demokratyzacji pamięci o przeszłości: od tej chwili do głosu mogli dojść ci, którym przez długie powojenne dziesięciolecia zostało odebrane prawo do samostanowienia i do społecznego uznania ich biografii. Dotyczyło to na przykład uczynionych w PRL-u tematem tabu doświadczeń wojennych mieszkańców Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, to znaczy z terenów obecnej Ukrainy, Białorusi i Litwy. W nie mniejszym stopniu dotyczy to także Niemców, których po wojnie wysiedlono z terenów obecnej Polski zachodniej oraz obywateli NRD, którzy (w przeciwieństwie do mieszkańców ówczesnych Niemiec Zachodnich) nie mogli publicznie tematyzować swojego cierpienia. Ta – w Polsce oraz Niemczech wschodnich po raz pierwszy społecznie dozwolona – pamięć biograficzna odnosi się też do tematów trudnych, których społeczne wyparcie wspierane było przez ideologię komunistyczną oraz powszechne mechanizmy społecznego wyparcia wspomnień<sup>2</sup>. Ostatnie dwie dekady w Polsce i w Niemczech obfitowały zatem we wspomnienia, świadectwa, relacje i historiograficzne opracowania na temat doświadczenia wojny i drastycznych

<sup>2</sup> W Polsce dotyczy to np. relacji polsko-żydowskich w czasie drugiej wojny, a symbolem tego wieloletniego społecznego wyparcia stała się sprawa Jedwabnego. Podobne mechanizmy wyparcia można znaleźć we wschodnich Niemczech. Najwyraźniejszym tego przykładem jest ideologiczny system wypierania się zbiorowej odpowiedzialności (która, według panującego prawa międzynarodowego, dotyczyła na równi NRD i RFN) za zbrodnie Holokaustu oraz inne zbrodnie przeciwko prawom człowieka i zbrodnie wojenne narodowo-socjalistycznych Niemiec (Państwowa doktryna NRD utrzymywała, że NRD nie była państwem sukcesyjnym III Rzeszy).

przesiedleń<sup>3</sup>. Intensyfikację wspomnienia czasów drugiej wojny światowej i jej bezpośrednich następstw mogliśmy poza tym obserwować także w innych krajach Europy. Efektem tego jest pamięć o wojnie, wciąż żywa i dominująca w dyskursie pamięci biograficznej i zbiorowej<sup>4</sup>. Jest to również związane z faktem, iż nosiciele pamięci komunikacyjnej (Assmann 2008)<sup>5</sup> powoli stają się pokoleniem odchodzącym – im zatem poświęca się najwięcej uwagi, starając się dzięki współczesnym środkom technicznym zarejestrować pamięć żywą.

Dyskurs pamięci żyjących dzisiaj trzech pokoleń, to znaczy pokolenia wojennego, powojennego i pokolenia wnuków, zarówno w perspektywie „małych” autobiograficznych jak i „wielkich” historiograficznych, literackich i filmowych opowieści, ciągle zdominowany jest więc przez pamięć wojny. Dotyczy to również biograficznych i zbiorowych – historycznych – doświadczeń polskiego i niemieckiego socjalizmu, który zawsze widziany był w cieniu rzuconym przez doświadczenie drugiej wojny światowej i zbrodni narodowego socjalizmu. Dominacja pamięci o drugiej wojnie światowej wi-

<sup>3</sup> Przykładem polskich prac socjologicznych opartych o analizę narracji doświadczeń wojennych są: Czyżewski, Piotrowski, Rokuszewska-Pawełek (1996), Kaźmierska (1999), Rokuszewska-Pawełek (2000), Filipkowski (2010). Fragmenty wspomnień doświadczeń wojennych, przesiedleń i wypędzeń zostały opublikowane m.in. przez Wydawnictwo Borussia (Bömelburg, Stössinger, Traba [red.] 2004).

<sup>4</sup> W Polsce potwierdzają to najnowsze badania (zarówno ilościowe, jak i jakościowe) dotyczące pamięci wojny we współczesnym społeczeństwie polskim: *Między codziennością a wielką historią* (Kwiatkowski i in. [red.] 2010). W Niemczech będą to na przykład prace Radebolda (2000; 2004).

<sup>5</sup> Nawiązujemy tu do wprowadzonego przez Jana Assmanna pojęcia pamięci komunikacyjnej, będącej jednym z trybów pamięci zbiorowej, opartej o pamięć biograficzną, która odnosi się do własnych doświadczeń i determinujących je warunków ramowych. „Typową jej odmianą jest pamięć pokoleniowa. Grupa społeczna zyskuje ją w procesie historycznym; pamięć ta powstaje w czasie i przemija wraz z nim, a dokładniej rzecz biorąc – wraz z członkami grupy, czyli nosicielami pamięci” (Assmann 2008: 66).

doczna jest szczególnie w sposobie doświadczenia „pierwszej zgody”, a później ostrożnego znoszenia narzuconego, socjalistycznego porządku społeczno-politycznego, zwłaszcza z perspektywy niemieckiej, gdzie właśnie poprzez tę formację społeczną państwo znacząco pomogło usunąć problem władzy narodowo-socjalistycznej.

Czas biograficznych i kolektywnych doświadczeń oraz przeżyć socjalizmu obejmuje okres istnienia państw bloku wschodniego, politycznie, gospodarczo-ideologicznie i militarnie podporządkowanych ZSRR. Mimo istnienia tej stałej, wspólnej ramy odniesienia, jaką była hegemoniczna i nadzorująca rola ZSRR i okrojowanie socjalistycznej formacji społecznej w Polsce i we wschodnich Niemczech, historyczny przebieg politycznego i społecznego rozwoju w PRL-u i NRD był różny. Przyczynami tych różnic była odmienna reakcja obu społeczeństw na nadchodzące z zewnątrz wydarzenia, jak i ich odmienny rozwój wewnętrzny. Wśród wydarzeń zewnętrznych należy zwłaszcza wymienić: koniec stalinowskiego systemu kontroli, prześladowania i ucisku w ZSRR po śmierci Stalina, dramatyczne wydarzenia zimnej wojny, zwłaszcza konflikt w zachodnim Berlinie w 1961 roku i kryzys na Kubie, powstania przeciwko socjalistycznemu systemowi panowania i militarnemu uciskowi przez ZSRR i Pakt Warszawski. Do najważniejszych historycznych konstelacji wydarzeń wewnętrznego rozwoju w zbiorowej pamięci społeczeństwa polskiego zaliczyć należy: Październik 1956, Marzec 1968, Grudzień 1970, Czerwiec 1976, Sierpień 1980, stan wojenny, wprowadzony w 1981 roku oraz okrągły stół i wybory w czerwcu 1989 r. Do najważniejszych historycznych konstelacji wydarzeń wewnętrznego rozwoju NRD w zbiorowej pamięci Niemców wschodnich należy zaliczyć: powstanie

robotnicze w 1953 r., wykluczenie klikki Zaissera i Herrnstadta z SPJN 1953 r., budowę muru berlińskiego w 1961 r., zmianę władzy z Ulbrichta na Honeckera na przełomie 1970 i 1971 r., wydarzenia z czasów polityki odprężenia od 1970 do 1975 roku (tzn. „spotkanie obydwu Willi” [Brandt i Stoph] w Erfurcie i Kassel w 1970 r., otwarcie małego ruchu granicznego w 1972 roku i uczestnictwo NRD w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach w 1975 r.), odebranie obywatelstwa Wolfowi Biermannowi w 1976 r., umożliwienie wyjazdu z Węgier i z Praги uchodźcom z NRD przez rządy tych krajów latem 1989 r., upadek muru berlińskiego 9 listopada 1989 r. i pierwsze wolne wybory w 1990 roku.

Ponadto społeczeństwa PRL-u i NRD różniły się ze względu na sposób realizowania założeń gospodarki socjalistycznej oraz intensywność indoktrynacji ideologicznej. W PRL-u nie powiodła się nacjonalizacja rolnictwa – mimo powstania Państwowych Gospodarstw Rolnych rolnicy zachowali prawo do posiadania ziemi. W wymiarze bardzo okrojonym zachowano też przedsiębiorczość prywatną. Natomiast NRD dokonała – zgodnego z zasadami, podporządkowanego procedurze i całkowitego – „przejścia na własność ludu” we wszystkich dziedzinach gospodarki, również w rolnictwie. Poza tym w porównaniu z NRD oraz innymi krajami bloku wschodniego społeczeństwo PRL-u uznawane było za to, które najslabiej poddało się indoktrynacji ideologicznej. Z kolei NRD stanowiło wzór politycznej lojalności w stosunku do partii, jak i ekonomicznej prosperity wśród państw bloku wschodniego.

Te, siłą rzeczy skrótowo i schematycznie zarysowane, historyczne i społeczne ramy stanowiły

społeczne i kulturowe tło dla doświadczeń biograficznych osób, których dzieciństwo, młodość i częściowo dorosłe życie przypadło na epokę historyczną ukształtowaną przez militarną dominację ZSRR i które ukształtowane zostały w społecznych kontekstach socjalistycznej formacji społecznej. Warto zatem zbadać biograficzne doświadczenia i wspomnienia tej prawie 45-letniej epoki, gdyż przy obecnym stanie prac badawczych, jak i społecznej kultury wspomnień – zarówno w wymiarze prywatnym, jak i publicznym – trudno jest powiedzieć coś konkretnego o ówczesnym sposobie doświadczania tamtych czasów i ich biograficznego przepracowania zarówno w perspektywie biograficznej, jak i perspektywie codzienności. Można tu przy tym wskazać na cztery złożone przyczyny społecznego deficytu wspomnień i badań naukowych.

Po pierwsze, możemy spodziewać się stopniowego – w obecnej chwili i w najbliższej przyszłości – aktualizowania i zdynamizowania specyficznych mechanizmów wytwarzania i przekazywania wspomnień, które związane są z biograficznymi doświadczeniami w czasach socjalizmu, ponieważ „biograficzni nosiciele” tej pamięci, to znaczy osoby z pokolenia urodzonego pomiędzy 1945 a 1955 r., zaczynają wchodzić w tę fazę cyklu życia, która związana jest z biograficznym przymusem budowania wspomnień o przeszłości, bilansowania własnej biografii (Kaźmierska 2008) oraz uwieczniania biograficznych wspomnień i przekazywania ich następnemu pokoleniu. Obecnie mamy więc szansę odnaleźć i wykorzystać ów biograficznie motywowany „potencjał” narracyjny, z drugiej strony, niejako uchwycić *in statu nascendi* proces pracy biograficznej nad przeszłością, będącą prawdziwym zadaniem biograficznym tego

pokolenia, wymagającym od jego członków, również jako poszczególnych jednostek, wysokich, kreatywnych działań rekonstrukcyjnych<sup>6</sup>.

Po drugie, uważamy, iż w Polsce i w Niemczech wschodnich nie ma obowiązującego kulturowego wzorca budowania opowieści o tym, jak obydwie społeczeństwa zostały zaplanowane, założone, ukształtowane, rozwinięte i zmienione. Trudno uchwycić zarysy takiego wzoru w Polsce, a we wschodnich Niemczech dominują sprzeczne postawy argumentacyjne, których współistnienie nie zostało zaakceptowane przez ogół społeczeństwa, nie mówiąc już o wypracowaniu wspólnego wzoru myślenia. Ten stan braku zaakomodowanego lub nawet uzgodnionego zbiorowego sposobu opowiadania utrudnia konstrukcję historyczno-autobiograficznych narracji o doświadczeniach życia codziennego i biograficznych przeżyć tego czasu – szczególnie takich narracji, które później mogłyby przetrwać również w dyskursie publicznym. Co więcej, wydaje się, iż w przypadku Polski nie istnieje na razie kulturowy wzorzec budowania narracji o okresie PRL-u, zwłaszcza w dyskursie publicznym, poza schematycznym i dość uproszczonym obrazem związanym z „postsolidarnościowym” i „postkomunistycznym” obrazem historii tamtego okresu (Mielczarek 2013). Jeśli w odniesieniu do narracji wojennych można mówić o głęboko zakorzenionych w kulturze

<sup>6</sup> Ze zjawiskiem takim mieliśmy już do czynienia w nieco innym kontekście społeczno-historycznym na początku lat 90., kiedy przedstawiciele grup pozbawionych głosu w czasie PRL-u (np. Kresowiaczy) zaczęli tworzyć w dyskursie prywatnym i publicznym swoje narracje. Wywiad narracyjny pozwolił doskonale uchwycić struktury argumentacyjne wskazujące, że narratorzy, przedstawiając swoją historię życia, musieli skonfrontować ją z oficjalnym, obowiązującym przez kilkadziesiąt lat PRL-u obrazem wojny, w którym nie było miejsca na historię wojenną Kresów Wschodnich (Kaźmierska 1999). Z kolei w kontekście niemieckim chodziło głównie o pracę biograficzną nad doświadczeniem nazizmu, por. np. Rosenthal (1987), Schütze (1989; 1992), Völter (2002).

polskiej i wykraczających poza doświadczenie ostatniej wojny wzorach opowieści, dla których ramą są doskonale wpisane w polskie uniwersum symboliczne toposy cierpienia i heroizmu społeczeństwa polskiego, tak w odniesieniu do okresu PRL-u trudno jest taką ramę jednoznacznie określić, a przede wszystkim używać języka opowieści wojennych. W wielu, jeśli nie w większości przypadków, doświadczenie PRL-u w wymiarze indywidualnym nie było ani doświadczeniem heroicznym, ani połączonym z cierpieniem biograficznym, a jednak – zwłaszcza z perspektywy teraźniejszości – było ono związane z poczuciem deprywacji, bezsilności czy beznadziejności sytuacji społeczno-politycznej oraz brakiem perspektywy zmiany. Tym niemniej wydaje nam się, że tak dobrze wpisana w kulturę polską retoryka sprzyjająca opowieści wojennej w przypadku PRL-u trudna jest do wykorzystania, zwłaszcza przez pokolenie, które socjalizowało się w pamięci komunikacyjnej uczestników wojny.

Z kolei w NRD istniał oficjalny i wspierany przez liczne rytuały i symbole wzór budowania opowieści o – po pierwsze – walce niemieckiego komunizmu i socjalizmu, ramię w ramię z bohaterskim ZSRR, z władzą ucisku narodowego socjalizmu, a po drugie – o utworzeniu socjalistycznego, niemieckiego państwa, które wolne było od wszelkich starych reakcyjnych wzorów myślenia (nie tylko zbrodniczego, narodowego socjalizmu, ale również poprzedzającego go państwa mieszczańsko-kapitalistycznego), państwa, które w końcu spełniło oczekiwania stuletniej walki niemieckiego proletariatu i uświadomionych lewicowo-obywatelskich sił socjalistycznej organizacji niemieckiego społeczeństwa i dało niemieckim robotnikom historyczne prawo do rozwoju. Dla ludności



NRD było jednak oczywiste, że wszyscy inni – siły niekomunistyczne, ci którzy walczyli z narodowym socjalizmem i/lub byli jego ofiarami – byli wyłączeni z oficjalnego wzoru budowania opowieści (dotyczyło to np. prześladowania i zagłady niekomunistycznych Żydów) i że socjaldemokracja nie miała własnego głosu w nowym, socjalistycznym społeczeństwie oraz że NRD przejęła, odziane w nowe szaty, autorytarne struktury i stylistykę społeczną narodowego socjalizmu (choć jednocześnie, jako państwo niemieckie, nie uznawała wspólnoty odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy). W NRD nie było zatem społecznie uzgodnionego obrazu nowego systemu społeczno-politycznego ani historii jego założenia i organizacji. Poza tym istniało niebezpieczeństwo, że obraz społeczeństwa oficjalnej NRD był obrazem jedynie części pokolenia jej założycieli, mianowicie tych, którzy we własnym mniemaniu byli nieporównywalnie z następnym pokoleniem bardziej kreatywnymi politykami, myślicielami i architektami komunizmu. W ten sposób następna generacja wykluczona została przez odpowiednie dyrektywy z owego nietykalnego mitu formacji.

Tym samym konkretne biograficzne doświadczenia zwykłych ludzi w PRL-u i, rzecz jasna dużo bardziej, w NRD nie łączyły się ani z heroicznymi doświadczeniami bohaterskiego cierpienia i odważnej walki, ani z wyobrażeniem kreatywności i siły konstruowania mądrego, komunistycznego pokolenia założycieli. Zamiast tego u zwykłych ludzi w obu krajach dominowało – taki jest przynajmniej przeważający sposób postrzegania z dzisiejszej perspektywy – wspomniane już zniechęcające i paralizujące uczucie deprywacji, bezsilności lub beznadziei w związku z ówczesną dominującą historyczno-społeczną i historyczno-polityczną sy-

tuacją, w której nie było perspektywy zmiany na lepsze.

Zarazem wydaje się zaskakujące, iż duża część dzieci polskiego pokolenia wojennego i może jeszcze bardziej dzieci pokolenia założycieli NRD (z powodu twardych doświadczeń obecnego społecznego procesu transformacji, a w Niemczech wschodnich dodatkowo z powodu negatywnego porównania z dobrobytem Niemiec zachodnich), wykazuje nostalgiczną tęsknotę za czasami poprzedzającymi transformację ustrojową. Nostalgia, którą uznać można za trzeci powód deficytu wspomnień i badań naukowych odnoszących się do doświadczeń życia codziennego i biograficznych wspomnień epoki socjalizmu, utrudnia wieloperspektywiczne rekonstruowanie sytuacji życiowej i przebiegu życiowych karier w tamtym okresie oraz biograficzne przepracowanie tych doświadczeń i przeżyć. Siła przebiccia nostalgicznej tęsknoty i sympatii dla socjalistycznych warunków w pokoleniu dzieci założycieli polskiego i niemieckiego socjalistycznego systemu społecznego dotyczy wielu różnych kontekstów społecznych i może mieć różne konsekwencje.

Nostalgiczna tęsknota ma po pierwsze wymiar polityczny: zarówno w Polsce, jak i we wschodnich Niemczech można było po zmianie systemowej zaobserwować sukcesy wyborcze ugrupowań, które wywodziły się ze starego, socjalistycznego establishmentu politycznego i które chciały – i nadal chcą – ratować lub ponownie zaprowadzić pewne aspekty starego systemu. Po drugie, nostalgiczna tęsknota ma także wymiar kulturalno-estetyczny, który znajduje wyraz w „ponownym stworzeniu” restauracji, pubów, barów i sklepów imitujących takie instytucje konsumpcji z epoki socjalistycz-

nej<sup>7</sup>. Po trzecie, nostalgiczna tęsknota ma także biograficznie bilansujący wymiar, który objawia się w resentymentach biograficznych.

Siła owej nostalgii jest zróżnicowana (zarówno w odniesieniu do poszczególnych społeczeństw, grup społecznych, jak i wyborów biograficznych) i z pewnością wybiega poza uwarunkowaną cyklem życia prawidłowość, iż okres dzieciństwa i młodości zawsze wspomina się z sentymentem. Ważny jest tu bowiem punkt widzenia, że nostalgiczna tęsknota za czasami i symbolami PRL-u i NRD oraz rytualne świętowanie rzekomo dobrego życia w socjalizmie nie wytwarzały zróżnicowanej i żywej kultury pamięci oraz możliwości pracy biograficznej nad tym doświadczeniem. Z perspektywy nostalgicznej tęsknoty za socjalizmem możemy mieć do czynienia z przesłonięciem potrzeby analizy i refleksji nad biograficznym cierpieniem i hamowaniem rozwoju w socjalizmie oraz nad

<sup>7</sup> W wielu miejscowościach Niemiec wschodnich można znaleźć sklepy, które specjalizują się w produktach z byłego NRD, ciesząc się powodzeniem także wśród niektórych mieszkańców Niemiec zachodnich (bez względu na ich polityczną orientację). Można w nich kupić tzw. batonika („Nährstange”), który w NVA (Narodowej Armii Ludowej) należał do ekwi-punku marszowego i który był udoskonaloną wersją podobnego produktu dla byłego Wehrmachtu. Powieści takie jak *Helden wie wir* Thomasa Brussiga z 1995 r. (oraz jej filmowa wersja Sebastiana Petersena), film w reżyserii Leandera Haußmanna *Am Ende der Sonnenallee* (1999) czy *Good bye, Lenin!* w reżyserii Wolfganga Beckera (2003) podejmują temat nostalgicznej tęsknoty za utraconym NRD. Są one jednak życzliwymi, a czasem nawet zjadliwie ironicznymi odbiciami tej nostalgii. Interesującym rozprawieniem się z nostalgiczną tęsknotą za NRD w ramach nauk społecznych jest esej Jürgena Wolfa (2009). Z kolei w Polsce pojawiły się np. sklepy oferujące różnego rodzaju produkty (artykuły papernicze, t-shirty, plakietki, kubki itp.) nawiązujące stylistyką do PRL-u. Przy czym są to na ogół produkty nietanie, o dobrej jakości. Dużą popularnością cieszą się powstałe w tym czasie seriale telewizyjne i filmy (zwłaszcza komedie) emitowane przez stacje telewizyjne (np. Kino Polska, TVP seriale). Powstają też restauracje czy puby imitujące atmosferę PRL-u. Peerelowska aranżacja wykorzystywana bywa też przez organizatorów tzw. imprez integracyjnych w korporacjach. Znane są też próby przywrócenia pamięci w sferze domen symbolicznych, np. nazywanie ulic imieniem Edwarda Gierka, inicjatywy takie argumentowane są nostalgią za niektórymi aspektami tamtego czasu.

prześladowaniem dysydentów, łącznie ze zniszczeniem ich życia lub przynajmniej zaburzeniem ich biograficznych możliwości rozwoju i społecznych prawuczestnictwa.

Czwartą przyczyną deficytu wspomnień i badań naukowych dotyczących doświadczeń życia codziennego i biograficznych wspomnień epoki socjalizmu – i naturalnie również zbierania biograficznych opowiadań o tym czasie – jest fakt, że ten względnie powoli przebiegający, długi okres to dla wielu osób czas „normalnego, rutynowego życia”, w którym nie działo się nic „wyjątkowego” (poza wyżej wymienionymi szczególnymi wydarzeniami, które tylko niewielu dotknęły bezpośrednio albo stały się przedmiotem ich refleksji biograficznej). Postrzeganie swojego życia jako swoistej monotonii może być dominującym sposobem doświadczania i myślenia o tamtych czasach. Badania biograficzne pokazują, że „normalność” opornie poddaje się narracji: trudno i bez pozytywnej motywacji opowiada się o codzienności, w której nie ma ani „niezwykłych” zdarzeń, ani znaczących zwrotów zbiorowo-historycznych, ani wyjątkowych, zbiorowych emocji. Może także dlatego wśród stosunkowo nielicznych zapisów biograficznych dotyczących tamtego czasu dominują narracje o spektakularnych wydarzeniach czy wyjątkowych, zwykle opozycyjnych zaangażowaniach. Jednocześnie ów dominujący wzorzec „normalności i monotonii” w życiu społecznym nie oznacza, że osoby, które dzieciństwo, młodość i część dorosłości przeżyły w historycznej epoce PRL-u i NRD, nie mają o czym opowiadać jeśli chodzi o ich życie codzienne i życie w tym czasie w ogóle.

Biorąc pod uwagę powyższe kwestie, teoretyczny model naszego projektu badawczego skierowany

jest na biograficzne postawy w socjalizmie (wobec rozszczepienia indywidualnej, biograficznej tożsamości z jednej strony i kolektywnych wyobrażeń z drugiej) oraz na odpowiednie środki zaradcze w prowadzeniu życia (np. w formie codziennych strategii unikania, ironiczno-dywersyjnego stosunku do systemu). Do tych postaw biograficznych należą także *interpretacje* indywidualne, rodzinne i kolektywne.

Chodzi zatem dokładnie o te czterdzieści pięć lat doświadczonej, przeżytej i zinterpretowanej zbiorowej historii w Polsce i wschodnich Niemczech, które jeszcze dzisiaj przez członków wspomnianego pokolenia w jego komunikowanej lub przynajmniej możliwej do komunikowania pamięci zapisane są jako przedmioty i zasoby pamięci zbiorowej w trybie pamięci komunikacyjnej. Ten zapis jest – jakkolwiek truistyczne to stwierdzenie – jedynie tymczasowy, gdyż pamięć komunikacyjna wygaśnie najpóźniej wraz ze śmiercią ludzi tego pokolenia. Wtedy przypadnie również możliwość, aby nauczyć się, jak – czasami ze zniechęceniem, czasami ze sprytnym, ironicznym dystansem, czasami z odważnym oburzeniem, czasami z ufnym naśladownictwem, czasem z oportunistycznym, biernym uczestnictwem i tak dalej – pokolenie urodzone między 1945 i 1955 rokiem w życiu codziennym obchodziło się z socjalistycznymi warunkami życia i socjalistycznym reżimem dyktatorskim. W jaki sposób jego członkowie wiedzieli, jak urządzić się w strukturalnych warunkach socjalizmu i jego zbiorowo-historycznych wydarzeń – w ramach odpowiedniej swobody ruchu i nacisku – i jak mogli kształtować swoją tożsamość w biografii; tutaj istotne jest też pytanie, jak (we *wszystkich* społeczeństwach) obchodzili się i jak biograficznie przepracowywali ciągle konfliktogenny stosunek

między indywidualnym, biograficznym rozwojem tożsamości i zobowiązującymi oczekiwaniami instytucji społecznych. Porównanie wspomnianych postaw biograficznych w polskim i niemieckim społeczeństwie powinno też pozwolić przełamać narodowe stereotypy i częściowo także narodowe „ślepe uliczki” w przepracowaniu zbiorowej pamięci o socjalizmie, które w dzisiejszych czasach można niestety zaobserwować w obydwu krajach.

### **Użyteczność badawcza wywiadu autobiograficzno-narracyjnego dla zbadania codziennych doświadczeń i biograficznych wspomnień z historycznej epoki socjalizmu**

Z naszych dotychczasowych obszernych doświadczeń badawczych wiemy, że wywiad autobiograficzno-narracyjny, w którym jednostka opowiada całe swoje życie, jest narzędziem umożliwiającym przedstawienie długich, wieloetapowych sytuacji historyczno-społecznych, które trwają przez kilka faz życia jednostki, a rozciągnięte w czasie wydają się doświadczającym ich jednostkom jednakowe. Nie powinniśmy zarazem zapominać, że trwająca 45 lat epoka socjalizmu, jak już wspomnieliśmy, była mimo wszystko pełna znaczących wydarzeń zbiorowo-historyczno-politycznych i zbiorowo-historyczno-społecznych. Wydarzenia te, nawet jeśli prawie niezauważalnie dla dotkniętych nimi zwykłych ludzi w PRL-u i w NRD, powodowały jednak narastanie „wybuchowego” potencjału oddziaływania dla zmiany systemowej. Narzędzie zbierania danych i analizy, jakim jest wywiad biograficzno-narracyjny, jest w stanie pokazać, czy w ogóle i jak dalece wymienione wyżej wydarzenia zbiorowo-historyczne porządkujące tę epokę i stanowiące potencjał oddziaływania prowadzący

do zmiany systemowej zostały wówczas lub współcześnie przyswojone jako punkty orientacyjne. Najważniejszą ramą teoretyczno-metodologiczną dla naszych wspólnych poszukiwań badawczych jest perspektywa socjologii interpretatywnej i jakościowych badań biograficznych w obrębie tej dyscypliny (Schütze 1981).

Podstawową zaletą wywiadu autobiograficzno-narracyjnego jest, zgodnie z założeniami teoretyczno-metodologicznymi, możliwość odtworzenia przez narratora w opowiadaniu doświadczanych przez niego znaczących procesów biograficznych, które kształtowały jego życie w kolejnych fazach biografii, doświadczonych sytuacji i ram społecznych, w których przebiegały jego procesy biograficzne. Znaczącym źródłem poznania jest tu zgodność między sekwencyjną strukturą organizacji improwizowanej opowieści biograficznej i biograficznego nawarstwienia doświadczeń i przeżyć w kontekście biograficzno-historycznej konstelacji wydarzeń.

Socjolog analizujący taki wywiad ma nie tylko możliwość uchwycenia i rekonstrukcji znaczących cech charakterystycznych i mechanizmów warstw przeżyć biograficznych i doświadczeń społecznych narratora, a dzięki temu także biograficznego uwikłania jego doświadczeń. Ma on ponadto poznawczą szansę empirycznej obserwacji i zbadania podejmowanej przez niego pracy biograficznej odnośnie do przepracowania biograficznych przeżyć i doświadczeń.

Przedmiotem naszego zainteresowania są biografie i związane z nimi społeczne i zbiorowo-historyczne sposoby widzenia tak zwanych „zwykłych ludzi”, którzy w dekadzie od 1945 do 1955 urodzili się lub

dorastali w Polsce i wschodnich Niemczech i którzy jako młodzież i dorośli ludzie biograficznie rozwijali się później w społecznym systemie socjalizmu. W naszym projekcie bazujemy na pojęciu Alfreda Schütza „człowiek z ulicy” (Schütz 1985) skupiającym naszą uwagę na osobach, które musiały rozprawić się z przymusami i możliwościami socjalistycznej codzienności: na przykład z brakiem mieszkań i ciasnotą, z deficytem oferty towarów, z kuratelą przy wyborze zawodu (również z jego narzuceniem) i ze wszechobecną inwigilacją, ale również z często szeroką ofertą kształcenia i z doświadczeniem kooperatywnej wzajemności i wspólnoty „my” jako symbolicznego uwzorowania związków z otoczeniem i bliskich stosunków w socjalistycznej formacji społecznej. Członkowie socjalistycznej nomenklatury nie znali tych codziennych przymusów i możliwości codzienności socjalistycznej w tej formie; nie były one widoczne nawet dla doświadczonych gości z Zachodu. Dla interesujących nas potencjalnych narratorów można zatem użyć pojęcia „zwykłego człowieka”; choć niesie ono ze sobą wiele niebezpieczeństw, na przykład prowadzi do pytania, co w ówczesnym życiu w socjalistycznej formacji społecznej było, a co nie było „normalne”<sup>8</sup>. Kuszące jest porównanie wybranego przez nas pojęcia socjalistycznego zwykłego człowieka z innym pojęciem, które również ukute zostało przez Alfreda Schütza (1985) – „światłego obywatela”. Z pewnością nie każdy zwykły człowiek w socjalizmie był także dobrze poinformowanym obywatelem, który wiedział na

<sup>8</sup> Dla nas ważna jest natomiast jasna ocena, że także np. przesładowany przez polskie służby bezpieczeństwa i w końcu w 1984 r. zamordowany ksiądz Jerzy Popiełuszko albo wschodnioniemiecki pastor Oskar Brüsewitz, który po wielu protestach przeciwko państwowej władzy NRD dokonał aktu samospalenia, byli „normalni” – choć może to być niekiedy negowane przez wielu ludzi żyjących w zgodzie z tamtym systemem, nawet kiedy w miejscach pamięci skonfrontowani zostają ze wspomnieniami o takich ludziach lub ze skazanymi „zbiegami z Republiki”.

przykład, jak można się poruszać na czarnym rynku pracy, jak zdobyć towar spod lady, jak należy obchodzić się z funkcjonariuszami tego okresu, jak działa Służba Bezpieczeństwa i jak, i kiedy można było bez narażania się powiedzieć jej organom „nie”. Jednym z najważniejszych celów empirycznych naszego projektu jest zatem próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, co stanowiło szczególnie ważny zasób wiedzy „dobrze poinformowanego obywatela” w socjalizmie i jak należało tę wiedzę zdobyć? U podstaw teoretycznych projektu leży założenie, które chcemy sprawdzić empirycznie, że długa, zbiorowo-historyczna epoka socjalizmu w PRL-u i NRD szczególnie głęboko i znacząco ingerowała w związek między biograficznym rozwojem tożsamości i „otaczającymi” zbiorowymi strukturami (takimi jak państwo i jego organizacje, władająca państwem partia i jej nomenklatura, organizowane przez państwo instytucje kształcenia i inne zakresy społecznego dobrobytu, zaprezentowana wspólnota narodu, „antyświat” kościołów, „międzyświat” szarej gospodarki i czarnego rynku pracy, itd.). To założenie nasuwa podstawowe teoretyczne pytanie: jak ludzie którzy ukształtowani zostali przez socjalistyczną formację społeczną interpretują swoją biografię oraz zbiorowo-historyczną konstelację tamtego czasu z dzisiejszej perspektywy?

Nie jest naszym celem badanie osób znanych, aktywnie współtworzących bądź kontestujących system. Należy zwrócić uwagę, że wśród literatury i badań na omawiany temat właśnie tego typu osoby, które, podążając za typologią Schütza, określić można by przez pojęcie „eksperta” lub „dobrze poinformowanego obywatela”, były najczęściej przedmiotem zainteresowania badaczy – przede wszystkim historyków i biografistów, rzadziej zaś socjologów (np. Torańska 1994; 2004; 2006.; Kondratowicz 2001;

Mucha, Keen 2006; Grupińska, Wawrzyniak 2011). Nowa książka Hanny Świdy-Ziemby o kolejnych pokoleniach polskiej młodzieży dorastającej w czasach PRL-u tylko częściowo wypełnia te luki. Jej głównym tematem jest bowiem socjalizacja w kontekście historii oraz kulturowe wzory bycia „młodzieżą”. Inna jest jednak perspektywa metodologiczna tej ważnej pracy – nie opiera się ona na wywiadach biograficzno-narracyjnych. Należy zwrócić też uwagę na inne publikacje Hanny Świdy-Zięby (1995; 2003; 2011). W kontekście naszych badań warto wymienić jeszcze dwa inne projekty dokumentacyjno-badawcze, może najbliższe naszej perspektywie. Po pierwsze badania Adama Mrozowickiego (2011; 2012) z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, w ramach których zarejestrowano około 160 wywiadów biograficzno-narracyjnych ze śląskimi robotnikami. Po drugie to badania „Prywatyzacja doświadczeniem biograficznym” prowadzone przez Joannę Wawrzyniak w ramach projektu finansowanego przez NCN 2011–2012. W odniesieniu do publikacji niemieckich w latach dziewięćdziesiątych ukazały się liczne, znaczące badania teoretyczno-rekonstruktywne o formowaniu się świadomości obywateli NRD (Maaz 1990; Pollack 1990; Meuschel 1992; Ettrich 1999). Znaczną część tej wiedzy zdobyto poprzez wspierany przez państwo program badawczy zajmujący się wschodnioniemieckim okresem zmiany systemowej, transformacją społeczeństwa wschodnich Niemiec i wspomnieniami o codziennej rzeczywistości i ograniczeniach biograficznych w byłym NRD, zorganizowany przez KSPW (Komisję na Rzecz Zmiany Społecznej i Politycznej). Jednak program ten został zamknięty na przełomie tysiącleci i nie prowadził prawie żadnych znaczących biograficzno-analitycznych badań rzeczywistości życia i przebiegów biograficznych w NRD, gdyż większość badań opierała się nie na podstawach

jakościowo-biograficzno-analitycznych, lecz – podobnie jak w Polsce – na podstawach danych statystycznych (Sackmann, Weymann, Wingens 2000). Później, pod koniec pierwszej dekady badawczej po zmianie systemowej (Huinin i in. 1995; Geulen 1998) pojawiło się kilka dalszych ważnych publikacji. Przede wszystkim trzeba tu – także w zastępstwie innych interesujących badań – wymienić obydwie ważne, biograficzno-analityczne badania zespołu Petera Alheita, które skierowały uwagę na rozwój mentalności wschodnioniemieckich środowisk robotniczych i regionów przygranicznych (stoczni Neptun w Rostoku i Łużyc Górnych) (2004). Jednak akcent interpretacyjny położony był tu bardziej na historię mentalności, stopniowego wydrażenia specyficznego środowiska robotniczego we wschodnich i zachodnich Niemczech, jak i na możliwości zmiany mentalności we wschodnich Niemczech po okresie zmiany systemowej oraz na celową charakterystykę wzoru mentalności w czasach NRD i dla ogółu społeczeństwa NRD, chociaż generalnie badania te przyczyniły się również do zdobycia poważnej wiedzy pozwalającej na opisanie epoki NRD (Alheit, Bast-Haider, Drauschke 2004). Dopiero później pojawiła się tendencja do prowadzenia ciekawych biograficzno-analitycznych badań poszczególnych zawodów w NRD i życia z nimi – na przykład badania managerów z NRD, wschodnioniemieckich polityków, opieki społecznej, względnie pracy społecznej w NRD, wschodnioniemieckich nauczycieli, zawodów związanych z terapią uzależnień i opieką nad osobami starszymi lub badania rozwoju ruchów społecznych w NRD, jak ruch komuny (Fabel-Lamla 2004; Nagel, Teipen, Velez 2005). Trzeba też wymienić literaturę powieściową z domniemanym lub wyraźnym autobiograficznym tłem pisarzy, którzy dorastali lub rozwinęli się w NRD (jak Christoph Heim, Irina Liebmann, An-

gela Krauß, Erich Loest, Uwe Tellkamp Lebmann) czy też młodszych autorów z Niemiec wschodnich, która częściowo została nawet sfilmowana (jak *Hellden wie wir* Brussiga). Opisując krajobraz badawczy niemieckich nauk społecznych, nie można jednak mówić o powstaniu obrazu poznanej wtedy codziennej rzeczywistości NRD.

Chcąc uchwycić różnorodność i podobieństwo doświadczeń biograficznych w obydwu krajach wybraliśmy osoby reprezentujące określone kategorie społeczne. Są to: (1) robotnicy i (2) rolnicy jako grupy społeczne ideologicznie faworyzowane przez ówczesny system; (3) ówcześni biznesmeni, czyli w języku PRL-u przedstawiciele „prywatnej inicjatywy”, a w języku NRD określani jako „prywatni przedsiębiorcy” (często jednak z wymuszonymi i/lub ukrytymi powiązaniem z socjalistycznym systemem gospodarczym); (4) przedstawiciele wolnych zawodów i naukowcy; (5) reprezentanci ówczesnej władzy na szczeblu lokalnym; (6) przedstawiciele opozycji i kontrkultury działający w społecznościach lokalnych i na arenach dyskursu (jest to kategoria obejmująca działaczy opozycji, artystów i szczególnie aktywnych członków kościołów, zwłaszcza przedstawicieli duchowieństwa)<sup>9</sup>.

Jako pierwszy krok analityczny przy badaniu poszczególnych wywiadów autobiograficzno-narracyjnych stawiamy w początkowej ogólnej analizie rodzajów tekstu najpierw dwa następujące pytania: (a) Co ze zbiorowo-historycznych wydarzeń narratorzy włączają do biograficznych doświadczeń?

<sup>9</sup> Zarówno polska, jak i niemiecka strona zobowiązana jest do zebrania i analizy 6 wywiadów w kategorii 1–5 i 10 wywiadów w kategorii 6. To daje ogólną liczbę 40 wywiadów po stronie polskiej i 40 wywiadów po stronie niemieckiej. Biorąc pod uwagę typową długość wywiadu autobiograficzno-narracyjnego (od 1,5 do 3–4 godz.), uzyskamy bogaty zbiór tekstów, który będzie składać się z ok. półtora tysiąca stron.

(b) W *jaki sposób* o tym opowiadają i interpretują zaprezentowane doświadczenia?

W ramach pierwszego pytania w fazie analizy schematów komunikacyjnych (Schütze 2007) oszacowane zostanie, które struktury warunkujące życie codzienne narratorów i które zbiorowo-historyczne konstelacje wydarzeń zostały wprowadzone przez nich w tok ich autobiograficznego opowiadania, kiedy opowiadają o następujących po sobie fazach i biograficznych strukturach procesowych. Interesuje nas, czy narratorzy włączają jako tło opisy sytuacji, ram społecznych i rutynowych przebiegów (np. pracy, opieki nad dziećmi, zakupów lub kontroli podróży zagranicznych) z ich codziennego życia w PRL-u/NRD w opowiadanie przebiegu ich życia i czy ewentualnie w pracy biograficznej rozprawiają się z pewnymi zbiorowo-historycznymi konstelacjami wydarzeń lub strukturami instytucjonalnych i kulturowych wzorów socjalizmu. Interesuje nas także, czy ówczesne wydarzenia zbiorowo-historyczne pojawiają się w opowiadaniach biograficznych jedynie jako niejasna rama orientacyjna lub czy przeciwnie, narratorzy wyraźnie się na nie powołują. Mówiąc krótko – już w początkowej fazie analizy schematów komunikacyjnych trzeba dokonać przeglądu, jak daleko osobiste wydarzenia dnia codziennego i biograficzne przeżycia narratorów z pokolenia powojennego przedstawione są jako mniej lub bardziej ukształtowane przez historyczne tło epoki socjalizmu.

W przypadku poszukiwania odpowiedzi na drugie pytanie (*jak?*) interesować nas będą następujące kwestie: Jak różnorodne okoliczności biograficzne (zawód, status społeczny, środowisko życia, zaangażowanie polityczne) wpływają na strategie adaptacyjne oraz ich interpretację w narracji? Czy

istnieją wspólne (na gruncie polskim i niemieckim oraz wspólne dla obu społeczeństw) wzory opowieści biograficznych odnoszących się do interpretacji systemu społeczno-politycznego, autoprezentacji, nadawania znaczeń określonym działaniom i tym podobne? W jaki sposób określone doświadczenie czasu komunizmu wpływa na doświadczenie okresu transformacji? Jak narratorzy poradzą sobie z kwestią braku gotowych schematów narracyjnych na temat tego okresu (na ile będą się odwoływali do obecnej w dyskursie publicznym pamięci zbiorowej, a na ile będą ją kwestionowali)? Czy będzie można w narracjach odnaleźć związek między kulturowo ukształtowanymi wzorami opowieści o wojnie a relacją na temat doświadczeń biograficznych czasu socjalizmu? Jakie są różnice między pamięcią PRL-u i NRD czym są one uwarunkowane i jak przekładają się na pamięć komunikacyjną w każdym z kontekstów? Jak narratorzy będą przedstawiali i racjonalizowali ewentualną nostalgię za minionym czasem?

Fragmenty tekstu, które zdominowane są przez narracyjny schemat komunikacyjny i które reprezentują biograficzne przeżycia i doświadczenia narratorów, mogą w trakcie analizy rodzajów tekstu zostać odróżnione od takich, które sterowane są komunikacyjnym schematem opisu i argumentacji – od schematów komunikacyjnych, które umożliwiają kategoryzujące związki kontekstów społecznych i refleksyjne „zajęcie się” biograficznymi przeżyciami i doświadczeniami, czyli pracą biograficzną. Analiza rodzajów tekstu pozwala nam systematycznie porównać dawną perspektywę przeżywania narratora w momencie kiedy był on „wtedy” uwikłany w opowiadane konstelacje wydarzeń z nową perspektywą obserwacji, która powstaje „tu i teraz” podczas komunikacji w ramach wywiadu.

W ten sposób możliwe jest także systematyczne badanie przez narratora dzisiejszej interpretacji oraz ówczesnych przeżyć i doświadczeń biograficznych.

Po analizie rodzajów tekstu, która pozwala nam odpowiedzieć nie tylko na pytanie *co*, ale też *jak* narratorzy odtwarzają własne sposoby widzenia zbiorowo-historycznych konstelacji wydarzeń i ukształtowanych przez nie formacji społecznych, nastąpią utarte kroki analizy w oparciu o metodę autobiograficznego wywiadu narracyjnego (Schütze 2007) w odniesieniu do pojedynczego wywiadu zostanie przeprowadzona formalna i strukturalna analiza kolejno po sobie następujących segmentów opowiadania, z wyodrębnieniem struktur procesowych przebiegu życia (trajektorii cierpienia, biograficznych schematów działania, metamorfoz – kreatywnych procesów przeobrażenia i instytucjonalnych wzorów przebiegu), jak i analityczna abstrakcja polegająca na utworzeniu portretu biograficznego (który w istocie składa się z kombinacji struktur procesowych przebiegu życia), połączona z analizą wiedzy i analizą ram społecznych. Dwa ostatnie kroki będą przedmiotem naszej szczególnej uwagi ze względu na interesujące nas sposoby postrzegania zbiorowo-historycznych konstelacji wydarzeń i ich (tak przeżytych i interpretowanych) implikacji dla własnego życia oraz sposoby postrzegania i interpretacji społecznej struktury socjalizmu, jego dwuznaczności i sprzeczności.

Kolejny krok to (minimalne i maksymalne) porównanie kontrastowe wyników analizy poszczególnych przypadków i utworzenie modelu teoretycznego. W trakcie tych dwóch kroków analitycznych muszą wyłonić się odpowiedzi na następujące pytania: Jaki wpływ mają różnego rodzaju sytuacje biograficzne (zawód, status społeczny, otoczenie

społeczne, polityczne zaangażowanie) na strategie adaptacyjne narratorów do otaczającej ich (socjalistycznej) rzeczywistości społecznej, jak i ich interpretacje w wywiadzie? Jakie wzory biograficznej opowieści odnoszą się do interpretacji systemu, jego struktur awansu, restrykcji czy sprzeciwów wobec socjalistycznej formacji społecznej, do postrzegania inscenizacji ich tożsamości i do przyznawania znaczeń biograficznym strukturom procesualnym, które ta formacja społeczna wymuszała? W jaki sposób codzienne doświadczenia i przeżycia biograficzne, względnie struktury procesowe w okresie socjalizmu, wpłynęły na doświadczenia zebrane w czasie zmiany systemowej i w różnych kolejnych fazach transformacji? Jak narratorzy radzili sobie z tym, że początkowo nie mieli żadnych odpowiednich schematów orientacyjnych czy kognitywnych schematów przyporządkowania dla okresu zmiany systemowej i nowej formacji społecznej? W jakim stopniu narratorzy powołują się na pamięć zbiorową, która miała tradycyjne miejsce w dyskursie publicznym lub w jakim stopniu świadomie dystansują się do niej? Czy da się znaleźć związek między kulturowym czy też ideologicznie uwarunkowanym wzorem budowania opowieści o drugiej wojnie światowej a biograficznym przedstawieniem i opowiadaniem o codziennych doświadczeniach i biograficznych przeżyciach w epoce socjalizmu? Gdzie leży różnica między pamięcią biograficzną – i z nią związanymi: związkami ze zbiorową, w szczególności komunikacyjną pamięcią – ludzi w PRL-u z jednej strony, a ludzi w NRD z drugiej? Od jakich historycznych, politycznych, społecznych i społeczno-strukturalnych warunków zależy ta wyobrażalna różnica w pamięci w obydwu krajach? Jak jest przedstawiona, stylistycznie uaktywniona (np. ironicznie lub poważnie), legitymizowana i ewentualnie także – w razie potrzeby – racjonalizowana

ewentualna tęsknota za upadającymi środowiskami i stosunkami w historycznej epoce socjalizmu?

## Zakończenie

Z międzynarodowym porównywaniem społeczeństw<sup>10</sup> związana jest konieczność interakcyjnego uświadomienia i przepracowania własnego (w tym przypadku polskiego i niemieckiego) punktu widzenia ze względu na wzajemne oddziaływanie między jednostką i społeczeństwem w warunkach socjalistycznej formacji społecznej – ówczesnego narodowego punktu widzenia opartego na codziennym doświadczeniu i wspomnieniach biograficznych z czasów PRL-u i NRD, ale także przefiltrowanych przez dzisiejsze narodowe retrospektywne stanowiska obserwacji, które częściowo znowu stały się przyjętymi konwencjami oceny. W interaktywnych ramach warsztatów badawczych (organizowanych w trakcie trwania projektu) uaktywniających możliwość porównywania perspektyw powstaje szansa poznania oczywistych i po części także nieświadomych mechanizmów wzajemnego oddziaływania, w rozumieniu *seen but unnoticed* Harolda Garfinkela (1967: 35), analitycznego spojrzenia i refleksji nad własnymi indywidualnymi i „udziałami” własnego narodu, poznawania mechanizmów wzajemnego oddziaływania, które określają podstawowe związki indywidualnej tożsamości biograficznej z własnym społeczeństwem i jego zbiorowymi tworem (łącznie z tożsamością zbiorową, zwłaszcza narodową). Przy tej okazji uczestnicy transnarodowych warsztatów analitycznych mogą także przekonać się, że socjalistyczna formacja społeczna z jej własną ekstremalną siłą interwencji w owe mechanizmy

wzajemnego oddziaływania spowodowała ponadnarodowe, a mianowicie wschodnio- i środkowo-europejskie, wspólne cechy struktur możliwości, dopasowania, zastraszenia, wewnętrznej emigracji, ironicznego przechytrzenia, rozważnego obchodzenia i oporu jednostek przeciw zobowiązaniom wobec systemu. Z tego względu proces wspólnej interpretacji i transnarodowej wymiany perspektyw będzie kontynuowany w trakcie całego projektu podczas wspólnych warsztatów badawczych obydwu grup. Mamy nadzieję, że te spotkania przyczynią się także do refleksji nad szansami procesu wzajemnego zbiorowo-historycznego uczenia się polskiego i niemieckiego społeczeństwa na drodze konfrontacji z opowiadaniem autobiograficznymi. Ten proces uczenia się, związany z częściowo bardzo podobną, częściowo też odmienną historią socjalizmu w PRL-u i w NRD, będzie, naszym zdaniem, w dużym stopniu wspomagany poprzez zbieranie, gromadzenie i wymianę oraz wzajemne uporządkowanie ustnych, autobiograficznych opowiadań świadków tamtych czasów oraz poprzez stworzenie odpowiedniej kultury opowiadania i słuchania. Powstający w naszym projekcie, „obraz narracyjny” zbiorowo-historycznej epoki socjalizmu w PRL-u i NRD można przekazać większej grupie potencjalnych odbiorców, a przez to na pewno jeszcze bardziej zróżnicować go i pogłębić<sup>11</sup>. Na koniec trzeba podkreślić, że ów obszerny zbiór danych będzie nie tylko poddany analizie socjologicznej, ale będzie również zasobem służącym do pogłębiania historii mówionej (*oral history*) w ramach europejskiej pracy nad wspomnieniami i pielęgnacją międzynarodowej pamięci zbiorowej.

<sup>11</sup> Por. przykładowo wystawy organizowane przez Dom Spotkań z Historią ([www.dsh.waw.pl](http://www.dsh.waw.pl)), wystawę miejsca pamięci „Moritzplatz Magdeburg” (w miejscu byłego więzienia śledczego Stasi) i prace federalnej fundacji „rozliczenia się z dyktaturą SED (SPJN)”. Jako naukową refleksję pracy nad prezentacją i kulturą pamięci por. Möbius, Annegret (2009).

## Bibliografia

Alheit Peter, Bast-Haider Kerstin, Drauschke Petra (2004) *Die zögernde Ankunft im Westen. Biographien und Mentalitäten in Ostdeutschland*. Frankfurt, New York: Campus.

Assmann Jan (2008) *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Przełożyła Anna Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.

Bömelburg Hans-Jürgen, Stössinger Renate, Traba Robert, red., (2001) *Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*. Olsztyn: Borussia.

Czyżewski Marek, Andrzej Piotrowski, Alicja Rokuszewska-Pawełek, red., (1996) *Biografia i tożsamość narodowa*. Łódź: Katedra Socjologii Kultury UŁ.

Ettrich Frank (1999) *Historische Kontingenz und Zusammenbruchsdynamik*. „Berliner Journal für Soziologie”, Jg. 9, s. 339–360.

Fabel-Lamla (2004) *Professionalisierungspfade ostdeutscher Lehrer. Biographische Verläufe und Professionalisierung im doppelten Modernisierungsprozess*. Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.

Filipkowski Piotr (2010) *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*. Wrocław: Monografie FNP.

Garfinkel Harold (1967) *Studies in Ethnomethodologie*. Englewood Cliffs: Prentice Hall.

Geulen Dieter (1998) *Politische Sozialisation in der DDR. Autobiographische Gruppengespräche mit Angehörigen der Intelligenz*. Opladen: Leske-Budrich.

Grupińska Anka, Joanna Wawrzyniak (2011) *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.* Warszawa: Świat Książki.

Huinin Johannes i. in (1995) *Kollektiv und Eigensinn. Lebensverläufe in der DDR und danach*. Berlin: Akademie Verlag.

Kaźmierska Kaja (1999) *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*. Warszawa: Wyd. IFiS PAN.

----- (2008) *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*. Kraków: Wyd. Nomos.

Kondratowicz Ewa (2001) *Szminka na sztandarze: kobiety Solidarności 1980–1989*. Warszawa: Sic!

Kończal Kornelia, Joanna Wawrzyniak (2011) *Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 11–63.

Kwiatkowski Piotr i in., red., (2010) *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Scholar.

Maaz Hans-Joachim (1990) *Der Gefühlsstau. Ein Psychogramm der DDR*. Berlin: Argon.

Meuschel Siegrid (1992) *Legitimation und Parteiherrschaft in der DDR. Zum Paradox von Stabilität und Revolution in der DDR 1945–1989*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.

Mielczarek Adam (2013) „Wojna interpretacji. Lata osiemdziesiąte XX wieku i upadek komunizmu w świadomości potocznej Polaków” [dostęp 29 kwietnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <[www.is.uw.edu.pl/pl/2013/05/seminarium-instytutu-socjologii](http://www.is.uw.edu.pl/pl/2013/05/seminarium-instytutu-socjologii)>.

Möbius Sascha, Annegret Stephan, Hrsg., (2009) *Erinnern. Forschung, Bildung und die gesellschaftliche Auseinandersetzung mit politischer Verfolgung in der SBZ/DDR*. Berlin: Metropol.

Mrozowicki Adam (2011) *Coping with Social Change*. Leuven: Leuven University Press.

----- (2012) *Tożsamości biograficzne zakładowych działaczy związkowych a rewitalizacja związków zawodowych w Europie-Środkowo-Wschodniej*. „Folia Sociologica”, nr 41, s. 215–236.

Mucha Janusz, Keen Mike, red., (2006) *Autobiografie czasu transformacji*. Przełożył IMIĘ NAZWISKO. Warszawa: IFiS PAN.

Nagel Ulrike, Teipen Christina, Velez Andrea (2005) *Die Macht der Verhältnisse und die Stärke des Subjekts. Eine Studie über ostdeutsche Manager vor und nach 1989. Zugleich eine biographietheoretische Erklärung für die Stabilität und Instabilität der DDR*. „ZBBS”, 6. Jg., H. 2, s. 269–294.

Pollack Detlef (1990) *Das Ende einer Organisationsgesellschaft – Systemtheoretische Überlegungen zum gesellschaftlichen Umbruch in der DDR*. „Zeitschrift für Soziologie“ Jg. 19, s. 292–307.

Radebold Hartmut (2000) *Abwesende Väter und Kriegskindheit. Weltkrieg und deren Göttingen: Vandenhoeck und Ruprecht*. Göttingen: Vandenhoeck und Ruprecht.

----- (2004) *Abwesende Väter und Kriegskindheit. Fortbestehende Folgen in Psychoanalysen*. Göttingen: Vandenhoeck und Ruprecht.

Rokuszevska-Pawełek Alicja (2000) *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.

Rosenthal Gabriele (1987) *„Wenn alles in Scherben fällt...“*. *Von Leben und Sinnwelt der Kriegsgeneration*. Opladen: Leske und Budrich.

Sackmann Reinhold, Weymann Ansgar, Wingens Matthias (2000) *Die Generation der Wende. Berufs- und Lebensverläufe im sozialen Wandel*. Wiesbaden: Westdeutscher Verlag.

Schütz Alfred (1985) *Świątkły obywatel. Esej o społecznym różnicowaniu wiedzy*. Przełożyła Dorota Lachowska. „Literatura na świecie” nr 2, s. 269–284.

Schütze Fritz (1981) *Prozeßstrukturen des Lebensablaufs* [w:] J. Matthes, i in., Hrsg., *Biographie in handlungswissenschaftlicher Perspektive. Kolloquium am sozialwissenschaftlichen Forschungszentrum der Universität Erlangen-Nürnberg*. Nürnberg: Verlag der Nürnberger Forschungsvereinigung, s. 67–156.

----- (1989) *Kollektive Verlaufskurve oder Kollektiver Wandlungsprozess. Dimensionen des Vergleichs von Kriegserfahrungen amerikanischer und deutscher Soldaten im Zweiten Weltkrieg*. „Bios”, H. 1, s. 31–109.

----- (1992) *Pressure and Guilt: War Experiences of a Young German Soldier and their Biographical Implications*. „International Sociology”, part 1 vol. 7, no. 2, s. 187–208, part two vol. 7, no. 3, s. 347–367.

----- (2005) *Eine sehr persönlich generalisierte Sicht auf qualitative Sozialforschung*. „ZBBS”, Jg. 6, s. 211–248.

----- (2007) *Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews*. „European Studies on Inequalities and Social Cohesion”, part one no. 1/2, s. 153–242, part two no 3/4, s. 5–77.

Świda-Zięba Hanna (1995) *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Wyd. Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych.

----- (2003) *Urwany lot. Pokolenie inteligentnej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

----- (2011) *Młodzi PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.

Torańska Teresa (1994) *My*. Warszawa: Most.

----- (2004) *Oni*. Warszawa: Iskry.

----- (2006) *Byli*. Warszawa: Świat Książki.

Völter Bettina (2002) *Judentum und Kommunismus. Deutsche Familiengeschichten in drei Generationen*. Opladen: Leske und Budrich.

Wolf Jürgen (2009) *Biografische Erinnerung und kollektives Gedächtnis. Die DDR in der Erinnerung von Angehörigen der Geburtsjahrgänge um 1980* [w:] Stephan Annegret, Sascha Möbius, Hrsg., *Erinnern. Forschung, Bildung und die gesellschaftliche Auseinandersetzung mit politischer Verfolgung in der SBZ/DDR*. Berlin: Metropol Verlag, s. 105–123.

### Application of Biographical Analysis in Research on Constructing the Image of the Past in the Biography. Based on the Example of Sociological Comparison of Narratives in the People's Republic of Poland and the German Democratic Republic

**Abstract:** The paper shows how to apply biographical research, strictly speaking, autobiographical narrative interview, in research on the past. The problem is analyzed in relation to a particular research project. The aim of the paper is neither to present the project as such nor to discuss its results but to show methodological and theoretical assumptions which enabled to conceptualized problems and design initial frames of interpretation related to specific social processes and phenomena. The authors want to show that in this perspective biographical research is not only the method of collecting and analyzing empirical data but it also designs a specific way of thinking about problems under the study. The aim of the Polish-German project was to analyze memory and biographical experiences of people born between 1945-1955 in The People's Republic of Poland and the German Democratic Republic.

**Keywords:** biographical research, autobiographical narrative interview, socio-historical epoch of socialism

#### Cytowanie

Kaźmierska Kaja, Schütze Fritz (2013) *Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 122–139 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

**Anna Wylegała**  
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

## Badacz z Polski na Ukrainie: problemy metodologiczne

**Abstrakt** Celem artykułu jest analiza metodologicznych aspektów prowadzenia badań w obcym kulturowo środowisku, w sytuacji różnic językowych i różnych identyfikacji narodowych badacza i rozmówcy. Analiza problemu podjęta została na przykładzie badań terenowych zrealizowanych przez polską badaczkę na Ukrainie. Staram się odpowiedzieć na pytanie, czy odmienna narodowość ma w takiej sytuacji wpływ na interakcję z rozmówcami oraz otrzymywany materiał, czy jest ona obciążeniem czy zaletą, a także w jaki sposób można ten wpływ kontrolować. Interesuje mnie kwestia kontaktu z rozmówcami i interakcji podczas samego wywiadu oraz różnego rodzaju przypadki modyfikowania narracji przez rozmówcę ze względu na odmienną identyfikację narodową badacza. Prezentację poszczególnych problemów pojawiających się w toku realizacji badań i analizy materiału ilustruje fragmentami nagranych w ramach badań wywiadów.

**Słowa kluczowe** wywiad biograficzno-narracyjny, badania jakościowe, pamięć biograficzna, analiza narracji, relacje polsko-ukraińskie, druga wojna światowa

**Anna Wylegała**, absolwentka Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, socjolog, tłumaczka z języka ukraińskiego. Adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Współpracowniczka Ośrodka KARTA. Obszar zainteresowań: pamięć biograficzna i społeczna, relacje polsko-ukraińskie, metodologia badań jakościowych.

### Dane adresowe autorki:

Instytut Filozofii i Socjologii  
Polskiej Akademii Nauk  
ul. Nowy Świat 72  
00-330 Warszawa  
e-mail: annawylegala@gmail.com

Celem niniejszego tekstu jest analiza metodologicznych aspektów prowadzenia jakościowych badań terenowych w kraju innym niż kraj pochodzenia badacza. Problemy pojawiające się w takiej sytuacji mogą być, jak sądzę, dwojakiego rodzaju. Pierwsze to te pojawiające się zawsze, a wiążące się z tym, że badacz i badani są innej narodowości, inne są ich kultury i języki ojczyste. Rodzi to konieczność tłumaczenia: w sensie dosłownym – z jednego języka na drugi w trakcie prowadzenia badań, jeśli badacz korzysta z pośrednictwa tłumacza lub/i podczas prezentacji wyników badań; niemniej ważna jest potrzeba „prze-

tłumaczenia” kodów kulturowych, uniwersum symbolicznego, w którym poruszają się badacz i badany. Problemy drugiego rodzaju związane są ze specyfiką konkretnego kraju i charakterem relacji między narodami, których przedstawicielami są badacz i badany. Znaczenie ma tu między innymi historia tych relacji w przeszłości, szczególnie w przypadku stosunków podporządkowania, przebieg ewentualnych konfliktów i ich status dla tożsamości zbiorowej, ale również obiektywne różnice obyczajowe czy kulturowe. W każdym jednak przypadku sytuacja bycia Obcym nie tylko ze względu na bycie badaczem, lecz również ze względu na obiektywną inność obcokrajowca może mieć wpływ na przebieg i rezultaty badań. W tekście tym chciałabym skupić się na konkretnej sytuacji, w której badaczka – Polka – prowadzi badania dotyczące pamięci społecznej na Ukrainie, w Galicji. Zarysowany problem wydaje się o tyle istotny, że o ile Ukraina jest przedmiotem żywego zainteresowania polskich naukowców, badania terenowe prowadzone były tam do tej pory przede wszystkim przez licznych etnografów i językoznawców (zob. np. Zowczak, Smyrski 2003; Zowczak 2010); jeśli podejmowali je socjologowie, przedmiotem ich zainteresowania były przede wszystkim stosunki etniczne na pograniczu polsko-ukraińskim, zaś wywiady na Ukrainie przeprowadzane były z przedstawicielami mniejszości polskiej<sup>1</sup>. W innych – licznych – przypadkach, gdy polscy socjologowie prowadzili badania poza granicami kraju, wątek wpływu narodowości badacza na przebieg badań nie był zazwyczaj podejmowany w części metodologicznej publikacji – po części również dlatego, że kwestia ta nie była istotna dla otrzymanych wyników. Większą uwagę problematyce

<sup>1</sup> Zob. np. prace Dariusza Wojakowskiego (2002) i Grzegorza Babińskiego (2004). Wśród prac opartych na badaniach ilościowych wymienić należy prace Joanny Koniecznej (np. 2001).

tej poświęcają antropologowie społeczni, dla których prowadzenie badań w obcym kulturowo środowisku oraz towarzysząca temu refleksja jest częścią tradycji ich dyscypliny<sup>2</sup>. W tej sytuacji chciałabym swoim tekstem wypełnić pewną lukę. Interesować będzie mnie to, czy i w jaki sposób narodowość badaczki wpływa w tej sytuacji na ogólny przebieg realizacji badań, kontakt z rozmówcami i treść pozyskiwanych informacji. Chciałabym również zastanowić się, czy wpływ ten jest raczej obciążeniem w procesie gromadzenia i analizy danych, czy też otwiera dodatkowe wymiary tej ostatniej, a także – jakie są w takiej sytuacji najwłaściwsze procedury jego kontrolowania.

### Opis badań i ich kontekst metodologiczny

Badania, które stały się podstawą tego artykułu, dotyczyły pamięci społecznej w miejscach, które doświadczyły w czasie i tuż po wojnie masowych przesiedleń i wymiany ludności. Zagraniczna część badań realizowana była w Żółkwi, małym ukraińskim miasteczku położonym kilkadziesiąt kilometrów od Lwowa. W okresie międzywojennym Żółkiew znajdowała się w granicach II Rzeczypospolitej. Była typową wielowyznaniową i wielonarodową społecznością ówczesnych Kresów, zamieszkiwaną przez dominujące grupy Polaków i Żydów oraz silną mniejszość ukraińską. Druga wojna światowa przyniosła kres istnieniu Żółkwi w dotychczasowej postaci – w czasie okupacji sowieckiej wyniszczona została polska i ukraińska inteligencja, w trakcie Holokaustu zginęli niemal wszyscy żółkiewscy Żydzi, zaś po wojnie ogromna większość ocalałych Polaków wyjechała do Polski w ramach „dobrowolnej”

<sup>2</sup> Przykładem interesującej pracy antropologicznej, w której autor podejmuje wątek znaczenia swojej narodowości dla rezultatów prowadzonych badań, jest będąca analizą pamięci zbiorowej na Ukrainie Zachodniej książka Jacka Nowaka (2011).

repatriacji. „Wyzwolenie” Żółkwi przez Armię Radziecką dało początek kilkuletniemu terrorowi, za pomocą którego nowe władze komunistyczne usiłowały podporządkować sobie niepokorną Zachodnią Ukrainę. Żółkiew i jej okolice stały się areną krwawego konfliktu między UPA i władzą radziecką, którego konsekwencją była śmierć lub wysiedlenie na Syberię kilkuset miejscowych Ukraińców. Do opuszczonego przez większość przedwojennych mieszkańców miasta napływać zaczęli – spontanicznie lub w ramach planowej akcji osiedleńczej – nowi mieszkańcy. Przedstawię pokrótce główne grupy tych osadników, ponieważ ich charakterystyka ma znaczenie dla moich spostrzeżeń – rozmówcy z każdej z grup w nieco inny sposób reagowali na spotkanie z badaczem polskiej narodowości. Grupę pierwszą stanowiły nieliczne osoby, które mieszkały w Żółkwi jeszcze przed wojną; grupę drugą – ukraińscy migranci z okolicznych wsi, przybyli do miasteczka w poszukiwaniu lepszego losu, głównie w latach pięćdziesiątych; kolejną – Ukraińcy przesiedleni w latach 1944–1946 z terenów obecnej południowej Polski. W skład ostatniej, najmniej licznej, ale bardzo ważnej grupy, wchodził Ukraińcy i Rosjanie, którzy przyjechali do Żółkwi z Ukrainy Wschodniej i Rosji w ramach nakazu pracy, jako „awangarda ideologiczna”, aktyw komunistyczny, który zagwarantować miał sowietyzację Zachodniej Ukrainy.

Moje najważniejsze pytania badawcze dotyczyły pamięci przesiedlenia i pierwszego okresu adaptacji bytowej i kulturowej w Żółkwi, a także procesów powojennej integracji społecznej (w tym powojennej sytuacji politycznej, m.in. konfliktu między władzą sowiecką a ukraińskim podziemiem niepodległościowym, UPA). Interesowało mnie również to, czy w ogóle i w jaki sposób obecni mieszkańcy mia-

sta pamiętać swoich poprzedników – Polaków i Żydów, jakie są współczesne postawy wobec polskiego i żydowskiego dziedzictwa kultury materialnej oraz wobec dawnych mieszkańców Żółkwi i ich potomków, którzy przyjeżdżają dziś odwiedzać miasto. Badałam więc pamięć biograficzną, jednak interesował mnie przede wszystkim jej kontekst społeczny i społeczne ramy jej funkcjonowania; moje rozumienie tak podstawowych terminów, jak pamięć zbiorowa, społeczna i biograficzna zbieżne było z definicjami zaproponowanymi przez Barbarę Szacką (2006) i Kaję Kaźmierską (2008). Pytania badawcze przekładały się na rozmowy trudne w kontekście tożsamości grupowej i dotyczące spraw bolesnych, traumatycznych, tabuizowanych. Dodatkowo część z nich dotyczyła spraw bezpośrednio związanych ze złożonym dziedzictwem relacji polsko-ukraińskich w Żółkwi i Galicji ogółem.

Zrealizowane w latach 2008–2010 badania obejmowały ponad 80 wywiadów prowadzonych w cyklach pokoleniowych (z członkami jednej rodziny z różnych pokoleń, poczynając od osoby najstarszej). Inspiracją były dla mnie niemieckie badania Haralda Welzera, który analizował przekaz rodzinny dotyczący życia w czasach narodowego socjalizmu (Tschuggnall, Welzer 2002), a także badania w rodzinach Ocalonych z Holocaustu zrealizowane przez Lenę Inowlocki (1993). Wywiady z najstarszymi respondentami (ok. połowy ogólnej liczby) miały charakter wywiadów narracyjno-biograficznych, w których bardzo ważna była pierwsza, swobodna faza narracji, w założeniu odzwierciedlająca przebieg życia rozmówcy i charakter jego doświadczeń (Kaźmierska 1996); rozmowy z osobami młodszymi miały charakter wywiadów tematycznych pogłębianych. Wywiady prowadzone były w języku wybranym przez rozmówcę. Żółkiew, jak większość

mniej miast i wsi w Galicji, jest w większości ukraińskojęzyczna, stąd też niemal wszystkie wywiady (w tym wszystkie cytowane w tym tekście) odbyły się w języku ukraińskim. Nieliczne rozmowy zarejestrowane zostały w języku rosyjskim (osoby urodzone przed wojną w Rosji Radzieckiej) i polskim (Polacy urodzeni w Żółkwi przed wojną i niektórzy członkowie ich rodzin).

W niniejszej analizie skupię się przede wszystkim na wywiadach biograficzno-narracyjnych. O ile w procesie nagrywania wywiadów bliska mi była metoda niemieckiej socjologii biograficznej rozwinięta przez Fritza Schützego i szeroko stosowana przez socjologów zajmujących się badaniem biografii (Rokuszevska-Pawełek 2002; Filipkowski 2010), o tyle w procesie analizy pozyskanego materiału posługiwałam się jedynie wybranymi narzędziami tej metody – wykorzystywałam między innymi pojęcie kody, przesłonięcia i trajektorii. Wszystkie rozmowy rejestrowane były na dyktafonie i zostały następnie poddane dokładnej, dosłownej transkrypcji w języku oryginału. Na potrzeby tego tekstu fragmenty wywiadów przetłumaczone zostały na język polski; tłumaczenia starają się oddać indywidualny sposób mówienia każdego rozmówcy. Kilkanaście wywiadów nagranych zostało przez moich ukraińskich współpracowników, co w analizie aspektów metodologicznych okazało się bardzo cenną zmienną<sup>3</sup>.

### Obcość a interakcja

Moja narodowość miała nieco inne znaczenie dla przedstawicieli różnych grup mieszkańców Żółkwi, jednak faktem determinującym przebieg ca-

<sup>3</sup> Podobną procedurę dywersyfikacji czy też multiplikacji pozyskanego materiału stosowała w swoich badaniach z Ocalonymi Gabriele Rosenthal (Rosenthal, Bar-On 1992).

łych badań był przede wszystkim sam fakt prowadzenia badań w Galicji przez Polkę. Nie ma tu miejsca na omawianie złożonych stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku. Warto jednak mieć w pamięci trudny dla Ukraińców okres międzywojenny, do dziś postrzegany przez nich jako polska okupacja, eskalację konfliktu w czasie wojny i czystki ludności polskiej w latach 1943–1944, które miały miejsce przede wszystkim na Wołyniu, ale w mniejszej skali – w całej Galicji Wschodniej, a także powojenne wysiedlenia polskiej i ukraińskiej ludności, podczas których Polacy i Ukraińcy często postrzegali siebie nawzajem jako sprawców. Reperkusje wszystkich tych wydarzeń odczuwalne były podczas realizacji moich badań. Najpoważniejszym problemem były odmowy wzięcia udziału w wywiadzie. Nie były to częste sytuacje, ale szacowałabym, że dotyczyły około 5–10% ogólnej liczby kontaktów. Odmawiali przeważnie najstarsi Ukraińcy przesiedleni z Polski oraz miejscowi; powodem była zazwyczaj niechęć do opowiadania Polce o bolesnych wydarzeniach z przeszłości, których sprawcami byli Polacy (przesiedlenie jako takie, ale również np. upokorzenia doznane ze strony polskiej władzy w okresie międzywojennym)<sup>4</sup>. Drugą grupą, wśród której dość często zdarzały się odmowy, byli Ukraińcy i Rosjanie pochodzący ze Wschodu; tutaj przyczyną była raczej ogólna podejrzliwość wobec osoby obcej narodowości, a także mający różne podłoże strach przed opowiadaniem o czasach wojennych i tuż powojennych. Jedną z rozmówczyń (urodzona na Ukrainie Centralnej) powiedziała, że długo zastanawiała się nad wyrażeniem zgody, ponieważ w czasie wojny była na robotach przymusowych w Niemczech i dlatego zawsze bała się kontaktów

<sup>4</sup> Przypadki odmowy udziału w wywiadzie z badaczem-Niemcem wśród Ocalonych w Izraelu oraz ich dzieci odnotowuje Gabriele Rosenthal (2010).



z obcokrajowcami<sup>5</sup>. Na rozmowę nie zgodziło się też kilka osób, o których wiedziałam, że były po wojnie aktywnymi „budowniczymi nowego systemu” – tu jednak zaważył raczej, niezwiązany z moją polskością, lęk przed poruszeniem tematu swoich związków z ówczesnym aparatem władzy. Jeden z rozmówców, pochodzący z Ukrainy Centralnej wojskowy i funkcjonariusz służby bezpieczeństwa, swoją odmowę tłumaczył tym, że nie mieszkał w Żółkwi w czasie wojny, nic nie wie o ówczesnych relacjach polsko-ukraińskich, nigdy nie miał żadnych konfliktów z Polakami. Logika tych wyjaśnień, będących w przypadku tego rozmówcy jedynie wymówką kryjącą zupełnie inne przyczyny, mówi dużo o tym, w jaki sposób mogłam być przez niektórych potencjalnych rozmówców postrzegana: mimo moich prób przekonania, że chodzi mi nie tylko o historię konfliktu polsko-ukraińskiego, część mieszkańców Żółkwi *a priori* zakładała, że skoro jestem Polką, interesować może mnie tylko ten temat.

Zdarzało się również, że polskość okazywała się w kontakcie z potencjalnymi rozmówcami moim atutem. Działo się tak przede wszystkim w rozmowach z osobami pochodzącymi ze Wschodu, szczególnie zaś ich dziećmi i wnukami, w sytuacjach, gdy czuli się oni w kwestiach historycznych skonfliktowani z żółkiewską większością. Wydaje się, że presja społeczna związana z „gorączką pamięci” i heroizacją deprecjonowanych dotąd bohaterów i wydarzeń z przeszłości jest wciąż w Galicji na tyle silna, że skutecznie zamyka w przestrzeni publicznej usta tym, którzy mają

<sup>5</sup> Obawy rozmówczyni nie były zupełnie bezpodstawne. Tuż po zakończeniu wojny tysiące radzieckich robotników przymusowych, którzy wrócili do ZSRR, zostały przez władze deportowane do syberyjskich łagrów. Ci, którzy uniknęli tego losu, do końca życia obawiali się wspominać o swoim pobycie w Niemczech (Dyczok 2000).

poglądy inne niż dowartościowany dziś społecznie dyskurs niepodległościowy<sup>6</sup>. Rozmowy ze mną były czasami postrzegane – szczególnie przez starsze osoby – jako sposób na przekazanie dalej, „na Zachód”, „w świat” swojej wersji wydarzeń, która nie ma dziś szansy na wybrzmienie na Ukrainie Zachodniej. Byłam traktowana jak ktoś w rodzaju bezstronnego arbitra, z którym można rozmawiać otwarcie nawet wtedy, gdy głosi się poglądy niepopularne i kontrowersyjne, bez ryzyka, że pociągnie to za sobą jakieś konsekwencje. Zdarzało się również, że odbierano mnie jako swego rodzaju sprzymierzeńca, osobę z tej samej strony barykady: sądzono, że skoro jestem Polką, w naturalny sposób będę na przykład podzielać ich negatywną ocenę działalności UPA oraz współczesnej ukraińskiej polityki historycznej. Te związane z moją narodowością założenia sprawiały, że rozmówcy byli bardziej otwarci. Sądzę, że osoby te nie byłyby równie szczere w rozmowie z ukraińskim badaczem pochodzącym z Galicji<sup>7</sup>.

Oczywiście sytuacje takie wymagały dużej dyscypliny metodologicznej i świadomych, konsekwentnych decyzji, budziły również liczne wątpliwości. Ponieważ badania w stosunkowo niewielkiej społeczności, podzielonej pod względem postaw wobec przeszłości, prowadzone były przede wszystkim przez kilka lat, starałam się nie dopuścić do sytuacji, w której byłabym kojarzona z określo-

<sup>6</sup> Na temat konfliktów symbolicznych na Ukrainie zob. np. Hrynewycz (2005), Marples (2008).

<sup>7</sup> Ciekawą, choć innego rodzaju zależność między charakterem narracji a odmienną tożsamością badacza i rozmówcy odnotowuje Gabriele Rosenthal (2010). Opisując narrację jednego z rozmówców (Ocalonego z Holokaustu, z którym rozmawiała niemiecka badaczka), zwróciła uwagę na to, że narracja ta byłaby zapewne mniej emocjonalna i mniej szczegółowa, gdyby wywiad przeprowadzała osoba pochodzenia żydowskiego. Rozmówca z jednej strony czuł obawę przed rozmową z niemiecką badaczką, z drugiej zaś miał głęboką potrzebę, by to właśnie Niemce opowiedzieć o swoich doświadczeniach.

ną „opcją” ideologiczną lub tą a nie inną lokalną wspólnotą pamięci<sup>8</sup>. Z drugiej strony – akceptacja, przyjęcie wersji wydarzeń i opowieści danego rozmówcy było często ceną za jego zgodę na rozmowę i otwartość. W takich przypadkach uznawałam za konieczne wyraźne wyznaczenie granicy, po której przekroczeniu mniej istotne było uzyskanie swobodnej narracji oraz terapeutyczny wymiar wywiadu, umożliwienie rozmówcy opowiedzenia swojej historii, ważniejsze zaś – zachowanie pewnych zasad etycznych. Moje rozterki przypominały wówczas sytuacje wywiadów ze sprawcami czy też osobami, których poglądy się zdecydowanie odrzuca ze względów etycznych właśnie<sup>9</sup>. Zdarzało się, że pewne wątki rozmowy nie były kontynuowane, ponieważ rozmówca przestawał widzieć we mnie słuchacza o tych samych poglądach, tracił do mnie zaufanie; uznawałam to za konieczne „koszty” prowadzenia badań poruszających się w tak delikatnych i wrażliwych tematach.

### Obcość a budowanie narracji

Drugą kwestią – mającą również duże konsekwencje dla moich badań – było spowodowane moją narodowością mniej lub bardziej świadome modyfikowanie narracji przez rozmówcę. Wyróżniłabym tu kilka możliwych wariantów takiej sytuacji. Najczęściej chyba zdarzało się, że respondenci przemilczali część swojej biografii. Czasami powodował nimi odczuwany do dzisiaj strach z czasów wojny

<sup>8</sup> Terminu „wspólnota pamięci” używam tu zgodnie ze znaczeniem zaproponowanym przez Lecha Nijakowskiego (2006).

<sup>9</sup> Przykładem tego typu poglądów są poglądy antysemitki. Wydaje się, że wśród badaczy nie ma zgody co do granic, o których piszę – zależy to od indywidualnej wrażliwości osoby prowadzącej badania. O problemie rozmawiania z osobami o poglądach otwarcie antysemitki mówiła m.in. Grażyna Kubica-Heller w swoim referacie wygłoszonym podczas IV Warsztatowego Spotkania Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej, które odbyło się w Warszawie w dn. 27–28.10.2012.

i przekonanie, że najlepiej mówić jak najmniej, zaś w kontaktach z obcymi zachowywać jak największą ostrożność. Dobrym przykładem jest tu przypadek rozmówczyni, której ojciec został zabity przez banderowców z powodu odmowy przystąpienia do kołchozu. Kobieta w rozmowie ze mną nie wspomniała o tym ani słowem; traf chciał, że wywiad ten przeprowadzony został dwukrotnie, przeze mnie oraz moją ukraińską współpracowniczkę, której respondentka ogólnie wspomniała o śmierci ojca. Sposób, w jaki przebiegała ich rozmowa, pokazuje stopień traumatyzacji pamięci o konflikcie między władzą radziecką a UPA, szczególnie zaś o akcjach odwetowych tej ostatniej stosowanych wobec ludności cywilnej, również ukraińskiej.

- A jak pani tu przyjechała, byli tu jacyś banderowcy?

- A to ja nie wiem.

- Nie napadali was, nie baliście się?

- Nieee. Czasami były strzelaniny wieczorami, różnie bywało, strasznie też. Najgorsze to było, jak były wybory, bo ci nie kazali iść na wybory, a władza kazała iść.

- I co ludzie robili?

- Różnie.

- To baliście się, żeby wam nic nie zrobili?

- Baliśmy się, żeby potem nie oberwać. (...)

- A na Sybir ludzi wywozili?

- Wywozili, tu na przykład sąsiadów wywieźli, i tu drugą sąsiadkę wywieźli.

- A wyście się nie bali?

- A pewnie, że się baliśmy. Ojca zabili.

- Pani ojca zabili? Jak to...?

- A banderowcy zabili. Bo on pracował tam, i wtedy zmuszali do zapisywania się do kołchozu. I on się jakoś tam zapisał, przyszli, i go zabili, na same święta w lutym.

- W domu, czy gdzie...?

- Zabrali z domu i zaraz go tu na mostku [zabili].

- Dlatego, że się zapisał? To nie można było?

- Tak.

Zapis tej lakonicznej, pozbawionej w zasadzie płynnej narracji, niechętniej rozmowy pozwala wyobrazić sobie, jak bardzo obciążone dziedzictwem powojennego strachu jest wciąż dla mieszkańców Galicji mówienie o kwestiach, których dotyczyły moje badania. Nawet, jeśli rozmowę przeprowadzała osoba uznawana za „swoją” – badaczka, która rozmawiała z cytowaną powyżej kobietą, pochodziła z okolic Żółkwi – wątki trudne mogły być przez rozmówców usuwane, przemilczane, tabuizowane. W sytuacji, w której rozmowy przeprowadzane były przeze mnie, moja obcość była jeszcze jedną okolicznością obciążającą interakcję, i wymagało to ode mnie jeszcze większego skupienia podczas wywiadu, jak również jeszcze uważniejszej analizy uzyskanego materiału.

Inną przyczyną modyfikowania przez rozmówców narracji była postawa, którą umownie nazwać by można „zasadą niekalania własnego gniazda”; niejednokrotnie podczas wywiadów miałam wrażenie, że rozmówcy nie mówią o pewnych rzeczach (lub wypowiadają się na ich temat w sposób bardziej ambiwalentny niż podczas rozmów nieformalnych). Dotyczyło to zwłaszcza kwestii konfliktu polsko-ukraińskiego czasów wojny oraz akcji odwetowych UPA skierowanych przeciwko ukraińskiej ludności cywilnej. Nie chcąc oczerniać powstańców uważanych dziś powszechnie na Ukrainie Zachodniej (a w ostatecznym rozrachunku często również przez danego rozmówcę) za bohaterów narodowego oporu wobec władzy radzieckiej, rozmówcy przemilczali mniej chlubne aspekty działalności UPA. To swoiste przesłonięcie – posługując się terminologią wypracowaną przez Fritza Schützego (Riemann, Schütze 1992; Rokuszewska-Pawełek 2002) – miało ewidentnie charakter terażniejszy, było ukryciem pewnego

faktu *ad hoc*; narracja stawiała się wówczas wyraźnie niespójna i załamywała się.

W skrajanych przypadkach nastawienie takie prowadziło do bardzo poważnego zaburzenia zdolności konstruowania spójnej narracji. Stało się tak w przypadku pochodzącego z galicyjskiej wsi rozmówcy, z zawodu śledczego wojskowego, w swoich poglądach równie antypolskiego, co antyupowskiego, który nie mógł sobie podczas wywiadu poradzić z chęcią jednoczesnego potępienia UPA i jego obroną w obliczu hipotetycznych zarzutów polskiej partnerki rozmowy.

– Po wojnie nie było spokoju, proszę pani. Nie było, wie pani, co to było, u was też tak było. U nas były bandery. U was też, no, nie wiem, jak tam u was, u was nazywało się to Armia Krajowa, czy jak?

– No tak, u nas była Armia Krajowa, polskie podziemie.

– Polskie podziemie...

– A tutaj byli banderowcy?

– A u nas oni nazywali się bandery. Zaczęli u nas bić Ukraińców w Polsce, pani o tym wie, czy nie? Bili, na śmierć bili. A wtedy nasi zaczęli bić Polaków, też bili śmiertelnie, proszę pani. Nie można było się na to tak patrzeć, kto się patrzył rozważnie i oczami sumienia, to takiemu ciężko było, ciężko. To nieładnie było, ja nawet nie wiem, czego to ludzie tak się zezwierzęcili, czy to z tej wojny tacy się zrobili, czy co... Kto to wie.

– To ja tak rozumiem, że pan jest ogółem negatywnego zdania o UPA?

– Jak to negatywnego? Bóg wie, czego oni chcieli, ja nie wiem, ja z nimi nie rozmawiałem, ale niech pani weźmie pod uwagę, że ja wychowany zostałem przez władzę radziecką. Od takiego dziecka byłem członkiem partii komunistycznej, byłem śledczym, byłem majorem, poszedłem na emeryturę, ja mam w środku takie coś, że... Ja jestem przeciwko temu, że nikt nikomu nie ma prawa odebrać życia! Zgadza

się pani z tym, czy nie?! [podniesionym głosem] Ot takie mam przekonanie, tak mnie wychowali. Nikt nie ma prawa nikogo zabijać. I tak ja mówię, teraz na przykład, wszyscy ci, co zginęli z rąk KGB, ich nazywają bohaterami, ich wszystkich rehabilitują, wszyscy oni są represjonowani, oni wszystko. Państwo ich nie uznaje, rozumie pani, jako strony walczącej ich nie uznaje, emerytur im nie dają. To już miejscowa władza im coś tam pomaga. A ci ludzie, którzy zginęli z rąk banderowców – o nich nikt teraz nic nie mówi, a zginęło ich bardzo dużo, dziesiątki tysięcy!

W przytoczonym fragmencie widać wyraźnie, że problemem jest dla rozmówcy artykulacja swoich poglądów wobec takiego a nie innego partnera rozmowy. Rozpoczyna on pewną argumentację i pod wpływem mojego pytania z niej nagle rezygnuje, zaś właściwy przekaz, niecytowany już powyżej – obszerną opowieść o polskich krewnych męża swojej siostry, zamordowanych tuż po wojnie przez partyzantów UPA z powodu odmowy wyjazdu do Polski – obudowuje obszerną partią argumentacyjną mającą na celu zwrócić uwagę przede wszystkim na niepolskie ofiary banderowców<sup>10</sup>.

Sytuacją odwrotną była idealizacja czasów II Rzeczypospolitej i ówczesnych ukraińskich relacji z Polakami lub umieszczanie w kodzie opowieści biograficznej pozytywnych anegdot dotyczących związków z Polską i Polakami. Świetnym przykładem tego typu narracji jest wypowiedź kobiety pochodzącej spod Rzeszowa, której rodzice przeprowadzili się do Żółkwi krótko przed wybuchem wojny.

<sup>10</sup> Przypadki modyfikowania narracji z powodu chęci zaznaczenia dystansu wobec badacza o innej tożsamości odnotowuje Gabriele Rosenthal (2010). W przypadku badań Rosenthal chodziło o dystans rozmówcy – wnuka Żydów Ocalonych z Holocaustu wobec niemieckiej, nieżydowskiej badaczki.

Za Polski to było cudowne miasto. Chodniki jakie były, o ta droga, którą pani teraz idzie do mnie, to ona cała była wyłożona jakąś taką cegłą. To była taka lekko wybrzuszona droga, i idealnie czyste chodniki. I za Polski... Za Polski każdej soboty, każdy gospodarz, właściciel domu powinien był koło siebie uporządkować teren. Jak tylko był jakiś śmieć, to od razu pojawiał się... Pojawiała się policja i dawała pouczenie, za pierwszym razem. A za drugim to i karę dawali. Idealna czystość! Kawiarnie były świetne, cudowne były kawiarnie. Był... Ale co mi się przypomniało... Że tu na rogu był świetny sklep, i ja tam zawsze lubiłam kupić sobie *butkę-kajzerkę* [po polsku] z szynką, przekrojoną z... A szynkę, to kroili tak równiutko! Takie wszystko było świeże, takie pachnące, że nawet nie wiem... Mówią, że teraz jest kultura. Jaka tam kultura... [z rozdrażnieniem]. Mój ojciec za Polski, jak wchodził do domu ktoś obcy, to od razu: „Mariusieńko – do mamy – daj mi *marynarkę* [po polsku]!” Nigdy nie siadał do stołu, żeby nie... Nie siadał w bluzie i z rozchełstaną koszulą, tak jak teraz. A jeszcze teraz... Pokazują, co nie trzeba. Nadzwyczajnie wysoka kultura była. (...) Ja teraz – choć mówią, że teraz Bóg wie jaka kultura – a takiej kultury, jak za Polski, to nie ma. Ja to wspominam, jak... Jak coś najlepszego. I w ogóle, jak słyszę... Polskie filmy cały czas oglądam. Jak słyszę na Wielkanoc pieśni albo na Boże Narodzenie, to płakać mi się chce, coś mi... [drżenie głosu] (...) Ja przepraszam, że się tak rozstroiłam, wie pani... Ale to takie wspomnienie dzieciństwa, wspomnienie młodości, wspomnienie wszystkiego, co było naj... Najlepsze w moim życiu.

Nie chcę tu negować autentyczności tęsknoty i sentymentu do czasów dzieciństwa (a przez to być może w jakimś sensie – do ówczesnego okresu historycznego, „czasów za Polski”). Jednak wypowiedzi tego typu pojawiały się wyłącznie w wywiadach prowadzonych przeze mnie, nigdy tych nagrywanych przez moich ukraińskich współpracowników. Być może świadomość mojej polskości jedynie aktywizowała pozytywne wspomnienia, w rozmowach z ukraińskim badaczem pomijane

jako nie do końca wpisujące się w to, co zdaniem respondentów badacz chciał usłyszeć. Być może zaś chodziło również o to, by sprawić, że nawiązana w trakcie wywiadu relacja stała się bardziej serdeczna i przyjazna przez symboliczne wytyczenie wspólnych wartości pozytywnych. Ewidentne było to w przypadku rozmowy z przesiedloną z Polski Ukrainką (ur. 1920). Rozmówczyni miała problemy ze słuchem i podczas wstępnej rozmowy nie zrozumiała, że jestem Polką, usłyszała jedynie, że przyjechałam ze Lwowa. W swojej narracji bardzo ostro, a jednocześnie z ogromną goryczą mówiła o postępowaniu polskich władz i sąsiadów, których obwiniała o utratę domu. Już po zakończeniu wywiadu i wyłączeniu dyktafonu, podczas nieformalnej rozmowy zamykającej spotkanie, kobieta zorientowała się, że nie jestem Ukrainką – rozmawialiśmy o tym, gdzie mieszkają moi rodzice. Widać było, że świadomość tego, że w tak negatywny sposób wypowiadała się przy mnie o Polsce i Polakach wzbudziła w rozmówczyni zawstydzenie i sprawiła jej dużą przykrość. Wywołało to natychmiastowy zwrot w naszej interakcji – mimo, że wywiad był już zakończony, rozmówczyni jeszcze raz podjęła narrację i wracając do czasów przedwojennych, opowiedziała o swoich niezwykle pozytywnych relacjach z polskim dworem w miejscowości, z której pochodziła, przyjaźni z córką właścicieli, sypaniu kwiatków podczas jej przyjęcia z okazji pierwszej komunii świętej i tym podobnych. Ta nadprogramowa koda narracji biograficznej została w oczywisty sposób przygotowana specjalnie dla mnie – po to, by załagodzić złe wrażenie, które zdaniem respondentki wywarła na mnie jej wcześniejsza część jej opowieści.

Nieco podobny wydzźwięk miało inne niż zwykle określanie swojej tożsamości – podczas jednego

z wywiadów osoba z małżeństwa mieszanego, o której wiedziałam prywatnie, że zawsze deklarowała wyłącznie ukraińską tożsamość, zaczęła nagle określać się częściowo jako Polka. Pretekstem do tej nowej deklaracji była rozmowa z córką, która przez pewien czas przebywała w sąsiednim pokoju, i której zdarzało się przez uchylone drzwi komentować wypowiedzi matki.

- Mamie się nie zdaje, że mama ukraiński naród obraża?
- Ja mówię, jak jest. Wiesz, że ja mam trochę polskie serce.
- To jedź sobie do tej Polski!
- Jedź... No, jakby była możliwość, jakbym nie była taka stara, to bym pojechała.
- A bardzo oni cię tam chcą, naprawdę!
- No może chcą, może nie chcą. [Do mnie, z westchnieniem.] To już jest córka swojego ojca. To już jest czysta Ukrainka.

Bardzo wyraźnie widać było, że ta zaskakująca nowa autodefinicja nie jest rezultatem nagłej konwersji narodowej, lecz wynika z nieuświadomionej być może chęci zrobienia przyjemności partnerowi rozmowy, być może też jest reakcją na napastliwe wtrącanie się córki, która usiłuje korygować nieprawomyślną jej zdaniem pogląd matki. Bardzo wyraźnie widoczne tu było, jak istotne jest w analizie materiału empirycznego branie pod uwagę interakcyjnego kontekstu wywiadu, a także sytuowanie samej rozmowy w kontekście całości informacji na temat danego rozmówcy – również tych niezarejestrowanych na dyktafonie, pochodzących z mniej formalnych rozmów, przede wszystkim zaś z obserwacji<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> O sytuacyjnym kontekście wypowiedzi na tematy, które są dla lokalnej społeczności lub dla konkretnego rozmówcy trudne, pisze w swojej książce Jacek Nowak (2011).

## Zakończenie

Jakie wnioski wyciągnąć można z tego krótkiego przeglądu problematycznych sytuacji, które pojawić mogą się, gdy polski badacz prowadzi badania nad pamięcią społeczną w Galicji? Jak powinno się takie badania prowadzić – czy możliwe jest zminimalizowanie negatywnych skutków różnic kulturowych? A może w obliczu sytuacji potencjalnie obciążających rezultaty w ogóle nie warto takich badań prowadzić? Być może będzie to truizmem, ale uważam, że istotną i wciąż zbyt mało poważnie traktowaną kwestią jest idealne przygotowanie badacza i jego kompetencje do realizacji takiego, a nie innego projektu badawczego. Niezbędna jest moim zdaniem doskonała znajomość nie tylko języka, ale i kultury, kontekstu historycznego i sytuacji współczesnej danego kraju, na tyle głęboka, na ile jest to możliwe w przypadku języka i kultury obcej. Nie wystarczy pojechać na dwutygodniową ekspedycję – w rzeczywistość, którą próbuje się poznać, trzeba wrosnąć na tyle mocno, by można było oglądać ją niemal od środka, by stała się ona, jak pisze Anna Wyka (1993), niemal doświadczeniem własnym badacza. Użyteczne jest tu moim zdaniem doświadczenie praktyki antropologicznej, która zakłada, że prowadzenie badań terenowych wymaga przede wszystkim czasu. Po drugie, już planując badania, należy być świadomym wszystkich ich – wynikających z bycia Obcym w danej kulturze – ograniczeń i nielicznych pozytywów, zarówno na etapie gromadzenia materiału, jak i jego analizy. Jeśli tylko jest to możliwe, korzystna jest praca w zespole, idealnie zaś będzie, gdy uda się zebrać zespół międzynarodowy: zapewni to nie tylko bieżące wsparcie w trudnych sytuacjach, ale przede wszystkim wzajemne sprawdzanie interpretacji, filtrowanych nie tylko przez indywidualne podejście innego bada-

cza, lecz również przez jego zakorzenienie w innej kulturze (niekoniecznie, jak w moim przypadku, tożsamej z kulturą ojczystą rozmówców). We wprowadzeniu do jednego z rozdziałów antologii poświęconej metodzie biograficznej Kaja Kaźmierska (2012) postuluje, by grupową analizę wywiadów traktować jako formę triangulacji danych, zwłaszcza w momencie, gdy jakieś aspekty interpretacji są dla badacza niedostępne na przykład ze względu przez nieznaną kontekstu kulturowego; w kontekście badań takich, jak moje, wydaje się to bardziej niż pożądane. Najważniejsze chyba jednak jest to, by, jak postulował Znaniecki, badać rzeczywistość społeczną z punktu widzenia jej głównych aktorów i przyjąć bez zastrzeżeń to, że jest ona już w tym sensie czyjąś własnością, do kogoś należy – naszym zadaniem jest przede wszystkim jej zrozumienie, nie zaś wpasowanie w ramy przyniesionych z naszego świata wyobrażeń. W obcym kraju i obcej kulturze ta podstawowa zasada prowadzenia badań w duchu współczynnika humanistycznego zobowiązuje do jeszcze większej uwagi i większego szacunku wobec badanego świata. Jak napisał w swoim tekście o historii mówionej Piotr Filipkowski,

*[o]ral history* nie jest przede wszystkim poszukiwaniem nowych faktów, lecz raczej zdarzeniem interpretacyjnym, w którym rozmówca musi skondensować swoją historię do kilkugodzinnej relacji, dokonując selekcji opowieści, decydując – świadomie i nie – co i jak opowiedzieć. Wywiad [...] jest aktem zależnym zarówno od momentu, w którym się odbywa, jak i od historii, której dotyczy. (2006: 15)

Warto pamiętać, że prowadzony w tak szczególnych okolicznościach wywiad – narracyjny, tematyczny i każdy inny – jest właśnie przede wszystkim zdarzeniem interakcyjnym i interpretacyjnym, zarówno ze strony badacza, jak i badanego.

## Bibliografia

Babiński Grzegorz (2004) *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Dyczok Marta (2000) *The Grand Alliance and Ukrainian Refugees*. New York: St. Martin's Press.

Filipkowski Piotr (2006) *Historia mówiona i wojna* [w:] Sławomir Buryła, Paweł Rodak, red., *Wojna. Doświadczenie i zapis – nowe źródła, problemy, metody badawcze*. Kraków: Universitas, s. 13–36.

----- (2010) *Historia mówiona i wojna: doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Hryniewicz Władysław (2005) *Mit wojny ta wojna mitu*. „Krytyka”, nr 5 (91), s. 2–8.

Inowlocki Lena (1993) *Grandmothers, Mothers and Daughters. Intergenerational Transmission in Displaced Families in Three Jewish Communities*. “International Yearbook of Oral History and Life Stories”, t. 2, Daniel Bertaux i Paul Thompson, eds., *Between Generations. Family Models, Myths and Memories*. Oxford University Press, s. 139–154.

Każmierska Kaja (1996) *Wywiad narracyjny – technika i pojęcie analityczne* [w:] Marek Czyżewski, Andrzej Piotrowski, Alicja Rokuszewska-Pawełek, red., *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Wydawnictwo UE, s. 35–45.

----- (2008) *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*. Kraków: Nomos.

----- (2012) *Wprowadzenie* [w:] taż, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Wydawnictwo Nomos, s. 17–31.

Konieczna Joanna (2001) *Polska – Ukraina: wzajemny wizerunek*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Marples David R. (2008) *Heroes and Villains. Creating National History in Contemporary Ukraine*. Budapest: New York: Central European University Press.

Nijakowski Lech M. (2006) *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Nowak Jacek (2011) *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.

Riemann Gerhard, Schütze Fritz (1992) „Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 36, nr 2, s. 89–111.

Rokuszewska-Pawełek Alicja (2002) *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Rosenthal Gabriele, Bar-On Daniel (1992) *A Biographical Case Study of Victimizer's Daughter's Strategy: Pseudo-Identification with the Victims of Holocaust*. „Journal of Narrative and Life History”, nr 2, s. 105–127.

Rosenthal Gabriele, red., (2010) *The Holocaust in Three Generations. Families of Victims and Perpetrators of the Nazi Regime*. Opladen & Farmington Hills: Barbara Budrich Publishers.

Szacka Barbara (2006) *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.

Tschuggnall Karoline, Welzer Harald (2002) *Rewriting Memories: Family Recollections of the National Socialist Past in Germany*. „Culture Psychology”, nr 8, s. 130–145.

Wojakowski Dariusz (2002) *Polacy i Ukraińcy: rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Wyka Anna (1993) *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Zowczak Magdalena, red., (2010) *Na pograniczu „nowej Europy”*. *Polsko-ukraińskie sąsiedztwo*. Warszawa: Wydawnictwo DIG i IEiAK UW.

Zowczak Magdalena, Smyrski Łukasz, red., (2003) *Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*. Warszawa: Wydawnictwo DIG i IEiAK UW.

### Cytowanie

Wylegała Anna (2013) *Badacz z Polski na Ukrainie: problemy metodologiczne*. „Przeгляд Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 140–151 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przeegladsocjologiijakosciowej.org>.

### Polish Researcher in Ukraine: Methodological Remarks

**Abstract:** The aim of the article is to analyze methodological aspects of implementing research project in a culturally different environment where language and national identity difference between interviewee and interviewer is present. The analysis is based on the fieldwork done by the Polish researcher in Ukraine. I try to answer whether different nationality influences in such situation the interaction with the interviewees and the results of the research, whether it is a burden or an advantage, and how this possible influence can be controlled. I am interested in issues of contact with the interviewees and interaction during the interview as such, as well as various kinds of the narrative's modification made by the interviewee because of the different nationality of the researcher. I illustrate the following problems with citations of the interviews conducted within the frame of the project.

**Keywords:** biographical-narrative interview, qualitative research, biographical memory, analysis of the narrative, Polish-Ukrainian relations, Word War II

**Artur Wysocki**  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## Badanie zderzenia kultur metodą biograficzną

**Abstrakt** Artykuł prezentuje założenia teoretyczne i metodologiczne badania historycznego przypadku zderzenia między kulturą polską i sowiecką na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941. Badania przeprowadzono metodą biograficzną, bazując na zastanym materiale pamiętnikarskim. W pierwszej części przybliżono kontekst historyczny przedmiotu badań – pierwszą okupację sowiecką oraz przyjętą perspektywę teoretyczną – kategorię zderzenia kultur. W części drugiej scharakteryzowano wykorzystane w badaniach źródła, sposób wykorzystania metody biograficznej oraz przebieg procedury badawczej. W zakończeniu artykułu zaprezentowano najważniejsze rezultaty badania wybranego przypadku zderzenia kultur metodą biograficzną.

**Słowa kluczowe** zderzenie kultur, metoda biograficzna, polskość, sowieckość, tożsamość kulturowa

**Artur Wysocki**, doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół socjologii narodu i grup etnicznych, stosunków międzykulturowych oraz globalnych procesów społecznych. Jest członkiem kolegium redakcyjnego socjologicznego pisma naukowego „Konteksty Społeczne”. W pierwszej połowie 2014 roku ukaże się jego książka pt.: *Zderzenie kultur. Polskość i sowieckość na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1941 we wspomnieniach Polaków*.

### Dane adresowe autora:

Instytut Socjologii  
Wydział Filozofii i Socjologii  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
ul. Langiewicza 6a  
20-031 Lublin  
e-mail: artur.wysocki@poczta.umcs.lublin.pl

Metoda biograficzna znalazła szczególne zastosowanie w badaniach nad problematyką tożsamości kulturowej, również tożsamości narodowej. Za przykład służyć mogą *Kultury narodowe u korzeni* Antoniny Kłoskowskiej (2005) – praca, która oprócz tego, że prezentuje wyniki analizy subiektywnego aspektu zjawisk narodowych (w świetle przeżyć i doświadczeń jednostek), jest także, a może przede wszystkim, bardzo dobrym wprowadzeniem w problematykę socjologii narodu. Innego przykładu dostarcza projekt badawczy *Biografia a tożsamość narodowa* przeprowadzony przez zespół pracowników Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego pod kierownictwem Zbigniewa Boksańskiego w ramach, koordynowanych przez Fritza Schütze i w oparciu o opracowaną przez nie-

go metodę wywiadu narracyjnego, międzynarodowych badań nad kolektywnymi aspektami biograficznych doświadczeń wojny (Czyżewski, Piotrowski, Rokuszewska-Pawełek 1995).

Zarówno najnowsze, jak i dawniejsze prace wykorzystujące metodę biograficzną potwierdzają, że posiada ona, mimo typowych dla niej ograniczeń (która metoda ich nie ma?), ugruntowaną pozycję w naukach społecznych. W socjologii polskiej często utożsamiano ją z analizą autobiografii wywoływanych drogą konkursu. Jak podkreśla jednak Jan Lutyński, podejście biograficzne może być zastosowane również w badaniach opartych o inne od pamiętników dokumenty osobiste bądź same pamiętniki mogą być w nim analizowane w oderwaniu od biografii ich autorów (1994: 308–309).

Tematem artykułu jest ukazanie sposobu użycia i analiza przydatności metody biograficznej w badaniu stosunków kulturowych, a ściślej, historycznego przypadku zderzenia kulturowego, jakie miało miejsce na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (tj. w okresie 17 września 1939 – 22 czerwca 1941 roku)<sup>1</sup>. W tym celu przedstawiono przyjęte w badaniu założenia teoretyczne (rozumienie pojęcia zderzenia kultur), jego przedmiot (kontakt kultury polskiej i sowieckiej na ziemiach wschodnich II RP w latach 1939–1941) oraz założenia metodologiczne odnoszące się do metody biograficznej, materiału empirycznego i procedury badań. W podsumowaniu zaprezentowano główne rezultaty badań.

<sup>1</sup> Artykuł bazuje na wynikach badań będących podstawą rozprawy doktorskiej pt.: „Zderzenie kultur na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1939–1941. Okupacja sowiecka we wspomnieniach Polaków”, której publiczna obrona odbyła się 1 czerwca 2011 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

## Pierwsza okupacja sowiecka

Upadek systemu komunistycznego zdej z problematyki „obecności” sowieckiej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941 klauzulę tematu zakazanego lub – w najlepszym wypadku – tematu ujmowanego w odpowiednio zdeformowany sposób. Po 1989 roku u osób, które przeżyły okupację, ujawniła się silna potrzeba podzielenia się swoimi, nieraz głęboko traumatycznymi doświadczeniami i spostrzeżeniami. Widać tu chęć przekazania wiedzy na temat tego, jaki był realny, a nie znany z propagandy, stosunek Sowietów do ludności polskiej i ludności polskiej do nich oraz jak wyglądały wydarzenia unaoczniające metody wprowadzania i skutki przeszczepiania ustroju sowieckiego na grunt społeczeństwa polskiego. W oficjalnym obiegu wydawniczym na przestrzeni całych lat dziewięćdziesiątych pojawiła się liczna i różnorodna literatura wspomnieniowa, a ogłaszane konkursy pamiętnikarskie spotkały się z bardzo dużym odzewem.

O ile wspomnienia te oraz wydarzenia, których dotyczą, były przedmiotem licznych studiów historycznych, o tyle problematyka kontaktu z Sowietami i sowieckim porządkiem społecznym na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941, jak również wspomniana fala pamiętników z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, nie znalazły jak dotąd większego zainteresowania w badaniach socjologicznych<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Jedynie dwie prace autorstwa Alicji Rokuszewskiej-Pawełek (2002) i Kai Kaźmierskiej (1999), związane z przywołanym już projektem *Biografia a tożsamość narodowa*, ze względu na wykorzystany w nich podobny materiał empiryczny (biografie) i zbliżony przedmiot badań (doświadczenia wojenne i okupacyjne na ziemiach wschodnich II RP), w ograniczonym zakresie nawiązują do podjętych przeze mnie badań. Zważając jednak na to, że w badaniach własnych biografie, po pierwsze, użyte są jako „środek” (*biography as a means*), a nie jako „temat” (*biography as a topic*), a pod drugie, że są materiałem zastanym, a nie wywoływany odpowiednią techniką – wywiadu narracyjnego

Podstawowym, ogólnym celem omawianych badań była wieloaspektowa analiza dynamiki stosunków społecznych na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w okresie pierwszej okupacji sowieckiej dokonana z perspektywy zderzenia kulturowego. Rozumienie i sposób użycia pojęcia zderzenia kultur nawiązuje do tradycji badań w socjologii i antropologii polskiej nad różnymi wymiarami kontaktu między zbiorowościami o odmiennych kulturach. W badanym przypadku kulturowe zróżnicowanie dotyczyło dwóch kultur – polskiej i sowieckiej, w okresie od 17 września 1939 roku do 22 czerwca 1941 roku, a więc w sytuacji, gdy na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej wkraczają wojska Armii Czerwonej, a niedługo później także ludność napływowa ze wschodu, mająca za zadanie budować na zajętych terenach nowy porządek społeczny. Rozgrywające się wówczas wydarzenia stanowią niezwykle interesującą i rozbudowaną ilustrację przejawów kontaktu ludności miejscowej z odmienną rzeczywistością społeczno-kulturową i jej społecznych konsekwencji.

### Czym jest zderzenie kultur?

Zderzenie kultur to szczególna odmiana kontaktu kulturowego, podczas którego dochodzi do konfrontacji jednostek i zbiorowości odznaczających się istotnie odmiennymi cechami kulturowymi składającymi

(zgodnie z programem badawczym zainicjowanym przez Fritza Schütze w ramach jego socjologii biografistycznej i metody wywiadu narracyjnego, a inspirowane głównie przez socjologię interakcjonistyczną Anselma Straussa), po trzecie wreszcie, ze względu na fakt, że przedmiotem badania własnego objęto jedynie pierwszą okupację sowiecką, a nie doświadczenia wojenne z całego okresu drugiej wojny światowej i całego obszaru przedwojennej Polski, można uznać, że prezentowane badania są pierwszą w socjologii pracą dotyczącą zderzenia kultur podczas pierwszej okupacji sowieckiej. Nie oznacza to jednak, że wnioski płynące z prac wymienionych autorek, zwłaszcza cząstkowe, dotyczące obrazów Sowietów i charakterystyki okupacji sowieckiej, jako subiektywnego doświadczenia jednostek, nie zostały uwzględnione w badaniach własnych. W dużym stopniu stanowiły one punkt wyjścia (lub odniesienia) dla sformułowanych pytań badawczych.

się na ich specyficzne tożsamości kulturowe. Kontakt kulturowy, sygnowany pojęciem zderzenia kultur, odróżnia się od innych typów kontaktu kulturowego tym, że jest względnie gwałtowny i nieoczekiwany, ma charakter bardziej konfrontacyjny niż tolerancyjny (choć oba aspekty są w nim obecne) oraz dotyczy raczej większych całości społecznych (wielkich grup, zbiorowości czy kategorii społecznych, a przy pewnych założeniach nawet całych systemów społeczno-kulturowych) niż indywidualnych przypadków wynikających ze znalezienia się jednostki lub małej grupy (np. rodzina) w obcym otoczeniu kulturowym (np. skutek migracji zarobkowej lub studiów za granicą). Zderzenie kultur posiada przy tym, jak każdy kontakt kulturowy, zarówno charakter makrospołeczny, jak i mikrospołeczny, to jest dotyczy wielkich całości społecznych, w praktyce zaś jest zbiorem zachowań społecznych na poziomie mikro.

Zderzenie kultur to proces, który zawiera fazę kontaktu i fazę reakcji na niego – zmianę, jaką wywołuje. Proces, o którym mowa, przebiegać może różnie w różnych sferach życia społecznego. Ogólnie można stwierdzić, że zderzenie kultur zawiera się w sytuacjach pomiędzy spotkaniem, zrozumieniem, porozumieniem i tolerancją a konfliktem, niezrozumieniem, brakiem porozumienia i uprzedzeniami<sup>3</sup>. Odkrywanie, w jakich sytuacjach dochodzi do spotkania, a w jakich do konfliktu, jest odkrywaniem struktury różnic między kulturami – ciągłości (podobieństw) między kulturami w jednych obszarach i nieciągłości (odmienności) w innych (jest charakterystyką kultury własnej i obcej w obliczu określonego kontaktu kulturowego). W praktyce badawczej stwarza to konieczność odpowiedzi na pytania: jakie

<sup>3</sup> Na marginesie warto zaznaczyć, że trudność w określaniu, czym jest zderzenie kultur polega między innymi na tym, że nie ma w języku polskim odpowiedniego pojęcia na oznaczenie zjawisk mieszczących się pomiędzy spotkaniem i konfliktem.

zachowania bądź tematy rozmów podejmują w interakcjach ludzie pochodzący z odmiennych kultur, jakich unikają, i które z nich, jeśli zostaną już wywołane, rodzą zakłopotanie, niezrozumienie czy wrogość. W konkretnych przypadkach kontaktu kulturowego umożliwia to dokonywanie charakterystyk poszczególnych kultur polegające na sporządzaniu katalogu cech kulturowych (wyróżników kulturowych) traktowanych przez uczestników zderzenia w kategoriach swojskości i obcości, względnie inności. Badanie zderzenia kultur może więc służyć określeniu bliskości i dystansów pomiędzy danymi kulturami.

Konsekwencją powyższego określenia zderzenia kultur jest przyjęcie, po pierwsze, szerokiego, tak zwanego antropologicznego rozumienia kultury, gdyż nie przesądza się, które elementy kultury obcej zostaną wyróżnione przez określoną ludność jako istotnie różniące się od kultury własnej, po drugie zaś, ujęcia dystrybucyjnego kultury, co oczywiście wynika z tego, że badaniu poddane jest to, co charakteryzuje i odróżnia poszczególne kultury, a nie to, co je łączy.

Przyjęte rozumienie omawianego pojęcia nawiązuje do tradycji polskich badań socjologicznych i antropologicznych, w których zderzenie kultur stanowi podstawową optykę analiz. Do tej tradycji należą między innymi: prekursorskie badania Kazimierza Dobrowolskiego (1952) dotyczące konsekwencji kontaktów kultury ludowej i miejskiej oraz rolnej i pasterskiej, badania Józefa Burszty i Zbigniewa Jasiewicza (1962) z lat sześćdziesiątych XX wieku dotyczące problematyki adaptacji kulturowej na tak zwanych ziemiach odzyskanych, badania Ewy Nowickiej (1972) nad ruchami społecznymi w społeczeństwach pierwotnych będących wynikiem europejskiego podboju i kolonizacji, systematyzację pojęcia dokonaną przez Krzysztofa Kwaśniewskiego (1982), a także niedawne

analizy Kazimierza Krzysztofka (1995/1996) dotyczące problemów adaptacji transformującego się społeczeństwa polskiego do demokracji i gospodarki rynkowej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku oraz badania Andrzeja Tarczyńskiego (2001) nad hiszpańską konkwestą (zob. też Wysocki 2008b).

### Metoda biograficzna w badaniu zderzenia kultur

Socjologiczne badania zderzenia kultur, zgodnie z ustaleniami Krzysztofa Kwaśniewskiego (1982), przebiegać mogą w wymiarze makrospołecznym, jeśli ich przedmiotem stają się zjawiska społeczne wynikające z obiektywnych odmienności systemów społeczno-kulturowych, oraz w wymiarze mikrospołecznym, jeśli brana jest pod uwagę treść świadomości społecznej będąca wynikiem obiektywnych różnic międzykulturowych. Wiodącą rolę w analizie zjawisk zróżnicowania i konfrontacji rzeczywistości polskiej i sowieckiej w prezentowanej pracy odgrywał kierunek „świadomościowy”. Zdecydował o tym charakter wykorzystanego materiału empirycznego.

W relacjonowanych badaniach własnych wykorzystano wyłącznie źródła zastane, które można podzielić na dwie kategorie. Pierwszą stanowiły materiały pierwotne w postaci pamiętników, wspomnień i relacji. Pochodziły one z różnych okresów po wydarzeniach objętych analizą, jednak ich zasadniczą część to materiał autobiograficzny powstały pod koniec lat osiemdziesiątych i w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku<sup>4</sup> zgro-

<sup>4</sup> Z powyższego powodu w niektórych systematykach metod i technik badawczych wyłącza się ze źródeł pierwotnych ten rodzaj dokumentów osobistych (Sołoma 1999: 36–37). Nie zmienia to jednak faktu, że wspomnienia spisane nawet z odległej perspektywy czasowej są dokumentami „z pierwszej ręki” tworzonymi przez bezpośrednich świadków wydarzeń, a więc spełniają warunek ich pierwotności.

madzony w Archiwum Wschodnim działającym przy Fundacji Ośrodek Karta w Warszawie (a więc pamiętniki w większości powstałe w efekcie odezw autorów na liczne konkursy pamiętnikarskie ogłaszane w latach 1989–1994<sup>5</sup>) oraz pamiętniki publikowane w oficjalnym obiegu wydawniczym na emigracji (przed 1989 rokiem) i w kraju (po 1989

<sup>5</sup> W analizie wykorzystano dwa zbiory dokumentów będących w posiadaniu Archiwum Wschodniego. Ze zbioru: *Wspomnienia i relacje* (sygn. AW I – relacje, AW II – wspomnienia) wyselekcjonowano 1409 pamiętników, które dotyczą okresu pierwszej okupacji sowieckiej [rekord, hasło przedmiotowe: Okupacja sowiecka po 1939 roku]. Są one szczegółowo opisane przez podrzędne hasła problemowe, m.in. życie codzienne, okupacja sowiecka po 17.09.1939, kresy II RP, repatriacje itd. Zbiór ten powstał w wyniku systematycznej pracy dokumentacyjnej Archiwum Wschodniego prowadzonej od momentu jego powstania w listopadzie 1987 roku. Wyselekcjonowany materiał autobiograficzny pochodzi z kilku źródeł. Po pierwsze jest wynikiem własnej działalności Archiwum nagrywającego i spisującego relacje świadków historii. Po drugie, materiały te zebrano podczas kwerend tematycznych w archiwach na terenie Polski i byłego ZSRR lub pozyskano od organizacji społecznych, takich jak na przykład Związek Sybiraków. Po trzecie (tych materiałów wykorzystano w pracy najwięcej) są one wynikiem organizowanych lub współorganizowanych konkursów pamiętnikarskich. Wśród nich najbardziej znaczące są konkursy: a) *Wschodnie losy Polaków 1939–1946* (ogłoszony w 1989 roku, sygnatury w zbiorach AW: .../Ł); b) *Wschodnie piętno najnowszej historii Polski* (1989, sygn. AW: .../1K); c) *Kresy Wschodnie pod okupacjami 1939–45* (1991/1992, sygn. AW: .../2K); d) *Wysiedlenie – wspólne doświadczenie narodów* (brak bliższych informacji na temat tego konkursu); e) *Repatrianci z Kresów Wschodnich w latach 1944–1957 – dzieje jednostek, rodzin i zbiorowości* (1990, sygn. AW: .../J). Pozostałe dokumenty opisywanego zbioru pochodzą z wymiany materiałów z innymi organizacjami społecznymi (np. Stowarzyszeniem *Memoriał z Moskwy* – zbiór tematyczny *Wspomnienia i relacje*, sygn. M VI, Związkiem Sybiraków – sygn. ZS) oraz od osób prywatnych przekazujących pamiętniki bezpośrednio do Archiwum (w tym tzw. kolekcje osobiste).

Osobnym zbiorem wykorzystanym w badaniach, choć w mniejszym stopniu niż powyżej scharakteryzowany i zdecydowanie jako materiał pomocniczy, były kopie polskich zbiorów Instytutu Hoovera w Stanford (Kalifornia, USA) przechowywane w AW (30 relacji). Należą do nich fragmenty kolekcji Andersa (sygn. AW V/AC), kolekcji Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (zawierającej ponad 10 tysięcy stron relacji i dokumentów z czasów okupacji sowieckiej 1939–1941) oraz kolekcji Ambasady RP w Kujbyszewie. Te dwa ostatnie funkcjonują pod nazwami zbiorów tematycznych *Powiaty pod okupacją sowiecką 1939–1941* i *Powiaty pod okupacją sowiecką* (sygn. AW V/HIMID i AW V/MINF).

roku)<sup>6</sup> (zasadniczą część materiału empirycznego zebrano pomiędzy lutym a lipcem 2006 roku podczas kwerendy w Archiwum Wschodnim).

Druga kategoria źródeł to materiały wtórne, na które składały się monograficzne opracowania historyków rekonstruuje w warstwie faktograficznej całość wydarzeń pierwszej okupacji sowieckiej bądź odnoszące się jedynie do niektórych jej aspektów, a zwłaszcza cytowane w nich fragmenty wspomnień i relacji. Opatrzono je jednak z reguły odmienną interpretacją<sup>7</sup>. Zarówno pierwsza, jak i druga kategoria źródeł dotyczyły „polskiej strony” zderzenia kulturowego.

Właściwym sposobem analizy dla pierwszej kategorii źródeł, które stanowiły podstawowy materiał empiryczny badań, była, będąca tu w centrum uwagi, metoda dokumentów osobistych (biograficzna). Mimo że obecnie badania biograficzne koncentrują się przede wszystkim na analizie opowieści wywoływanych (np. narracje, historie mówione), to przyjęty w relacjonowanej pracy sposób analizy zbioru pamiętników oraz szczegółowa procedura badawcza odnoszą się do podstawowego nurtu badań biograficznych w socjologii polskiej i tym sa-

<sup>6</sup> W ścisłym, metodologicznym znaczeniu wykorzystany w badaniu materiał posiada charakter biografii, a nie pamiętników, jeśli odwołać się do ustaleń Chavy i Davida Nachmiasów (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 340). Z kolei, bazując na typologii biografii autorstwa Gordona Allporta, wykorzystane w pracy źródła należą do biografii tematycznych (Allport 1942 za: Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 339).

<sup>7</sup> Dorobek historiografii polskiej na temat pierwszej okupacji sowieckiej, mimo dalekiego od satysfakcji procesu odtajniania materiałów archiwalnych, należy uznać dziś za znaczący. Sama problematyka budzi stosunkowo duże zainteresowanie poszczególnych badaczy i funkcjonuje w środowisku historyków jako odrębny problem badawczy, wokół którego rozrasta się sfera instytucjonalna – specjalistyczne publikacje, konferencje, a nawet zespoły badawcze. Mam tu na myśli głównie Samodzielną Pracownię Dziejów Ziemi Wschodnich II RP działającą przy Instytucie Studiów Politycznych PAN, dla której problematyka lat 1939–1941 stanowi jeden z najważniejszych, choć nie jedyny, obszar badawczy.

mym bazują na jej klasycznych już dziś ustaleniach (Chałasiński 1931; 1938; Szczepański 1973; Thomas, Znaniecki 1976; Lutyński 1983; Kłoskowska 2005). W pewnym zakresie (tak jak zostało to już wyżej wspomniane) nawiązują także do prac autorstwa A. Rokuszewskiej-Pawełek (2002) i K. Kaźmierskiej (1999) oraz pozostałych rezultatów osiągniętych w projekcie badawczym *Biografia a tożsamość narodu* (np. emicjna analiza obrazów grup narodowych Z. Bokszańskiego [1996]).

Wybór scharakteryzowanego powyżej materiału empirycznego implikował szereg problemów, które miały wpływ zarówno na samą procedurę badawczą, jak również na zasięg i znaczenie wyników przeprowadzonej analizy.

Pierwszy z nich dotyczył momentu powstania biografii. Oczywiście jest, że oddalenie w czasie, zwłaszcza znaczne, opisywanych wydarzeń z życia może mieć istotne znaczenie dla treści wspomnień. Pamiętniki pochodzące z różnych konkursów z lat 1989–1994 zawierają obraz okupacji sowieckiej odzwierciedlony w określonym momencie biografii autorów. Zapewne pochodzą one z okresu będącego w bezpośrednim następstwie momentu, w którym ogłaszano odezwy konkursowe i w którym docierały one do zainteresowanych osób. Nie jest jednak wykluczone, że pewna ich część lub nawet całe pamiętniki były spisywane wcześniej, w oczekiwaniu na odpowiednią chwilę dającą możliwość ich upublicznienia. Nie ma niestety żadnych informacji pochodzących od autorów, poza pojedynczymi deklaracjami, kiedy faktycznie powstawały wysyłane później na konkurs wspomnienia.

W związku z powyższymi wątpliwościami można przyjąć dwie strategie analityczne określają-

ce relacje między utrwalonymi w analizowanym zbiorze pamiętników wydarzeniami a utrwalonym w świadomości społecznej obrazem tych wydarzeń. Po pierwsze, można przyjąć, że moment powstania analizowanych wspomnień ma istotne znaczenie. Znaczne oddalenie w czasie od opisywanych wydarzeń, przeżyć i przemyśleń implikuje „zniekształcenia” treści spisywanego pamiętnika przez cały szereg czynników natury historycznej i społecznej. W przypadku pamiętników o okupacji sowieckiej chodzić może o czynniki związane na przykład z ideologizacją okresu drugiej wojny światowej i jej podokresów oraz rolę i znaczenie przypisywane poszczególnym stronom konfliktu. W czynnikach tych mieściłaby się oficjalna polityka i propaganda PRL-u, ale także kultywowana i wspólnie przeżywana pamięć o wojnie obecna w środowiskach kombatanckich, emigracyjnych, niepodległościowych i tym podobnych. Lata zimnej wojny mogły ponadto uwypuklić różnice kulturowe i cywilizacyjne między światem Zachodu i Wschodu. Nie bez znaczenia była również sama atmosfera przełomu 1989 roku, która zadziałać mogła jak „zapalnik” przyczyniający się do „wybuchu” potrzeby napisania o tym, jak było naprawdę, opowiedzenia skrywanej przez dziesięciolecia prawdy i być może niejednokrotnie jej skutkiem było przerysowanie wydarzeń i ich oceny. Selekcja spisywanego materiału mogła być dokonywana z uwzględnieniem wyobrażeń autorów o tym, co warto, a czego nie warto przekazywać 50 lat po okupacji. Mówiąc krótko, na treść analizowanych pamiętników mogły wpłynąć obecne w poszczególnych rodzinach i szerszych środowiskach społecznych całe zespoły znaczeń, symboli, interpretacji mające miejsce między opisywanymi i ocenianymi wydarzeniami a momentem spisania wspomnień.

Przyjęcie powyższej strategii analitycznej musi zakładać, że pamiętniki realnie powstają dopiero 50 lat po okupacji. Zamieszczona w nich treść, obok oczywistego faktu, że opisywane przeżycia dotyczyły osób podczas okupacji bardzo młodych, w swoisty sposób oceniających i patrzących na świat, jest przefiltrowana przez pryzmat istotnych przeszłych doświadczeń autorów, jak i „wymogów” teraźniejszości. Do tych ostatnich należą zarówno sugestie i cele organizatorów konkursów pamiętnikarskich zamieszczonych w odezwach, jak również motywy autorów decydujących się spisać swoje wspomnienia. Rodzi to ryzyko mitologizacji, względnie stereotypizacji pierwszej okupacji sowieckiej przez osoby, które ją przeżyły i wymaga od badacza rzetelnego prześledzenia wszystkich okoliczności, które wpłynęły „zniekształcająco” na jej obraz.

Druga strategia analityczna opiera się o założenie przeciwne, a mianowicie, że pamiętniki nadsyłane na konkursy z lat 1989–1994 realnie powstawały w różnych momentach od opisywanych wydarzeń. W analizowanym zbiorze mogły się znaleźć zarówno wspomnienia pisane (lub przynajmniej szkicowane) w trakcie lub zaraz po okupacji i wojnie, jak również powstające z większej perspektywy czasowej w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i tak dalej oraz takie, które powstały jako bezpośredni skutek usłyszenia (przeczytanej) informacji o konkursie. Przyjęcie tej strategii, przy braku możliwości dokładnego określenia momentu powstania poszczególnych pamiętników, znosi problem rozpatrywania wpływu czasu na treść wspomnień i potrzebę rozpoznania istotnych czynników „zniekształcających” tę treść. Znosi też jednak możliwość badania diachronicznego obrazów pierwszej okupacji sowieckiej w poszczególnych momentach po 1941 roku przy pomocy wy-

branego materiału empirycznego, co samo w sobie byłoby niezwykle interesujące (badanie takie polegałoby na powtórzeniu tej samej procedury analitycznej dla grup pamiętników pochodzących z poszczególnych okresów między 1941 a 1989 rokiem, a następnie porównaniu uzyskanych w ten sposób wyników).

Wybierając do analizy jedynie zastane, wymienione wyżej zbiory wspomnień, nie jesteśmy dziś w stanie jednoznacznie określić momentu powstania poszczególnych pamiętników i dużym ryzykiem byłoby twierdzenie, że są one jedynie efektem ogłoszonych konkursów. Z tego powodu w prezentowanym badaniu przyjęto drugą z wymienionych strategii analitycznych, co sprowadza się do istotnego założenia, że moment powstania pamiętników o pierwszej okupacji sowieckiej nie jest możliwy do zweryfikowania i stąd nie może mieć mocy wyjaśniającej dla wyników niniejszej analizy.

Innym mankamentem wybranych do badania materiałów była niemożność określenia wszystkich istotnych zmiennych, na przykład informacji metryczkowych autorów, które zazwyczaj pełnią rolę zmiennych niezależnych.

Pomimo powyższych uwag materiał autobiograficzny zebrany w Archiwum Wschodnim posiada szereg zalet, które tłumaczą jego wybór jako podstawowego źródła danych. Najważniejszą z nich jest to, że treści analizowanych pamiętników powstawały samorzutnie. Nikt nie ukierunkowywał uwagi autorów na problemy wskazane w badaniach własnych. Wybrane do analizy pamiętniki pochodzą ponadto z wielu konkursów, których cele także były różnorodne. Fakt, że pojawiają się w nich w związku z tym wypowiedzi świadczące o doświadczeniu

zderzenia kulturowego świadczy tylko o jego doniosłości i istotności dla rzeczywistości społecznej tamtego czasu i miejsca.

### Procedura badań

Operacjonalizacja pojęcia zderzenia kultur, badanego z poziomu przeżyć i doświadczeń jednostek będących członkami określonych kultur (redukcja indywidualizująca), sprowadza się do określenia podstawowej dyrektywy metodologicznej jako poznania jednego z aspektów tożsamości jednostki, którym jest poczucie różnicy pojawiające się w kontakcie z przedstawicielami odmiennej kultury. Podobnie formułuje cele analizy narodowości opartej o materiał autobiograficzny Antonina Kłoskowska, badając subiektywne poczucie narodowości, stara się odkryć jego dominujące warianty przy użyciu dwóch kategorii wskaźników: identyfikacji narodowej i walencji kulturowej (2005). W analizowanym materiale pamiętnikarskim poszukiwanie wypowiedzi mówiących o subiektywnym „poczuciu różnicy” było podstawową wytyczną dotyczącą selekcji materiału empirycznego. Wskaźnikami zderzenia kultur były więc te wypowiedzi autorów dotyczące okupacji sowieckiej (wygląd i zachowanie Sowietów, implantowanie sowieckiego porządku społecznego), które wyrażają uczucia i postawy zdziwienia, obcości, niezrozumienia, śmieszności i tym podobne.

Jan Szczepański, jak wiadomo, wymienił pięć podstawowych technik opracowywania dokumentów osobistych: metodę konstruktywną, metodę egzemplifikacji, metodę analizy treści, opracowania statystyczne i analizę typologiczną (1973: 639–642). W prezentowanym badaniu wykorzystano w największym stopniu metodę konstruktywną i anali-

zę typologiczną, w mniejszym – metodę egzemplifikacji i analizę treści.

Zdaniem Szczepańskiego, w metodzie konstruktywnej analiza polega na interpretacji możliwie dużej liczby autobiografii pod kątem przyjętej perspektywy teoretycznej i w odniesieniu do badanego problemu. Poszczególne opisy dotyczące tego problemu składają się na ogólny obraz badanych zjawisk. Odbywa się to, jak to zostało wyżej zaznaczone, nie na zasadzie wnioskowania statystycznego, lecz przez proces nasycenia tematycznego, a więc takie działania badawcze, które prowadzi do wskazania najczęściej powtarzających się wątków problemowych zawartych w danym zbiorze pamiętników. Reprezentatywność statystyczna w tym przypadku nie ma znaczenia. Liczba analizowanych pamiętników warunkowana jest bowiem sytuacją, w której nowe pamiętniki nie wnoszą niczego nowego do rekonstruowanego na ich podstawie obrazu rzeczywistości. Z powyższych względów w analizowanym materiale pamiętnikarskim o pierwszej okupacji sowieckiej wyselekcjonowano jedynie te wątki tematyczne, które wprost odnosiły się do opisu przebiegu i wyjaśnienia zderzenia kultur polskiej i sowieckiej.

Analiza typologiczna natomiast polega na klasyfikowaniu i kategoryzowaniu obecnych w autobiografiach treści w typy w zależności od problematyki badawczej, na przykład typy postaw, typy osobowości, typy zachowań czy typy wzorów współżycia między jednostkami danej zbiorowości. Najczęściej w badaniach społecznych stosuje się trzy rodzaje typów: typ idealny (tworzony na podstawie założeń teoretycznych), typ dominujący (powstaje na bazie analizy materiału empirycznego, ale nie ma odniesienia do konkretnej osoby



lub grupy) i typ empiryczny lub egzemplifikacyjny (ma odniesienia do konkretnej osoby lub grupy). Uważa się często, że dla metody biograficznej najbardziej odpowiedni jest właśnie ten rodzaj analizy (Babiński 2004: 55). W świetle powyższych uwag, zwłaszcza dotyczących ograniczeń epistemologicznych metody biograficznej, należy wyraźnie podkreślić, że w badanym przypadku zderzenie kultur identyfikuje jedynie pewien (prawdopodobnie dominujący) typ reakcji ludności polskiej na „obecność” sowiecką na ziemiach wschodnich w pierwszych miesiącach drugiej wojny światowej. Spektrum reakcji na Sowietów było w rzeczywistości znacznie szersze i obejmowało inne, poza zderzeniem kulturowym, typy. W wielu analizowanych pamiętnikach nie odnotowano żadnych treści świadczących o tym, że dana osoba uświadamia sobie odmienną kulturę ludności napływowej albo że ta odmienną wpływa na szczególne opinie o rzeczywistości sowieckiej bądź o samych Sowietach. Trzeba jednak pamiętać, że analizowany materiał empiryczny nie był wywoływany na cele niniejszego badania, a jedynie wykorzystano w nim zastane, pisane w różnych celach pamiętniki. Nie było więc możliwości ukierunkowania uwagi autorów wspomnień na zagadnienia związane z problemem badawczym.

Wreszcie metoda egzemplifikacji jest odmianą metody konstruktywnej i polega na doborze przykładów pochodzących z autobiografii do postawionych przed lub w trakcie badania hipotez bez podejmowania prób ich falsyfikowania. Ze względu na łatwość podważania twierdzeń powstałych w wyniku zastosowania tej metody została ona ograniczona w pracy do roli pomocniczej, uzupełniającej (Szczepański 1973: 639–642).

Próbą zastosowania technik analizy treści w stosunku do zebranego materiału badawczego była analiza „emiczna”, która polega na wyszczególnieniu typowych, powtarzających się tematów i charakterystycznych stwierdzeń dotyczących opisywanej przez autora autobiografii rzeczywistości<sup>8</sup>. W przypadku podjętej w pracy problematyki były to najczęściej przytaczane przez autorów autobiografii określenia charakteryzujące Sowietów i nowy porządek społeczny oraz wydarzenia z okresu pierwszej okupacji sowieckiej.

Nawiązując do terminologii właściwej analizie treści, należy stwierdzić, że przyjętą w badaniu podstawową jednostką analizy był *temat*, zaś jednostką kontekstu – *autobiografia*<sup>9</sup>. Aby zmniejszyć do minimum dowolność i przypadkowość doboru poszczególnych pamiętników wybranych do analizy, zastosowano następującą procedurę. Z elektronicznej bazy danych w Archiwum Wschodnim, przy pomocy wyszukiwarki, wygenerowano listę 1439 wspomnień i relacji dotyczących badanego okresu. Do tego zbioru dołączono 24 opublikowane pamiętniki. Następnie przypisano kolejnym pozycjom numery porządkowe od 1 do 1463. Dobór kolejnych pamiętników odbywał się na podstawie losowania indywidualnego, nieograniczonego, z wykorzystaniem tablicy liczb losowych (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 200–201, 582–585) i trwał do momentu stwierdzenia, że nowe jednostki analizy nie wnoszą nowych istotnych wątków do badanej problematyki, a więc do momentu względnie pełnego

<sup>8</sup> Analiza o charakterze *emic* różni się od analizy o charakterze *etic* (nawiązując do terminologii Kennetha L. Pike'a). Najogólniej mówiąc, ta ostatnia oparta jest na pojęciu badacza, a nie pojęć tych, których analiza dotyczy (Miles, Huberman 2000: 64; Silverman 2007: 247).

<sup>9</sup> Jak podkreślają Frankfort-Nachmias i Nachmias, *temat* jako podstawowa jednostka analizy w analizie treści okazuje się szczególnie przydatny w „badaniach nad propagandą, w badaniach postaw, wyobrażeń czy wartości” (2001: 344).

nasycenia tematycznego analizowanego zbioru danych (Mayntz, Holm, Huber 1985: 87–105, 192–212).

Przeprowadzenie powyżej opisanej procedury badawczej pozwoliło ostatecznie przebadać 192 z blisko 1,5 tysiąca różnej objętości wspomnień i relacji zebranych w Archiwum Wschodnim i opublikowanych. Wśród tej liczby 87 pamiętników (44%) zawierało wątki przydatne do względnie pełnego (wyczerpującego), jak sądzę, zrozumienia struktury i dynamiki zderzenia kultur mającego miejsce na ziemiach wschodnich II RP pomiędzy 17 września 1939 a 22 czerwca 1941 roku.

Opisana wyżej procedura badawcza jest zgodna z zasadami doboru próby badawczej przyjętymi dla analiz opartych o materiał biograficzny, które nie są zwykle związane z modelem próby statystycznej, a co za tym idzie, wnioskowanie na podstawie wybranych przypadków w stosunku do większej populacji nie może być oparte na zasadzie prawdopodobieństwa, lecz jedynie na zasadzie wiarygodności. Często też same kryteria selekcji przypadków są wynikiem uzyskiwanych danych i nie można ich w pełni ustalić z góry przed przeprowadzeniem analizy. Alternatywą wobec statystycznego modelu wnioskowania jest model oparty na wnioskowaniu *ex post*, gdzie „wybór pojedynczych przypadków jest uzasadniony przez teoretyczne nasycenie (*theoretical saturation*) badanych przypadków, to jest w momencie, gdy nie pojawiają się już nowe atrybuty i związki w odniesieniu do nowych badanych przypadków” (Helling 1990: 22).

Przyjęta procedura badawcza jest również zgodna z koncepcją współczynnika humanistycznego, która stanowi podstawową dyrektywę metodologiczną metody biograficznej. W badaniach własnych

zrezygnowano z jej skrajnie idealistycznej postaci na rzecz bardziej umiarkowanego stanowiska, które akcentuje rolę współczynnika humanistycznego jako jednego z aspektów poznawanej rzeczywistości społecznej, a nie jedynej jej wykładnika (Babiński 2004: 54). Dokumenty osobiste wykorzystane w pracy służyły jedynie poznaniu świadomości społecznej i jej indywidualnych realizacji, a nie rzeczywistości społecznej w ogóle. Ponadto, co szczególnie ważne dla podjętej problematyki, były one pomocne w odkrywaniu mechanizmów powstawania postaw społecznych i ich przeobrażania pod wpływem określonych stosunków społecznych (w badanym przypadku – zderzenia kulturowego).

Dokonując socjologicznej analizy zjawisk znacznie oddalonych w czasie, nie sposób nie odnieść się do kwestii jej relacji do socjologii historycznej. Jej wpływ na sposób prowadzonej w badaniach własnych analizy i formułowane wnioski wybranego przypadku zderzenia kulturowego zaznaczył się trzema założeniami, które odpowiadają trzem podstawowym współczesnym rozumieniom socjologii historycznej wskazanym przez Jerzego Szackiego (2006: 1064–1065). Po pierwsze, przyjęto w pracy, że równoprawnym przedmiotem analizy może być nie tylko społeczeństwo współczesne, ale również społeczeństwa przeszłe, historyczne. Po drugie, badanych zjawisk społecznych nie można zrozumieć (a więc trafnie opisać i wyjaśnić), nie odwołując się do ich genezy i kontekstu historycznego. Po trzecie wreszcie, formułowane w wyniku analizy wnioski i prawidłowości na temat wybranego przypadku zderzenia kulturowego mają moc wyjaśniającą jedynie do badanych współrzędnych czasowo-przestrzennych, a więc nie mają charakteru praw uniwersalnych, co nie oznacza, że nie mogą być

przydatne lub częściowo prawdziwe dla społeczeństw (zbiorowości) istniejących w innych czasach, miejscach bądź kręgach kulturowych (Sztompka 1988; Chodak 1999; Kolasa-Nowak 2001).

W celu prawidłowej interpretacji materiału empirycznego, jak również dla prawidłowo wyciąganych wniosków płynących z jego analizy, niezbędne było więc uwzględnienie tego, co Piotr Sztompka określił mianem współczynnika historycznego (Sztompka 2002: 526–527). W badaniach własnych przełożyło się to między innymi na sposób prezentacji treści pamiętników wynikający z przeprowadzonej procedury badawczej oraz strategię interpretacji uzyskanych wyników. Z tych powodów uznano za niezbędne uwzględnienie w analizie dwóch kontekstów badanej problematyki – społecznego i historycznego. Pierwszy z nich brał pod uwagę sytuację społeczno-kulturową, gospodarczą i geopolityczną ziem wschodnich II RP do wybuchu drugiej wojny światowej. Uwzględniał także zagadnienia istotne dla odtworzenia stanu świadomości społecznej Polaków poprzedzającego kontakt z kulturą sowiecką – mit Kresów Wschodnich oraz stereotyp Rosji i Rosjan. Drugi zaś mieścił w sobie najważniejsze wydarzenia o charakterze historiograficznym odnoszące do lat 1939–1941 na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, politykę sowietyzacyjną i narodowościową realizowaną przez władze sowieckie oraz charakterystykę napływowej ludności sowieckiej.

Obok wyżej wymienionych, wynikających z socjologii historycznej restrykcji natury epistemologicznej, prezentowane badania posiadają również inne ograniczenia, które wpłynęły na treść i zakres uzyskanych wyników.

Analizowany przypadek zderzenia kultur – jego przebieg i konsekwencje – odnosił się przede wszystkim do świadomości społecznej, a na obraz sowieckiego systemu społeczno-kulturowego wyłaniającego się z analizowanych pamiętników miały wpływ wszystkie te czynniki, które wystąpiły między zaistniałymi a spisanyymi wydarzeniami, w tym narosłe przez lata stereotypy, mity, osobiste uprzedzenia czy emocje związane z okupacją sowiecką oraz przemiany identyfikacji kulturowej (idące z reguły w kierunku wzmocnienia poczucia polskości) autorów wspomnień. Nie oznaczało to bynajmniej jednoczesnej rezygnacji z próby obiektywnego opisu zjawiska zderzenia kultur i ze wskazania obiektywnych uwarunkowań analizowanych treści świadomości społecznej. W tym względzie niezbędne było uzupełnienie badań własnych o źródła archiwalne pochodzące między innymi z dokumentów urzędowych czy artykułów prasowych w krytycznym opracowaniu historyków. Warto jednak podkreślić, że celem pracy nie była wierna rekonstrukcja wydarzeń czasu pierwszej okupacji sowieckiej w jej warstwie faktograficznej bądź jej uzupełnianie, lecz rekonstrukcja ich odbicia w świadomości społecznej ludności polskiej.

Rozpatrywany przypadek zderzenia kultur brał w badaniu pod uwagę jedynie jedną jego stronę – ludność polską. Uwzględnienie innych punktów widzenia (nie tylko ludności sowieckiej, ale także niepolskich grup etnicznych i narodowych zamieszkujących ziemie wschodniej Polski) na temat tych samych wydarzeń oraz postrzegania odmiennych elementów w obcym systemie społeczno-kulturowym byłoby niewątpliwie niezwykle ciekawe poznawczo i pozwoliłoby na precyzyjniejszy opis przebiegu zderzenia oraz rekonstruowanych tożsa-

mości kulturowych, wymagałoby to jednak osobnych, pogłębionych studiów.

## Uzyskane wyniki

Charakter artykułu i postawione przed nim zadania nie pozwalają na dokładne omówienie wyników badanego przypadku zderzenia kulturowego metodą biograficzną<sup>10</sup>. W tym miejscu należałoby jedynie dokonać próby określenia skuteczności zastosowanej metody. Dzięki niej, jak sądzę, udało się wyczerpująco scharakteryzować pewien typ doświadczenia w określonych ramach czasowo-przestrzennych – zderzenie kulturowe polskości z sowieckością na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941. Kontakt między ludnością polską i sowiecką charakteryzował się zderzeniem dwóch systemów wartości, reguł kulturowych, sposobów interpretacji świata, mentalności. W jego rezultacie doszło między innymi do wzrostu samoświadomościowych elementów tożsamości kulturowej jego uczestników oraz wzrostu świadomości wyróżników kulturowych własnej i obcych grup kulturowych. W oparciu o strukturę postrzeganej przez Polaków u Sowietów odmienności kulturowej możliwe stało się skonstruowanie katalogu cech dwóch ujętych typologicznie kultur – sowieckiej i polskiej, co należy uznać za jeden z podstawowych efektów prezentowanych badań z użyciem metody biograficznej.

Na poziomie świadomości społecznej odmiennosc kulturowa dostrzegana w nowej rzeczywistości

<sup>10</sup> Częstkowe wyniki badań zostały upublicznione m.in. w następujących artykułach: (Wysocki 2008a; 2009; 2010; 2011). Wszystkie wyniki badań będące rezultatem opisanego w artykule procedury ukażą w książce pt.: *Zderzenie kultur. Polskość i sowieckość na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1941 we wspomnieniach Polaków* (wyd. UMCS, Lublin 2013, 24 ark. wyd.).

dotyczyła wszystkich sfer systemu społeczno-kulturowego – techniczno-ekonomicznej, socjetalno-politycznej oraz symboliczno-ideologicznej. Obie zbiorowości w szczególności różniły się poziomem warunków materialnych, kompetencji technicznych, zaufania społecznego, instytucjonalnymi rozwiązaniami w dziedzinie gospodarki, polityki, oświaty, a także kulturą pracy, wzorami konsumpcyjnymi, normami regulującymi społeczne współżycie i wartościami kreującymi kształt hierarchii społecznej, relacjami między sferą prywatną a publiczną, stopniem zideologizowania tej ostatniej, stosunkiem do własności, władzy, religii, języka, jednostki i jej miejsca we wspólnocie czy rozumieniem pojęć równości, wolności, sprawiedliwości, ojczyzny, prawdy, piękna. O poczuciu obcości nowego systemu społeczno-kulturowego decydowało nie tylko pojawienie się nowych, nieznanych dotąd elementów (np. symbolika przestrzeni publicznej, nomenklatura partyjna, wychowanie ateistyczne, mityng), ale także inna organizacja elementów obecnych już w kulturze polskiej (np. dominacja własności społecznej nad prywatną, ograniczenie swobód obywatelskich, „odwrócenie” hierarchii społecznej), a przede wszystkim, w niektórych przypadkach, zmiana dotychczasowych ich funkcji (np. oświata, wybory do organów przedstawicielskich, upolitycznienie wyższych i średnich stanowisk kierowniczych niemal we wszystkich instytucjach formalnych).

Zderzenie kultur było zjawiskiem nie tylko przeżywanym (subiektywnym), ale także objawiło się obiektywnymi zjawiskami społecznymi wśród Polaków. W wyniku analizy zaliczono do nich między innymi dezintegrację społeczną i kulturową oraz pojawienie się ruchu społecznego o cechach natywizmu i kontrakulturacji. Krótkotrwałość

kontaktu kulturowego spowodowała, że nie stwierdzono pojawienia się w badanym przypadku zjawisk typu akulturacyjnego – jeśli proces ten będziemy odnosić do długotrwałego oddziaływania odmiennych kultur, prowadzącego do względnie trwałej zmiany wzorów kulturowych jednej lub obu kultur. Dyfuzja kulturowa, ze względu na barierę kulturową wynikającą z poczucia dużego dystansu ludności polskiej wobec sowieckości, miała charakter jednostronny i z reguły wiązała się z narzucaniem sowieckich, głównie formalnych, instytucji społecznych.

Analiza dynamiki zderzenia kulturowego wykazała natomiast, że po początkowym szoku kulturowym, będącym udziałem Polaków oraz szoku cywilizacyjnym, będącym udziałem Sowietów, jego uczestnicy z czasem zaczęli dostrzegać głębsze różnice między kulturą własną i obcą. Świadomość dystansu kulturowego dzielącego obie zbiorowości rodziła z czasem refleksję o zasadniczej nieprzystawalności sowieckiego porządku społecznego do kultury polskiej. Niezwykle ważnym elementem wpływającym na ocenę okupacji i świadomość tego, czym jest kultura sowiecka w stosunku do kultury własnej (polskiej), jakie istotne różnice kulturowe występują między sowieckością i polskością, był wybuch wojny niemiecko-sowieckiej w czerw-

cu 1941 roku. Z punktu widzenia ludności polskiej wejście wojsk hitlerowskich na tereny dotąd okupowane przez Sowietów było doświadczeniem domykającym świadomość przeżycia zderzenia kulturowego i jednocześnie utwierdzającym przekonanie o przynależności do zachodniego kręgu cywilizacyjno-kulturowego. Rozważania Kai Kaźmierskiej i Alicji Rokuszewskiej-Pawełek odnoszące się do właściwości (formy) autobiografii kresowych (uzyskanych metodą wywiadu narracyjnego) z czasów pierwszej okupacji sowieckiej, a przyjęte w pracy jako mające zastosowanie również do badanego materiału empirycznego, każą jeszcze raz podkreślić, że na obraz Sowietów, stosunek do sowietyzacji oraz charakterystykę sowieckości wyłaniającą się z analizowanych pamiętników istotny wpływ mógł mieć czas ich powstania. W założeniach metodologicznych, ze względu na brak dostatecznych informacji, przyjęto, jak to wyżej wyjaśniono, strategię analityczną, zgodnie z którą pamiętniki, mimo że napisane w różnych przedziałach czasowych, nie miały istotnego wpływu na ich treści. Obserwacje poczynione w trakcie badania potwierdziły słuszność tego wyboru. Nie stwierdzono bowiem istotnych różnic w doświadczeniu zderzenia kulturowego (ani w aspekcie dynamicznym, jak i strukturalnym). Kwestie te wymagają jednak osobnych, dokładniejszych badań.

Andrzej, Rokuszewska-Pawełek Alicja, red., *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Katedra Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego.

Burszta Jerzy, Jasiewicz Zbigniew (1962) *Zderzenie kultur na ziemiach zachodnich i północnych w świetle materiałów ze wsi koszańskich*. „Polska Sztuka Ludowa”, nr 4(16), s. 197–220.

Chałasiński Józef (1931) *Drogi awansu społecznego robotnika*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.

----- (1938) *Młode pokolenie chłopów*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Pomoc Oświatowa.

Chodak Jarosław (1999) *Perspektywy orientacji historycznej we współczesnej socjologii polskiej*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 1, s. 5–12.

Czyżewski Marek, Piotrowski Andrzej, Rokuszewska-Pawełek Alicja, red., (1995) *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Katedra Socjologii Kultury UŁ.

Dobrowolski Kazimierz (1952) *Zderzenie kultur*. „Lud”, t. 39, s. 102–109.

Frankfort-Nachmias Chava, Nachmias David (2001) *Metody badawcze w naukach społecznych*. Przełożyła Elżbieta Hornowska. Poznań: Zysk i s-ka.

Gross Jan Tomasz (1999) *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939*. Kraków: Universitas.

Helling Ingeborg K. (1990) *Metoda badań biograficznych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Przełożyli Krystyna Drożdżal i Jan Włodarek. Warszawa-Poznań: PWN, s. 13–39.

Jasiewicz Krzysztof (1998) *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Volumen.

Kaźmierska Kaja (1999) *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

Kłoskowska Antonina (2005) *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kolasa-Nowak Agnieszka (2001) *Socjolog w badaniu przeszłości. Koncepcja socjologii historycznej Charlesa Tillyego*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Krzysztofek Kazimierz (1995/1996) *Zderzenia kulturowe w Polsce lat 90. „Transformacje”*, nr 1–2(7–8), s. 108–120.

Kwaśniewski Krzysztof (1982) *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*. Warszawa: PWN.

Lutyński Jan (1983) *Metodologiczne problemy użytkowania autobiografii w badaniach społecznych* [w:] *Naród – kultura – osobowość. Księga poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

----- (1994) *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

Mayntz Renate, Holm Kurt, Huber Peter (1985) *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*. Przełożyła Wanda Lipnik. Warszawa: PWN.

Miles Matthew B., Huberman A. Michael (2000) *Analiza danych jakościowych*. Przełożył Stanisław Zabielski. Biały-stok: Trans Humana.

Myśliwski Wiesław, red., (1991) *Wschodnie losy Polaków t. I–IV*. Łomża: Oficyna Wydawnicza Stopka.

Nowicka Ewa (1972) *Bunt i ucieczka. Zderzenie kultur i ruchy społeczne*. Warszawa: PWN.

Rokuszewska-Pawełek Alicja (2002) *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.

Silverman David (2007) *Interpretacja danych jakościowych*. Przełożyła Małgorzata Głowacka-Grajper. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sołoma Luba (1999) *Metody i techniki badań socjologicznych. Wybrane zagadnienia*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.

Szacki Jerzy (2006) *Socjologia historyczna* [w:] Aleksandra Jasińska-Kania i in., red., *Współczesne teorie socjologiczne. Tom II*. Warszawa: Scholar, s. 1064–1065.

Szczepański Jan (1973) *Odmiany czasu teraźniejszego*. Warszawa: Książka i Wiedza.

Sztompka Piotr (1988) *Historyzm w tradycji socjologii polskiej*. „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 5–19.

----- (2002) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.

## Bibliografia

Allport Gordon W. (1942) *The Use of Personal Documents In Psychological Science*. New York: Social Science Research Council.

Babiński Grzegorz (2004) *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*. Kraków: Nomos.

Boksański Zbigniew (1996) *Obrazy innych etnicznych a tożsamość narodowa* [w:] Czyżewski Marek, Piotrowski

Tarczyński Andrzej (2001) *Wartości i postawy w obliczu zderzenia systemów kulturowych. Hiszpańscy zdobywcy XVI wieku wobec Nowego Świata*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej.

Thomas William I., Znaniecki Florian (1976) *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Wysocki Artur (2008a) *Humor jako składnik zderzenia kulturowego na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939–1941*. „Studia Białorutenistyczne”, t. 2, s. 101–142.

----- (2008b) *Problematyka zderzenia kultur w socjologii i antropologii*. „Annales UMCS. Sectio I. Philosophia – Sociologia”, vol. 33, s. 23–41.

----- (2009) *Zderzenie kultur na ziemiach wschodnich II RP w latach 1939–1941 na przykładzie sowieckiego systemu edukacji* [w:] Barbara Myrdzik, Małgorzata Karwatowska, red., *Dialog kultur w edukacji*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 166–176.

----- (2010) *Sowiecka polityka religijna i reakcje na nią Polaków na ziemiach wschodnich II RP w latach 1939–1941* [w:] Wojciech Polak i in., red., *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci Księdza Jerzego Popiełuszki*. Toruń 16–17 X 2009 r. Toruń: Oficyna Wydawnicza Finna, s. 96–104.

----- (2011) *Wyniki sawietyzacji zachodniebielaruskich i zachodnieukraińskich ziem u 1939–1941 g. z perspektywy stykniennija kultur*. „Belarusian Historical Review”, t. 18, s. 1–2 (34–35), s. 141–185.

### Cytowanie

Wysocki Artur (2013) *Badanie zderzenia kultur metodą biograficzną*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 152–166 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## Using the Biographical Method in Clash of Cultures Research

**Abstract:** The paper presents theoretical and methodological foundations for studying the historical case of the clash between Polish and Soviet cultures on the eastern lands of the II Republic of Poland in 1939–1941. The study, based on secondary sources (memoirs), was conducted with the use of biographical method. The first part of the paper dwells on the historical context of the study, covering the period of the first Soviet occupation, as well as presenting the adopted theoretical perspective – the category of cultures clash. In the second part, the sources used in the research are characterized, as well as the way of using the biographical method and the course of the research procedure are presented. The most important results of the case study of cultures clash based on the biographical method are introduced in the conclusion.

**Keywords:** clash of cultures, biographical method, Polishness, Sovietness, cultural identity



## *Recenzje*

**Andrzej Piotrowski**  
University of Lodz, Poland

## Book Review

**Waniek, Katarzyna. 2012. *Polish immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young Polish people who left for Germany between 1989 and 1999*. Lodz: Wydawnictwo UŁ**

### Relevance of the Objectives of the Study

This book is a result of research project aimed at inspecting *biographical* and *identificational* experiences of *young Polish immigrants in Germany after 1989*. Three issues are thus pivotal for the study. To start with the most general one that defines the Author's theoretical orientation by the very reference to the problems of biography and identity, it has been specified in the text in terms of *biographical identity work*. Within this framework, Waniek puts a strong emphasis on *trajectory* as one of the basic structures of biographical processes.

**Andrzej Piotrowski**, Professor of Sociology at the University of Lodz, Head of the Department of European Culture Studies.

### Contact:

Department of European Culture Studies  
Institute of Sociology  
Faculty of Economics and Sociology, University of Lodz  
Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Lodz  
email: apiotr@uni.lodz.pl

This is closely related to the second general issue, that is, immigration as a social process that is especially vulnerable to alienation, experiences of suffering, disorder, and disintegration of one's identity, which, be it mild or acute, all lead to the reduction of one's sense of capability and actual incapability to act in an autonomously controlled way.

Trajectory, in Fritz Schütze's sense, may basically be conceived as a potential, frequent, normal, or even – to some degree and in most cases – inescapable component of, at least, the early phase of immigration by the very nature of this process, and thus, be taken as theoretically generated focus on inspecting biographical experiences. However, the stress put on the trajectorial aspects of immigration is not a result, as the Author emphasizes, of theoretical interests prior to empirical investigation but has been implied by the very content of data collected for the project.

This leads to the third pivotal issue of the study that adds empirically definite, ethnographical location to it. The choice of young Poles who immigrat-

Book Review: Waniek, Katarzyna. 2012. *Polish immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young Polish people who left for Germany between 1989 and 1999*. Lodz: Wydawnictwo UŁ

ed to Germany after 1989 as a category to be studied is by no means accidental. Although Waniek points to her personal motives and interests which have arisen from her own stay in Germany as a student, objective justification of the choice at hand is embedded in her argumentation that many of the trajectorial aspects of identity work of members of that category are of specific (*peculiar* – to use her words) character, occasioned by the very complexion of Polish–German relationship. The Author brings here up historically both close and difficult neighborhood these societies/nations share, overcharged with the collective memory of their dramatic relations in the past, as well as a range of stereotypes and cultural prejudices that remain alive till today.

Here, it is worth noting that in both cases (trajectorial aspects of immigration and Polish–German relationships) strong stress in analyses of identity work is put on the *national identity*, which – again – has been implied, as Waniek states, by the very results of empirical investigation.

The question of national identity, as posed in the context of Polish–German relationships, implies a close tie between the main subject of the study and larger problem of the European integration. Waniek formulates the clear-cut thesis that “although the significance of European identity work becomes pivotal, the issue of national identity still remains of crucial importance for many persons” (p. 9) and

[w]e must be careful about the ongoing debates on the making of European identity which enthusiastically advocate the disappearance or decline of national identities. This study has shown that issues of national identity, collective memory, and cultural

marginality are of great concern not only on the level of cultural and political elites and professional liaison workers but also on the level of ordinary persons who live their mundane life on the borders of two (or more) cultures. (p. 281-282)

Being not crucial for the main questions of empirical investigation – as it has been designed in the project – and certainly for this reason left unexplored, touched upon in a sketchy way only in the *Introduction* and *Conclusions*, the context of European integration or – to use Fritz Schütze's apt formulation – European identity work seems, anyway, to form a very important frame of reference for the Author's work as a whole. The question of the European identity work delineates, indeed, the fourth pivotal issue for a project to continue these problems in the future.

### Theoretical Frame of Reference of the Study

The theoretical frame of reference of this study may be characterized as consistently focused on a range of perspectives that are used to be put together under the rubric of interpretive sociology. Starting, in the first segment of Chapter 1, with its foundation in the philosophy of pragmatism and classical as well as newer forms of symbolic interactionism, the Author also introduces such perspectives like social phenomenology of Alfred Schütz, Erving Goffman's dramaturgical approach, ethnomethodology, and conversation analysis.

The next segment of the chapter addresses a range of issues implied by a variety of concepts of the national identity. Sticking to the interpretive sociology (and symbolic interactionism in particular) as the chief perspective to organize her overall frame

of theoretical reasoning, the Author intends here to enrich the sources of her inspiration by reaching, on the one hand, to a range of ideas developed outside of the interpretive sociology (e.g., Benedict Anderson, Karl Deutsch), and to the Polish sociological tradition of reflecting on nation, national culture, and national identity, represented here mainly by the culturalist approach of Antonina Kłoskowska, on the other.

Chapter 3, *The generalized concept of trajectory with special attention to the immigrant trajectory*, which contains a reflection on the basic features of trajectory and its dynamics seen in terms of sequential organization, and, finally, immigrant trajectory as a biographical entrapment may be read as the most important part, indeed, the core of the theoretical part of this study. Beginning with the very origin of the concept in Anselm Strauss and his collaborators' writings, the Author presents here a systematic overview of that way of theoretical inspection into trajectory in biographical experiences that originates from Fritz Schütze's approach.

There is, however, one aspect of the very composition of the frame at hand which seems to be worth commenting on. This is the mode of its presentation which has been chosen in a deliberate way, as the Author states. Waniek makes it clear that in the introductory parts of the text that are concentrated on theoretical questions, she does not aim at invoking a critical discussion of the concepts. Both segments of Chapter 1 are thus to provide a report to overview general assumptions of the overall perspective and its particular conceptual components, which is to serve facilitating the Reader's reception of the Author's thesis while a detailed discussion on "if they support the theories generated from

the collected data or if they explicate the analyzed phenomena in a suitable manner" (p. 19) is to be carried out in the subsequent chapters in which the analysis of the collected data is presented. Thus, one must notice that the way of dealing with the conceptual apparatus is on the whole, in these parts of the text, of introductory character, and expository rather than analytical. The latter qualification may be, to some extent, applied to Chapter 3, as well. However, focused on a set of ideas that are crucial for the whole project, this chapter may certainly be found more systematic in the mode of presentation and elaborated on the argumentative level than the introductory parts.

It must also be noticed that the idea of embedding a broader and deeper inspection of the concepts into a detailed discussion within the context of data analysis has been interestingly and successfully realized by the Author. Indeed, in Chapters 4 and 5, the Reader not only will find a lot of argumentatively developed comments on how the theoretical frame is working – so to say, in confrontation with data as a conceptual tool-kit – but also many useful references to other perspectives, as well as theoretical standpoints and ideas which have not been announced and introduced in the overall review of that frame's chief dimensions and components.

Now, taking into account so broad scope of that frame, one may ask if, and in what measure, such a strategy of dealing with concepts is effective and attractive from the point of view of the Reader. For a Reader who is already somehow familiar with the interpretive sociology, this mode of presentation might appear too enumerative, while a Reader whose relations with that way of theorizing and doing research are rather distant, might find it difficult

to put together the introductory overviews and expository reports from the first part of the text with the analytical comments that display the Author's working use of the concepts in the empirical part of the study. Relating these two lines of textual organization would require from such a Reader a careful switching between them to see what and how has been presented and reviewed in the introductory way and what and how has been elaborated, concretized, and contextualized later on.

This is not to criticize this way of organizing textuality in its principle. As it serves displaying the Author's competence in the field, it is plausible for technical reasons. It is, moreover, quite commonly applied in texts of this kind.

With regard to the problem of national identity it should perhaps be mentioned here, that it is just this category which, being, on the one hand, announced from the very beginning as one of most importantly related to the main thesis of the work, seems, on the other, to somehow suffer from presentational reducing it in the introductory parts – to use a formulation taken from the title of the segment 1.2 of Chapter 1 – to only "a few remarks," without a more developed attempt at problematization which the very category certainly deserves, especially with regard to the clear-cut thesis on the trajectorial consequences of national identity constructions in the case of the Polish-German relationships.

To illustrate this point, one might refer to the line of theoretical reasoning connected with the question of national self-identification. Declaring that she takes the nation as significant for her purposes, Waniek seems to use it interchangeably

with the concept of national identity as referred to individuals (see p. 31). On the level of the introductory review of conceptual apparatus, such a synonymy might generally be accepted. Yet, she adopts Antonina Kłoskowska's perspective on national identity as the chief frame of reference for the study. Now, it might be suggested that the conflation of these two notions leads to a slightly misleading interpretation of Kłoskowska's way of reasoning. The latter Author does not advocate to use the term of national identity in relation to individuals, so, in her formulation (quoted on p. 34) that refers to the national identity in terms of one's consciousness of differences and distances between the own group and the others, as well as one's consciousness of group duration, Waniek suggests to look at all these components as shaping *collective identity*, which is in turn the necessary condition for a group to fully take the form of a nation. The fact that the concept of national self-identification has not been explored enough within the frame of references to Kłoskowska has also some consequences for that part of the present study where a concept of cultural valence is discussed within the context of "heading for successful adjustment and assimilation" (Chapter 5). Univalence, bivalence, ambivalence, and, finally, polyvalence, as the types of cultural valence, defined in terms of both the competence (degree of appropriation) and acknowledging of a culture as one's own, are confronted in Kłoskowska's empirical studies with the types of national identification (integral, dual, uncertain, and cosmopolitan) – thus, the types of both phenomena form different and – at the same time – correlational dimensions of the analysis. What is interesting here is that the scheme developed by Kłoskowska enables a researcher to grasp such modalities of biographical experiences where cultural

polyvalence is linked with integral national identification (i.e., related to only one national community), or – on the opposite pole – where it leads to a cosmopolitan indifference in relation to feelings of national belongingness. In the case of the immigrants' careers, Kłoskowska's conceptual matrix (as generated from empirical research) might have probably been more explored in its "mid regions" to look, for example, at processes in which initial constellations of univalence and integral national identification tend to transform under the pressure of trajectorial experiences towards ambivalence and identificational uncertainty.

All these remarks are, of course, of a minor significance for the overall assessment of the theoretical background of the study. This cannot be but very positive. The conceptual frame of the study, consistently focused on the interpretive sociology, is at the same time very broad in scope and impressively rich in content as referenced to the variety of inner modalities of that perspective. It should be emphasized that the Author, coping with such a large field of theoretical standpoints and concepts, does it in an integrated way, giving a very convincing evidence of her knowledgeability in the matter.

### **Methodological Background and Methods Used in the Study**

Taking into account the Author's integral adherence to interpretive sociology, it goes without saying that the method of autobiographical narrative interview, as proposed by Fritz Schütze, should certainly be assessed as the best way to realize the Author's research goals. The very method, as grounded in the interdisciplinary field of knowl-

edge, including linguistics, sociolinguistics, discourse analysis, and a range of other branches of research on communication, might be said to be very demanding for a researcher to use it in a competent way. This method can be by no means applied to data, in any phase of data collection, elaboration, and interpretation, as a ready-made tool operating in a repetitive, mechanical way.

The fact that the Author is well prepared to use it is convincingly documented in Chapter 2, where a detailed, indeed full, description of the method is presented in a systematic and clear way. This chapter really might serve as a concise, handbook-like outline of not only the methodological premises but also theoretical fundamentals of that approach. The latter aspect of the presentation is important as it contributes to considerable enrichment and deepening of many of conceptual dimensions which have been introduced and discussed in other chapters, and are addressed in this chapter in relation to the matters specific to linguistic and communicative organization of narration.

Now, one of the most important methodological issues in the interpretative investigations orientated to problems that concern specific categories located within specific social/cultural (ethnographical) settings, as it is in this study, is to define the scope of data collection and ways to gather the empirical material. In the tradition of biographical sociology which has been established by Fritz Schütze and adopted by his followers, the autobiographical narrative interview is closely linked with Barney Glaser and Anselm Strauss' idea of the grounded theory, which sets up some instructions for doing it in order to meet the principles of theoretical sampling.

The Author's collection has been generated with the use of the Internet and due to "snow ball" effect of her contacts with both private person and Polish associations in Germany. Moreover, it should be stressed that, as she was carrying out the project within the frames of the doctoral studies, she did not have a possibility to engage a research team helping in organization of the study. For all these reasons, one must admit that the realization of the project at hand, as requiring enormous individual single-handed work in the phase of searching for contacts and gathering data, deserves much appreciation.

It is rather obvious that she hardly had an opportunity to develop the project in accordance with this rule for data collection which implies controlling the process at hand, step by step, by the emerging theory, and, what is equally important in this case, with inspecting both the size and structure of the chosen category of immigrants. Waniek does not explicitly report on it in the segment concerning the general characteristics of the study, it, however, might be presumed in advance that no reliable and prior to investigation ground for the reconstruction of possible "resources" of narrators was available for her to be selected in accordance with the principle of maximizing differences in theoretical sampling and thus, encompassing the widest spectrum of variations. She seems, then, to have been forced, by the very nature of the "snow ball" mode of recruiting narrators, to look for possible ways of dealing with demands of contrastiveness afterwards, which usually entails, as it were, some compromising on hardly avoidable contingent character of data collection generated with that mode. Or, if using it was connected, anyway, with the opportunity to control contrastiveness, it should have been reported in a detailed way.

### **Remarks on the Empirical Results of the Study**

At the beginning of her work, the Author offers an initial typology of Polish immigrants who belong to the generation under scrutiny, enumerating (1) those who render their motives in terms of economic advantages of living in Germany, (2) those who immigrated for personal reasons (mostly because of the marriage), and (3) those who mentioned in their stories a personal need for developing professional career. This typology, resulting from Waniek's empirical investigations and covering the cases analyzed in the study, might also be suggested, even if only in an intuitive and tentative way within the sphere of one's motives, as valid for the whole 89s wave of immigrants released from the political predicaments of the earlier waves. Yet, there is basically no warrant that the sample can be taken as representative for that generation in the typological – to use Thomas and Znaniecki's formulation – sense of representativeness, as for its members' trajectorial fates or careers.

Now, when the Author puts such a strong stress on the immigrants' trajectorial experiences, it might, at first sight, look like – on the one hand – as a not enough justified attempt at formulating a substantive theory (i.e., without meeting conditions of saturation of the sample), or – on the other – as a merely illustrative use of data as subordinated to the formal theory of immigration trajectory. In both cases, such interpretations might be repudiated as perfunctory. Taking into account all circumstances limiting her access to the chosen category of immigrants, Waniek's decision to concentrate on the narrators' sense and ways of coping with trajectory as a dominant process of their biographical



experiences can be defended as methodologically deliberated and quite a wise solution of the problem of what can be grasped as a common denominator of their biographical work.

Reconstruction of the framing conditions that disturb, as the Author states, the immigration process and/or enhance the trajectory development is presented in Chapter 4. There is no need to enumerate here all these phenomena which are submitted in the study to, indeed, meticulous analyses. All of these analyses, including the content of Chapter 5, where Waniek deals with the “heading,” or symptoms, or potentials of successful adjustment of the immigrants to their host society, might be assessed as a very valuable achievement of her theoretical and empirical work. And some of them stimulate further questions.

One of the leading themes of Chapter 4 concerns the question of national identity. The Polish immigrants, as the Author argues, confronted with a range of social/cultural differences which underlie expectations and patterns of normal course of life, and, additionally, having, very often, a painful feeling of being subjected to stigmatization, discriminatory practices, and the like, and thus, discovering a relevance of the problem of stereotypical categorization in ethnic and nationalist terms for their own predicament, also tend to discover – in that way – a significance of their own national identity.

What might be found not quite clear in the analyses of the problem at hand, is a question in what measure such a discovery, quite natural as it is in the circumstances of very much increased sensitivity to cultural differences and divergences, is a matter of

sharpening or intensification of one’s awareness of being different on the level of national specificity, and to what extent it results in developing the emotional resources for the national self-identification. The Author seems to suggest that both attitudes (purely cognitive and emotional) occur simultaneously and are typical for her narrators. In fact, there are other investigations which seem to confirm such a thesis in relation to the newest wave of Polish immigration to Great Britain and Ireland; it comes out, however, that quite often a discovery of deep differences between the culture of the host society and one’s own “Polishness” results in a considerable weakening of the feeling of the national self-identification, and the immigrants who undergo such a process tend to develop a constellation of cultural ambivalence in relation to their own national culture, as well as a cosmopolitan attitude towards national self-identification. The Author did not find among her narrators any person undergoing such a denationalization of self-identification. This is quite remarkable and might speak to her thesis on the specific character of historical fates of Polish-German relationships in which the “Polishness” (be that acquired chiefly through the channels of primary socialization, or reinforced further on through the channels of culturalization, to use Kłoskowska’s terms) might tend to be strongly ideologized for defensive reasons on the Polish side. It certainly deserves further research focused on those coming generations of Poles for whom living abroad will be more a replacement than immigration.

There is another empirical question which requires further and deeper investigation – it is the question of prejudices in the contemporary Polish-German cultural neighborhood. It is worth noting that the figure of the Polish *caffone* or “simpleton” is reported

in the study as a paradigmatic derogatory means of categorization. It could hardly be interpreted on the basis of this study to what extent it is a phenomenon which might be accounted for, at least in part, by a naturally increased sensitivity of the immigrants

in their still painful – even if not always acute – phase of their trajectory, and to what extent the immigrants’ narrations reveal some more widely occurring mental structures and communicative/interactional practices.

#### Citation

Piotrowski, Andrzej. 2013. “Book Review: Waniek, Katarzyna. 2012. *Polish immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young Polish people who left for Germany between 1989 and 1999*. Lodz: Wydawnictwo UŁ.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9(4):170-177. Retrieved Month, Year (<http://przegladsocjologiijakosciowej.org>).

**Adam Mrozowicki**  
University of Wrocław, Poland

## Book Review

**Miller, Robert and Graham Day. 2012. *The Evolution of European Identities. Biographical Approaches*. Houndmills: Palgrave Macmillan**

The European Union integration process is receiving increasing scholarly attention, particularly in light of the latest three enlargement rounds, which nearly doubled the number of member states and brought in an enormous diversity of historical backgrounds. While the majority of political science studies has been driven by the “top-down,” elite-center perspectives on Europeanization, a collective volume edited by Robert Miller and Graham Day proposes an explicitly subject- and agency-oriented approach to examine the “bottom-up” evolution of European identities. In fifteen chapters of the book, the leading biographical scholars present the results of the

EU Seventh Framework Program project “EURO-IDENTITIES. The Evolution of European Identity: Using biographical methods to study the development of European identity.”

Contrary to much of a scholarly work on the European identity today, the Authors of the volume do not look at explicit identifications with Europe or “grand history” of European integration. Instead, they take on a micro-perspective to examine “the different types of phenomena that could be related in a person’s life story that could have a biographical impact that might affect their sense of self-identification as a European or the relation between themselves and Europe” (p. 7). In this way, the book contributes to the existing body of biographical research on European integration, for instance, the SOSTRIS project (Social Strategies in Risk Society) (Chamberlayne, Rustin, and Wengraf 2002) or the ENRI-EAST project on the interplay of European, national, and regional identities along the new eastern borders of the European Union (see: [www.enri-east.net](http://www.enri-east.net)). However, the book goes beyond the substantive area of European integration by engaging in the core methodological problems connected with doing large-scale biographi-

**Adam Mrozowicki**, lecturer at the Institute of Sociology, University of Wrocław, research interests include sociology of work, comparative industrial relations, methodology of qualitative social research. He also cooperates with the Institute of Public Affairs and the European Trade Union Institute.

### Contact:

Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław  
email: [adam.mrozowicki@wns.uni.wroc.pl](mailto:adam.mrozowicki@wns.uni.wroc.pl)

cal research on various dimensions of European identities.

The structure of the book reflects an overall composition of “sensitizing groups” in the “EUROIDENTITIES” project; the “sensitizing groups” being the “aggregates of persons whose life experiences could be anticipated to have caused them to reflect upon their situation of living within the continent of Europe and perhaps to be challenged or changed by these experiences” (p. 3-4). Thus, the reader learns about the European experiences of the educationally mobile, transnational workers, farmers, cultural contacts and civil society organization activists, as well as those “external to Europe” and engaged in intimate cross-border primary relationships. The book includes theoretical chapters offering an empirically grounded account of the phenomena of shaping European identities, the chapters based on the comparative analysis of data coming from sensitizing groups and the chapters presenting the selected biographical case studies. By the means of multiple techniques of qualitative data presentation, the reader can actually observe the emergence of major categories which the Authors employ to understand the interpretive practices under scrutiny.

In the introductory chapter, Robert Miller, Markieta Domecka, Dirk Schubotz, and Maruška Svašek present the eight distinct dimensions for the expression of European identity which were empirically grounded in the “EUROIDENTITIES” research: multiple social identities and biographical identity, transnational intimate relationships, collective action, cultural production and intercultural translation, inclusion/exclusion, standardization and regulation, structural conditions and

opportunity structures, and the public sphere and state regulated institutions. In the second chapter, “Method in practice,” the group of Euroidentities research assistants (Markieta Domecka, Marta Eichsteller, Slavka Karakusheva, Pasqualle Mussella, Liis Ojamäe, Elisabetta Perone, Dona Pickard, Anja Schröder-Wildhagen, Kristel Sillak, and Katarzyna Waniek) get the reader acquainted with the “EUROIDENTITIES” methodological background. It is worth emphasising that this chapter will be especially valuable for all those who want to learn the tricks of the trade accompanying the various approaches to biographical data analysis. As such, it can easily serve as a core reading for social sciences research methodology classes for graduate students.

The next twelve chapters bring a detailed analysis of the processes and practices of European identity formation, taking into account the life stories of the members of all seven sensitizing groups. The third chapter (by Howard David, Graham Day, Sally Baker, and Marta Eichsteller) and the fourth chapter (by Marta Eichsteller) present the analysis of the educationally mobile group who shared the significant experience of studying abroad. While the conclusion of comparative analysis presented in chapter three is that “much of the time, the category of ‘Europe’ appears dormant” (p. 60), in the life stories of the studied group, the in-depth study of Majka (in Eichsteller’s chapter) suggests a much more active reference to Europe, at least in some cases of transnational educational mobility. The latter conclusion is confirmed in chapter eight on the biographies of former foreign exchange students (by Lena Inowlocki and Gerhard Riemann). Inowlocki and Riemann argue that “there is no automatic relationship between

‘time abroad’ and ‘transformative experience’” (p. 148) as it requires additional conditions to be fulfilled so that subjects continue to build on their experiences abroad.

In a similar vein, Kaja Kaźmierska, Andrzej Piotrowski, and Katarzyna Waniek take a look at two cases of transnational workers in chapter four. They explain why corporate workers tend to take rather passive orientation to cultural others in Europe as compared to traditional professionals. This is followed by two chapters on farmers written by Mariana Draganova, Rumiana Jeleva, Dona Pickard, and Slavka Karakusheva. Their analysis demonstrates the ambivalent perceptions of Europe by European farmers who tend to see it, on the one hand, in terms of hope for equalized standards, and as “an administrative entity organizing top-down processes, without a human face, and lacking understanding of the specificity of farming” (p. 114), on the other.

Chapters nine and ten (written by Fritz Schütze, Anja Schröder-Wildhagen, Urlike Nagel, and Bärbel Treichel) are devoted to the exploration of the biographical experiences of participants in European civil society organizations (CSOs), including those doing reconciliation work, trans-border work, intercultural education work, as well as environmental work. Both chapters are among the best examples of analytical work in the book going beyond descriptive analysis of narratives towards solid grounded theory of biographical practices. The CSOs activists are considered by the Authors “educational protagonist of Europe,” guided by a “typical down-to-earth orientation” (p. 167). It involves special sensitivity regarding cultural otherness which is rooted in their biographical experi-

ences. The outcome of their grassroots activities is enacting, shaping, activating, and deepening the European mental space; a process which can be labeled the bottom-up European integration.

In chapters eleven (by Dirk Schubotz, Maruška Svašek, Robert Miller, and Markieta Domecka) and twelve (by Markieta Domecka), the ways of reflecting upon the transcontinental experiences of two categories of informants are discussed. First, this is the category of those residing in Europe but born outside the continent. Second, these are informants who were born in Europe but had resided a significant proportion of their lives in other continents. The Authors explore how the confrontation with “non-European” life worlds had given narrators an outside perspective of themselves as “Europeans,” involving new understandings of internal differences within Europe (p. 198-199). They also discuss various barriers and opportunities of mobility to Europe and out of Europe related to the EU and non-EU citizenship, language, and ethnicity.

In the final two substantive chapters, the experiences of cross-cultural intimate relationships are explored. The latter are considered to be an important contribution to the construction process of Europe “from below” (p. 252). Exploring two biographical stories, of a Swiss man moving to Estonia and an Estonian woman moving to Germany, Katrin Paadam, Liis Ojamäe, and Kristel Sillak (chapter thirteen) demonstrate how the social dispositions and the biographical paths of informants have led them to engage in cross-cultural intimate relationships utilizing the emergent opportunity structure in Europe. In chapter fourteen, Antonella Spanò, Pasquale Musella, and Elisabetta Perone

investigate the changing meaning of intercultural intimate relationships. Their analysis demonstrates important cross-generational differences among the various generations of informants: “if for the generation socialized to ‘old Europe,’ the need to preserve their original sense of belonging does not go further than affirming a difficulty to reconcile bi-localism...for younger members it becomes possible to build identification driven by *both-and* principle... [as they] locate themselves in an imaginary space much wider than what they have actually experienced in life” (p. 253).

The concluding chapter by Fritz Schütze and Anja Schröder-Wildhagen offers a summary of the main theoretical contribution of the book. Opposing the reduction of European identities to nation-types of collective identifications, the Authors coin the notion of European mental space. Referring to Alfred Schütz’s concept of “frames of reference,” they understand it as “standpoints and perspectives of comparison, criteria of critique, assessment measures, and other types of mental-operational roles and procedures for drawing connection between phenomenal elements of a supranational world” (p. 257). This phenomenological concept helps them to conceptualize the bottom-up process of European integration residing in creating a potential for understanding between the different national cultures in Europe and taming “the dangerous abstracting potential for the absolutistic mono-perspectival thinking of the ‘we’-category of the nation” (p. 276). Despite their overall promising view on the European integration, the Authors warn about the potential of social exclusion in the situation of the (economic) crisis which could reinvigorate exclusivist national identities and negative cross-national comparisons in Europe.

As the collection of articles written by the best scholars in the field of biographical methods today, the book will certainly become the core reading for all those interested in biographical methods in general and policy-oriented biographical research in Europe in particular. Thanks to the richness of the methodological discussion in the book and illustrative examples of biographical analysis, it can be recommended for all those interested in the biographical research practice regardless of their interest in the analysis of European identities. Simultaneously, however, the book represents a vital contribution to the field of European studies. It provides a solid piece of empirical work on largely neglected dimensions of European integration connected with neither heroic nor elitist attempts of ordinary European citizens to make their way through the European social spaces. I would expect that the notion of European mental space will become one of the core concepts used in the interpretive research on the European Union developments in the future.

Although my overall assessment of the book is very positive, I have one critical remark concerning the theoretical and methodological coherence of the volume. Given the variety of academic and national backgrounds of Authors, it is unsurprising that the reader is confronted with diverse theoretical backgrounds and the ways of applying biographical methods. Nevertheless, it would strengthen the theoretical contribution of the book if the Authors had more systematically referred to the core, empirically grounded concepts of the whole project, such as, for instance, the European mental space. I have also noted significant differences in the ways of analyzing biographical data, which include both rather descriptive accounts

and solid pieces of substantive theories based on the principles of the grounded theory methodology. Nevertheless, as I have already mentioned, this can also be read as an added value of the book since it also demonstrates the difficulties of doing

large-scale qualitative research within the international context. I believe that the “EUROIDENTITIES” project team was able to successfully meet this challenge, but the final assessment is obviously up to the readers of this exciting book.

## References

Chamberlayne, Prue, Michael Rustin, and Tom Wengraf, (eds.). 2002. *Biography and Social Exclusion in Europe: Experiences and Life Journeys*. Bristol: Policy Press.

### Citation

Mrozowicki, Adam. 2013. “Book Review: Miller, Robert and Graham Day. 2012. *The Evolution of European Identities. Biographical Approaches*. Houndmills: Palgrave Macmillan.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9(4):178-182. Retrieved Month, Year (<http://przegladsocjologiijakosciowej.org>).

Kaja Kaźmierska  
Uniwersytet Łódzki

## Recenzja książki

Doliński Wojciech (2012) *Nowe ślady. Stare drogi. Europa w pamiętnikach Polaków*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS

**Kaja Kaźmierska**, doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego, wicedyrektor Instytutu Socjologii. Specjalizuje się w badaniach biograficznych, zagadnieniach tożsamości i pamięci biograficznej. Autorka książek: *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych* (IFiS PAN, Warszawa 1999), *Biografia i pamięć. Na przykładzie generacyjnego doświadczenia ocalonych z Zagłady* (NOMOS, Kraków 2008) oraz *Biography and Memory: The Generational Experience of the Shoah Survivors* (Academic Studies Press, Boston 2012).

### Dane adresowe autorki:

Katedra Socjologii Kultury  
Instytut Socjologii  
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Uniwersytetu Łódzkiego  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41  
90-214 Łódź  
e-mail: kajakaz@uni.lodz.pl

Dyskusja na temat politycznego, kulturowego i społecznego kształtu Europy trwa nieprzerwanie od chwili pojawienia się idei zjednoczonego starego kontynentu. Od samego początku toczyła się ona w odniesieniu do dwóch ram – wspólnoty europejskiej i tworzących ją państw oraz z perspektywy tych, którzy nie należeli czy też nadal nie należą do Unii Europejskiej, będąc zarazem obywatelami Europy. Jednym ze znaczących tematów owych dyskusji jest problem tożsamości europejskiej, postawienia pytania o to, czy mieszkańcy Europy odwołują się do tej kolektywnej identyfikacji i jakie miejsce zajmuje ona wśród innych znaczących aspektów tożsamości zbiorowej, takich jak na przykład tożsamość narodowa. Owe pytania o tożsamość europejską w istocie zmierzają do odnalezienia odpowiedzi na pokrewne pytanie: czym współcześnie Europa jest dla jej mieszkańców, czy jakkolwiek zdefiniowana euro-

pejskość daje szansę zbudowania wspólnej ramy odniesienia, a co za tym idzie, wspólnej odpowiedzialności, podzielenia określonych wartości i tym podobnych. Jak wspomniałam, dyskusje takie toczą się zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i poza jej obszarem. Niewątpliwie w tym drugim przypadku intensyfikują się one, gdy rozważane jest wstąpienie danego państwa do UE. Przykładem może być chociażby społeczeństwo polskie. Wraz z przystąpieniem Polski do Unii pojawiło się wiele badań na temat identyfikacji członków społeczeństwa polskiego z Unią, poczucia tożsamości kolektywnej związanej z europejskością. Większość tego typu studiów oparta jest o analizy ilościowe. Książka Wojciecha Dolińskiego *Nowe ślady. Stare drogi. Europa w pamiętnikach Polaków* jest jedną z niewielu prac opartych na badaniach jakościowych, których dodatkowym atutem jest fakt, że autor wraca do polskiej tradycji badań biograficznych, jaką jest badanie pamiętników. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż rozwijające się ostatnio dość dynamicznie podejście biograficzne odnosi się przede wszystkim do wywoływanych w obecności badacza, spontanicznych narracji (autobiograficzny wywiad narracyjny) lub uzyskiwanych również „na żywo” historii życia (wywiad biograficzny). Tak więc, mimo iż konkursy na pamiętniki są ciągle jeszcze w Polsce organizowane, choć już nie na taką skalę, ten typ praktyki badawczej i analitycznej utracił swoje znaczenie. Z tego względu posłużenie się przez Dolińskiego pamiętnikami z jednoczesnym projektem zastosowania współczesnych procedur analitycznych (wobec klasycznych badań nad pamiętnikami) uznać trzeba za ważne i wzbogacające pole analiz biograficznych.

Materiał badawczy stanowiły pamiętniki nadesłane na konkurs na przełomie 2005 i 2006 roku.

Zarówno tytuł konkursu („Polacy w Europie – Europa wśród Polaków. W poszukiwaniu własnych korzeni”), jak i treść ulotki konkursowej czy samej jej tytuł („Konkurs na pamiętnik, wspomnienie, pisemną wypowiedź”) (s. 289) wyraźnie wskazywały temat wspomnień. Spośród 159 nadesłanych tekstów do analizy wybrano 42 pamiętniki, kierując się w pierwszym rzędzie kryterium treści. Autor założył, że potoczne poczucie europejskości wyraża się w bezpośrednich, to jest zawartych *explicite* w tekście, odniesieniach do Europy. Z założenia wykluczono zatem te pamiętniki, w których autorzy nie odwołują się do Europy czy też związanych z nią identyfikacji. Przyznam, że te nieprzedstawione w pracy materiały są dla mnie bardzo intrygujące. Niestety w książce nie znajdujemy żadnej ich charakterystyki ani refleksji na temat tego, dlaczego w odpowiedzi na jednoznacznie, a nawet sugerująco sformułowaną problematykę konkursu, autorzy pamiętników (jak wynika z danych, musi być to całkiem spora grupa skoro ze 159 nadesłanych tekstów autor wybrał 42) nie odnoszą się bezpośrednio do Europy. Być może jednak to robią? Z własnego doświadczenia badawczego<sup>1</sup> wiem, że właśnie takie materiały okazują się paradoksalnie często analitycznie i poznawczo bogatsze, jeśli idzie o proces budowania kolektywnych identyfikacji i umieszczenia w nich odniesień do europejskości<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W latach 2008–2011, jako członek zespołu polskiego, brałam udział w międzynarodowym projekcie badawczym 7PR EUROIDENTITIES „The Evolution of European Identity: Using biographical methods to study the development of European Identity” (Tożsamości Europejskie: Wykorzystanie metod badań biograficznych w rozwoju tożsamości europejskiej). W projekt zaangażowane były zespoły z następujących krajów: Irlandii Północnej, Bułgarii, Estonii, Niemiec, Walii, Włoch i Polski.

<sup>2</sup> Autor nie mógł wiedzieć o rezultatach projektu (patrz przyp. 1), gdyż oba opracowania powstawały równolegle. Myślę, że wypracowana w ramach projektu EUROIDENTITIES koncepcja europejskiej przestrzeni mentalnej byłaby tu bardzo pomocna, zwłaszcza w odniesieniu do pominiętych przez autora materiałów. W tym numerze „Przeglądu Socjologii Jakościowej” znajduje się również recenzja książki napisanej na podstawie projektu EUROIDENTITIES.

Podjmując analizę materiału, Doliński zastosował ciekawą kompilację jakościowej analizy treści (wyodrębniając różne wątki tematyczne), analizy strukturalnej tekstu (poszukując argumentacji, narracji i opisu), wreszcie analizy fenomenologicznej (tworząc „fenomenologiczne mapy pamięci”). W wyniku tej analizy wyróżnił

pięć głównych „światów”, będących w konsekwencji podstawą do wyszczególnienia pięciu rozdziałów prezentowania historii biograficznych. Istotą czterech pierwszych jest zakorzenienie europejskości w rozbudowanej sferze różnorodnych doświadczeń (fakty jednostkowe, opisy, argumentacje), a piątego – niejako brak takich faktów lub niezwykle mała ich liczba [...]. Wyróżniono więc „świat” pogranicza (6 pamiętników), „świat” emigracji (7), „świat” lokalności w kontekście układu wieś–miasto (13), „świat” podróży (11) oraz „świat” europejskości „niedoświadczonej?”. (s. 81)

W wyniku takiego opracowania otrzymujemy pięć wspomnianych rozdziałów. Trudno jest tu się jednak doszukać pogłębionych wątków analitycznych poza nazwaniem poszczególnych „światów” pokazujących, w jakich kontekstach biograficznych figura Europy pojawia się w nadesłanych na

konkurs pamiętnikach. Komentarze autora sprowadzone są często do roli tekstowych, kilkudziesięciozdaniowych łączników między długimi cytatami. Przytaczanie rozbudowanych wypowiedzi autorów pamiętników samo w sobie stanowi walor tej publikacji, gdyż czytelnik nie tylko spotyka się z „żywym” tekstem, ale też ma możliwość prowadzenia własnych obserwacji.

Lekturze całej książki może towarzyszyć więc pewien dysonans. Pieczołowicie i dość zawile przedstawiony opis metodologicznego podejścia do tekstu nie znajduje, w moim odczuciu, odzwierciedlenia w rozdziałach poświęconych przedstawieniu materiału. Biorąc pod uwagę opis metodologicznych i analitycznych zmagania autora, końcowy efekt prezentacji materiału jest zapewne związany z towarzyszącym wielu badaniom jakościowym, a zwłaszcza biograficznym, trudnościom w pokazaniu efektów pracy analitycznej, której w przypadku recenzowanej książki w zasadzie nie widać. Tym niemniej książkę tę należy polecić wszystkim, którzy zajmują się problematyką tożsamości zbiorowej, zwłaszcza polskiej i europejskiej oraz tym, którym bliska jest perspektywa biograficzna.

### Cytowanie

Kaźmierska Kaja (2013) *Recenzja książki: Doliński Wojciech (2012) „Nowe ślady. Stare drogi. Europa w pamiętnikach Polaków”*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 184–186 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

# PSJ

Dostępny online  
[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

## *Metoda biograficzna w naukach społecznych*

Tom IX ~ Numer 4

30 listopada 2013

REDAKTOR NUMERU TEMATYCZNEGO: Kaja Kaźmierska

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko  
Anna Kacperczyk, Sławomir Magala  
Łukasz T. Marciniak, Jakub Niedbalski  
Izabela Ślęzak-Niedbalska

KOREKTA I EDYCJA: Magdalena Chudzik,  
Magdalena Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069

